



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Stanowisko Polski wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944-1949

Author: Mieczysław Stolarczyk

Citation style: Stolarczyk Mieczysław. (1989). Stanowisko Polski wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944-1949. Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mieczysław Stolarczyk

Stanowisko Polski
wobec zagadnienia
jedności i podziału Niemiec
w latach 1944—1949

Uniwersytet Śląski



Katowice 1989

Stanowisko Polski
wobec zagadnienia
jedności i podziału Niemiec
w latach 1944—1949

Prace Naukowe
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 1056

Mieczysław Stolarczyk

Stanowisko Polski
wobec zagadnienia
jedności i podziału Niemiec
w latach 1944—1949

Uniwersytet Śląski



Katowice 1989

Redaktor serii: Nauki Polityczne
JAN PRZEWŁOCKI

Recenzent
ERHARD CZIOMER

N-286



huf 09

N 286/1056

Spis treści

WYKAZ NAJCZĘŚCIEJ UŻYWANYCH SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
1. OGÓLNE UWARUNKOWANIA I ZAŁOŻENIA STANOWISKA POLSKI WOBEC PROBLEMU NIEMIECKIEGO W LATACH 1944—1949	15
1.1. Uwagi ogólne	15
1.2. Zasadnicze uwarunkowania i cele polityki zagranicznej Polski	19
1.3. Problem niemiecki w polityce zagranicznej Polski	26
1.4. Sprawa powojennej państwowości Niemiec w polskiej myśli politycznej lat wojny 1.4.1. Uwagi ogólne	29
1.4.2. Stanowisko polskiego rządu na emigracji	29
1.4.3. Stanowisko ugrupowań lewicowych	33
1.4.4. Stanowisko Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymcza- sowego	36
2. STANOWISKO POLSKI WOBEC JEDNOŚCI NIEMIEC W OKRESIE OD KAPI- TULACJI NIEMIEC DO UTWORZENIA BIZONII	39
2.1. Od kapitulacji Niemiec do Poczdamu	39
2.2. Ocena postanowień układu poczdamskiego w sprawach dotyczących państwowości Niemiec	43
2.3. Początek dyskusji w okresie popoczdamskim nad politycznym kształtem Niemiec 2.3.1. Zagadnienie centralnego zarządu niemieckiego	49
2.3.2. Niemcy federalistyczne czy centralistyczne?	53
2.4. Wstępne przygotowania do rozmów nad traktatem pokojowym z Niemcami	61
3. ZAGADNIENIE KSZTAŁTU NIEMIECKIEJ PAŃSTWOWOŚCI W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ W ROKU ROZSTRZYGNIEĆ: 1947	68
3.1. Uwagi ogólne	68

3.2. Struktura polityczna Niemiec w polskim projekcie traktatu pokojowego z Niemcami	70
3.3. Ocena wyników moskiewskiej sesji RMSZ w sprawie jedności Niemiec	76
3.4. Kwestia jedności Niemiec w rokowaniach przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ	81
3.4.1. Konferencja w Warszawie	81
3.4.2. Wzrost tendencji pogłębiających podział Niemiec	86
3.4.3. Konferencja w Pradze	89
3.5. Ocena przygotowań, dyskusji i wyników londyńskiej sesji RMSZ w sprawach dotyczących państwowości Niemiec	94
 4. STANOWISKO POLSKI WOBEC KSZTAŁTOWANIA SIĘ STRUKTUR PAŃSTWOWYCH DWÓCH PAŃSTW NIEMIECKICH	101
4.1. Uwagi ogólne	101
4.2. Reforma administracji Bizonii	102
4.3. Reakcja Polski na obrady i decyzje konferencji sześciu państw w Londynie	104
4.4. Sprawa jedności Niemiec w czasie kryzysu berlińskiego	116
4.5. Powstanie RFN i NRD a koncepcja jedności Niemiec w polityce zagranicznej Polski	125
 ZAKOŃCZENIE	131
 BIBLIOGRAFIA	139
 PEŻIOME	144
 ZUSAMMENFASSUNG	145

Wykaz najczęściej używanych skrótów

AAN	— Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AMSZ	— Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
AZHRL	— Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego
BPK	— Biuro Prac Kongresowych
CA KC PZPR	— Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
CBKP	— Centralne Biuro Komunistów Polskich w Moskwie
EKD	— Europejska Komisja Doradcza
KC	— Komitet Centralny
KPD	— Kommunistische Partei Deutschlands (Komunistyczna Partia Niemiec)
KRN	— Krajowa Rada Narodowa
MAP	— Ministerstwo Administracji Publicznej
MPK	— Ministerstwo Prac Kongresowych
MSZ	— Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NRD	— Niemiecka Republika Demokratyczna
PKWN	— Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMW	— Polska Misja Wojskowa w Berlinie
PPR	— Polska Partia Robotnicza
PPS	— Polska Partia Socjalistyczna
PS	— Polscy Socjaliści
PSL	— Polskie Stronnictwo Ludowe
PZPR	— Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	— Republika Federalna Niemiec
RMSZ	— Rada Ministrów Spraw Zagranicznych
RJN	— Rząd Jedności Narodowej
SD	— Stronnictwo Demokratyczne
SED	— Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności)
SP	— Stronnictwo Pracy
SRK	— Sojusznicza Rada Kontroli
USA	— United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
ZPP	— Związek Patriotów Polskich
ZSRR	— Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Wstęp

Dla państw uczestniczących w koalicji antyhitlerowskiej zagadnienie jedności bądź podziału Niemiec stanowiło jeden z podstawowych elementów problemu niemieckiego. Sprawa ta była przedmiotem zainteresowania kół rządowych i pozarządowych, zarówno w czasie trwania wojny, jak i po jej zakończeniu. Koncepcja podziału terytorium Rzeszy na mniejsze państewka miała wśród rządów państw alianckich swoich zwolenników i przeciwników. Zwolennicy podziału Niemiec widzieli w takim rozwiązaniu jeden z istotnych środków eliminujących zagrożenie niemieckie po zakończeniu wojny. Natomiast przeciwnicy takich projektów wskazywali najczęściej na ich nieskuteczność dla trwałej neutralizacji ekspansywnych tendencji w Niemczech. Sprawy te były przedmiotem zainteresowania nie tylko mocarstw, ale także państw mniejszych, w tym również Polski.

Celem niniejszej pracy jest próba rekonstrukcji i wyjaśnienia stanowiska państwa polskiego, głównie kolejnych rządów Polski Ludowej, wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec. Autor zamierza także ukazać główne przesłanki (motywy), którymi kierowali się decydenci polskiej polityki zagranicznej (gremia kierownicze partii rządzących oraz rząd) w odniesieniu do struktury politycznej Niemiec¹.

Stanowisko Polski wobec kształtu państwowości Niemiec ujęte zostało na tle stanowisk czterech mocarstw. Wydaje się to uzasadnione, wzięwszy pod uwagę ich decydujący wpływ na rozwiązanie spraw niemieckich po drugiej wojnie światowej. Oprócz oficjalnych poglądów centralnych organów państwa

¹ Określenia „stanowisko wobec jedności i podziału Niemiec”, „stanowisko wobec struktury politycznej Niemiec”, „stanowisko wobec kształtu powojennej państwowości Niemiec” używane są w pracy zamiennie, ponieważ zamiennie stosowano je w rządowych dokumentach i publicystyce politycznej analizowanego okresu. Wszystkie one odnoszą się do tego samego zagadnienia: Niemcy zorganizowane w jednolity organizm państwowy czy też Niemcy podzielone na kilka takich organizmów.

polskiego (zarówno przedstawicielskich, jak i wykonawczych) ukazano stanowisko partii politycznych. Najwięcej przy tym uwagi poświęcono koncepcjom Polskiej Partii Robotniczej jako tej partii, która w omawianym okresie w głównej mierze określała kierunek polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski.

W funkcjonującym wówczas w Polsce systemie politycznym najczęściej przywódcy partii byli równocześnie reprezentantami rządu. Dlatego tezy ich wystąpień w równym stopniu mogły odnosić się do programu rządowego, jak i partyjnego. Z tych względów nie zawsze można dokładnie ustalić źródła danych koncepcji. Idąc za wskazaniem Mariana S. Wolańskiego, autor przyjmuje za decydujące kryterium forum, na którym prezentowane były poglądy².

Główna teza pracy zawiera się w twierdzeniu, że kolejne rządy Polski opowiadały się w latach 1944—1949 za jednością państwową Niemiec, ale na ściśle określonych warunkach. Warunkiem podstawowym było wyeliminowanie ekonomicznych i politycznych podstaw rodzących niemiecki ekspansjonizm.

Ramy czasowe pracy obejmują lata 1944—1949. Jednak dla zachowania ciągłości i jasności przedstawianych problemów sięgnięto do ich antecedencji sprzed 1944 r. Przyjęte w pracy granice czasowe narzucił sam analizowany problem. Tylko bowiem do 1949 r., a więc do chwili powstania dwóch państw niemieckich, uzasadnione było mówienie o problemie jedności czy podziału Niemiec. Natomiast od 1949 r. można już tylko mówić o sprawie ich ewentualnego zjednoczenia. Z tego powodu górna granica przyjętego w pracy przedziału czasowego rysuje się stosunkowo jasno. Granicę dolną wyznacza sam moment powstania Polski Ludowej i uformowania się jej pierwszego faktycznego rządu, którym był Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Zagadnienie jedności i podziału Niemiec występowało w programach rządów państw koalicji antyhitlerowskiej od początku trwania drugiej wojny światowej, a więc w 1944 r. stanowisko mocarstw opierało się na kilkuletnich już dyskusjach na ten temat. Mówiąc jednak o stanowisku Polski Ludowej, za granicę dolną trzeba uznać rok 1944. Chociaż, oczywiście, poglądy PKWN na sprawy niemieckie wywodziły się w znacznym stopniu z wypracowanej w okresie drugiej wojny światowej myśli politycznej polskiej lewicy. Ze względu jednak na ograniczoną objętość opracowania dorobek głównych nurtów polskiej myśli politycznej lat wojny, związany ze sprawą jedności bądź podziału Niemiec, został omówiony bardzo skrótowo. Wyznaczone ramy czasowe pokrywają się z pierwszym etapem polityki zagranicznej Polski Ludowej (1944—1949) oraz w znacznym stopniu z pierwszym etapem ewolucji problemu niemieckiego po zakończeniu drugiej wojny światowej (1945—1949).

Podstawę źródłową pracy stanowią materiały archiwalne znajdujące się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, w Archiwum

² M. S. Wolański: *Miejsce Polski w Europie w polskiej myśli politycznej lat 1944—1948*. Wrocław 1978, s. 5.

Akt Nowych w Warszawie, Centralnym Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Z przebadanych materiałów źródłowych najbardziej przydatne są dwa zespoły akt z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Niemcy oraz Biuro Prac Kongresowych.

Sprawom jedności i podziału Niemiec poświęcono w literaturze polskiej stosunkowo dużo miejsca. W większości prac (pozycji zwartych) zagadnienie to omówiono w kontekście polityki mocarstw, członków koalicji antyhitlerowskiej³. Ukazało się dotychczas także wiele artykułów (autorstwa Włodzimierza T. Kowalskiego, Jerzego Krasuskiego, Erharda Cziomera, Antoniego W. Walczaka, Zbigniewa Mazura, Mariana Wojciechowskiego) traktujących o stanowisku czterech mocarstw wobec problemu kształtu państwowości Niemiec⁴. Jest to zrozumiałe, wzięwszy pod uwagę nadrzędną rolę właśnie tych państw w rozwiązywaniu problemu niemieckiego po drugiej wojnie światowej.

Wśród polskich opracowań omawiających strukturę polityczną Niemiec w latach 1945—1949 znajdują się także monografie Jerzego Sułka, Jerzego Skibińskiego i Antoniego W. Walczaka, w których zaprezentowane zostało stanowisko samych Niemców⁵. Prace J. Skibińskiego i A. W. Walczaka wykraczają poza analizę wydarzeń 1949 r., a więc omawiają również sprawy związane już ze zjednoczeniem Niemiec. W polskiej literaturze niemcoznawczej liczne są też opracowania prezentujące stanowisko dwóch państw niemieckich wobec problemu ewentualnego zjednoczenia NRD i RFN po roku 1949⁶.

³ Zob. J. Krasuski: *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*. Poznań 1967; L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967; tenże: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983; J. Skibiński: *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*. Warszawa 1987.

⁴ W. T. Kowalski: *Problem niemiecki w polityce ZSRR (1941—1945)*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 3—4; J. Krasuski: *Stanowisko Francji do problemu jedności Niemiec po II wojnie światowej*. „Przegląd Zachodni” 1979, nr 1; E. Cziomer: *Stanowisko ZSRR wobec „sprawy niemieckiej” i stosunków wzajemnych między NRD i RFN (1945—1975)*. W: „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych”. T. 23. Warszawa 1981. A. W. Walczak: *Dylemat podziału Rzeszy w okresie II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1977, nr 4; Z. Mazur: *Wielka Brytania wobec podziału Niemiec w okresie II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1978, nr 1; M. Wojciechowski: *Geneza podziału Niemiec*. W: *Konsekwencje polityczne klęski III Rzeszy w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej*. Red. T. Walichnowski. Warszawa 1971.

⁵ J. Sułek: *Geneza Republiki Federalnej Niemiec. Studium politologiczne*. Poznań 1977; J. Skibiński: *Sprawa zjednoczenia Niemiec w polityce NRD*. Warszawa 1975; A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX—XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949—1969*. Poznań 1982.

⁶ W grupie prac zwartych, które ukazały się na ten temat w ostatnich latach do najbardziej interesujących zaliczyć należy: J. Skibiński: *Problemy normalizacji stosunków NRD—RFN*. Warszawa 1982; H. Wuttke: *RFN i NRD wobec problemu niemieckiego (1949—1982)*. Katowice 1987.

O wiele skromniej natomiast przedstawia się dorobek edytorski w zakresie opracowań, które stawiają sobie za cel prezentację stanowiska Polski w sprawie jedności bądź podziału Niemiec. Wśród publikacji zwartych, podejmujących nieco szerzej to zagadnienie, na szczególne zainteresowanie zasługują prace Mieczysława Tomali, Andrzeja Skowrońskiego i Euzebiusza Basińskiego⁷. Wymienieni autorzy omawiają stanowisko Polski wobec głównych elementów problemu niemieckiego, w tym i wobec jednolitej państwowości niemieckiej, jednak koncepcje z lat 1944—1949 ukazują w sposób bardzo ogólny. Wydaje się to zresztą uzasadnione, jako że prace M. Tomali oraz A. Skowrońskiego obejmują stosunkowo duży przedział czasowy i analizują wszystkie podstawowe kwestie problemu niemieckiego. Również w opracowaniu E. Basińskiego, mimo że dotyczy ono wydarzeń z lat 1944—1950, stanowisko Polski wobec struktury politycznej Niemiec jest tylko jednym z wielu omawianych tam zagadnień i nie stanowi głównego wątku rozważań. Dotychczas opublikowany został jeden artykuł, który w całości dotyczy spraw związanych ze stanowiskiem Polski wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944—1949⁸. Interesujące wzmianki na ten temat znaleźć można ponadto w artykułach Bronisława Pasierba, Stanisława Ciesielskiego, Mariana Jasiukiewicza oraz Włodzimierza T. Kowalskiego⁹. Brak też literatury obcojęzycznej, która analizowałaby szerzej stanowisko Polski wobec struktury państwowej popoczdamskich Niemiec¹⁰.

Niniejsza praca ma układ chronologiczny, co umożliwia ukazanie oficjalnego stanowiska Polski na tle zmieniającej się sytuacji międzynarodowej i postępujących procesów w kierunku podziału Niemiec. Jednak ze względu na ograniczoną objętość pracy oraz fakt, że międzynarodowe uwarunkowania rozwoju problemu niemieckiego, dzięki bogatej na ten temat literaturze, są powszechnie znane, praca ma w wielu fragmentach charakter syntetyzujący.

M. Tomala: *Warszawa — Berlin — Bonn (1944—1980)*, Szczecin 1987; A. Skowroński: *Polska a problem Niemiec 1945—1965*, Warszawa 1967; E. Basiński: *Od Lublina do Zgorzelca. Współdziałanie Polski i ZSRR w rozwiązywaniu problemu niemieckiego 1944—1959*, Warszawa 1980.

⁸ M. Stolarczyk: *Stanowisko Polski Ludowej wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944—1949*, „Przegląd Zachodni” 1986, nr 3—4.

⁹ B. Pasierb: *Problem niemiecki w myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej (1942—1948)*. W: *Polska — naród — państwo. Z badań nad myślą polityczną Polskiej Partii Robotniczej 1942—1948*. Red. M. Orzechowski. Wrocław 1972; S. Ciesielski: *Niemcy w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945—1948*, „Dzieje Najnowsze” 1981, nr 3; M. Jasiukiewicz: *Koncepcje rozwiązania problemu niemieckiego w polskiej prasie katolickiej w latach 1945—1948*. W: *Z badań nad polską myślą polityczną 1939—1949*. Red. B. Pasierb. Wrocław 1978; W. T. Kowalski: *Stosunek Polski do polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej w latach 1945—1949*, „Przegląd Zachodni” 1978, nr 1.

¹⁰ Zob. B. Pokład: *Wnieszniája politika narodnoj Polshi*. Moskwa 1978; V. Kellermann: *Brücken nach Polen. Die deutsch-polnischen Beziehungen und die Weltmächte 1939—1973*. Stuttgart 1973; V. Vierheller: *Polen und die Deutschland Frage 1939—1949*. Köln 1970.

W pierwszej części pracy autor stosunkowo często używa terminu „Polska Ludowa”. Określenie to jest umowne w odniesieniu do omawianego okresu. Ponieważ jednak do lipca 1945 r. większość państw koalicji antyhitlerowskiej za jedyną reprezentację rządową państwa polskiego uznawała polski rząd emigracyjny w Londynie, autor celem większej precyzji sformułowań i uniknięcia dwuznaczności używa terminu „Polska Ludowa” szczególnie wówczas, gdy chodzi o stanowisko PKWN czy Rządu Tymczasowego.

Przedstawione opracowanie nie pretenduje do miana wyczerpującego ujęcia podjętego problemu. Autor jest świadom wielu niedostatków. Tylko niektóre z nich wynikają z ograniczonej możliwości korzystania z bazy źródłowej. Dostęp do tekstów archiwalnych pierwszorzędnej wagi w badanej kwestii jest nadal utrudniony, stąd autor stosunkowo często zmuszony był korzystać z mniej ważnych źródeł. Należy jednak liczyć się z ewentualnością udostępnienia pozostałych dokumentów i materiałów źródłowych dotyczących polskiej polityki zagranicznej z lat 1944—1949. Konieczne więc będzie dalsze, bardziej szczegółowe, opracowanie poruszonych w tej pracy problemów.

1. Ogólne uwarunkowania i założenia stanowiska Polski wobec problemu niemieckiego w latach 1944—1949

1.1. Uwagi ogólne

Każde państwo pełni dwie podstawowe funkcje: wewnętrzną i zewnętrzną. Obie są ze sobą ściśle związane, przy czym w opracowaniach, których autorzy jako dyrektywę badawczą stosują materializm historyczny, podkreśla się, że wewnętrzna funkcja państwa kształtuje jego funkcję zewnętrzną¹. Głównym instrumentem realizacji zewnętrznej funkcji państwa jest jego polityka zagraniczna.

Precyzując na użytek niniejszego opracowania pojęcie „polityka zagraniczna“, rozumieć przez nie należy „zespół działań i związanych z nimi decyzji, jakie państwo podejmuje do realizacji założonych celów (interesu narodowego) poprzez wywarcie wpływu i określenie stanowiska oraz postępowania innych uczestników stosunków międzynarodowych“². Głównymi elementami składającymi się na politykę zagraniczną państwa są działania dotyczące wyboru celów postępowania państwa (jego organów wewnętrznych i zewnętrznych) oraz wyboru środków realizacji tych celów, stosownie do interesów wielkich grup społecznych (głównie klas, narodu i społeczeństwa jako całości). U źródeł interesów tych grup znajdują się ich uświadomione potrzeby, które determinują postawy i działania zarówno jednostek, jak i grup społecznych oraz ich organizacji, w tym i państw. Rolę zasadniczą w procesie artykulacji celów polityki zagranicznej pełni wykładnia żywotnych interesów narodowych, dokonywana przez wielkie grupy społeczne i ich polityczne reprezentacje, sprawujące władzę państwową³.

¹ Z. J. Pietraś: *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*. Lublin 1986, s. 85.

² J. Symonides: *Kilka uwag o badaniach nad polityką zagraniczną*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych“ 1978, nr 1, s. 7.

³ Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Czynnik narodowy w polityce zagranicznej państw*. „Studia Nauk Politycznych“ 1985, nr 1.

Na kształt zewnętrznej funkcji państwa wywierają wpływ dwie duże grupy wyznaczników (uwarunkowań): wewnętrzne oraz zewnętrzne⁴. Do grupy wyznaczników wewnętrznych zalicza się m.in.:

- ukształtowanie geograficzne państwa, jego potencjał demograficzny i gospodarczo-techniczny oraz jego system społeczno-polityczny;
- koncepcje polityki zagranicznej państwa, historyczne motywacje i bieżące postawy społeczne wobec innych narodów oraz jakość i aktywność własnej dyplomacji.

Do wyznaczników zewnętrznych zalicza się przede wszystkim:

- tendencje ewolucji środowiska międzynarodowego danego państwa, jego pozycje w międzynarodowych stosunkach politycznych i w międzynarodowym podziale pracy oraz strukturę, zasięg i jakość jego umownych powiązań międzynarodowych;
- koncepcje polityki zagranicznej innych państw, obce stereotypy ocen danego państwa, jego prestiż i atrakcyjność międzynarodową, stawiane mu wymagania i oczekiwania oraz jakość i aktywność dyplomacji innych państw⁵.

Wpływ poszczególnych wyznaczników na procesy działań zagranicznych państw jest zróżnicowany, lecz współzależny. W literaturze politologicznej państw socjalistycznych dominuje pogląd, że wyznaczniki wewnętrzne w sposób podstawowy warunkują cele, kierunki i metody polityki zagranicznej państwa, przy czym największy wpływ wśród nich wywierają wyznaczniki społeczno-gospodarcze⁶.

Niezależnie jednak od roli, jaką w poszczególnych okresach historycznych i sytuacjach odgrywają poszczególne wyznaczniki, zestaw celów podstawowych w polityce zagranicznej każdego państwa jest taki sam i obejmuje: zapewnienie bezpieczeństwa państwa, wzrost jego siły oraz pozycji i prestiżu międzynarodowego⁷. Cele te wyrastają z najżywotniejszych potrzeb i interesów społecznych, a przede wszystkim z potrzeby istnienia, przetrwania i rozwoju narodu oraz państwa⁸. Do ich realizacji służą środki polityczne, ekonomiczne, militarne i ideologiczne (humanitarne).

Wymienione cele zajmują stałe miejsce w polityce zagranicznej państw. Występują one również w momencie zmiany ustroju społeczno-politycznego

⁴ Znaczenie terminu „wyznacznik“ przyjmuję za Z. J. Pietrasiem. Jest to „zespół wzajemnie warunkujących się przesłanek powodujących określony skutek i wystarczających, by dany skutek wystąpił“. Z. J. Pietraś: *Podstawy teorii...*, s. 92.

⁵ J. Kukułka: *Polityka zagraniczna jako element procesu oddziaływań międzynarodowych. W: Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1988, s. 153.; Inną typologię wyznaczników (uwarunkowań) polityki zagranicznej zob. Z. J. Pietraś: *Podstawy teorii...*, s. 95 i n.

⁶ Z. J. Pietraś: *Podstawy teorii...*, s. 92 i n.

⁷ J. Kukułka: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Warszawa 1982, s. 43—44; tenże: *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*. Warszawa 1978, s. 265.

⁸ Szerzej zob. M. Stolarczyk: *Czynnik narodowy...*

państwa. Od modelu ustroju uzależniona jest natomiast ich treść i interpretacja, przejawy i sposoby realizacji. Wskazuje na to chociażby naczelny cel polityki zagranicznej państw — zagwarantowanie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo jest głównym celem, motywem⁹, a zarazem głównym miernikiem skuteczności polityki zagranicznej każdego państwa. Bez zaspokojenia potrzeb służących zapewnieniu bezpieczeństwa „nie może być mowy o prowadzeniu polityki zagranicznej i osiąganiu kolejnych jej celów”¹⁰, np. podnoszenia pozycji i zwiększania międzynarodowej roli państwa. W razie zagrożenia realizacji potrzeb związanych z egzystencją narodu czy społeczeństwa jako całości państwa poświęcają wszystkie środki na rzecz osiągnięcia głównego celu — bezpieczeństwa. Natomiast w warunkach wewnętrznej i zewnętrznej stabilizacji w polityce zagranicznej na czoło wysuwają się cele związane z potrzebą rozwoju narodu i państwa, podnoszenia jego międzynarodowego prestiżu i autorytetu¹¹.

W literaturze polskiej termin „bezpieczeństwo” najczęściej stosowany jest w znaczeniu: „brak zagrożenia i poczucia zagrożenia podstawowych dla danego narodu wartości”¹². W określeniu tym dają się wyodrębnić dwa elementy: obiektywny i subiektywny. Poczucie bezpieczeństwa, równie ważne jak jego realny, materialny stan, kształtowane jest w społeczeństwie w głównej mierze przez wyobrażenia i świadomość bezpośrednich realizatorów zagranicznej polityki państwa, przede wszystkim rządu¹³.

Należy postawić pytanie: Jakie podstawowe dla danego narodu wartości mogą być zagrożone? Są to wartości:

- polityczne — przede wszystkim suwerenność narodu, jego niepodległość bytu i niezależność w zagwarantowanych, stabilnych granicach;
- ideologiczne — ustrój, cele i formy organizacyjne życia społecznego;
- gospodarcze — optymalizacja rozwoju społeczno-gospodarczego i swoboda decyzji w sprawach gospodarczych;

⁹ Pojęcia „motywy” i „cele” w polityce zagranicznej dosyć ściśle na siebie zachodzą. Jak zauważa Janusz Stefanowicz motywy i cele są najczęściej dwoma aspektami tego samego problemu. Przykładowo, bezpieczeństwo stanowi motyw z punktu widzenia zachowania niezawisłego bytu, ale jest celem samym w sobie jako dyrektywa działania na polu międzynarodowym. J. Stefanowicz: *Stary nowy świat. Ciągłość i zmiana w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 1978, s. 53.

¹⁰ J. Kukułka: *Międzynarodowe stosunki...*, s. 43—44.

¹¹ Zob. W. J. Szczepański: *Z badań nad polityką zagraniczną Polski Ludowej (uwagi teoretyczne)*. W: *Stosunki międzynarodowe. Problemy badań i teorii*. Red. A. Bodnar, W. J. Szczepański. Warszawa 1983, s. 481—482.

¹² A. D. Rotfeld: *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” 1984, nr 7—8, s. 39.

¹³ *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Sprawy międzynarodowe. Wybór tekstów*. Red. M. Dobroczyński. Warszawa 1980, s. 80 i n.

— kulturalno-cywilizacyjne — zapewnienie swobodnego rozwoju życia duchowego i tożsamości narodowej¹⁴.

Zagrożenie którejkolwiek z tych wartości odbierane jest najczęściej jako pomniejszenie bezpieczeństwa narodowego.

Bezpieczeństwo, realizowane przez politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa, determinują przede wszystkim interesy grupy czy elity rządzącej¹⁵. Decydenci państwowi widzą bezpieczeństwo przede wszystkim przez pryzmat racji ustrojowych i wartości zawartych w ideologii grupy rządzącej¹⁶, a dostosowanych zazwyczaj do złożonych wymagań rzeczywistości (element kompromisu). Te też wartości decydują w zasadzie o określeniu optymalnych warunków bezpieczeństwa państwa i narodu w danym czasie, jak również o sposobach umacniania mocy państwa i jego rozwoju, chociażby przez wybór takich, a nie innych sojuszy¹⁷. Są to również jedne z tych elementów bezpieczeństwa, które w stopniu największym wpływają na jego dynamikę.

Przytoczone uwagi potwierdzają trafność stwierdzenia Janusza Stefanowicza, że centralnym ogniwem polityki zagranicznej jest zawsze decydent, który faktycznie określa i konkretyzuje zewnętrzne interesy państwa oraz porządkuje je w skali ważności (określa priorytety). Dlatego na działania związane z polityką zagraniczną państwa należy zawsze patrzeć przez pryzmat ludzi (jednostek lub zespołów), którzy je podejmują¹⁸. Trafne wydaje się również następne spostrzeżenie tegoż autora, że mimo postępującego wpływu społeczeństwa na decyzje kształtujące politykę zagraniczną nadal pozostaje ona domeną jednoosobowych lub zbiorowych, lecz wąskich i działających poufnie, organów państwa¹⁹.

Podmioty systemu politycznego państwa, aspirujące do kształtowania jego polityki zagranicznej, różnią się zdolnością skutecznego wpływania na proces decyzyjny²⁰. W dużej mierze zależy to od stopnia otwartości systemu politycznego. Im bardziej otwarty jest system polityczny, tym łatwiejsza jest artykulacja i realizacja interesów poszczególnych grup oraz wpływ na decyzje polityczne, również te, które dotyczą polityki zagranicznej państwa.

¹⁴ Przyjmuję za: A. D. Rotfeld: *Bezpieczeństwo Polski...*, s. 39. Por. J. Kukułka: *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*. „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 7, s. 34.

¹⁵ Termin „grupa rządząca” i „elita rządząca” przyjmuję za: J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek: *Teoria państwa i prawa*. Warszawa 1981, s. 238.

¹⁶ Zob. M. Dobroczyński, J. Stefanowicz: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984, s. 9 i n.

¹⁷ J. Stefanowicz: *Stary nowy świat...*, s. 53 i n.

¹⁸ M. Dobroczyński, J. Stefanowicz: *Polityka zagraniczna...*, s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 9.

²⁰ A. Bodnar, J. Szczepański: *Polityka zagraniczna (uwagi teoretyczne)*. W: *Stosunki międzynarodowe. Problemy...*, s. 443—444.

Mówiąc o głównych podmiotach formułujących politykę zagraniczną, najczęściej wskazuje się na: głowy państw, parlamenty, premierów, ministrów spraw zagranicznych oraz kierownictwa partii albo koalicji rządzącej²¹. Podkreśla się, że w państwach socjalistycznych zasadniczą rolę w formułowaniu polityki zagranicznej odgrywa dotychczas partia rządząca i jej gremia kierownicze²².

1.2. Zasadnicze uwarunkowania i cele polityki zagranicznej Polski

Podstawowe cele w pierwszym etapie polityki zagranicznej Polski po odzyskaniu niepodległości determinowane były, podobnie jak i w późniejszych okresach, przez zespół uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Do najistotniejszych wyznaczników wewnętrznych wywierających wpływ na kształt polityki zagranicznej Polski w latach 1944—1949 należy zaliczyć:

1. Ukształtowanie geograficzne. W pierwszym roku istnienia Polski Ludowej nadal okupowane były znaczne obszary, które po zakończeniu wojny miały się znaleźć w granicach państwa polskiego. Na mocy decyzji jałtańsko-poczdamskich przesunięto terytorium polskie o paręset kilometrów na zachód, opierając je tam, zgodnie z naszymi postulatami, o granicę naturalną (Odra — Nysa), a na wschodzie — o etniczną. Obszar państwa w porównaniu ze stanem z 1939 r. (389,7 tys. km²) uległ zmniejszeniu o 77,2 tys. km², zajmował bowiem 312,5 km². Wzmocnienie Polski zostało dokonane kosztem Niemiec, co zresztą odpowiadało wymogom bezpieczeństwa Europy. Znacznie zaokrągliła się granica państwa. Linia wybrzeża morskiego wydłużyła się ze 140 km do 581 km, co uczyniło Polskę państwem lądowo-morskim²³.

2. Potencjał demograficzny. Polska wyszła z wojny zwycięsko, poniosła jednak olbrzymie straty biologiczne i materialne. Potencjał ludnościowy zmniejszył się w wyniku wojny (działania wojenne, egzekucje, pacyfikacje, obozy śmierci, wysiedlenia, epidemie, głód) oraz z powodu przesunięć terytorialnych o około 30% w stosunku do dawnej populacji (z 35 mln mieszkańców w 1939 r. do 24 mln w 1946 r.). W zestawieniu z sytuacją z 1939 r. ludność Polski uległa procesowi ujednolicenia w sensie narodowym²⁴. Po zakończeniu akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej Polska stała się państwem o znikomym procencie mniejszości narodowych.

²¹ Zob. E. J. Pałyga: *Strony stosunków międzynarodowych*. „Studia Nauk Politycznych” 1978, nr 1; W. Kostecki: *Polityka zagraniczna. Teoretyczne podstawy badań*. Warszawa 1988, s. 143 i n.

²² M. Dobroczyński, J. Stefanowicz: *Polityka zagraniczna...*, s. 10.

²³ A. Czubiński: *Najnowsze dzieje Polski 1914—1983*. Warszawa 1987, s. 320—321; J. Stefanowicz: *Bezpieczeństwo współczesnych państw*. Warszawa 1984, s. 148—152.

²⁴ Szerzej zob. A. Czubiński: *Najnowsze dzieje...*, s. 320—321.

3. Potencjał gospodarczy. W okresie wojny i przeszło pięcioletniej okupacji Polska poniosła bardzo duże straty materialne. Stanowiły one aż 38% majątku narodowego z okresu poprzedzającego wybuch wojny, podczas gdy we Francji poniesione straty wynosiły 1,5%, a w Wielkiej Brytanii — 0,8%. Straty w polskiej gospodarce należały do najwyższych w skali europejskiej i wynosiły 628 dolarów na jedną osobę. Stan produkcji przemysłowej został odtworzony w 1950 r., a w produkcji rolniczej — w 1956 r. Udział przemysłu i budownictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego w 1947 r. sięgał 27,1%²⁵.

4. System społeczno-polityczny. Powstał on w wyniku tzw. drogi wojenno-rewolucyjnej. Zdobycie władzy przez partię kierującą się założeniami ideologii marksistowsko-leninowskiej i formowanie się nowej państwowości socjalistycznej dokonywało się wskutek splotu wewnętrznych czynników rewolucyjnych oraz oddziaływania sytuacji międzynarodowej, w szczególności militarnych i politycznych sukcesów Związku Radzieckiego²⁶. Jednakże nie czynniki wewnętrzne, ale układ sił międzynarodowych przesądził w Polsce o wynikach walki o władzę. Miało to doniosłe konsekwencje chociażby dla kwestii legitymizacji nowego systemu²⁷. Oczywiście sposób, w jaki ustanowiona została nowa władza, pociągnął również za sobą określone opcje w zakresie jej programu i sposobu działania, tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia²⁸.

W latach 1944—1949 tworzyły się zręby nowego ustroju społeczno-politycznego w Polsce. Uchwalony 22 lipca 1944 r. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* (PKWN) przyjął formalnie zasady demokracji parlamentarnej. W istocie stanowił jednak podstawę nowego ustroju, nazywanego demokracją ludową, a w dalszej kolejności — przeobrażeń o charakterze socjalistycznym²⁹.

5. Nowe koncepcje polityki zagranicznej. Podstawowe jej założenia zostały sformułowane w myśli politycznej³⁰ lewicy polskiej w latach drugiej wojny światowej. Ugrupowania lewicowe budując zręby nowej koncepcji bezpieczeństwa Polski, opierały się na wnioskach wyprowadzanych z analizy przyczyn

²⁵ W. Góra: *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944—1974*. Warszawa 1974, s. 34—37; J. Kukułka, R. Zięba: *Ewolucja międzynarodowej roli Polski odrodzonej*. W: *Stosunki międzynarodowe. Problemy...*, s. 497.

²⁶ J. J. Wiatr: *Przyczynek do zagadnienia rozwoju społecznego w formacji socjalistycznej*. Warszawa 1979, s. 54 i n.

²⁷ Zob. J. J. Wiatr: *O kryzysach — historycznie i realistycznie*. „Zdanie” 1982, nr 3; M. Turlejska: *Dylematy historyka*. „Zdanie” 1982, nr 1.

²⁸ J. J. Wiatr: *Przyczynek do...*, s. 65.

²⁹ W. Góra: *Polska Rzeczpospolita...*, s. 31.

³⁰ Pod pojęciem „myśl polityczna” rozumiem zespół poglądów i teorii odnoszących się do sfery polityki, wyrażanych głównie przez grupy mniej lub bardziej sformalizowane, jak i pojedyncze osoby. Zob. P. Dobrowolski: *Zachodniomiemiecka myśl polityczna a pokojowe współistnienie i odprężenie*. Warszawa—Kraków 1980, s. 11.

kłęski wrześnieowej oraz nieefektywnych sojuszy Polski międzywojennej, a jednocześnie starały się uwzględnić nowo powstający układ sił w Europie i świecie oraz jakościowo nową sytuację, w której miała znaleźć się Polska po zakończeniu wojny. W formułowanej przez lewicę koncepcji polityki zagranicznej przede wszystkim akcentowano potrzebę nawiązania trwałej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w koalicji antyhitlerowskiej, uregulowanie problemów granicznych przez przywrócenie „wszystkich ziem polskich na zachodzie i północy, które zostały przemocą zgermanizowane” oraz rozwiązanie „problemów granicznych na wschodzie na drodze przyjaznego porozumienia się Polski ze Związkiem Radzieckim”³¹. Założenia te, stopniowo konkretyzowane, wyrastały z poszukiwania instrumentów, które zapewniłyby Polsce zewnętrzne bezpieczeństwo w okresie powojennym.

6. Historyczne motywacje i bieżące postawy społeczne wobec innych narodów i państw. Dla aktywności międzynarodowej Polski szczególnie istotne były postawy Polaków wobec Niemców i narodów Związku Radzieckiego. Doświadczenie drugiej wojny światowej oraz groźba biologicznej zagłady narodu polskiego ze strony Niemiec pozostawiły trwałe ślady w świadomości społeczeństwa polskiego. Wzmocniły negatywny stereotyp Niemca. „Antyniemieckość” charakteryzowała stanowiska polskich ugrupowań politycznych różnych odcieni³². Te dominujące w pierwszych latach po zakończeniu wojny postawy Polaków wobec Niemców musiały wpływać również na założenia polityki zagranicznej Polski, głównie w kwestii zabezpieczenia się przed ewentualnym nawrotem ekspansjonizmu niemieckiego. Zagadnienie stosunku do Związku Radzieckiego było w czasie wojny i po jej zakończeniu jednym z najbardziej dzielących Polaków problemów. Łączyło się to z kwestią wschodniej granicy Polski oraz z określeniem charakteru powojennego rządu. Przy silnych tendencjach antyradzieckich oraz antyrosyjskich nie było łatwo uświadomić społeczeństwu potrzeby ukształtowania sojuszniczych stosunków między Polską i jej wschodnim sąsiadem. Rozumiały tę potrzebę ugrupowania lewicowe, rozumieli ją także niektórzy przedstawiciele kierunku realistycznego innych ugrupowań³³.

Najistotniejszy wpływ na kształt polityki zagranicznej Polski w latach 1944—1949 wywierały następujące wyznaczniki zewnętrzne:

³¹ Zob. *O co walczyliśmy? Deklaracja programowa Polskiej Partii Robotniczej z listopada 1943 r.* W: *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942—1948*. Red. M. Malinowski. Warszawa 1984, s. 148—171; *Deklaracja programowa KRN z 1 I 1944*. W: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*. Warszawa 1965, s. 448—449.

³² Zob. E. Dmitrów: *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945—1948*. Warszawa 1987.

³³ J. J. Wiatr: *O kryzysach...*

1. Tendencje ewolucji najbliższego Polsce środowiska międzynarodowego. W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej powstała grupa państw demokracji ludowej, powiązanych układami sojuszniczymi ze Związkiem Radzieckim. Postępował zarazem wzrost napięcia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR. Przybierały na sile procesy charakteryzujące okres „zimnej wojny“, które w interesującym nas przedziale czasowym doprowadziły m.in. do podziału Niemiec i Europy wskutek utworzenia dwóch państw niemieckich i bloku atlantyckiego. Właśnie walka o Niemcy stanowiła centrum „zimnej wojny“ w Europie³⁴. W stosunkach międzynarodowych wytworzył się układ dwubiegunowy. Jedną z jego cech charakterystycznych była konsolidacja państw sprzymierzonych wokół mocarstw przywódczych — Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Wraz z tą konsolidacją stopniowo zmniejszał się również zakres autonomicznych posunięć w polityce zagranicznej poszczególnych państw.

2. Pozycja w międzynarodowych stosunkach politycznych. W pierwszych latach istnienia odrodzonej państwowości polskiej prowadzono walkę dyplomatyczną o miejsce Polski na politycznej mapie Europy i uznanie jej podmiotowości prawnomiędzynarodowej³⁵. Polska starała się uczestniczyć we wszystkich działaniach zmierzających do zapewnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. Przedstawiciele naszego kraju brali udział w konferencji poczdamskiej, w konferencji przygotowującej traktaty pokoju z państwami satelickimi III Rzeszy, a także we wstępnych rozmowach traktatu pokoju z Niemcami. Dyplomacja polska poszukując sojuszników swojego stanowiska, starała się także pośrednio wpływać na problemy, w których rozwiązywaniu nie mogła bezpośrednio uczestniczyć. O polskiej legitymacji do współkształtowania nowego, trwałego porządku pokojowego w Europie decydował zarówno znaczący wkład militarny Polski w zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej, jak i autorytet moralny narodu, który jako pierwszy w Europie stawiał zbrojny opór hitlerowskiej agresji. Jednym z przejawów uznania tego był wybór Polski (12 I 1946 r.) na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy jednak wspomnieć, że w ostatniej fazie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu międzynarodową pozycję Polski osłabiały wewnętrzne podziały w społeczeństwie³⁶.

3. Powiązania sojusznicze. W latach 1945—1949 Polska zawarła układy sojusznicze ze Związkiem Radzieckim (21 IV 1945 r.), Jugosławią (18 III 1946 r.), Czechosłowacją (10 III 1947 r.), Bułgarią (29 V 1948 r.), Węgrami (18 VI 1948 r.), Rumunią (26 I 1949 r.). Głównym celem zawieranych sojuszy

³⁴ Zob. R. Frelek: *Historia zimnej wojny*. Warszawa 1971, s. 43 i n.

³⁵ Zob. E. J. Pałyga: *Dyplomacja Polski Ludowej 1944—1984*. Warszawa 1986, s. 16 i n.

³⁶ A. D. Rotfeld: *Polityka Polski w sprawie bezpieczeństwa europejskiego*. W: *Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944—1984*. Warszawa 1986, s. 44.

było wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, w tym przede wszystkim zabezpieczenie się na wypadek ponownej agresji ze strony Niemiec. Wskazuje na to *casus foederis* poszczególnych traktatów sojuszniczych, w którym przewidywanym agresorem są Niemcy lub państwo z nimi sprzymierzone³⁷. Motywacja ideologiczna — chęć pozyskania sojuszników realizujących tę samą drogę rozwoju społeczno-politycznego — stanowiła drugi, oprócz bezpieczeństwa, ważny motyw zawieranych sojuszy³⁸. Dla Polski, z punktu widzenia jej bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, najistotniejsze znaczenie miał układ zawarty ze Związkiem Radzieckim. Sojusz polsko-radziecki miał stać się podstawową gwarancją niepodległości oraz integralności terytorialnej Polski, a także trwałości dokonujących się w tym czasie w kraju rozwiązań ustrojowych³⁹. Na podstawie układu z 21 kwietnia 1945 r. odbywały się też polsko-radzieckie konsultacje dotyczące Niemiec. Polska, będąc sojusznikiem Związku Radzieckiego, uzyskiwała tą drogą większy wpływ na rozwiązanie problemu niemieckiego. Był to jednakże wpływ tylko pośredni. Oprócz bowiem krótkiego epizodu w czasie konferencji poczdamskiej oraz kontaktów z przedstawicielami SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands) Polska nie mogła bezpośrednio wpływać na rozwiązanie całokształtu spraw niemieckich. Wpływ ten zwiększył się z chwilą nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD.

4. Koncepcje polityki zagranicznej innych państw. Występowała daleko idąca zbieżność w koncepcjach polityki zagranicznej Polski i jej sojuszników, m.in. będąca rezultatem wspólnego podłoża ideologicznego, stosowania takich samych sposobów badania i interpretowania rzeczywistości międzynarodowej przez grupy rządzące w Związku Radzieckim i w państwach demokracji ludowej. Wspomniana zbieżność wynikała również z prowadzonych przez Polskę i jej sojuszników konsultacji dotyczących polityki zagranicznej. Obowiązek konsultacji ustanawiały prawie wszystkie dwustronne układy sojusznicze Polski, zawarte w latach 1945—1949. Jednakże wraz z rozwojem stalinizmu w życiu społeczno-politycznym państw Europy Środkowo-Wschodniej wspomniana zbieżność koncepcji w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego i jego sojuszników przerodziła się w ich pełne ujednolicenie. Wydaje się, że nawet mimo pewnego marginesu samodzielności, jaki miały w polityce zagranicznej państwa demokracji ludowej w połowie lat czterdziestych, właśnie ta sfera polityki tej grupy państw była od chwili ich powstania pod największym wpływem koncepcji radzieckich.

W pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny można także mówić o znacznej zbieżności w wielu kwestiach koncepcji polityki zagranicznej Polski

³⁷ Szerzej zob. J. Tyranowski: *Traktaty sojusznicze Polski Ludowej*. Warszawa 1972.

³⁸ R. Zięba: *Zagadnienie bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*. „Stosunki Międzynarodowe” 1985, nr 3, s. 47.

³⁹ J. Winiewicz: *Kształtowanie polityki zagranicznej PRL*. „Nowe Drogi” 1979, nr 5.

i mocarstw zachodnich (Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji). Dotyczyło to chociażby tworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w ramach ONZ czy rozwiązania problemu niemieckiego (postanowienia konferencji poczdamskiej). Przejawem pewnej wspólnoty stanowisk były m.in. rokowania polsko-francuskie w sprawie zawarcia sojuszu politycznego, prowadzone od jesieni 1945 r. do jesieni 1947 r. Jednakże w miarę rozszerzania się wpływów „zimnej wojny“ i umacniania się układu dwubiegunowego w stosunkach międzynarodowych liczba spraw zbieżnych w polityce zagranicznej Polski i mocarstw zachodnich stopniowo ulegała redukcji.

Omówione wyznaczniki wewnętrzne i zewnętrzne wywierały wpływ na kształtowanie się podstawowych celów w polityce zagranicznej Polski, którymi były: zapewnienie bezpieczeństwa państwa, wzrost jego siły oraz umocnienie pozycji i prestiżu międzynarodowego. Pomimo współzależności tych celów w latach 1944—1949 na plan pierwszy wysuwała się kwestia bezpieczeństwa narodowego i państwowego⁴⁰. W przekonaniu decydentów polskiej polityki zagranicznej realizacja tego celu miała zapewnić ochronę podstawowych wartości narodowych. Za wartości takie uważano:

- niepodległość i niezawisłość polityczną państwa polskiego;
- nienaruszalność granic Polski, ustalonych decyzjami Wielkiej Trójki w Jałcie i Poczdamie, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej;
- tożsamość narodową Polski jako państwa jednolitego narodowościowo i kulturowo⁴¹;
- materialne bytowanie narodu, co w owym czasie oznaczało przede wszystkim odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych i niedopuszczenie do dysproporcji w rozwoju gospodarczym państw zwycięskich i zwyciężonych;
- stabilność i trwałość socjalistycznego ustroju⁴².

Zdaniem kierownictwa państwowego wymienione wartości stanowiły podstawę bezpieczeństwa Polski. Zagrożenie którejkolwiek z tych wartości traktowane było jako zmniejszenie bezpieczeństwa państwa. Polska polityka zagraniczna w latach czterdziestych zmierzała właśnie przede wszystkim do eliminowania takich zagrożeń. Po wyzwoleniu całego terytorium polskiego oraz po ustanowieniu nowych granic główne zagrożenie widziano w niemieckich siłach odwetowych i rewizjonistycznych. Wyznaczało to kierunki polskiej aktywności na arenie międzynarodowej.

Główny wpływ na kształt i realizację polityki bezpieczeństwa Polski w omawianym okresie wywierały koncepcje wypracowane w tym zakresie

⁴⁰ J. Kukułka: *Międzynarodowe stosunki...*, s. 381—382.

⁴¹ Szerzej na temat tożsamości zob. M. Stolarczyk: *Zagadnienie tożsamości narodowej i państwowej Niemców w niemieckiej kwestii narodowej*. W: *Z problematyki tożsamości narodowej we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. Red. J. Przewłocki. Katowice 1986, s. 64—66.

⁴² R. Zięba: *Zagadnienie bezpieczeństwa...*, s. 41—42; W. Molendowski: *Europejskie bezpieczeństwo zbiorowe w polskiej polityce zagranicznej*. Poznań 1983, s. 21—26.

przez kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Wynikało to z dominującej roli tej partii w państwie po drugiej wojnie światowej. W systemie politycznym funkcjonującym w Polsce w drugiej połowie lat czterdziestych największe możliwości artykulacji interesów i ich realizacji przez politykę zagraniczną miała PPR, w mniejszym stopniu — Polska Partia Socjalistyczna (PPS), choć w sferze polityki zagranicznej między tymi partiami nie było zasadniczych różnic⁴³. Przedstawiciele PPS wskazywali jednakże, głównie w latach 1945—1946, na niedostateczną reprezentację swojej partii w polskich misjach dyplomatycznych oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MSZ) w Warszawie⁴⁴. Mówili też o potrzebie zwiększenia samodzielności dyplomacji polskiej w stosunku do dyplomacji radzieckiej.

Również kierownictwo Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) wskazywało na niewielki udział członków PSL w MSZ i w polskich misjach dyplomatycznych. W sprawozdaniu podkomisji zagranicznej, przedstawionym w czasie obrad Kongresu PSL (19—21 I 1946 r.), stwierdzono m.in., że niewystarczający jest faktyczny i polityczny wpływ PSL na bieżące i codzienne zagadnienia dotyczące polskiej polityki zagranicznej⁴⁵. O tym, że kierownictwo PSL nie miało większego wpływu na politykę zagraniczną Polski, świadczy chociażby fakt, iż wiele założeń polityki zagranicznej formułowanych przez tę partię, różniących się w sposób istotny od koncepcji PPR i PPS, nie było realizowanych przez polską dyplomację⁴⁶. Wynikało to m. in. z taktyki prowadzonej przez PPR wobec PSL jako głównej partii opozycyjnej. Taktyka ta zmierzała do „wyciskania PSL-u z aparatu państwowego”⁴⁷.

Głównymi ośrodkami kształtującymi politykę zagraniczną Polski w latach 1944—1949, oprócz gremiów kierowniczych obu partii robotniczych (z dominującym wpływem PPR — Sekretariat, Biuro Polityczne i Komitet Centralny PPR, od 1948 r. PZPR), były: rząd — w tym głównie premier i minister spraw zagranicznych, a w ramach MSZ — Departament Polityczny, Krajowa Rada Narodowa (KRN), a od 19 stycznia 1947 r. — Sejm Ustawodawczy, Komisja Spraw Zagranicznych, prezydent KRN i prezydent RP⁴⁸.

⁴³ Zob. *Uchwała Rady Naczelnej PPS w zakresie polityki zagranicznej z 4 XI 1945 r.* Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [dalej CA KC PZPR]. Sygn. 235/II-5; *Protokół stenograficzny z obrad Rady Naczelnej PPS z 25 VIII 1946 r.* CA KC PZPR. Sygn. 235/II/7, s. 169—197; M. S. Wołański: *Miejsce Polski w Europie w polskiej myśli politycznej lat 1944—1948.* Wrocław 1978.

⁴⁴ Jako przykład podawano, że na 85 pracowników ambasady RP w Paryżu tylko 6 było z PPS, a ponad 60 — z PPR. Twierdzono, że podobnie jest na innych placówkach dyplomatycznych i konsularnych. Zob. *Przemówienie Kazimierza Dębickiego na Radzie Naczelnej PPS w dniu 25 VIII 1946 r.* CA KC PZPR. Sygn. 235/II/7, s. 180—190.

⁴⁵ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego [dalej AZHRL]. PSL. Sygn. 7, s. 190.

⁴⁶ Zob. M. S. Wołański: *Miejsce Polski...*

⁴⁷ *Protokół z posiedzenia Sekretariatu KC PPR w dniu 23 II 1946 r.* Archiwum Akt Nowych [dalej AAN]. Biuro Prezydialne KRN. Sygn. 91a, s. 11—12.

⁴⁸ Szerzej zob. E. J. Pałyga: *Dyplomacja Polski...*, s. 242—263.

1.3. Problem niemiecki w polityce zagranicznej Polski

Szeroko rozumiany problem niemiecki zajmował jedno z czołowych miejsc w myśli politycznej wszystkich większych polskich ugrupowań politycznych, zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu. Było to naturalne, biorąc pod uwagę historyczne obciążenia w stosunkach między obu narodami i państwami, a także tragiczne dla narodu polskiego doświadczenia związane z okresem okupacji hitlerowskiej. Dominował pogląd, iż takie Niemcy, jakie rozpoczęły agresję w 1939 r., nie mogą się odrodzić po zakończeniu wojny. Należało więc przedsięwziąć odpowiednie środki, które dawałyby pełną gwarancję, że Niemcy już nigdy nie staną się zarzewiem wojny.

Zgodnie z koncepcjami polskimi rozwiązanie problemu niemieckiego po drugiej wojnie światowej miało przede wszystkim polegać na stworzeniu na obszarze Niemiec takich warunków ekonomiczno-społecznych, które wykluczałyby ponowne odrodzenie się niemieckiego imperializmu. W zasadzie podobnie problem niemiecki formułowały w tym czasie cztery mocarstwa. Rozwiązania upatrywały one w likwidacji ogniska agresji w centrum kontynentu europejskiego, w przebudowie życia Niemców na podstawie pokojowych, demokratycznych zasad i w stworzeniu warunków wykluczających możliwość powstania zagrożenia dla państw sąsiednich. Mimo zbieżności werbalnej różnice w interpretacji problemu niemieckiego przez państwa demokracji ludowej i państwa zachodnie z roku na rok powiększały się. Wraz z upływem czasu postępowało uwikłanie problemu niemieckiego w politykę tworzenia się dwubiegunowego systemu stosunków Wschód — Zachód. W obliczu narastających sprzeczności między mocarstwami żadna ze stron nie mogła sobie pozwolić na to, by niemiecki potencjał oraz możliwości korzystania z geopolitycznych walorów Niemiec przypadły w całości drugiej stronie⁴⁹.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dla Polski problem niemiecki miał żywotne znaczenie na trzech podstawowych płaszczyznach, obejmujących:

1. Skutki likwidacji następstw wojny — ukaranie zbrodniarzy wojennych, przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski, reparacje, odszkodowania i renty dla ofiar wojny, rewindykacje mienia itp.

2. Procesy i tendencje zachodzące w samych Niemczech, a będące na ogół pochodnymi zjawisk występujących w stosunkach między wielkimi mocarstwami. W tej grupie spraw mieściło się zagadnienie jedności i podziału Niemiec.

⁴⁹ S. Sulowski: *Problem niemiecki w stosunkach Wschód — Zachód*. W: *Niemiecka Republika Demokratyczna i Republika Federalna Niemiec we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. Red. S. Sulowski. Warszawa 1984, s. 53.

3. Prace nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami, zabezpieczającego m. in. polskie interesy, w tym przede wszystkim uznanie zachodniej granicy Polski za ostateczną⁵⁰.

Problem niemiecki, przejawiając się poprzez przytoczone główne jego elementy konstytutywne, zajmował jedno z czołowych miejsc w polityce Polski. Przyjmując, że obiektywnym kryterium rozgraniczającym politykę zagraniczną od wewnętrznej są działania podejmowane w celu uzyskania określonych następstw za granicą⁵¹, widzimy, iż problem niemiecki był przede wszystkim domeną polityki zagranicznej Polski, choć miał również doniosłe znaczenie dla kształtowania się polityki wewnętrznej.

Między twórcami i realizatorami polskiej polityki zagranicznej a olbrzymią większością narodu polskiego nie istniały większe rozbieżności co do tego, skąd płynie największe zagrożenie dla narodowego bezpieczeństwa Polski. Jak już wspomniano, niebezpieczeństwo to widziano w możliwości odrodzenia się ekspansjonizmu niemieckiego i sił go wspierających. Toteż przede wszystkim w kontekście zagrożenia niemieckiego pierwsze rządy Polski Ludowej rozpatrywały bezpieczeństwo narodowe. Zabezpieczenie się przed ewentualną nową agresją ze strony Niemiec urastało do rangi naczelnego postulatu polskiej polityki zagranicznej, wyznaczało także od nowa polską rację stanu⁵². Wskazywała na to chociażby ta część *Manifestu PKWN*, która dotyczyła założeń polskiej polityki zagranicznej⁵³.

O realności zagrożenia niemieckiego świadczyły m. in. te tendencje ujawniające się w Niemczech i w innych państwach zachodnich, które zmierzały do destabilizacji polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Celem wiodącym polskiej polityki zagranicznej było więc poszukiwanie środków zmniejszających bądź eliminujących to zagrożenie, a tym samym wzmacniających bezpieczeństwo Polski. W latach 1944—1949 do takich środków zaliczano:

- sojusz ze Związkiem Radzieckim;
- zmiany terytorialne Niemiec, a w tym przede wszystkim utrzymanie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej;
- jedność sojuszniczą mocarstw koalicji antyhitlerowskiej jako jedną z podstawowych gwarancji jałtańsko-poczdamskiego ładu terytorialno-politycznego;
- odszkodowania ze strony Niemiec;
- gruntowną przebudowę życia wewnętrznego Niemiec.

⁵⁰ W. T. Kowalski: *Ewolucja polityki bezpieczeństwa Polski*, „Sprawy Międzynarodowe” 1979, nr 1, s. 27.

⁵¹ Zob. W. Kostecki: *Polityka zagraniczna...*, s. 37—38, 74—77, 110—114.

⁵² Racja stanu realizowana w danym okresie przez instytucje państwowe to zinterpretowana przez pryzmat interesów grupy rządzącej (czasem elity rządzącej) przynajmniej część podstawowych interesów narodowych wraz z nakreśleniem głównych sposobów ich realizacji. Zob. M. Stolarczyk: *Czynnik narodowy...*, s. 103—104.

⁵³ *Manifest PKWN*. Warszawa 1974, s. 15—18; J. Sułek, R. Wojna: *Polska wobec problemu niemieckiego*. „Sprawy Międzynarodowe” 1979, nr 10, s. 19.

Ten podstawowy zestaw środków mających neutralizować zagrożenie niemieckie był w wielu aspektach wewnętrznie zintegrowany. Na realizację niektórych środków Polska miała wpływ bezpośredni, na pozostałe — tylko pośredni, jednakże wobec każdego z nich dyplomacja polska zajmowała postawę aktywną.

Jak już wspomniano, kierownictwo państwowe za jeden z głównych środków bezpieczeństwa Polski przed zagrożeniem niemieckim uznało sojusz ze Związkiem Radzieckim. Do chwili dokonania się w Niemczech oczekiwanych gruntownych przeobrażeń społeczno-politycznych, mających wyeliminować źródła imperializmu niemieckiego, sojusz z ZSRR stanowił miał, obok utrzymania polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, główny środek neutralizujący zagrożenie niemieckie. Działania Związku Radzieckiego na rzecz realizacji postanowień poczdamskich w sprawie Niemiec korespondowały z podstawowymi wymogami nowej racji stanu Polski. Podkreślano, że bezpieczeństwo jednego z państw warunkuje bezpieczeństwo drugiego. W tym miejscu warto wspomnieć, że sojusz polsko-radziecki stanowił istotną opcję również dla Związku Radzieckiego. Oznaczał on m. in., że to, co od dwóch wieków cechowało historię Rosji i Niemiec — dążenie do współdziałania kosztem Polski (czego jednym z ostatnich przejawów był pakt Ribbentrop — Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. i układ niemiecko-radziecki z 28 września 1939 r.), zostało zastąpione oparciem bezpieczeństwa radzieckiego o Polskę⁵⁴. Jednakże ze względu na potencjał ZSRR, mocarstwową pozycję, jaką zajął w drugiej fazie działań wojennych i po ich zakończeniu, a także z uwagi na charakter polityki prowadzonej przez Józefa Stalina wobec państw demokracji ludowej stanowisko dominujące w sojuszu polsko-radzieckim zajął ZSRR. Miało to również swoje daleko idące następstwa dla stopnia suwerenności polskiej polityki zagranicznej.

Znaczącym elementem wzmacniającym sojusz polsko-radziecki była zgodność grup rządzących obu państw w sprawach zasadniczych, co do sposobów rozwiązania problemu niemieckiego. Dotyczyło to również sprawy kształtu niemieckiej państwowości. Kierownictwa państwowe Związku Radzieckiego i Polski opowiadały się wówczas za jednością państwową Niemiec, zakładając ich gruntowną przebudowę ekonomiczną i polityczną. Zagadnienie politycznej struktury Niemiec stanowiło tylko jeden z rozpatrywanych przez rząd polski elementów składających się na problem niemiecki. W koncepcjach polskiej polityki zagranicznej jedność państwowa Niemiec traktowana była jako środek mający prowadzić do całkowitego rozwiązania problemu niemieckiego w przyszłości. Nie był to środek najważniejszy, za taki uznano przebudowę

⁵⁴ Zob. A. Rapacki: *Po rozmowie z przyjacielem z PSL*. „Kuźnica” z 2 IX 1946; *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej w myśli i praktyce politycznej PPR* [dyskusja]. „Sprawy Międzynarodowe” 1967, nr 3, s. 101.

ekonomiczną i polityczną Niemiec, choć jego realizacja wpływała na realizację pozostałych. Postulaty, jakie rząd polski zgłaszał w sprawie politycznej struktury Niemiec, wynikały z generalnego stanowiska Polski wobec sposobów rozwiązywania problemu niemieckiego.

1.4. Sprawa powojennej państwowości Niemiec w polskiej myśli politycznej lat wojny

1.4.1. Uwagi ogólne

Wszystkie większe ośrodki polskiego życia politycznego w okupowanym kraju i na emigracji precyzowały w swoich programach mniej lub bardziej ogólne cele wojny. W sytuacji, w jakiej znalazła się Polska po klęsce wrześniowej, było rzeczą zrozumiałą, że za podstawowy cel wojny, wysuwany przez wszystkie polskie ugrupowania polityczne, uznano odzyskanie niepodległości. Wśród pozostałych postulatów na czoło wysunęło się zadanie wzmocnienia bezpieczeństwa powojennej Polski, głównie przez zneutralizowanie niebezpieczeństwa grożącego jej ze strony Niemiec. W trakcie poszukiwania środków zmierzających do realizacji tego celu zrodziła się również dyskusja nad kształtem powojennej państwowości Niemiec.

1.4.2. Stanowisko polskiego rządu na emigracji

Spośród głównych ośrodków polskiego życia politycznego lat wojny rząd polski na emigracji poświęcił najwięcej uwagi sprawom kształtu państwowości powojennych Niemiec. Posiadanie odpowiednich środków materialnych, dysponowanie kadrą specjalistów oraz inne możliwości sprawiły, że prace koncepcyjne nad planowaniem pokoju, w tym i nad sprawą jedności bądź podziału Niemiec, były w tym środowisku najbardziej zaawansowane, przy czym koncepcje polskiego rządu na emigracji charakteryzowały się największą zawartością⁵⁵.

Chronologicznie rzecz ujmując, pierwszym dokumentem rządu polskiego na emigracji, w którym w zespole środków prowadzących do osłabienia

⁵⁵ Opracowywaniem polskich celów wojny — w tym i w sprawie Niemiec — zajmowała się powołana jeszcze w Paryżu specjalna komórka rządowa. W sierpniu 1940 r. obowiązki te przejęło Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych. 6 lipca 1942 r. utworzono Ministerstwo Prac Kongresowych. Miało być ono źródłem inicjatywy i warsztatem pracy, przygotowującym dla rządu zagadnienia związane z przyszłą konferencją pokojową. MPK zakończyło normalną działalność jesienią 1945 r. Zob. B. K r a l l: *Przewodnik po Archiwum Akt Nowych*. Warszawa 1973.

Niemiec wymieniano ich ewentualny podział na autonomiczne jednostki, był *Biuletyn Informacyjny MSZ nr 1*, ogłoszony w Angers 28 listopada 1939 r.⁵⁶ W miesiącach następnych kwestia rozczłonkowania państwa niemieckiego powtarzała się wielokrotnie w polskich materiałach rządowych⁵⁷. Jednakże w tym samym czasie pojawiały się również głosy sceptycznie oceniające szanse powodzenia i skuteczność planu podziału Niemiec, zwłaszcza jako środka zastosowanego w celu wyeliminowania zagrożenia niemieckiego w przyszłości⁵⁸. Wraz z upływem czasu idea podziału Niemiec znajdowała coraz mniejsze poparcie przedstawicieli polskiego rządu na emigracji⁵⁹.

Można stwierdzić, że przez ostatnie dwa lata drugiej wojny światowej rząd polski na emigracji opowiadał się w zasadzie za jednolitymi państwowo, ale osłabionymi po zakończonej wojnie, Niemcami. Nie odrzucano jednak całkowicie koncepcji podziału Niemiec, tym bardziej że wiedzano o dyskusjach toczących się w tej sprawie między trzema mocarstwami⁶⁰. O ile jednak w pierwszych miesiącach wojny tezę o podziale Niemiec formułowali przedstawiciele polskiego rządu, o tyle wraz z upływem czasu kwestia ta przestała być już przez nich wyraźnie akcentowana. Jednym z ostatnich dokumentów rządowych, w którym został wyeksponowany (z wieloma zastrzeżeniami) problem podziału Niemiec, były *Tezy w sprawie zagadnienia Niemiec*, uchwalone przez Radę Ministrów 31 stycznia 1944 r.⁶¹. W miesiącach następnych polski rząd emigracyjny i organy prasowe z nim związane opowiadali się, jak wynika to z dostępnych materiałów, za jednolitą państwowością Niemiec⁶².

Wydaje się, że na właśnie taką ewolucję stanowiska rządu polskiego na emigracji wpłynęły m. in. następujące przesłanki:

⁵⁶ H. Batowski: *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (wrzesień 1939 — lipiec 1941)*. Kraków—Wrocław 1984, s. 74—75.

⁵⁷ S. Zabiełto: *O rząd i granice. Walka dyplomatyczna o sprawę polską w II wojnie światowej*. Wyd. 2. Warszawa 1965, s. 33; *Notatka MSZ do Delegatury Rządu z 8 lutego 1942*. CA KC PZPR. Sygn. 202/XIV—9, t. 1, k. 19.

⁵⁸ *Uwagi polityczne sporządzone w ramach prac Departamentu Informacji i Prasy rządu polskiego w dniu 4 grudnia 1941 r.* CA KC PZPR. Sygn. 202/III, t. 61, k. 11; *Zagadnienie Niemiec*. AAN. MPK. Sygn. 100.

⁵⁹ Szerzej na ten temat zob. M. Stolarczyk: *Stanowisko polskiego rządu na emigracji wobec kształtu powojennej państwowości Niemiec w latach 1939—1945*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1986, nr 4, s. 7—21.

⁶⁰ Zagadnienie jedności bądź podziału Niemiec było przedmiotem dyskusji na wielu spotkaniach przedstawicieli Wielkiej Koalicji w czasie drugiej wojny światowej. Jednakże podobnie jak w przypadku innych elementów problemu niemieckiego, również w sprawie definitywnego rozstrzygnięcia kwestii jedności bądź podziału Niemiec wszystkie trzy mocarstwa stosowały zasadę *postponement* (odraczania). Zob. A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX—XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949—1969*. Poznań 1982, s. 84—103.

⁶¹ AAN. MPK. Sygn. 56.

⁶² *Niewskazane uproszczenia*. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 27 III 1944; *Okupacja Niemiec — wspólna czy oddzielna?* „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 6 XI 1945; *Niemiecka kwadratura koła*. „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 11 V 1945.

1. Przekonanie, że gwarancji bezpieczeństwa Polski należy upatrywać w zastosowaniu innych, bardziej trwałych środków. Środkami tymi m. in. miały być: przesunięcie granic Polski na zachód, a więc okrojenie terytorialne Niemiec; sojusz państw słowiańskich (konfederacje); wyczerpanie wojenne Niemiec; odszkodowania i rozbrowienie Niemiec; dłuższa kontrola terytorium niemieckiego przez aliantów.

2. Niezbyt jasne stanowisko zajmowane przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone w kwestii jedności bądź podziału Niemiec. Państwa te stosowały zasadę *posponement* (odraczania). Przedstawiciele polskiego rządu wielokrotnie podkreślali, że problem Niemiec to problem europejski, a nawet światowy. Zgłaszane przez polski rząd propozycje, aby mogły być przynajmniej w części zrealizowane, musiały uwzględniać tendencje występujące wśród najważniejszych sojuszników — obu mocarstw anglosaskich. Wskazanie na ten związek jest istotne, gdyż — jak pisze w swoich wspomnieniach Józef Winiewicz — działania polskiej dyplomacji, a także premierów: Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka dostosowywały się raczej do polityki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, niż wynikały z własnych koncepcji⁶³. Często też pojawiała się wśród polskich polityków, słuszne skądinąd, stwierdzenie, że decydująco na sprawę Niemiec Polska wpływać nie może.

3. Obawy, że podział Niemiec spowoduje wycofanie poparcia rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych dla polskich postulatów terytorialnych. Podział Niemiec oznaczał ich osłabienie, przynajmniej na pewien czas. Po stronie polskiej obawiano się, że w ocenie mocarstw anglosaskich główny argument rządu polskiego za przesunięciem zachodniej granicy Polski — argument bezpieczeństwa — straci wówczas na znaczeniu⁶⁴.

4. Wzgląd na rewizjonizm niemiecki. Wielu polityków polskich uważało, że podzielone Niemcy, przy silnie rozbudowanym poczuciu świadomości narodowej, wcześniej czy później zmierzać będą do zjednoczenia⁶⁵.

5. Obawy, że podział Niemiec doprowadzi do powstania w ich wschodniej części ustroju socjalistycznego. Czynniki ten miał szczególny wpływ na stanowisko polskiego rządu w Londynie w końcowej fazie wojny. Zdaniem politycznych komentatorów polskiego rządu emigracyjnego wprowadzenie socjalizmu w Niemczech spowodowałoby narzucenie tego ustroju także Polsce⁶⁶. Nie podzielone Niemcy, ale pokonane i okrojone terytorialnie, przestawały być przynajmniej w najbliższej perspektywie czasowej głównym wrogiem Polski. W ocenie polskiego rządu emigracyjnego głównym przeciwnikiem stał się

⁶³ J. Winiewicz: *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985, s. 311.

⁶⁴ Zob. dyspozycję argumentacji w sprawie Śląska Opolskiego wydaną 25 września 1943 r. przez Ministerstwo Prac Kongresowych. AAN. MPK. Sygn. 73.

⁶⁵ *Zagadnienie Niemiec...*; A. Pragier: *Cele wojenne Polski*. Glasgow 1944, s. 112.

⁶⁶ *Niemiecka kwadratura...*

Związek Radziecki⁶⁷. Istnienie jednolitego państwa niemieckiego, pozostającego pod wspólną kontrolą aliantów, stwarzało — zdaniem polskich polityków przebywających w Londynie — szansę na to, by uchronić Niemcy od ich „skomunizowania“ przez Związek Radziecki. Jednocześnie jedność Niemiec tworzyłaby dogodną podstawę do „wyrugowania“ w perspektywie czasowej wpływów Związku Radzieckiego z Polski. W przekonaniu polskich polityków emigracyjnych usunięcie wpływów radzieckich z Polski byłoby bowiem bardziej realne w sytuacji, gdy powojenne Niemcy pozostaną państwem jednolitym i kapitalistycznym.

Podział Niemiec, rozpatrywany w kontekście stosunków polsko-radzieckich, akceptowany był w pierwszej fazie wojny również przez niektóre ugrupowania działające w okupowanej Polsce, a powiązane z polskim rządem na emigracji. Aprobowano podział Niemiec, ale tylko pod warunkiem, że Związek Radziecki wyjdzie z wojny osłabiony, lecz nie wzmocniony politycznie. Obawiano się, że podział państwa niemieckiego wpłynie dodatkowo na umocnienie politycznej pozycji radzieckiej w Europie⁶⁸.

W tym miejscu warto wspomnieć o stanowisku partii politycznych, stanowiących polityczną bazę rządu polskiego na obczyźnie, w sprawie powojennej państwowości Niemiec. Z pojawiających się co jakiś czas na ten temat luźnych sugestii można wysunąć wniosek, że tendencją dominującą w Stronnictwie Ludowym, Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwie Pracy, tak w okupowanym kraju, jak i na emigracji, było rozpatrywanie powojennych Niemiec jako państwa jednolitego, ale zdecentralizowanego. Jedynie w Stronnictwie Narodowym, uważanym za najbardziej prawicowe z „grubej czwórki“, występowały stosunkowo silne tendencje do podziału Niemiec⁶⁹. Jeśli w myśli politycznej pozostałych partii obozu londyńskiego zagadnienie rozczłonkowania Niemiec w ogóle pojawiała się, to występowało incydentalnie⁷⁰. Można wnioskować, że im bardziej prawicową orientację miała partia polityczna, tym częściej i z większą konsekwencją podnosiła w swoich programach zagadnienie podziału Niemiec⁷¹. Jednakże żadna z wymienionych czterech partii

⁶⁷ Już w listopadzie 1939 r. premier rządu polskiego W. Sikorski oświadczył, że celami wojennymi rządu są „zwycięstwo nad Niemcami i niedopuszczenie do bolszewizacji Europy“. Zob. S. Z. A b i e ł ł o: *Sprawa polska podczas II wojny światowej w świetle pamiętników*. Warszawa 1958, s. 246.

⁶⁸ *Uwagi o naszej polityce międzynarodowej nr 1*. CA KC PZPR. Sygn. 202/XIV-9, t. 2, k. 129—130.

⁶⁹ Zob. *Okrojenie i podział Niemiec*. „Walka“ z 24 XII 1941; CA KC PZPR. Sygn. 206/18, k. 94—95 oraz sygn. 202/XVIII-3, t. 1, k. 74a.

⁷⁰ Na ten temat zob. *Materiały do programu Polski Ludowej*. Z. 2. Warszawa 1942, s. 4—7; *Cele wojenne i zachodnia granica Polski*. „Polska Ludowa“ 1943, nr 1, s. 14.

⁷¹ Poparciem tej tezy może być prasa grup skrajnie prawicowych. W prasie Radykalnego Obozu Narodowego „Szaniec“ pojawiały się głosy, że drogą wiodącą do zmiążdżenia potęgi Niemiec jest rozumna ich parcelacja na twory zdolne do odrębnego bytu narodowego. CA KC PZPR. Sygn. 202/III/84, k. 20—21.

nie traktowała podziału Niemiec jako jedyne go środka ich osłabienia. Charakterystyczne, iż nawet w myśli politycznej Stronnictwa Narodowego pojawiały się sformułowania, że podzielone Niemcy mogą z upływem czasu ponownie się zjednoczyć.

1.4.3. Stanowisko ugrupowań lewicowych

W myśli politycznej polskich ugrupowań lewicowych okresu wojny znaleźć można wiele przykładów świadczących o zainteresowaniu przyszłością pokonanych w wojnie Niemiec. Jednakże to wszystko, co dotyczyło problemu Niemiec, a wykraczało poza wymiar walki zbrojnej, miało charakter bardzo ogólnych sformułowań. Ogólnie sformułowany program działania wobec powojennych Niemiec i stopniowa jego konkretyzacja dopiero w ostatniej fazie wojny wynikały z generalnej politycznej linii tych ugrupowań, które stawiając przed sobą ogólne cele strategiczne, precyzowały je i rozwijały z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych okresów.

Polskie ugrupowania lewicowe, tak krajowe, jak i emigracyjne, w czasie wojny nie zgłaszały postulatów podziału państwa niemieckiego na mniejsze organizmy. Mimo że lewica polska postulowała zastosowanie szeregu środków, tak na zewnątrz, jak i wewnątrz Niemiec, mających osłabić Niemcy i wzmocnić bezpieczeństwo Polski, to jednak do ich zestawu nie zaliczała podziału niemieckiej państwowości. Należy przy tym zaznaczyć, że w ogóle sprawa powojennej struktury państwowej Niemiec pojawiała się w myśli politycznej polskich ugrupowań lewicowych lat wojny tylko incydentalnie. Przykładowo, w partyjnym „Głosie Warszawy” z 9 II 1943 r. można znaleźć sformułowania popierające stwierdzenie Józefa Stalina z 7 XI 1942 r., że w toczącej się wojnie chodzi o zniszczenie hitleryzmu, a nie państwa i narodu niemieckiego⁷².

Jedną z nielicznych wzmianek na ten temat była wypowiedź członka Biura Politycznego KC PPR Edwarda Ochaba z kwietnia 1945 roku. Komentując decyzje zapadłe na konferencji jałtańskiej, Ochab powiedział wówczas, że „konferencja krymska określiła wyraźnie, iż nie można dążyć do rozbicia narodu niemieckiego liczącego kilkadziesiąt milionów ludzi oraz wykreślenia go z mapy. Naszym zadaniem jest doszczętne zniszczenie dążeń państwa militarnego Niemiec”⁷³.

⁷² *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942—1945. Wybór artykułów*. T. 2: 1943. Warszawa 1964, s. 55.

⁷³ AAN. Ministerstwo Administracji Publicznej. Sygn 4. Nie była to precyzyjna ocena postanowień konferencji jałtańskiej w kwestii struktury politycznej Niemiec. Szefowie trzech mocarstw obecni w Jalcie dopuścili bowiem możliwość rozczłonkowania Niemiec. Zob. W. T. Kowalski: *Wielka koalicja 1941—1945*. T. 3: *Rok 1945*. Wyd. 3. Warszawa 1980, s. 99.

Ponieważ zagadnienie jednolitych czy podzielonych Niemiec nie było w okresie wojny szerzej podejmowane przez ugrupowania lewicowe, o ich stanowisku w tej kwestii można wnioskować jedynie pośrednio, analizując środki, jakie ich zdaniem miały prowadzić do neutralizacji niebezpieczeństwa niemieckiego.

Trzon lewicy polskiej, który w okupowanym kraju stanowiła Polska Partia Robotnicza oraz lewicowe ugrupowania socjalistyczne, jednego z głównych środków mających eliminować zagrożenie niemieckie w przyszłości upatrywał w przemianach ustroju społeczno-politycznego w powojennych Niemczech. Teza o konieczności takich przeobrażeń pojawiała się na wszystkich etapach rozwoju myśli przedpepeerowskiej⁷⁴ i pepeerowskiej⁷⁵ okresu wojny. Przez dłuższy czas był to nawet jedyny postulowany przez PPR i lewicę socjalistyczną⁷⁶ środek wewnętrzny⁷⁷, którego realizacja miała skutecznie złamać imperializm niemiecki. Założenie to mieściło się w ramach głoszonej przez polskie ugrupowania lewicowe w pierwszych latach wojny koncepcji powszechnej rewolucji socjalistycznej, rewolucyjnego wyjścia z wojny państw europejskich⁷⁸. Przemiany te miały objąć również obszar powojennych Niemiec. W tym kontekście wskazywano na klasowe i polityczne podziały w narodzie niemieckim. Dostrzegano możliwość współpracy w przyszłości z tymi Niemcami, którzy również stali się ofiarami niemieckiego faszyzmu⁷⁹. Stanowisko to nie było jednak konsekwentnie podtrzymywane. Pod koniec

⁷⁴ Na ten temat zob. M. Malinowski, J. Pawłowicz, W. Poterański, A. Przygoński, M. Wilusz: *Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej (wrzesień 1939 — styczeń 1945)*. Zarys historii. Warszawa 1964, s. 89; *Na czasie*. „Do zwycięstwa” z listopada 1941.

⁷⁵ *Ostatnia wojna*. „Trybuna Wolności” z 1 VIII 1942; *Odezwa PPR z XII 1942*. W: *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942—1948*. Red. M. Malinowski. Warszawa 1984, s. 92; *Publicystyka konspiracyjna PPR 1942—1945. Wybór artykułów*. T. 2: 1943. Warszawa 1964, s. 130—132. Zob. A. Skowroński: *Polska a problem Niemiec 1945—1965*. Warszawa 1967.

⁷⁶ Na temat stanowiska ugrupowań lewicy socjalistycznej w tej kwestii zob. M. Malinowski, J. Pawłowicz, W. Poterański, A. Przygoński, M. Wilusz: *Polski ruch...*, s. 79—80, 355—356; *Deklaracja polityczna Polskich Socjalistów*. „Gwardia” nr 16 z września 1941; nr 16; *Program Robotniczej Partii Polskich Socjalistów*. CA KC PZPR. Sygn. 196/I, k. 2a—3a.

⁷⁷ Celem wzmacnienia bezpieczeństwa Polski od strony Niemiec polskie ugrupowania lewicowe postulowały zastosowanie, oprócz środków wprowadzonych wewnątrz Niemiec, także całego zestawu takich, które powinny zostać zrealizowane poza terytorium niemieckim (np. sojusz ze Związkiem Radzieckim, przesunięcie na zachód granicy polsko-niemieckiej, budowa systemu bezpieczeństwa zbiorowego).

⁷⁸ M. Malinowski, J. Pawłowicz, W. Poterański, A. Przygoński, M. Wilusz: *Polski ruch...*, s. 79—80; E. Duraczyński: *Socjaliści polscy 1939—1941*. „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 2; *Program RPPS*. CA KC PZPR. Sygn. 196/I, k. 2a—3a.

⁷⁹ *Publicystyka konspiracyjna...*, s. 521—524; E. Basiński: *Od Lublina do Zgorzelca. Współdziałanie Polski i ZSRR w rozwiązywaniu problemu niemieckiego 1944—1950*. Warszawa 1980, s. 86—89.

wojny w myśli politycznej PPR i PPS pojawiły się głosy o odpowiedzialności całego narodu niemieckiego za zbrodnie hitlerowskie⁸⁰. Po paru tygodniach powrócono jednak do bardziej obiektywnego spojrzenia na przeszłość i przyszłość Niemiec⁸¹. Trudno jednoznacznie wskazać przyczyny tej ewolucji w kierunku jednostronnych ocen. Zapewne upatrywać ich należy w antyniemieckich nastrojach społeczeństwa polskiego, nasilających się w końcowej fazie wojny. PPR i PPS mając ambicje politycznego przewożenia całemu narodowi, chciały tę falę nienawiści do Niemiec odpowiednio zdyskontować. Stworzyło to szerokie możliwości zjednoczenia społeczeństwa polskiego we froncie narodowym. Występowanie w tym czasie z kontrowersyjną dla większości Polaków tezą o „dobrych“ i „złych“ Niemcach oraz o potrzebie klasowej analizy ekspansjonizmu niemieckiego nie ułatwiałoby tego zadania.

Pod koniec wojny, — wraz z narastającym w kierownictwie PPR i odrzuconej PPS sceptycyzmem co do możliwości szybkich przeobrażeń społeczno-politycznych w powojennych Niemczech⁸² (w ramach środków wewnętrznych mających wyeliminować niemiecką ekspansywność) — częściej zaczęły pojawiać się postulaty demilitaryzacji czy ekonomicznego osłabienia Niemiec, choć i w owym czasie nie zarzucono zupełnie tezy o możliwości dokonania się w tym państwie, oczywiście w perspektywie czasowej, zasadniczych przemian ustrojowych. Tuż po zakończeniu wojny sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka w przemówieniu wygłoszonym 20 maja 1945 r. na plenum KC PPR powiedział m. in., że rywalizacja socjalizmu i kapitalizmu w skali światowej obejmuje również terytorium Niemiec⁸³. Natomiast publicysta głównego organu prasowego PPS pisał w tym czasie, że zagadnienie Niemiec jest częścią składową ogólnej polityki klasy robotniczej. Zwycięstwo socjalizmu jeżeli całkowicie nie rozwiąże, to w każdym razie znacznie przyspieszy rozwiązanie tzw. kwestii niemieckiej⁸⁴. Członkowie kierownictwa PPS możliwość zdobycia decydującej pozycji w Niemczech przez ruchy lewicowe widzieli jednak dopiero w odległej przyszłości⁸⁵. Choć i co do tego nie było pełnej zgodności stanowisk

⁸⁰ Przemówienie W. Gomułki w dniu 18 II 1945 r. „Głos Ludu“ z 25 II 1945; M. Muszkat: *Nauka nienawiści*. „Robotnik“ z 7 I 1945; S. Sobczak: *Od Geroni do Hitlera*. „Robotnik“ z 6 III 1945.

⁸¹ Uchwała Rady Naczelnej PPS z 26 II 1945. „Robotnik“ z 28 II 1945; E. Csato: *Zbrodnia i kara*. „Robotnik“ z 2 VI 1945.

⁸² Zob. *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945. (Wybór materiałów i dokumentów)*. Warszawa 1958, s. 335; „Robotnik“ z 28 II 1945.

⁸³ CA KC PZPR. Sygn. 295/II-2, k. 1—20, Na socjalistyczną perspektywę w Niemczech wskazywał także projekt uchwały programowej XXVI Kongresu PPS. CA KC PZPR. Sygn. 235/I-7, k. 9a. Zob. G. Jaszuński: *Socjalista o Niemczech*. „Robotnik“ z 13 VI 1945.

⁸⁴ G. Jaszuński: *Socjalista o Niemczech...*

⁸⁵ O. Lange: *Czym ma być pokój dla Niemiec?* „Robotnik“ z 8 III 1945.

wśród aktywu PPS. Pojawiły się też głosy jeszcze bardziej pesymistycznie oceniające takie perspektywy.

Można wskazać na pewien związek istniejący między narastającym pod koniec wojny w kierownictwie obu partii robotniczych sceptycyzmem co do możliwości szybkich przeobrażeń społeczno-politycznych w Niemczech a powiększającą się liczbą proponowanych środków mających unieszkodliwić niemiecką zaborczość. Wnioskowano, że w wypadku wybrania przez Niemcy innej drogi niż znaczona demokratycznymi reformami społeczno-politycznymi należy przyjąć do realizacji bardziej rozbudowany zestaw środków prewencyjnych, wśród nich nie zgłaszano jednak podziału niemieckiego państwa.

Sprawy powojennego bezpieczeństwa Polski zajmowały wiele miejsca również w koncepcjach polskich działaczy demokratycznych i komunistycznych przebywających w Związku Radzieckim. Działacze Związku Patriotów Polskich (ZPP) i Centralnego Biura Komunistów Polskich (CBKP) główne zagrożenie widzieli, podobnie jak i lewica w okupowanym kraju, w możliwości odrodzenia się po zakończonej wojnie agresywnych tendencji w Niemczech. Wśród środków mających zabezpieczyć narodowy byt Polaków przed tym zagrożeniem najczęściej wymieniano:

- powrót Śląska i Prus Wschodnich do Polski,
- sojusz ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją,
- utworzenie w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego⁸⁶.

Z analizy dostępnych dokumentów ZPP i CBKP wynika, że lewica polska w Związku Radzieckim nie podejmowała dyskusji nad problemem jednolitych czy podzielonych Niemiec. W grupie środków, których realizacja prowadziłaby do osłabienia powojennych Niemiec, nie wysuwano propozycji ich podziału.

1.4.4. Stanowisko Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Rządu Tymczasowego

Wypracowane przez polskie ugrupowania lewicowe w latach wojny założenia programowe w sprawach niemieckich posłużyły za podstawę do określenia stanowiska pierwszych rządów Polski Ludowej. Logiczną tego konsekwencją było więc to, że przedstawiciele PKWN i Rządu Tymczasowego, podobnie jak i lewica polska w okresie wojny, nie zgłaszali projektów podziału terytorium niemieckiego i nie podejmowali dyskusji na temat struktury państwowości pokonanych Niemiec⁸⁷. Brak materiałów źródłowych nie pozwala na szersze

⁸⁶ Zob. *Publicystyka Związku Patriotów Polskich 1943—1944*. Wybór, wstęp i oprac. W. Poterański, M. Wilusz. Warszawa 1967, s. 70—72; CA KC PZPR. Sygn. 250/3, k. 183 oraz sygn. 216/2, k. 7—8; *Deklaracja Polskiego Komitetu Narodowego (listopad-grudzień 1943)*. CA KC PZPR. Sygn. 248/4, k. 22.

⁸⁷ Również w prasie rządowej nie zamieszczano wypowiedzi, które można by było uznać za akceptację koncepcji podziału Niemiec. Kwestię tę poruszył organ prasowy PKWN „Rzeczpospolita” z 18 XII 1944 r. Było to jednakże tylko omówienie głosów z prasy anglosaskiej, dotyczących sprawy podziału Niemiec, bez precyzowania stanowiska własnego.

określenie czynników, które wpłynęły na niepodjęcie przez PKWN i Rząd Tymczasowy takiej dyskusji. Jedynie na zasadzie wnioskowania pośredniego można wskazać na kilka z nich.

Jedną z przyczyn braku tej dyskusji było zapewne stanowisko, w tym czasie nadal dalekie od jednoznaczności, Wielkiej Koalicji wobec kwestii jedności i podziału Niemiec⁸⁸. Władze Polski mogły zatem obawiać się, że przy braku ostatecznych rozstrzygnięć struktury niemieckiej państwowości przez trzy mocarstwa podejmowanie tej kwestii przez stronę polską byłoby odczytane jako przejaw swego rodzaju „zachłanności“ nowych władz w Polsce. Obawy tego rodzaju okazały się zasadne, tym bardziej iż istniały już przesłanki pozwalające wnioskować, że nawet postulat PKWN i Rządu Tymczasowego oparcia polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej⁸⁹ będzie oceniany przez niektórych polityków anglosaskich w tych właśnie kategoriach. Stwarzanie dodatkowych argumentów na swą niekorzyść w sprawie, w której mocarstwa stosowały zasadę odraczania, nie byłoby politycznie słusznym posunięciem. Jednakże, jak się wydaje, oprócz tego istniał jeszcze motyw bardziej istotny. Było nim przekonanie, że osłabienie Niemiec przez ich podział stanowiłoby środek mało skuteczny i trudny do zrealizowania w praktyce. Dlatego przedstawiciele PKWN i Rządu Tymczasowego proponowali zastosowanie innych, bardziej skutecznych środków, które w przyszłości eliminowałyby zagrożenie niemieckie. Ale czy było to główną przyczyną braku szerszej dyskusji nad strukturą państwową powojennych Niemiec, chociażby na łamach prasy?

Kierownictwo PKWN i Rządu Tymczasowego wskazywało, że niebezpieczeństwo płynące ze strony Niemiec pozostanie także po zakończeniu wojny⁹⁰. Już samo to świadczy, iż w rządowym stanowisku Polski Ludowej w ostatnich miesiącach trwania wojny nie przewidywano szybkich przeobrażeń społeczno-politycznych w powojennych Niemczech. Dostrzegano taką możliwość, ale w dalszej perspektywie czasowej. Była to zasadnicza różnica w porównaniu z tym, co na ten temat mówiły ugrupowania lewicowe w pierwszych latach wojny. Potrzebą chwili stawało się więc poszukiwanie środków neutralizujących przewidywane zagrożenie, wśród których najczęściej wymieniano:

⁸⁸ Szerzej zob. L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983, s. 15–55.

⁸⁹ Postulat oparcia zachodniej granicy Polski o Odrę i Nysę Łużycką został ostatecznie sformułowany przez lewicę polską w czasie rozmów prowadzonych pod koniec lipca 1944 r. między przedstawicielami PKWN i rządem radzieckim. Na mocy porozumienia z 26 lipca 1944 r. Związek Radziecki zobowiązał się do popierania wobec mocarstw zachodnich postulatu przyłączenia do Polski ziem na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej.

⁹⁰ *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 1945 r.* AAN. Prezydium Rady Ministrów. Sygn. 290/1/2.

- okrojenie terytorialne Niemiec, w tym oparcie polskiej granicy zachodniej o Odrę i Nysę Łużycką⁹¹;
- sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi;
- powojenna współpraca państw koalicji antyhitlerowskiej;
- odszkodowania i rewindykacje uzyskane od Niemiec⁹².

Jest rzeczą ze wszech miar interesującą, że w tym okresie historii Polski, gdy dominantą nastrojów społecznych była nienawiść do Niemiec i Niemców⁹³, w stanowisku PKWN i Rządu Tymczasowego nie pojawiały się, wzorem rządów wielu innych państw, tak radykalne propozycje co do przyszłości Niemiec, jak projekty podziału ich państwa. Należy sądzić, że jedną z dalszych przyczyn tego stanu rzeczy było, wspomniane już wcześniej, przekonanie o wprowadzeniu w powojennych Niemczech w dalszej perspektywie czasowej istotnych przeobrażeń ustrojowych. Należy przypomnieć, że tezę tę podtrzymywały w owym czasie główne ugrupowania polityczne, których przedstawiciele stanowili większość w PKWN i Rządzie Tymczasowym, a więc PPR i PPS. Kierownictwa obu partii robotniczych traktowały przeobrażenia ustrojowe jako główny (perspektywiczny) środek wiodący do gruntownego wyeliminowania ekspansywnych tendencji w Niemczech, jako optymalny środek rozwiązania problemu niemieckiego⁹⁴. Kierując się taką prognozą rozwoju wydarzeń na ziemi niemieckiej, nie akceptowano planu podziału Niemiec, m. in. z tego względu, że oznaczałoby to rozbitcie niemieckiego ruchu lewicowego, a więc pomniejszenie jego siły, co z kolei oddalałoby perspektywę pożądanych zmian społeczno-politycznych w Niemczech.

⁹¹ Gwarancje bezpieczeństwa Polski ujmowano w owym czasie najczęściej w sposób, który tak określił ówczesny kierownik Resortu Informacji i Propagandy PKWN Stefan Jędrzychowski: „Tylko granica na Odrze i wzdłuż dolnego biegu Nysy, łącząca się z północną granicą Czechosłowacji, w oparciu o sojusz z nią i Związkiem Radzieckim, może stworzyć podstawę dla silnej i skutecznej obrony przeciw powtórnej inwazji niemieckiej.” „Rzeczpospolita” z 24 XII 1944.

⁹² *Protokół z posiedzenia Rady Ministrów...*; *Exposé premiera E. Osóbki-Morawskiego ogłoszone na posiedzeniu KRN w dniu 2 stycznia 1945 r.* „Głos Ludu” z 4 I 1945.

⁹³ Zob. T. Szarota: *Niemcy w oczach Polaków podczas II wojny światowej*. „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 2; E. Dmitrów: *Niemcy i okupacja...*, s. 231.

⁹⁴ Zob. komentarz „Polpressu” zamieszczony w organie prasowym PPS. „Robotnik” z 8 VI 1945.

2. Stanowisko Polski wobec jedności Niemiec w okresie od kapitulacji Niemiec do utworzenia Bizonii

2.1. Od kapitulacji Niemiec do Poczdamu

Dyskusja trwająca wśród przedstawicieli trzech mocarstw w ramach powołanej w Jaltie Komisji do spraw Podziału Niemiec nie zakończyła się wspólnymi ustaleniami¹. Również na forum Europejskiej Komisji Doradczej (EKD) przedstawiciele Wielkiej Trójki nie wypracowali jednoznacznego, wspólnego stanowiska w kwestii dezintegracji Niemiec². Dlatego EKD przygotowała dwie wersje aktu kapitulacji Niemiec: w jednej z nich była mowa o podziale Niemiec, w drugiej — opuszczono to sformułowanie. Ostatecznie w akcie o bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy z 9 maja 1945 r. nie pojawiło się słowo „rozcłonkowanie”³. Również w deklaracji dotyczącej klęski Niemiec i objęcia nad nimi najwyższej władzy przez rządy czterech mocarstw z 5 czerwca 1945 r. nie wspomniano o podziale niemieckiego terytorium⁴. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dokonany na mocy deklaracji z 5 czerwca podział Niemiec na cztery strefy okupacyjne (praktycznie przeprowadzony dopiero w lipcu) nie może być traktowany jako realizacja planu trwałego rozcłonkowania terytorium niemieckiego. Podział na strefy okupacyjne w planach mocarstw uznany był za rozbieżności tymczasowe, stanowiące jakościowo zagrożenie zupełnie odrębne od planów trwałego podziału Niemiec⁵.

¹ Szerzej zob. W. T. Kowalski: *Wielka Koalicja 1941—1945*. T. 3: *Rok 1945*. Wyd. 3. Warszawa 1980, s. 377—379.

² EKD powołana została na konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w Moskwie (19—30 X 1943 r.). Jej zadaniem było ustalenie warunków kapitulacji Niemiec, sposobu jej realizacji oraz opracowanie projektu formy państwowej powojennych Niemiec. EKD rozpoczęła swoją pracę w styczniu 1944 r., a jednym z jej osiągnięć było wypracowanie w lipcu 1944 r. zasad porozumienia w sprawie podziału Niemiec na strefy okupacyjne i wspólnego okupowania Berlina.

³ *Akt kapitulacji Niemiec*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 10, s. 199—201.

⁴ Tekst deklaracji zob. L. Gelberg: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*. T. 3. Warszawa 1960, s. 135—140.

⁵ Za wyjątek od tej tendencji uchodzić mogą uwagi prezydenta F. D. Roosevelta wypowiedziane na konferencji w Jaltie, z których wynika, że dopuszczał on taką ewentualność, iż

Te dwa dla przyszłości państwa niemieckiego tak doniosłej wagi dokumenty (akt o bezwarunkowej kapitulacji Trzeciej Rzeszy i deklaracja czterech mocarstw z 5 VI 1945 r.), nie przesądzały jeszcze całkowicie sprawy przyszłej państwowości Niemiec. Ewentualnego rozczłonkowania ich terytorium mocarstwa nie traktowały jako rozdziału już zamkniętego⁶.

W okresie między kapitulacją Niemiec a uchwałami konferencji w Poczdamie w stanowisku Polski wobec problemu niemieckiego nie nastąpiły większe zmiany. Przedstawiciele partii rządzących podkreślali, że tak jak na przestrzeni całej swojej historii Niemcy były wrogiem Polski⁷, tak pozostaną nim nadal. Bezpieczeństwo Polski będzie wówczas trwalsze, gdy Niemcy będą słabsze⁸. Niemcy — mówił w imieniu PPR na lipcowym posiedzeniu KRN Edward Ochab — nie pogodzą się ze swoją klęską. „Będą oni myśleli o rewanzu. Dlatego musimy się z tym realnym niebezpieczeństwem liczyć.”⁹ Najczęściej wymienianymi środkami mającymi zabezpieczyć Polskę przed odrodzeniem imperializmu niemieckiego były te same środki, które wysuwał Rząd Tymczasowy w ostatniej fazie wojny, a więc: sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi; oparcie polskiej granicy zachodniej o Odrę i Nysę Łużycką oraz szybkie zagospodarowanie ziem zachodnich; wysiedlenie Niemców z Polski; współpraca z państwami zachodnimi w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego; współpraca trzech mocarstw; odszkodowania i rewindykacje; zniszczenie militarystyki niemieckiej; ukaranie zbrodniarzy hitlerowskich i reedukacja narodu niemieckiego¹⁰. Najszerzej omawiano kwestię nowej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z jednej strony traktowano ją w kategoriach historycznych, jako akt zadośćuczynienia ze strony Niemiec za „krzywdy wyrządzone narodowi polskiemu”¹¹ i powrót na prastare piastowskie ziemie; z drugiej zaś — w kategoriach bezpieczeństwa, jako jeden z głównych elementów gwarantujących bezpieczeństwo Polski i pokój w Europie. W myśli politycznej tego okresu pojawił się

strefy okupacji Niemiec mogą stanowić pierwszy krok na drodze do ich rozczłonkowania. Zob. *Teheran — Jalta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Warszawa 1970, s. 110.

⁶ Szerzej zob. L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice, s. 51; W. T. Kowalski: *Wielka Koalicja 1941—1945*. T. 3: *Rok 1945...*, s. 537.

⁷ Stwierdzenie to niczupełnie odpowiadało prawdzie historycznej. W dziejach stosunków polsko-niemieckich były też dłuższe okresy pokoju.

⁸ W. Gomułka: *O problemie niemieckim*. Wyd. 1. Warszawa 1968, s. 49—50.

⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN w dniu 21, 22 i 23 lipca 1945 r.* AAN. KRN. Sygn. 9, s. 79.

¹⁰ CA KC PZPR. Sygn. 235/I-12, k. 35—46 oraz sygn. 235/I-7, k. 9a—17a; W. Gomułka: *O problemie...*, s. 51—54.

¹¹ W. Gomułka: *O problemie...*, s. 40.

również problem łużycki, rozpatrywany m. in. jako środek wzmacniający bezpieczeństwo państwa polskiego¹².

W okresie przed Poczdamem nie pojawiła się więc w rządowym stanowisku Polski teza o podziale Niemiec. Można jednak spotkać się w owym czasie z głosami wyrażającymi aprobatę dla idei podziału Niemiec, pochodzącymi z kół pozarządowych. Przykładowo, potwierdza to wypowiedź jednego z uczestników dyskusji w trzecim dniu obrad XXVI Kongresu PPS, który stwierdził, że aby zapewnić trwałą pokój „Niemcy jako państwo, które spowodowało katastrofę wojenną powinno raz na zawsze zniknąć jako samodzielne państwo z mapy Europy. Należy przeprowadzić ten stan rzeczy, jaki był za Bismarcka, to znaczy, żeby były małe państewka.”¹³ Była to jednakże wypowiedź odosobniona w całej dyskusji toczącej się na Kongresie. W ramach poszczególnych partii politycznych tego typu wypowiedzi miały w tym czasie charakter incydentalny, a ich autorzy prezentowali jedynie stanowisko własne.

W publicystyce politycznej wyrażającej stanowisko kół rządowych uzmysławiano społeczeństwu polskiemu, w którym fala uczuć antyniemieckich jeszcze nie opadła, konieczność znalezienia optymalnego rozwiązania dla tak liczного narodu, jak naród niemiecki¹⁴. Jesteśmy w pełni świadomi — pisał na łamach „Rzeczpospolitej” Mirosław Żuławski — że pokonanego narodu nie można skazać ani na śmierć polityczną, ani gospodarczą, ani kulturalną, gdyż koszt takiego wyroku ponieść musieliby ostatecznie ci, którzy go wydali i wykonali. „Ślepy odwet i ucisk musiałby rodzić ślepą nienawiść i chęć odegrania się przy najbliższej historycznej okazji. Problem pokonanych Niemiec stawiamy na biegunowo odmiennych zasadach, niż to czynili hitlerowcy w stosunku do pokonanych przez siebie narodów. U podstaw naszego stosunku do Niemców, i ich organizacji państwowej [podkr. — M. S.] leży szacunek dla prawa narodów i praw człowieka, kult demokratycznych form życia zbiorowego i głęboki humanitaryzm.”¹⁵ Z wypowiedzi tej można wnioskować, że publicysta dziennika rządowego opowiadał się przeciw podziałowi Niemiec. Proponował zarazem, aby niemieckie niebezpieczeństwo usunąć przez eliminację geograficznych, gospodarczych i społecznych podstaw niemieckiego imperializmu. Głosy o tej treści wspierane były przez prasę pepeesowską. Pojawiały się w niej artykuły, których autorzy wskazywali na konieczność dokonania rozróżnienia między narodem niemieckim a hitlerowcami¹⁶. W dniu 8 czerwca 1945 r. „Robotnik” zamieścił komentarz „Polpressu”,

¹² Wysuwane były propozycje przyłączenia Łużyc do Polski lub ich autonomii. H. Bątkowski: *Sprawa łużycka*. Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych [dalej: AMSZ], z. 18, w. 27, t. 425, s. 12; W. Byszewski: *Zapomniany naród — Serbowie Łużyccy*. „Rzeczpospolita” z 25 VII 1945.

¹³ CA KC PZPR. Sygn. 235/I-12, k. 208.

¹⁴ J. Borejsza: *Bolesna sprawa*. „Rzeczpospolita” z 30 V 1945.

¹⁵ M. Żuławski: *W interesie świata*. „Rzeczpospolita” z 31 V 1945.

¹⁶ E. Csato: *Zbrodnia i kara*. „Robotnik” z 2 VI 1945.

w którym m.in. stwierdzono, że „ci, którzy wychowali masy niemieckie na użytek swoich interesów, muszą być starci z powierzchni ziemi. Należy jednak podać rękę tym Niemcom, którzy znając chorobę swojego narodu, walczyli z nią odważnie i byli tępieni przez hitleryzm. My, Słowianie, musimy iść na zachód, do Niemiec z czymś innym, niż oni przyszl do nas. Co musi zostać wytępione w Niemczech, zostanie wytępione do ostatka, ale naród niemiecki jako całość musi zostać przede wszystkim przerobiony w długim procesie wychowawczym. A wychowanie Niemiec jest kwestią długich lat.”¹⁷ W komentarzu tym prezentowane było stanowisko rządowe. Wskazywano wyraźnie na kierunek, w którym należy zdążać, by rozwiązać problem niemiecki. Za cel uznano przebudowę ekonomiczno-politycznych podstaw Niemiec.

W czasie obrad konferencji poczdamskiej (17 VII—2 VIII 1945 r.) zagadnienie podziału Niemiec nie zostało poddane pod dyskusję. Zadecydowało o tym m. in. stanowisko Związku Radzieckiego, wyrażone oficjalnie 9 maja 1945 r. w przemówieniu Stalina. Premier rządu radzieckiego stwierdził wówczas, że Związek Radziecki nie zamierza rozbić jedności państwowej Niemiec¹⁸. Nie mniejszy też wpływ na końcowe decyzje poczdamskie w omawianej kwestii wywarły opinie grup rządzących Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, wśród których w końcowej fazie wojny i tuż po jej zakończeniu przewagę uzyskali zwolennicy zachowania jedności Niemiec. W Poczdamie delegacje trzech rządów, mimo że kierowały się najczęściej odmiennymi motywacjami¹⁹, przyjęły w dokumentach końcowych postanowienia o zachowaniu niemieckiej jedności gospodarczej. W uchwałach poczdamskich z 2 sierpnia 1945 r. w rozdziale *O Niemczech* stwierdzono m. in.: „Nie leży w zamiarach Sprzymierzonych zniszczyć naród niemiecki lub obrócić go w niewolników. Leży w zamiarach Sprzymierzonych dać narodowi niemieckiemu sposobność do przyszłej przebudowy swego życia na podstawie demokratycznej i pokojowej. Jeżeli jego własne wysiłki będą stale skierowane do tego celu, to będzie on mógł z biegiem czasu zająć swe miejsce pośród wolnych i miłujących pokój narodów świata.”²⁰ Jednym z celów okupacji, którym miała kierować się Rada Kontroli, było: „[...] przygotować ewentualną odbudowę niemieckiego życia politycznego na demokratycznej podstawie oraz pokojową współpracę Niemiec w życiu międzynarodowym.”²¹ Administrację w Niemczech zamierzano oprzeć na zasadzie decentralizacji ustroju politycz-

¹⁷ „Robotnik” z 8 VI 1945.

¹⁸ J. Stalin: *O Wiekiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego*. Warszawa 1949, s. 190.

¹⁹ Na temat motywów strony amerykańskiej zob. L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 136—137; Argumenty przeciwników podziału Niemiec z rządu brytyjskiego zawarte były m. in. w memorandum Ministerstwa Skarbu z 7 marca 1945 r. Zob. Z. Mazur: *Wielka Brytania wobec podziału Niemiec w okresie II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1978, nr 1, s. 123.

²⁰ *Teheran — Jalta — Poczdam...*, s. 463.

²¹ Tamże, s. 465.

nego i na rozwoju poczucia odpowiedzialności lokalnej²². Postanowienie to było wyraźnym odbiciem amerykańskich projektów federalizacji pokonanych Niemiec. Nie należy jednakże tego fragmentu ustaleń poczdamskich interpretować jako pewnego rodzaju ukrytej koncepcji podziału Niemiec na odrębne organizmy państwowe²³.

Jeden z punktów politycznych zasad traktowania Niemiec brzmiał: „[...] na razie nie będzie utworzony żaden centralny rząd niemiecki. Jednakże, niezależnie od tego, będą utworzone niektóre zasadniczo ważne niemieckie działy administracji, na których czele staną sekretarze stanu, w szczególności w dziedzinie finansów, transportu, komunikacji, handlu zagranicznego i przemysłu. Te działy administracji będą funkcjonowały pod kierunkiem Rady Kontroli.”²⁴ W ramach zasad gospodarczych uchwały poczdamskie ustalały, że w okresie okupacji Niemcy traktowane będą jako jedna całość gospodarcza²⁵.

Ogólnikowość i brak precyzji wielu sformułowań uchwał poczdamskich z jednej strony stwarzały dogodną podstawę do osiągnięcia kompromisu w omawianych kwestiach przez trzy mocarstwa²⁶, ale z drugiej — zapowiadały pojawienie się wkrótce kontrowersji na tle interpretacji uchwał. Jak się później okazało, jednym z najbardziej kontrowersyjnych sformułowań stało się pojęcie demokratyzacji Niemiec. Inną treść społeczno-polityczną przypisywał mu Związek Radziecki, a inną mocarstwa zachodnie. Ogólnikowość uchwał poczdamskich ułatwiła jednak poszczególnym mocarstwom prowadzenie samodzielnej polityki w ich strefach okupacyjnych Niemiec.

2.2. Ocena postanowień układu poczdamskiego w sprawach dotyczących państwowości Niemiec

W pierwszych miesiącach po konferencji w Poczdamie trzy mocarstwa stały oficjalnie na stanowisku jedności państwowej Niemiec. Można nawet mówić o ich współpracy, co prawda ograniczonej, w tej dziedzinie. Od sierpnia 1945 r. w ramach Komisji Koordynacyjnej Rady Kontroli Niemiec trwały debaty nad sprawą utworzenia ogólnoniemieckich agencji. Przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii deklarowali poparcie

²² Tamże, s. 466.

²³ Nic nie wskazuje na to, aby w pierwszych miesiącach po Poczdamie mocarstwa interpretowały ten fragment uchwał poczdamskich jako decyzję podziału Niemiec. Natomiast w okresie późniejszym ten fragment postanowień poczdamskich państwa zachodnie interpretowały jako zgodę mocarstw w Poczdamie na federalną strukturę Niemiec.

²⁴ *Teheran — Jalta — Poczdam...*, s. 467.

²⁵ Tamże, s. 468.

²⁶ Zob. E. Nolte: *Deutschland und der Kalte Krieg*. München 1974, s. 183—190.

dla przyjętej w Poczdamie zasady uznającej jedność gospodarczą Niemiec. Nie kwestionowano też kompetencji Sojuszniczej Rady Kontroli co do regulowania spraw na całym terytorium popoczdamskich Niemiec. Jedynym państwem, które wyraźnie od pierwszych dni po kapitulacji Niemiec pragnęło rozbicia ich jedności państwowej, była Francja²⁷.

Dostrzegając elementy współpracy trzech mocarstw, należy widzieć jednocześnie jej ograniczony charakter. Poglębiała się bowiem integracja stref okupacyjnych z systemami ekonomicznymi państw okupujących. Pojawiały się pierwsze sygnały opóźniania przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne realizacji uchwał poczdamskich, głównie reformy rolnej, nacjonalizacji ciężkiego przemysłu, demilitaryzacji i dostaw reparacyjnych. Z tych względów należy uznać słuszność stwierdzenia, że już od pierwszych tygodni okupacji Niemiec postępował w praktyce ich podział, choć w sferze deklaratywnej mocarstwa (wyłączając Francję) opowiadały się za ich jednością. Okres tej tylko częściowo wspólnej polityki wobec Niemiec skończył się jesienią 1946 r., choć, co należy podkreślić, nawet wówczas podział Niemiec nie był jeszcze sprawą przesądzoną.

Uchwały poczdamskie przyjęte zostały z aprobatą tak przez rządzących, jak i przez większość społeczeństwa polskiego. Dominowało przekonanie, że dla bezpieczeństwa Polski mają one zasadnicze znaczenie. Szczególną uwagę, co zrozumiałe, przywiązywano do ustalenia przez trzy mocarstwa zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Postanowienie to interpretowano nie tylko w kategoriach bezpieczeństwa Polski, ale bezpieczeństwa całej Europy²⁸.

Na końcową decyzję konferencji poczdamskiej w sprawie polskiej granicy zachodniej miała w znacznym stopniu wpływ delegacja Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (utworzonego 28 VI 1945 r.), która jako jedyna delegacja rządowa zaproszona została do Poczdamu przez Wielką Trójkę. Delegacja polska rozwinęła w Poczdamie ożywioną działalność dyplomatyczną, mającą na celu pozyskanie poparcia delegacji brytyjskiej i amerykańskiej dla postulatów Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej (rząd radziecki już od lipca 1944 r. popierał stanowisko Polski w tej sprawie). Na kilkanaście dni przed rozpoczęciem konferencji poczdamskiej Polska przekazała Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Związkowi Radzieckiemu memorandum: *Postulaty Polski w sprawie granicy zachodniej*²⁹. Memorandum zawierało argumentację w kategoriach moralnych, demograficznych, historycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa, motywującą przywrócenie Polsce ziem nad Odrą i Nysą Łużycką. Pobyt delegacji polskiej w Poczdamie

²⁷ J. Krasuski: *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*. Poznań 1967, s. 26 i n.

²⁸ W. Gomułka: *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*. Warszawa 1984, s. 83.

²⁹ Tekst memorandum. AMSZ, z. 18, w. 45, t. 671.

przyczynił się do usunięcia wątpliwości wyrażanych przez delegację brytyjską i amerykańską, a w konsekwencji do podjęcia jednomyślnej decyzji trzech mocarstw w sprawie wytyczenia polskiej granicy zachodniej³⁰. To postanowienie zostało ocenione przez kierownictwo państwowe naszego kraju jako potwierdzenie słuszności polityki zagranicznej wytyczonej przez Krajową Radę Narodową (KRN) i realizowanej przez PKWN, Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej³¹. Wyrażano przekonanie, że przyszła konferencja pokojowa tylko formalnie zatwierdzi ustalenia poczdamskie dotyczące polskiej granicy zachodniej³².

W sprawie środków tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych neutralizacji zagrożenia ze strony Niemiec postanowienia poczdamskie pokrywały się w większości z propozycjami wysuwanymi jeszcze przed konferencją przez stronę polską. Oprócz akceptacji zachodniej granicy Polski i przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski uchwały poczdamskie zapowiadały wykorzenienie imperializmu i militarystyki niemieckiej. Dlatego Polska oceniła umowę poczdamską „nie tylko jako dokument, na podstawie którego uzyskaliśmy nowe granice, ale jako akt, który nakreślił ramy politycznej, gospodarczej i geograficznej przebudowy Niemiec oraz ustalił środki działania, niezbędne dla osiągnięcia tego celu”³³. Uchwały mówiły o całkowitym rozbrojeniu i demilitaryzacji Niemiec oraz o likwidacji lub poddaniu kontroli wielkiego przemysłu niemieckiego, by nie mógł on być użyty do produkcji zbrojeniowej. Gwarantowano uczestnictwo Polski w odszkodowaniach, zapowiadano ukaranie przestępców wojennych i utrzymanie w Niemczech przeciętnej stopy życiowej, nie przewyższającej przeciętnej stopy życiowej w innych krajach europejskich. Przyjęte ustalenia wyrażały pragnienie sprzymierzonych, by naród niemiecki odbudował swoje życie na demokratycznej i pokojowej podstawie (demilitaryzacja, demokracja, denazyfikacja, dekartelizacja, demontaż — tzw. pięć D)³⁴. W dalszej kolejności chodziło więc o pełną realizację podjętych decyzji. W tym celu niezbędna była jedność działania mocarstw. Wierzano w utrzymanie tej jedności po wojnie, choć dostrzegano i pierwsze zagrożenia. Jeszcze przed konferencją w Poczdamie, na majowym plenum KC PPR 1945 r. Władysław Gomułka zwracał uwagę, że po kapitulacji Niemiec sprzeczności, które istnieją między socjalizmem i kapitalizmem, wychodzą na powierzchnię. Szczególnie dało się to zauważyć, zdaniem Gomułki,

³⁰ *Oświadczenie ministra spraw zagranicznych W. Rzymowskiego z pobytu polskiej delegacji w Poczdamie*. AAN. KRN. Sygn. 37, s. 423—424. Zob. też W. T. Kowalski: *Polityka zagraniczna RP 1944—1947*. Warszawa 1971, s. 43—59.

³¹ W. Gomułka: *Zwycięstwo Polski w Poczdamie*. „Głos Ludu” z 5 VIII 1945; *Zwycięstwo Polski na arenie międzynarodowej*. „Kurier Codzienny” z 3 VIII 1945.

³² *Oświadczenie ministra spraw zagranicznych W. Rzymowskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych KRN 10 sierpnia 1945 r.* AAN. KRN. Sygn. 37, s. 423—424.

³³ M. Tomala: *Warszawa — Berlin — Bonn (1944—1980)*. Szczecin 1987, s. 20.

³⁴ Tekst uchwał poczdamskich. W: „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 1.

w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Toczyła się między nimi walka o przyszłość Niemiec. Anglia zamierzała związać ze sobą Niemcy, chcąc uzyskać przeciwwagę w stosunku do Związku Radzieckiego. W ocenie Gomułki ostry kurs prowadzony przez Armię Czerwoną wobec Niemców został zmieniony, aby nie spychać ich w objęcia anglosaskie. Jednakże, zdaniem sekretarza generalnego PPR, o wyznaczeniu nowych dróg Europie miała zdecydować dopiero konferencja pokojowa. Nie było jeszcze pewności, w jakim kierunku potoczy się rozwój sytuacji³⁵.

Dla Polski konferencja w Poczdamie stanowiła wejście w nowy etap rozwiązywania problemu niemieckiego; etap, w którym należało, jak mówił wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, „w taki sposób ułożyć w Niemczech wewnętrzne stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne, ażeby uniemożliwić w przyszłości odrodzenie się militarizmu i imperializmu niemieckiego i usunąć raz na zawsze tę wieczną groźbę dla pokoju Europy i świata”³⁶. Nie ludzono się, że Niemcy szybko pogodzą się ze stratami terytorialnymi. Już w kilka dni po zakończeniu konferencji minister spraw zagranicznych Polski Wincenty Rzymowski na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych KRN mówił, że Niemcy nie przebaczą Polakom tak znacznych strat terytorialnych. Na pewno nie przebaczyliby nam — dodawał zaraz — i ułamka strat terytorialnych, choć wówczas byłiby w posiadaniu większego potencjału gospodarczego i bojowego. Minister uważał, że ten stosunek Niemców do Polaków trwać będzie aż do głębszej przebudowy politycznej i kulturalnej państwa niemieckiego³⁷. Liczono się w Polsce z tendencjami rewanżu nawet ze strony następnego pokolenia Niemców³⁸.

Na nastroje odwetowe w Niemczech, trudne do przyzwyczajenia w najbliższym pokoleniu, zwracali w tym czasie uwagę reprezentanci wszystkich legalnie działających w Polsce partii politycznych. Do tego dochodziło przekonanie, szczególnie silnie eksponowane w myśli politycznej Polskiego Stronnictwa Ludowego i w publicystyce katolickiej, o pewnych stałych niemieckich cechach (agresywnym duchu niemieckim), które spowodowały, że „naród ten tak wiele zła wyrządził światu”. Cechy te uważano za wrodzone i praktycznie nieusuwalne nawet w następnych pokoleniach Niemców³⁹. W prasie katolickiej pojawiały

³⁵ CA KC PZPR. Sygn. 295/II—2, k. 7—9.

³⁶ *Przemówienie Z. Modzelewskiego na posiedzeniu KRN 29 IV 1946 r.* „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 5, s. 113.

³⁷ *Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych KRN z 10 VIII 1945.* AAN. KRN. Sygn. 37, s. 423.

³⁸ W. Gomułka: *O problemie...* Warszawa 1968, s. 105; *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia KRN w dniu 26, 27 i 28 kwietnia 1946 r.* AAN. KRN. Sygn. 11, s. 43.

³⁹ AZHRL. PSL. Sygn. 7, s. 78—79 oraz sygn. 7, s. 189; J. Piwowarczyk: *Wyrok w Norymberdze*. „Tygodnik Powszechny” z 13 X 1946. Por. E. Dmitrów: *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945—1948.* Warszawa 1987.

się również artykuły, których autorzy źródło hitleryzmu widzieli w protestantyzmie, a skuteczność denazyfikacji uzależniali od wykorzenienia protestantyzmu w całych Niemczech⁴⁰.

Dogodną podstawę przebudowy Niemiec stanowiły w przekonaniu reprezentantów wszystkich wspomnianych nurtów polskiej myśli politycznej, nawet tych wątpiących w możliwość gruntownych zmian, właśnie uchwały konferencji poczdamskiej. Choć umowa poczdamska decydować miała o losie pokonanych Niemiec tylko w początkowym okresie kontroli, a więc do czasu zawarcia traktatu pokojowego, to jednak wśród decydentów polskiej polityki zagranicznej dominowała opinia, że wiele z postanowień przyjętych w Poczdamie ma charakter nieodwracalny (np. decyzja w sprawie polskiej granicy zachodniej). Uchwały poczdamskie nie przesądzały o rozwiązaniu wielu elementów problemu niemieckiego. O części z nich zadecydować miała dopiero praktyczna realizacja podpisanej umowy, podjęta przez cztery mocarstwa w ich strefach okupacyjnych, oraz działania prowadzone w okresie przygotowań do traktatu pokojowego, a także, oczywiście, sam traktat pokojowy. I tak m. in. umowa poczdamska, w początkowym okresie kontroli traktująca Niemcy jako całość, nie przesądzała jednak, jak problem niemiecki zostanie konkretnie rozwiązany przez traktat pokojowy, szczególnie jak będzie rozstrzygnięty dylemat: Niemcy o strukturze federalistycznej czy centralistycznej? Dopiero wraz z upływem czasu, kiedy stawało się już coraz bardziej zauważalne, że trzy strefy zachodnie i strefa wschodnia przybierają odrębne oblicza ustrojowe, podstawowym zagadnieniem w kwestii przyszłej państwowości Niemiec stał się problem: Niemcy jednolite czy podzielone? Warto przypomnieć, że w pierwszych miesiącach po konferencji w Poczdamie sprawa ta nie rysowała się tak ostro. Dylematem, który wówczas wylaniał się z dyskusji między przedstawicielami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, było to, jaki będzie model przyszłego państwa niemieckiego: Czy będzie to państwo centralistyczne czy też federalistyczne?

Uchwały poczdamskie odczytywane były przez kierownictwo państwowe Polski jako dążenie mocarstw do zachowania jedności państwowej Niemiec. To dopiero w latach późniejszych w polskiej literaturze przedmiotu pojawiła się teza, iż umowa poczdamska nie wskazuje, że mocarstwa zwycięskie zobowiązywały się do utrzymania jedności politycznej Niemiec, gdyż jedność gospodarcza wcale nie musiała być uwarunkowana jednością polityczną ani nie musiała jej determinować⁴¹. Sądzę, że tylko częściowo można uznać

⁴⁰ M. Paradowski: *Źródła hitleryzmu*. „Tygodnik Powszechny” z 25 VIII 1946; J. Dąbrowski: *Demokratyzacja a rola kościoła w Niemczech*. AMSZ, z. 18, w. 37, t. 560. Zob. też M. Jasiukiewicz: *Koncepcje rozwiązania problemu niemieckiego w polskiej prasie katolickiej w latach 1945–1948*. W: *Z badań nad polską myślą polityczną 1939–1949*. Red. B. Pasierb. Wrocław 1978.

⁴¹ Z. prac, które ukazały się w ostatnich latach i których autorzy zajmują takie stanowisko zob. J. Skibiński: *Problemy normalizacji stosunków NRD — RFN*. Warszawa 1982, s. 162; H. Wuttke: *Współczesne granice niemieckie. Zagadnienia prawnomiędzynarodowe i polityczne*. Warszawa 1985, s. 41.

słuszność takiego stanowiska. Co prawda, w umowie poczdamskiej nie ma *expressis verbis* zapisu o zobowiązaniu mocarstw do utrzymania jedności państwowej Niemiec, to jednak wynikało z istoty całego dokumentu. Przykładowo, stwierdzenie, że na razie nie powstanie żaden niemiecki rząd centralny oraz postanowienie o tworzeniu centralnych niemieckich departamentów administracyjnych wydają się wskazywać wyraźnie na zamiysł odbudowy w przyszłości jednolitej państwowości Niemiec. Również w płaszczyźnie gospodarczej postanowiono nie tylko prowadzić wspólną politykę w podstawowych działach ekonomicznych, ale mówiono wyraźnie o gospodarczej jedności Niemiec. Dopiero po pewnym czasie okazało się, że były to tylko deklaracje.

W latach 1945—1946 dylemat (wynikający z różnych możliwości interpretacji umowy poczdamskiej): jednolite czy podzielone Niemcy w rządowym stanowisku Polski nie istniał. Jedność gospodarczą Niemiec, zapisaną w umowie poczdamskiej, wiązano bowiem z jednością polityczną. Widziano daleko idącą współzależność tych dwóch płaszczyzn. Sądzone, że naturalne potrzeby gospodarcze Niemiec w coraz silniejszym stopniu prowadzić będą do pełnego gospodarczego ich zespolenia, a z kolei zachowanie jedności gospodarczej oddziaływać będzie na płaszczyznę polityczną, zapewniając utrzymanie jedności państwowej⁴². Przypuszczano wówczas na ogół, że w ciągu najbliższych lat powstanie rząd demokratycznych, jednolitych Niemiec, z którym zostanie podpisany traktat pokojowy. W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie — analizując stanowisko Polski wobec spraw niemieckich w drugiej połowie lat czterdziestych, nie tyle należy brać pod uwagę dzisiejszy stan naszej wiedzy o tych zagadnieniach, gdy już wiemy, jak dalej przebiegały rozpoczęte wówczas procesy, ile trzeba uwzględnić stan wiedzy, jaki wówczas posiadały w tych kwestiach grupy rządzące. Formalną podstawą stanowiska Polski w sprawie politycznej organizacji Niemiec były więc uchwały poczdamskie, interpretowane w taki sposób, że uznano zachowanie jedności Niemiec za fakt oczywisty. Z podjętych w Poczdamie decyzji wyprowadzono w drugiej połowie 1945 r. nawet wniosek, że Rzesza Niemiecka nie została skasowana i będzie istnieć nadal⁴³. Również w okresie późniejszym w wystąpieniach polityków polskich i w polskiej prasie określano powojenne Niemcy terminem „Rzesza”⁴⁴. Częściowo determinował to właśnie sposób interpretowania postanowień poczdamskich jako ustaleń gwarantujących zachowanie jedności państwowej Niemiec.

⁴² AMSZ, z. 6, w. 50, t. 737, s. 47—48; A. Klafkowski: *Niemcy na szlakach odbudowy*. Poznań 1946, s. 11—14. Por. L. Gelberg: *Niemcy po drugiej wojnie światowej. Refleksje o sytuacji prawnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 19—21.

⁴³ *Powojenne porządkowanie Europy*. „Kurier Codzienny” z 6 VIII 1945.

⁴⁴ *Wystąpienie ambasadora S. Wierbłowskiego w czasie konferencji polskiego i czechosłowackiego MSZ w październiku 1947 r.* AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48, s. 148—151; E. Serwański: *Niemiecka kwadratura kola*. „Odra” z 14 IV 1946.

Oczywiście, używanie terminu „Rzesza“ nie było zabiegiem słusznym. Mocarstwa zwycięskie bowiem nie likwidując w zasadzie państwa niemieckiego⁴⁵, zlikwidowały w znaczeniu politycznym samą Rzeszę Niemiecką jako formę państwowości. W obrocie politycznym i prawnym mocarstw pojęcie „Rzesza“ nie występowało jako określenie Niemiec po drugiej wojnie światowej⁴⁶. Wspomnieć przy tym należy, że również w umowie poczdamskiej ten termin nie został użyty. Specyfika położenia prawnego Niemiec po ich bezwarunkowej kapitulacji, brak odniesień w dotychczasowej praktyce międzynarodowej dla wielu elementów sytuacji politycznej i prawnej popoczdamskich Niemiec powodowały, że termin „Rzesza“, spotykany w komentarzach prasowych, w wypowiedziach polityków czy w opracowaniach polskiego MSZ, stosowany był w celu zaznaczenia utrzymania jedności państwowej Niemiec. Wskazywano tym samym na to, że w sensie potencjalnym państwowość niemiecka istnieje nadal, mimo że władzę objęły cztery mocarstwa⁴⁷.

Koncepcja Niemiec jako organizmu jednolitego wydaje się dominować w stanowisku Polski w okresie popoczdamskim⁴⁸. Aczkolwiek wielokrotnie podkreślano, że z tworzeniem struktury państwa niemieckiego nie należy się spieszyć. Przedstawiciele Polski proponowali, aby powstanie jednolitej państwowości Niemiec zostało poprzedzone innymi posunięciami, które spowodują, że odbudowane państwo niemieckie nie stanie się ponownie źródłem wojen w Europie. Do kwestii tej przyjdzie powrócić w dalszych rozważaniach.

2.3. Początek dyskusji w okresie popoczdamskim nad politycznym kształtem Niemiec

2.3.1. Zagadnienie centralnego zarządu niemieckiego

Chronologicznie rzecz biorąc, pierwszym problemem, w dyskusji nad którym ukazane zostało szerzej stanowisko Polski wobec struktury państwowej Niemiec, był kompleks spraw związanych ze stanowiskiem Francji wobec realizacji uchwał poczdamskich w sprawie jedności Niemiec. Wspomniano już o negatywnym stanowisku Francji w stosunku do tych decyzji

⁴⁵ A. Klafkowski: *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939–1945*. Wyd. 2. Warszawa 1985, s. 202–203.

⁴⁶ L. Janicki: *Republika Federalna Niemiec wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy. Zagadnienia prawne*. Poznań 1982, s. 20–22.

⁴⁷ W opracowaniach naukowych z lat 1946–1948 nie było na ten temat jednomyślności w poglądach. Por. *Niemcy współczesne jako przedmiot badań nauki polskiej (1945–1970)*. Red. J. Rachocki. Poznań 1971, s. 60–61.

⁴⁸ Głosy za koniecznością rozbitcia państwowego Niemiec rozlegały się w pierwszych miesiącach po konferencji w Poczdamie również w publicystyce PPR. Miały one jednak charakter incydentalny. Zob. A. B. Dobrowolski: *Co zrobić z Niemcami?* „Kuznica“ z 31 XVII 1945.

powziętych przez trzy mocarstwa w Poczdamie. Chodziło mianowicie o postanowienia przewidujące utworzenie w przyszłości centralnego rządu w Niemczech, dopuszczenie do działalności ogólnoniemieckich stronnictw politycznych oraz powołanie centralnych niemieckich urzędów administracyjnych. Francja obawiała się tworzenia centralnych urzędów niemieckich, gdyż rozciągałyby one swą władzę na całe terytorium Niemiec, a więc w granicach nie przewidzianych na zachodzie na korzyść Francji. Bez oderwania Nadrenii od Niemiec i przekazania jej administracji francuskiej, bez poddania Zagłębia Ruhry kontroli międzynarodowej oraz przyłączenia Saary do Francji rząd francuski nie chciał się zgodzić na stworzenie zarządu centralnego w Niemczech⁴⁹. Do szybkiego utworzenia takiego zarządu dążyły natomiast w tym czasie Stany Zjednoczone⁵⁰. Spór ten został przynajmniej częściowo zakończony na paryskiej naradzie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (RMSZ).⁵¹ 11 lipca 1946 r. ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, James Byrnes i Ernest Bevin, poparli stanowisko Francji w sprawie włączenia Zagłębia Saary do francuskiego systemu celno-walutowego. Tego samego dnia francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault złożył oświadczenie, że Francja nie zamierza sprzeciwiać się uznaniu prowizorycznie jedności gospodarczej Niemiec i utworzeniu pewnych ogólnoniemieckich organów wykonawczych⁵².

Przez wiele miesięcy stanowisko zajmowane przez Francję w sprawie powołania centralnej administracji w Niemczech cieszyło się poparciem rządu polskiego. Zbiegło się to w czasie z przygotowaniami czynionymi w Polsce i Francji do podpisania układu politycznego oraz z trwającymi rokowaniami w sprawie podpisania deklaracji politycznej. Powołując się na wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych Polski Zygmunta Modzelewskiego, dziennikarz francuski J. Fauret we wrześniu 1945 r. pisał, że rząd polski doskonale rozumie konieczność zachowania przez Francję Saary i objęcia w posiadanie lewego brzegu Renu⁵³. Także w „Rzeczpospolitej”, w prasowym organie rządowym, w artykule wstępnym z 8 grudnia 1945 r. wyrażono zrozumienie dla

⁴⁹ J. Krasuski: *Stosunek Francji do problemu jedności Niemiec po II wojnie światowej*. „Przegląd Zachodni” 1979, nr 1; tenże: *Historia RFN*. Warszawa 1981, s. 18–27.

⁵⁰ J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 31.

⁵¹ Rada Ministrów Spraw Zagranicznych utworzona została na mocy decyzji podjętych przez Wielką Trójkę w Poczdamie „w celu prowadzenia dalszych koniecznych prac przygotowawczych, związanych z zawarciem pokoju, oraz w celu zajęcia się innymi sprawami”. W skład RMSZ wchodził ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W praktyce posiedzenia Rady odbywały się bez przedstawiciela Chin.

⁵² J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 37.

⁵³ „Le Monde” z 29 IX 1945. Cyt. za: R. Liczmański: *Próby odnowienia polsko-francuskiego sojuszu politycznego w latach 1945–1947*. „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 5, s. 125.

żądań Francji, by przed ustaleniem centralnej administracji Niemiec umiędzynarodowić Zagłębie Ruhry i wydzielić Nadrenię. Jednocześnie negatywnie został oceniony francuski projekt „bloku zachodniego”, który uznano za próbę rozbicia jedności mocarstw i podzielenia świata na rywalizujące ze sobą obozy⁵⁴.

W pierwszych miesiącach 1946 r. Polska nadal podzielała stanowisko francuskie w sprawie centralnego zarządu Niemiec. Zarząd centralny z czasem miał zostać przekształcony w rząd centralny. Im szybciej utworzono by zarząd centralny, tym prędzej mógłby powstać rząd centralny w Niemczech. Polska nie była zainteresowana w forsowaniu tego tempa. Twierdzono, że utworzenie w najbliższym czasie centralnego zarządu niemieckiego mogłoby wpłynąć ujemnie na reedukację Niemców. Powołanie namiastki rządu niemieckiego oznaczałoby — pisano — utworzenie aparatu państwowego dla przesiąkniętego jeszcze ideami faszystowskimi narodu. Również ze względu na nie rozwiązany nadal problem niemieckich odszkodowań wojennych proponowano nie tworzyć jeszcze zarządu centralnego. Nie sądzono bowiem, aby niemiecki zarząd centralny współpracował lojalnie przy wypłacie odszkodowań. Z tych względów wyprowadzano wnioski, że byłoby posunięciem przedwczesnym tworzenie centralnego zarządu niemieckiego⁵⁵.

Stanowisku Francji wobec granicy z Niemcami i spraw centralnego zarządu niemieckiego szczególnie wiele miejsca poświęciła prasa Stronnictwa Demokratycznego (SD). Centralny organ prasowy SD, „Kurier Codzienny”, akceptował tezy francuskie, również i te, które dotyczyły umiędzynarodowienia Nadrenii i Westfalii w formie kondominium czterech państw sąsiednich lub stworzenia z tych dwóch prowincji niezależnej Renanii⁵⁶. Obradujący w połowie lipca 1946 r. I Kongres SD, jak wynika z przyjętych rezolucji, widział gwarancję zabezpieczenia świata od ponownej agresji niemieckiej m. in. w wojskowym powrocie Francji na linię Renu i w politycznym wyodrębnieniu Westfalii⁵⁷.

Stanowisko Francji w sprawie centralnego zarządu niemieckiego oraz w sprawie granic zaaprobował też Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego, obradujący w styczniu 1946 r. Znalazło to swój wyraz zarówno w referacie programowym, wygłoszonym przez Stanisława Mikołajczyka, jak i w sprawozdaniu podkomisji zagranicznej, złożonym przez Wiktora Kulerskiego⁵⁸.

⁵⁴ Gwarancje bezpieczeństwa. „Rzeczpospolita” z 8 XII 1945.

⁵⁵ 75 proc. Niemców to jeszcze hitlerowcy! „Rzeczpospolita” z 10 III 1946; A. Kłafkowski: *Niemcy na szlakach...*, s. 13.

⁵⁶ *Francja powojenna*. „Kurier Codzienny” z 27 IX 1945; E. Dąb: *Czy rząd centralny w Berlinie?* „Kurier Codzienny” z 9 XII 1945.

⁵⁷ „Kurier Codzienny” z 19 VII 1946.

⁵⁸ AZHRL. PSL. Sygn. 7.

W owym czasie bardzo zdecydowanie przeciwko tworzeniu centralnego zarządu niemieckiego występowała katowicka „Trybuna Robotnicza”⁵⁹ oraz dwutygodnik „Odra”⁶⁰.

Akceptacja stanowiska Francji w sprawie Niemiec została potwierdzona w przemówieniu wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, wygłoszonym 29 kwietnia 1946 r. na plenarnym posiedzeniu KRN. Polska — mówił Modzelewski — z całkowitym zrozumieniem i sympatią odnosi się do wysiłków Francji, zmierzających do zapewnienia jej bezpieczeństwa. „Chcemy, aby wszędzie znalazła zrozumienie ta prosta i oczywista prawda, że granica pokoju i bezpieczeństwa nie tylko naszych krajów, ale również świata przebiega przez Odrę i Ren.”⁶¹

W trwającej w Polsce dyskusji nad sprawą centralnego zarządu niemieckiego zwracano uwagę na stosunek samych Niemców do tego zagadnienia. Niemcoznawcy z Instytutu Zachodniego w Poznaniu na podstawie prowadzonych analiz wyprowadzili wnioski, że wszystkie partie niemieckie dążą do jak najszybszej odbudowy jednolitych Niemiec⁶². Z dużą powściągliwością podchodzono do tych tendencji.

Tocząca się dyskusja stopniowo przygasła po częściowym wycofaniu przez Francję sprzeciwu wobec uznania gospodarczej jedności Niemiec. Miało to miejsce, jak już wspomniano, 11 lipca 1946 r., podczas obrad RMSZ w Paryżu. Rząd polski wycofał się w tym czasie z popierania niektórych żądań Francji w sprawie granicy z Niemcami, głównie dotyczących Nadrenii. Wpłynęła na to zapewne wypowiedź Władysława Mołotowa z 10 lipca 1946 r., w której radziecki minister spraw zagranicznych poddał krytyce francuską ideę wyłączenia Zagłębia Ruhry z politycznego organizmu Niemiec, przyłączenia Saary do Francji i umiędzynarodowienia Nadrenii.

Z dyskusji, które były prowadzone do połowy 1946 r. można wnioskować, że generalnie rząd polski opowiadał się za zachowaniem jednolitej państwowości Niemiec. Etapem pośrednim do osiągnięcia tego celu miało być powołanie centralnego zarządu niemieckiego. Jednakże zarówno rząd, jak i wszystkie największe ugrupowania polityczne w kraju uważały, że nie nadszedł jeszcze czas, by tego rodzaju struktury już powstawały⁶³.

⁵⁹ A. Barszczewski: *Wspólne niebezpieczeństwo niemieckie wiąże Polskę z Francją*. „Trybuna Robotnicza” z 14 III 1946.

⁶⁰ E. Serwański: *Niemiecka kwadratura...*

⁶¹ „Zbiór Dokumentów” 1946, nr 5, s. 106.

⁶² A. Klafkowski: *Nowe państwo niemieckie w stadium organizacji*. „Przegląd Zachodni” 1946, nr 1; tenże: *Niemcy jako przedmiot prawa międzynarodowego*. „Przegląd Zachodni” 1946, nr 4.

⁶³ W tym miejscu warto wspomnieć, że w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, znacznie wcześniej niż w innych strefach, przystąpiono do odbudowy niemieckiej administracji. Już 10 sierpnia 1945 r. powołano do życia szereg centralnych zarządów niemieckich, m.in. dla przemysłu, rolnictwa, finansów. Zob. *Un ein antifaschistisch-demokratisches Deutschland. Dokumente aus den Jahren 1945—1949. Ministerien für Auswärtige Angelegenheiten der DDR und der UdSSR*. Berlin 1968, s. 100—102.

2.3.2. Niemcy federalistyczne czy centralistyczne?

Po raz pierwszy od zakończenia konferencji w Poczdamie problem niemiecki przedyskutowany został szczegółowo przez przedstawicieli czterech mocarstw w końcowej fazie paryskich obrad RMSZ w lipcu 1946 r. Dokonana wówczas wymiana poglądów ujawniła znaczne różnice stanowisk, głównie w dwóch kwestiach: w sprawie struktury przyszłej państwowości Niemiec oraz w sprawie odszkodowań. W toczącej się na sesji dyskusji nad strukturą polityczną Niemiec zasadnicza linia podziału przebiegała między stanowiskiem Francji a poglądami pozostałych trzech mocarstw, natomiast w sprawie odszkodowań — między propozycjami Związku Radzieckiego i zbliżoną do jego stanowiska koncepcją francuską a stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii⁶⁴.

Dla głównego wątku naszych rozważań istotne znaczenie miało wspomniane już oświadczenie Mołotowa z 10 lipca 1946 r. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził m. in., że Niemcy powinny pozostać państwem jednolitym. Próby zniszczenia Niemiec jako państwa lub przekształcenia ich w kraj rolniczy przez zlikwidowanie głównych ośrodków przemysłowych doprowadzą do uaktywnienia się niemieckich idei odwetowych, co będzie szło na rękę reakcji niemieckiej i pozbawi Europę trwałego pokoju. Mołotow wypowiedział się przeciwko koncepcjom przekształcenia Niemiec w państwo federacyjne, jego zdaniem bowiem u źródeł takiego projektu leżała chęć zniszczenia Niemiec i przekształcenia ich w kraj rolniczy, a to nie było celem Związku Radzieckiego. Związek Radziecki — mówił Mołotow — jest za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, lecz przed podpisaniem takiego traktatu należy stworzyć jednolity rząd niemiecki, dostatecznie demokratyczny, by wypenił resztki faszyzmu w Niemczech, i dostatecznie odpowiedzialny, by wypełnił wszystkie swe zobowiązania wobec mocarstw i ich sojuszników. Dalej Mołotow powiedział, że Związek Radziecki nie sprzeciwia się utworzeniu centralnej administracji niemieckiej jako środka przejściowego do powstania przyszłego rządu niemieckiego. Jeżeli nawet dojdzie do utworzenia rządu niemieckiego, to jednak trzeba będzie wielu lat na to, aby sprawdzić czy zasługuje on na zaufanie, gdyż dopiero po takim upewnieniu się można będzie zawrzeć z nim traktat pokojowy⁶⁵.

To jednoznaczne żądanie Mołotowa utrzymania jedności Niemiec było spowodowane m. in. wstrzymaniem przez trzy mocarstwa zachodnie (w połowie maja 1946 r.) odszkodowań należnych z ich stref Związkowi Radzieckiemu. Był to istotny czynnik umacniający kierownictwo państwowe Związku

⁶⁴ Szerzej zob. J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 34 i n.

⁶⁵ *Vnešnjaja politika Sovetskogo Sojuza. 1946 god.* Moskva 1952, s. 239—241; W. M. Mołotow: *Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i oświadczenia (kwiecień 1945 — czerwiec 1948)*. Warszawa 1950, s. 41—46.

Radzieckiego w przekonaniu, że posunięcia separatystyczne w Niemczech przynoszą uszczerbek dla jego interesów. Oczywiście, na stanowisko radzieckie optujące za jednością państwową Niemiec wpływały również inne przesłanki. Większa część terytorium niemieckiego znajdowała się pod okupacją mocarstw zachodnich. W razie rozbicia Niemiec Związek Radziecki miałby wpływ tylko na niewielką ich część, natomiast przy zachowaniu jednolitego państwa niemieckiego mógłby liczyć na współudział w jego zarządzaniu. Jedność państwowa Niemiec stwarzała też lepsze warunki dla rozwoju ruchu lewicowego na całym tym obszarze⁶⁶.

Dyskusja nad przyszłością Niemiec, która miała miejsce w dniach 9—12 lipca 1946 r. na paryskiej sesji RMSZ, stanowiła — jak się wydaje — główny impuls do rozważań nad kształtem niemieckiej państwowości, rozpoczętych po tej sesji w prasie polskiej. Ich zasadniczy wątek wyznaczał próby odpowiedzi na pytanie: Niemcy sfederalizowane czy scentralizowane? W publicystyce związanej z poszczególnymi partiami politycznymi nie było w tej kwestii jednomyślności.

Rządowa „Rzeczpospolita“ negatywnie oceniała projekty federalizacji państwa niemieckiego, widząc w nich środek prowadzący do rozbicia Niemiec⁶⁷, ale nie zapewniający skutecznego ich obezwładnienia. Na poparcie tej tezy przytaczano przykłady z historii Niemiec. Przykładowo, wskazywano, że Niemcy wilhelmskie, mimo iż właściwie miały strukturę państwa związkowego, były jednak w stanie wywołać pierwszą wojnę światową. Wnioskowano stąd, że Niemcy sfederowane mogą być równie szowinistycznie i militarystycznie nastawione, jak Niemcy zjednoczone. Niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i świecie ze strony Niemiec, czy to zjednoczonych, czy też nawet najluźniej sfederowanych, trwać będzie tak długo — pisano — dopóki nie zmieni się charakter tego narodu, a co ważniejsze, zwłaszcza gdy chodzi o najbliższe pokolenie, jego materialna zdolność bojowa. Żadne reformy typu administracyjno-technicznego nie zlikwidują tego niebezpieczeństwa⁶⁸. Pełne, rzeczywiste rozwiązanie problemu niemieckiego — zdaniem rządu polskiego i partii Bloku Demokratycznego (PPR, PPS, SL, SD) — wiązało się z usunięciem wszystkich społeczno-ekonomicznych, politycznych i świadomościowych źródeł imperializmu niemieckiego, a więc z gruntownymi, strukturalnymi przeobrażeniami w Niemczech⁶⁹.

⁶⁶ J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 12.

⁶⁷ Było to więc rozumienie federalizacji Niemiec w znaczeniu przedstawionym przez Mołotowa w Paryżu.

⁶⁸ E. Bora: *O federalizacji Niemiec*. „Rzeczpospolita“ z 4 VIII 1946.

⁶⁹ *Wystąpienie wiceministra spraw zagranicznych Z. Modzelewskiego na posiedzeniu KRN w kwietniu 1946 r.* AAN. KRN. Sygn. 11, s. 483; *Przemówienie W. Gomułki na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych*. „Rzeczpospolita“ z 17 X 1946; *Przemówienie wiceprezydenta KRN S. Szwalbe wygłoszone 9 maja 1946 r. we Wrocławiu*. „Robotnik“ z 12 V 1946.

Publicystyka czterech partii wchodzących w skład Bloku Demokratycznego, występująca przeciwko federalizacji Niemiec⁷⁰, stosowała również inną argumentację. Wskazywała na fakt, że Bawarczycy, Saksończycy, Westfalczy, Prusacy stanowią razem jeden naród niemiecki. Tendencje partykularystyczne, najsilniejsze w Bawarii, nigdzie nie zyskały poparcia większej części ludności. Nie ma więc sensu — pisano — dzielić naród niemiecki na kilka czy kilkanaście państw i mówić, że jest to już unieszkodliwienie Niemiec. Państwka te bowiem zapewne szybko znajdą wspólną politykę i skorzystają z pierwszej sposobności, by połączyć się znowu w jedno wielkie mocarstwo. Struktura federalna Niemiec nie może więc w sposób realny i trwały zabezpieczać od nowej agresji⁷¹.

W zgłaszanych przez polityków zachodnich koncepcjach federalistycznych widziano też środek do ratowania Niemiec od utraty poważnej części przemysłu oraz do uwolnienia ich od płacenia reparacji. Obawiano się, że utworzenie Niemiec o strukturze federalnej doprowadzi do powstania w poszczególnych państwach federacyjnych tak silnego własnego potencjału gospodarczego, że w sumie państwa federacyjne reprezentować będą znacznie większy potencjał gospodarczy niż Niemcy w całości. Uważano, że niebezpieczeństwo to nie byłoby duże w okresie okupacji, ale jednak po jej zakończeniu — poważne. Podobnymi argumentami również Związek Radziecki motywował odrzucenie koncepcji federalizacji Niemiec⁷².

Ugrupowania skupione wokół PPR i PPS odrzucały projekty federalnej struktury państwowej Niemiec, przypisując federacyjnemu państwu niemieckiemu funkcję destrukcyjną w demokratyzacji życia politycznego. Natomiast duże zrozumienie dla planów federalizacji Niemiec wykazywała publicystyka PSL. Organ prasowy tej partii, „Gazeta Ludowa“, zamieszczał artykuły, w których proponowano właśnie rozbić terytorialnie Niemiec. Przyszłe Niemcy — pisano — powinny składać się z paru krajów o różnym ustroju. Oprócz formy republikańskiej postulowano wykorzystać monarchistyczne sympatie Bawarczyków czy Wirtemberczyków i wprowadzić tam ustrój monarchistyczny. Tak pomyślana federacja niemiecka byłaby związkiem państw połączonych ze sobą znacznie luźniej niż II i III Rzesza. Jednocześnie dostrzegano trudności związane z urzeczywistnieniem tego planu, m. in. w istniejącym wśród Niemców wysokim stopniu poczucia jedności politycznej, gospodarczej i kulturalnej⁷³. Wnioskowano, że chociaż procesy unifikacyjne

⁷⁰ Stwierdzenie to należy uściślić, gdyż w drugiej połowie 1945 r. prasa SD zamieszczała artykuły aprobujące decentralizację Niemiec. Zob. *Niemcy pod okupacją*. „Kurier Codzienny“ z 15 X 1945.

⁷¹ *Federacja niemiecka czy rozbicie Niemiec?* „Trybuna Robotnicza“ z 24 VII 1946.

⁷² AMSZ, z. 6, w. 44, t. 684, s. 13.

⁷³ J. Zarański: *Dlaczego mocarstwa nie mogą się porozumieć*. „Gazeta Ludowa“ z 1 VIII 1946.

wśród Niemców zmniejszają prawdopodobieństwo rozbicia ich państwa na odrębne twory państwowe, to całkowicie tego nie wykluczają⁷⁴.

Przytoczone stanowiska, oceniające pozytywnie i negatywnie plany sfederalizowania Niemiec, charakteryzuje znaczne zróżnicowanie w interpretowaniu sformułowania „struktura federalna Niemiec“. Raz było ono rozumiane jako zachowanie jednej państwowości niemieckiej, tylko że o układzie federalnym, a więc wprowadzającym silne zdecentralizowanie struktury administracyjnej. W innym przypadku strukturę federalną Niemiec interpretowano wręcz jako istnienie samodzielnych tworów państwowych. Najczęściej jednak w federalizacji Niemiec dostrzegano pierwszy krok do trwałego ich podziału. Należy przy tym wspomnieć, że do różnic interpretacyjnych pojęcia federalizacji dochodziło również wśród czterech mocarstw.

Warto zasygnalizować, że w omawianym okresie zdecydowanie za rozbiciem Niemiec na trzy lub cztery państewka opowiadała się redakcja katolickiego „Tygodnika Powszechnego“⁷⁵. Artykuły akceptujące podział Niemiec zamieszczały także inne czasopisma katolickie⁷⁶.

W drugiej połowie 1946 r. pojawiły się w Polsce pierwsze opracowania zwarte podejmujące wśród wielu innych kwestii także zagadnienie jedności i podziału Niemiec⁷⁷. Jedną z cech wspólnych tych opracowań była akceptacja przez ich autorów jedności państwowej Niemiec. Można dostrzec jednakże pewne różnice w samym akcentowaniu koncepcji jednolitego państwa niemieckiego⁷⁸. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj stanowisko, jakie w omawianej kwestii zajął Edmund Osmańczyk w *Sprawach Polaków*. Wskazując na nieuchronność sąsiedztwa polsko-niemieckiego w bliższej i dalszej przyszłości, autor pisał, że rozbicie państwa sąsiedzkiego nie niszczy siły narodu, lecz jedynie hamuje jej rozwój na dłuższy lub krótszy okres. „Narody upadają państwowo i odradzają się państwowo. Z reguły po upadku zewnętrznej siły państwa następuje wewnętrzna mobilizacja sił narodu.“⁷⁹ Dalej Osmańczyk wyjaśniał: „Opieranie obliczeń na przejściowym rozbiciu sąsiedzkiego państwa jest karygodnym samooszukiwaniem się. Z cudzej słabości nie tworzy się jeszcze własna siła. Rachunek pozostaje negatywny dopóty, dopóki własną

⁷⁴ J. Żarowski: *Jedność Niemiec — niebezpieczeństwem dla świata*. „Gazeta Ludowa“ z 6 VII 1946; tenże: *Widmo pruskiej hegemonii*. „Gazeta Ludowa“ z 7 VII 1946.

⁷⁵ *Siądma rocznica*. „Tygodnik Powszechny“ z 1 IX 1946.

⁷⁶ L. Czerniewski: *Zniszczyć Berlin*. „Tygodnik Warszawski“ z 1 X 1946.

⁷⁷ B. Danielewski, J. Kolpiński, A. Rogalski: *Niemcy rozgromione?* Poznań 1946; A. Klafkowski: *Niemcy na szlakach...*; B. Sroćki: *Polska i nowe Niemcy*. Gdańsk 1946; E. Osmańczyk: *Sprawy Polaków*. Katowice 1946; J. Żak: *Niemcy w rok po wojnie*. Katowice 1946.

⁷⁸ Najbardziej powściągliwie do koncepcji jedności Niemiec podchodzili autorzy pracy *Niemcy rozgromione?*. B. Danielewski, J. Kolpiński, A. Rogalski: *Niemcy rozgromione?*...

⁷⁹ E. Osmańczyk: *Sprawy Polaków*. Wyd. 6. Katowice 1982, s. 75.

mniejszą słabość przymierza się do przypadkowo większej słabości sąsiada.⁸⁰ W przekonaniu cytowanego autora Niemcy zmobilizowali wszystkie swoje cnoty i zalety, takie jak: pracowitość, zdyscyplinowanie społeczne, uczuciowość i praworządność, do budowy fundamentów przyszłego państwa. Polacy muszą w tych zaletach Niemcom dorównać. Osmańczyk twierdził, że dla Polski Niemcy nie będą niebezpieczni tylko pod dwoma warunkami: po pierwsze, jeśli utrzymana zostanie granica na Odrze i Nysie Łużyckiej, po drugie, jeśli Polacy będą równie silni wewnętrznie pracą i praworządnością, jak naród niemiecki⁸¹. Z tych wielce trafnych uwag, co potwierdził dalszy rozwój wydarzeń, wynikał jeden generalny wniosek, że w każdym układzie politycznym w Europie głównym źródłem naszej siły jest praca Polaków i potencjał gospodarczy Polski. Chodziło o to, by po wygranej przez nas wojnie w stosunkach z naszym zachodnim sąsiadem wygrać również czas pokoju.

Jednym z najważniejszych uwarunkowań zewnętrznych wpływających na stanowisko rządu polskiego w sprawie struktury politycznej Niemiec było, oprócz poczynąń czterech mocarstw w tych kwestiach, stanowisko samych Niemców, ściślej zaś, stanowisko niemieckich partii politycznych działających w poszczególnych strefach okupacyjnych. Partie, które nadawały główny kierunek pracom Rządu Jedności Narodowej, tj. PPR i PPS, ze szczególną uwagą śledziły poczynania niemieckich komunistów i socjaldemokratów w strefie radzieckiej. W tych ugrupowaniach widziały one w przyszłości główną siłę narodu niemieckiego, która poprowadzi procesy demokratyzacji zainicjowane decyzjami mocarstw.

Czołowi działacze Komunistycznej Partii Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands — KPD) i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands — SPD) w radzieckiej strefie okupacyjnej, od pierwszych miesięcy swojej działalności, opowiadali się za jednością państwa. Wskazywali oni na ścisły związek istniejący między walką o jedność ruchu robotniczego w czterech strefach okupacyjnych a walką o jedność Niemiec. W końcowej rezolucji konferencji działaczy KPD i SPD, obradującej w Berlinie w dniach 20—21 grudnia 1945 r., podkreślano, że „podobnie jak każda szczelina w naszych szeregach sprzyjałaby z konieczności podziałowi Niemiec, tak każdy krok ku wzmocnieniu jedności robotniczej oznacza wzmocnienie jedności Niemiec”⁸². Natomiast w artykule opublikowanym na przełomie 1945 i 1946 r. czołowy działacz KPD Walter Ulbricht pisał, że „w walce o jedność Niemiec nie chodzi po prostu o sprawę granic, lecz o realizację przeobrażeń demokratycznych w całych Niemczech”⁸³. Kierownictwa lewicowych partii

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, s. 86.

⁸² O. Grotewohl: *Im Kampf um die einige deutsche demokratische Republik. Reden und Aufsätze*. T. 1. Berlin 1954, s. 9.

⁸³ W. Ulbricht: *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*. T. 2. Berlin 1953, s. 523.

niemieckich, odrzucając koncepcje podziału, opowiadały się zdecydowanie za jednością państwową Niemiec.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski było systematycznie informowane, głównie przez szefa Polskiej Misji Wojskowej (PMW) w Berlinie⁸⁴, o treściach wystąpień czołowych niemieckich działaczy politycznych. Szczególnie zaś wtedy, kiedy wystąpienia te dotyczyły polskiej granicy zachodniej lub przyszłego ustroju politycznego Niemiec. Przedstawiciele PMW odbywali wiele rozmów z działaczami lewicy niemieckiej, w czasie których omawiano również sprawy dotyczące struktury politycznej Niemiec. Po jednej z takich rozmów, przeprowadzonej 15 lipca 1946 r. przez szefa PMW Jakuba Prawina z Walterem Ulbrichtem, członkiem KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands — SED — powstała w dniach 21—22 kwietnia 1946 r.), do polskiego MSZ przesłana została notatka służbowa, w której Prawin informował o stanowisku zajmowanym przez kierownictwo SED wobec jedności i podziału Niemiec. Szef PMW donosił, że w ocenie Ulbrichta „pęd do jedności w Niemczech jest bardzo silny”. Ulbricht zapowiedział, iż w zbliżających się wyborach komunalnych SED ma zamiar po raz pierwszy wystąpić z hasłami: „jedność Niemiec”, „rząd centralistyczny”, „Berlin stolicą”. W stosunku do Polski — mówił Ulbricht — panuje w szeregach SED duża niechęć, którą trudno będzie na razie przełamać. Na zakończenie rozmowy Ulbricht oświadczył, że właściwa współpraca SED i PPR, oparta na ścisłej podstawie klasowej, nastąpi dopiero później, albowiem na etapie obecnym partie pracują na podstawie narodowej (*auf nationaler Basis*)⁸⁵.

Po kilku miesiącach działalności SED kierownictwo Polskiej Misji Wojskowej oceniło powstanie tej partii jako najdonioślejsze zjawisko postępowe wewnątrz Niemiec⁸⁶. We wrześniu 1946 r. PMW donosiła, że głównym hasłem SED, niezwykle atrakcyjnym dla społeczeństwa niemieckiego, jest jedność polityczna Niemiec. Centralę w Warszawie informowano, iż za pomocą tego właśnie hasła SED spodziewa się zdobyć grunt dla swojej działalności w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec⁸⁷.

Wśród partii politycznych działających w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec tendencje zmierzające do przywrócenia jedności państwa ścierały się z tendencjami wpływającymi dysfunkcjonalnie na tę jedność. Jednakże

⁸⁴ PMW została akredytowana przy SRK w grudniu 1945 r. Misja była głównym reprezentantem strony polskiej w kontaktach z władzami okupacyjnymi w Niemczech i w jej imieniu formułowała postulaty oraz żądania dotyczące wielu problemów. Szefem PMW w Berlinie był ulkownik, a później generał J. Prawin. Szerzej zob. L. Gondek: *Polskie Misje Wojskowe 1945—1949*. Warszawa 1981.

⁸⁵ Notatka służbowa płk J. Prawina z rozmowy z W. Ulbrichtem. AMSZ, z. 6, w. 42, t. 668, s. 22—26.

⁸⁶ Raport specjalny w sprawie kongresu SPD w Berlinie z 2 IX 1946. AMSZ, z. 6, w. 42, t. 668, s. 48.

⁸⁷ AMSZ, z. 6, w. 42, t. 668, s. 48.

większość niemieckich partii politycznych działających w strefach zachodnich głosiła w tym czasie tezę politycznej i gospodarczej jedności Niemiec⁸⁸. Do odosobnionych należały jeszcze wówczas takie głosy, jak wypowiedź Konrada Adenauera z 5 października 1945 r. Adenauer, jeden z czołowych polityków Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, powiedział grupie angielskich dziennikarzy, że należałoby utworzyć „federalne państwo niemieckie z trzech stref zachodnich”⁸⁹.

W drugiej połowie 1946 r., podobnie jak i w miesiącach poprzednich, rząd polski wychodził z założenia, że centralnym problemem, od którego rozwiązania zależą fundamenty trwałego pokoju w Europie, jest zagadnienie demokratyzacji Niemiec; demokratyzacji rozumianej jako zmiana dotychczasowego ustroju społeczno-politycznego w Niemczech, a w jej ramach zlikwidowanie bazy zbrojeniowej. Przedstawiciele partii rządzących w Polsce z całą mocą podkreślali, że na to, aby procesy demokratyczne zakorzeniły się w świadomości narodu niemieckiego oraz w gospodarce niemieckiej, potrzebny jest dłuższy okres, nawet kilkadziesiąt lat⁹⁰. Decydenci polskiej polityki zagranicznej umacniali się w tym przekonaniu, obserwując procesy zachodzące w niemieckim życiu politycznym. Z niepokojem śledzono przybierający na sile wzrost sił prawicowych w trzech strefach zachodnich i narastającą tam falę rewizjonizmu⁹¹. Polityków polskich niepokoiły również pojawiające się w kierownictwie SED tendencje do kwestionowania trwałości polskiej granicy zachodniej. Nasiliły się one po wystąpieniu amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa w Stuttgarcie w dniu 6 września 1946 r. Jednocześnie systematycznie odnotowywano te wystąpienia lewicowych działaczy niemieckich, w których uznawali oni granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Taki m. in. charakter miała wypowiedź Ulbrichta z 25 czerwca 1945 r.⁹²

W tych okolicznościach bardziej zrozumiała stała się wypowiedź Gomułki z połowy października 1946., w której wszelkie głosy domagające się szybkiego zniesienia okupacji Niemiec i szybkiego powołania tam rządu centralnego ocenione zostały jako godzące w najżywotniejsze interesy Polski⁹³. Wicepremier rządu polskiego na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych

⁸⁸ J. Sułek: *Geneza Republiki Federalnej Niemiec. Studium politologiczne*. Poznań 1977, s. 34—141; E. Nolte: *Deutschland...*, s. 208 i n.

⁸⁹ P. Weymar: *Konrad Adenauer — Die autorisierte Biographie*. München 1955, s. 281.

⁹⁰ Przemówienie J. Cyrankiewicza 8 września 1946 r. na wiecu w Warszawie. „Robotnik” z 9 IX 1946; Przemówienie Gomułki we Wrocławiu. „Rzeczpospolita” z 17 X 1946.

⁹¹ Na przejawy rewizjonizmu niemieckiego zwracały uwagę noty PMW kierowane do władz okupujących zachodnie strefy Niemiec.

⁹² *Polska — NRD. Materiały i dokumenty*. Oprac. J. Sułek, M. Tomala. Warszawa 1970, s. 17. Również W. Pieck w jednym z oświadczeń złożonych w sierpniu 1946 r. doradzał swoim rodakom, by pogodzili się z utratą ziem wschodnich. „Robotnik” z 29 VIII 1946.

⁹³ „Rzeczpospolita” z 17 X 1946.

m. in. stwierdził, że reakcja międzynarodowa całkowicie ignoruje akcję wychowania narodu niemieckiego w duchu pokoju i demokracji, dążąc do odbudowy Niemiec na starych podstawach, do czego nie można dopuścić⁹⁴. Gomułka nawiązał tym samym do tej części przemówienia Byrnesa w Stuttgarcie, w której polityk amerykański opowiedział się za jak najszybszym utworzeniem niemieckiego rządu tymczasowego i za gospodarczą unifikacją Niemiec⁹⁵. Propozycje Byrnesa były więc o wiele bardziej daleko idące niż te, które zgłosił w tej sprawie Mołotow w lipcu 1946 r.

Wystąpienie Jamesa Byrnesa traktowane jest często jako oficjalny początek rozłamu między czterema mocarstwami w polityce niemieckiej. Wyznaczało ono również początek nowego etapu w stanowisku Polski wobec problemu niemieckiego. Za pośrednictwem Byrnesa rząd Stanów Zjednoczonych zakwestionował trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, co ze strony amerykańskiej uczyniono na tak wysokim szczeblu po raz pierwszy⁹⁶. W publicystyce partii Bloku Demokratycznego akcentowano, że wystąpienie Byrnesa i negatywna reakcja na nie rządu radzieckiego⁹⁷ powinny w sposób wyraźny uświadomić narodowi polskiemu to, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dla pozyskania sympatii Niemców prowadzą politykę sprzeczną z interesami innych narodów sprzymierzonych, w tym i narodu polskiego, a ZSRR jednak nie waha się przed krokami mogącymi go narazić na niechęć. Łatwo byłoby Związkowi Radzieckiemu — pisano w artykułach prasowych — pozyskać sympatię Niemców, gdyby tylko napomknął o rewizji granicy polsko-niemieckiej, tak jak uczynił to Byrnes⁹⁸.

Władysław Gomułka w przemówieniu na wiecu w Warszawie 8 września 1946 r. oświadczył, że z wystąpienia Byrnesa należy wyciągnąć należyte wnioski: przede wszystkim trzeba uznać konieczność mocniejszego oparcia Polski o Związek Radziecki⁹⁹. I faktem jest, że od września 1946 r. Polska w większym niż dotychczas stopniu opowiedziała się za polityką radziecką w okupowanej strefie Niemiec, choć nadal nie była to akceptacja całkowita. Rodziły się bowiem obawy, że kwestii niemieckiej nie można rozwiązać wysiłkiem jednego tylko mocarstwa. Sądzone, iż taka realizacja uchwał poczdamskich byłaby połowiczna. Podtrzymywano nadal zasadę jedności

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ *Przemówienie J. Byrnesa*. „Zbiór Dokumentów“ 1946, nr 10—11, s. 335—358.

⁹⁶ W całej Polsce podniosła się fala protestów przeciwko podważaniu przez Byrnesa trwałości polskiej granicy zachodniej. Wszystkie partie polityczne, w tym również PSL, oceniły wypowiedź amerykańskiego sekretarza stanu jako godzenie w interesy narodu polskiego.

⁹⁷ W. M. Mołotow: *Zagadnienia...*, s. 181—183; *Wywiad z J. Stalinem przeprowadzony 23 X 1946*. „Zbiór Dokumentów“ 1946, nr 10, s. 10—11.

⁹⁸ E. Bora: *Polityka zagraniczna ZSRR widziana z Warszawy*. „Rzeczpospolita“ z 22 IX 1946.

⁹⁹ W. Gomułka: *O problemie...* Warszawa 1968, s. 128.

aliantów jako jednego ze środków rozwiązania problemu niemieckiego¹⁰⁰. Dla Polski sprawa jedności mocarstw w 1946 r. ważna była również ze względów wewnętrznych. Opozycja polityczna (głównie zaś podziemie) liczyła właśnie na sprzeczności między mocarstwami. Politycy partii Bloku Demokratycznego obawiali się, że sprzeczności wśród mocarstw zaktywizują opozycję w Polsce.

Wystąpienie Byrnesa spowodowało, iż Polska przestała dostrzegać, jak dotychczas, główne oparcie dla niemieckich nurtów prawicowych w Wielkiej Brytanii, widząc je teraz w Stanach Zjednoczonych. Wskazywano, że źródło amerykańskich sympatii dla ugrupowań prawicowych w Niemczech tkwi w obawie kół zachowawczych przed zwycięstwem postępowych ruchów społecznych. Pod koniec 1946 r. coraz wyraźniej rysowała się strategia amerykańska, w której Niemcom wyznaczono ważne miejsce w rywalizacji ze Związkiem Radzieckim. Chodziło o włączenie dużego zasobu sił niemieckich do montowanego już bloku antyradzieckiego. By pozyskać Niemców dla tych celów, politycy amerykańscy popierali ich roszczenia do polskich ziem zachodnich.

2.4. Wstępne przygotowania do rozmów nad traktatem pokojowym z Niemcami

Mimo zarysowujących się coraz bardziej w drugiej połowie 1946 r. sprzeczności interesów między mocarstwami, co uwidoczniło się także na terenie Niemiec, wynikiem pozytywnym zakończyła się paryska konferencja pokojowa 21 państw (29 VII—15 X 1946 r.). Osiągnięto na niej porozumienie w sprawie wszystkich traktatów pokojowych z europejskimi sojusznikami III Rzeszy. 10 lutego 1947 r. w Paryżu odbyła się ceremonia podpisania traktatów. Polska była sygnatariuszem traktatu pokojowego z Włochami¹⁰¹. Pozytywny wynik konferencji paryskiej wskazywał, że rozłam między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi nie był jeszcze zbyt głęboki.

Zawarcie traktatów pokojowych z państwami satelickimi III Rzeszy Polska traktowała jako etap wstępny do generalnego przewyższenia skutków drugiej wojny światowej. Wyrażane było przekonanie, że wkrótce rozpoczną się przygotowania do rozmów między mocarstwami na temat traktatu pokojowego z Niemcami¹⁰². Taką kolejność przewidywał układ poczdamski.

¹⁰⁰ B. Pasierb: *Problem niemiecki w myśli politycznej Polskiej Partii Robotniczej (1942—1948)*. W: *Polska — naród — państwo. Z badań nad myślą polityczną Polskiej Partii Robotniczej 1942—1948*. Red. M. Orzechowski. Wrocław 1972, s. 255.

¹⁰¹ Zob. R. Zięba: *Stanowisko Polski w sprawie paryskich traktatów pokojowych 1947*. Warszawa 1981.

¹⁰² Wśród dyplomatów polskich nie wszyscy podzielali ten pogląd. Zob. J. Winiewicz: *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985, s. 356.

Przypuszczenia te potwierdzał rozwój wydarzeń w stosunkach między mocarstwami. Na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Nowym Jorku (3 XI—12 XII 1946 r.) powołano Komitet Zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych, którego zadaniem było przestudiowanie warunków traktatu pokojowego z Niemcami i z Austrią, a w tym celu przyjęcie do wiadomości postulatów innych państw zainteresowanych.

Rozwój wydarzeń postępował szybciej, niż jeszcze przed kilkoma miesiącami sądzili przedstawiciele rządu polskiego. Jeszcze bowiem 2 sierpnia 1946 r. w czasie obrad paryskiej konferencji 21 państw minister spraw zagranicznych Polski Wincenty Rzymowski powiedział: „Gdy nadejdzie odpowiednia chwila weźmiemy czynny udział w trwałym uregulowaniu losu pokonanych Niemiec. Uważamy jednak, że obecne przemiany, jakim uległ naród niemiecki, nie wystarczają jeszcze do tego, byśmy mogli przystąpić do pośpiesznego rozwiązania tego problemu.”¹⁰³ Również po zakończeniu konferencji 21 państw przedstawiciele rządu polskiego wyrażali daleko idącą powściągliwość wobec dążeń zmierzających do szybkiego powołania niemieckiego rządu centralnego¹⁰⁴. Także w miesiącach następnych wskazywano, że w interesie Polski leży opóźnianie niemieckiego powrotu do grona państw suwerennych oraz obwarowanie tego najbardziej dla nas pewnymi gwarancjami, które widziano przede wszystkim w demokratyzacji Niemiec. Od chwili cytowanego już wystąpienia Gomułki z połowy października 1946 r. kwestia demokratyzacji Niemiec była akcentowana w naszym kraju mocniej, niż to miało miejsce w pierwszych miesiącach po wojnie. Jednakże procesy demokratyzacji Niemiec — twierdzono — będą musiały trwać przez wiele lat, o czym świadczą przemiany demokratyzacyjne w strefie radzieckiej, gdzie nawet antyfaszystowscy przywódcy poddają w wątpliwości trwałość granicy na Odrze i Nysie¹⁰⁵.

Ze względu na podstawowe znaczenie rozwiązania problemu niemieckiego dla bezpieczeństwa Polski rząd polski starał się współuczestniczyć w pracach nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami. W kwietniu 1946 r. wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski na posiedzeniu KRN mówił, że Polska mogłaby wnieść cenne doświadczenia i dobrą wolę do rozwiązania problemu niemieckiego. „Nasze ofiary, poniesione w walce z Niemcami, nasze bezpośrednie sąsiedztwo z tym krajem i nasza rola, jaką odgrywamy w zapewnieniu bezpieczeństwa w tej części Europy, wszystko to pozwala nam spodziewać się — mówił Modzelewski — że decyzje, dotyczące Niemiec, będą zapadały z udziałem Polski tak zainteresowanej w rozwiązaniu

¹⁰³ „Rzeczpospolita“ z 5 VIII 1946.

¹⁰⁴ *Przemówienie Gomułki na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu*. „Rzeczpospolita“ z 17 X 1946.

¹⁰⁵ H. Kassyanowicz: *Gdy myślimy o Niemcach*. „Rzeczpospolita“ z 3 XII 1946.

tej kwestii.”¹⁰⁶ Jak miało się wkrótce okazać, było to wyraźne przecenianie własnych możliwości.

W czasie obrad czterech mocarstw nad traktatem pokojowym z Niemcami Polska chciała przede wszystkim uzyskać formalne potwierdzenie swojej granicy zachodniej. Oprócz tego w centrum zainteresowania polskich polityków znajdowały się także sprawy związane z wewnętrzną przebudową Niemiec, unifikacją gospodarczą, centralną administracją, jej uprawnieniami oraz stosunkiem do władz okupacyjnych.¹⁰⁷

14 listopada 1946 r. przedstawiciel rządu polskiego wręczył w Nowym Jorku ministrom spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki notę, z prośbą, aby dano rządowi polskiemu możliwość „przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji ministrów spraw zagranicznych nad tymi zagadnieniami, odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski”¹⁰⁸. Formalną podstawą, na której Polska opierała swoje dążenia do uczestniczenia w pracach przygotowawczych nad traktatem pokojowym z Niemcami, były postanowienia zawarte w punkcie czwartym umowy poczdamskiej, odnoszące się do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Punkt ten informował: „[...] ilekroć Rada rozpatruje kwestię interesującą bezpośrednio państwo nie reprezentowane w niej, państwo takie winno być zaproszone do wysłania przedstawicieli w celu wzięcia udziału w dyskusji i w badaniach tej kwestii”¹⁰⁹.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych podjęła na sesji w Nowym Jorku decyzję w sprawie zwołania 14 stycznia 1947 r. w Londynie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. 31 grudnia 1946 r. podano do wiadomości, że Rada zaprosiła pisemnie lub ustnie 18 państw, w tym Polskę, na konferencję do Londynu, aby mogły one wyrazić opinię w sprawie traktatu pokoju z Niemcami¹¹⁰. Tak więc nadzieje Polski na uczestnictwo w obradach konferencji RMSZ w sprawie przygotowywania traktatu tylko częściowo zostały spełnione.

Zapowiedź debaty przedstawicieli czterech mocarstw wpłynęła na zintensyfikowanie przygotowań polskiego MSZ do wypracowania i przedstawienia mocarstwom szeroko umotywowanych propozycji Polski w sprawach generalnego rozwiązania problemu niemieckiego, w tym dotyczących kształtu powojennej państwowości Niemiec. Prace przygotowawcze prowadzone były w zasadzie od drugiej połowy 1945 r. przy współudziale wielu centralnych

¹⁰⁶ AAN. KRN. Sygn. 11, s. 483.

¹⁰⁷ *Wywiad ministra W. Rzymowskiego*. „Robotnik” z 24 XI 1946.

¹⁰⁸ „Rzeczpospolita” z 18 XI 1946.

¹⁰⁹ *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*. Oprac. K. Kocot i K. Wolfke. Wrocław—Warszawa 1978, s. 16.

¹¹⁰ Kolejność prac nad traktatem pokojowym z Niemcami miała być analogiczna do porządku ustalonego przy opracowywaniu traktatów pokojowych z satelitami Niemiec.

instytucji. Koordynowało je Biuro Prac Kongresowych (BPK), które w okresie od 2 maja 1945 r. do 15 marca 1948 r. stanowiło niewielką komórkę wydzieloną z MSZ i zajmowało się zbieraniem oraz przygotowywaniem ekspertyz dla ministra¹¹¹.

W ramach Biura Prac Kongresowych rozpoczęto na szerszą skalę gromadzenie materiałów dotyczących zagadnień niemieckich w kwietniu 1946 r.¹¹². 26 września tegoż roku uchwałą Rady Ministrów powołano komitet do zbierania materiałów w sprawie pokoju z Austrią i z Niemcami. Ponadto 1 listopada 1946 r. w ramach Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ utworzono Referat do spraw Przygotowania Pokoju, a w dniu 20 grudnia 1946 r. Referat do spraw Konferencji Pokojowej przy Gabinetie Ministra¹¹³. BPK po przeprowadzonej z początkiem kwietnia 1947 r. reorganizacji pozostało pod ogólnym kierownictwem ministra spraw zagranicznych oraz pod bezpośrednim kierownictwem podsekretarza stanu. Przy Biurze ustanowiona została Komisja Polityczna¹¹⁴, która ustalała główne tezy do opracowania.

15 listopada 1946 r. wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wydał zarządzenie do szefów wszystkich polskich placówek zagranicznych, w którym czytamy: „Konieczność obrony stanowiska i żywotnych zadań Polski na konferencji pokojowej dla ustalenia traktatu pokojowego z Niemcami, jak i w okresie przygotowawczym do konferencji nakłada na polską służbę zagraniczną obowiązek nastawienia swych prac w kierunku jak najbardziej intensywnego i uporczywego oddziaływania na zagraniczne czynniki rządowe i opinię światową, celem pozyskania życzliwego poparcia dla stanowiska Polski oraz w kierunku dostarczenia rządowi jak najbardziej ścisłych i wyczerpujących informacji w tych zagadnieniach.”¹¹⁵ W związku z tym wiceminister Modzelewski m. in. polecał, aby szefowie polskich placówek zagranicznych zorganizowali sprawnie działającą, specjalną służbę informacyjną, która zajęłaby się wyczerpującym systematycznym gromadzeniem i przesyłaniem wiadomości oraz materiałów dla polskiej delegacji pokojowej¹¹⁶. Do omawianego zarządzenia wydana została instrukcja wyko-

¹¹¹ Pracami Biura kierowali kolejno: Regina Fleszerowa (do 10 II 1947), Marian Naszkowski (10 II—31 III 1947), Edmund Męclewski (1 IV—13 VII 1947), Manfred Lachs (15 VII 1947—15 III 1948).

¹¹² AMSZ, z. 18, w. 1, t. 6, s. 1—4.

¹¹³ W związku z koniecznością usprawnienia prac przygotowawczych do traktatu pokojowego z Niemcami przeprowadzona została 1 kwietnia 1947 r. reorganizacja i scalenie wszystkich komórek MSZ zajmujących się sprawami przygotowawczymi do konferencji pokojowej. Zlikwidowany został również Referat do spraw Konferencji Pokojowej przy Gabinetie Ministra. AMSZ, z. 18, w. 1, t. 7, s. 1—2.

¹¹⁴ Komisja Polityczna składała się z podsekretarza stanu MSZ, dyrektora Departamentu Politycznego MSZ, naczelnika Wydziału Środkowoeuropejskiego oraz dyrektora BPK. AMSZ, z. 18, w. 1, t. 2, s. 9.

¹¹⁵ AMSZ, z. 6, t. 1711, s. 6.

¹¹⁶ Tamże.

nawcza z 16 listopada 1946 r. Instrukcja precyzowała szczegółowe zadania dotyczące zbierania przez polskie placówki zagraniczne materiałów informacyjnych, przesyłania ich do centrali, oficjalnego i nieoficjalnego oddziaływania na przedstawicieli rządów innych państw celem wykazania słuszności polskich tez pokojowych¹¹⁷.

Zgodnie z zarządzeniem z 16 listopada 1946 r. materiały dotyczące Niemiec, zbierane przez polskie placówki zagraniczne, zaczęły napływać z końcem tego samego miesiąca do Wydziału Środkowoeuropejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Natomiast w tym samym czasie w ramach działalności Biura Prac Kongresowych pojawiły się pierwsze opracowania dotyczące struktury państwowości Niemiec. Zawierały one uwagi na temat prac przygotowawczych do traktatu pokojowego z Niemcami sporządzone przez Stanisława Nahlika, pełniącego w tym czasie funkcję radcy MSZ i koordynatora prawnego BPK. Postulował on poważne zmniejszenie terytorium byłej Rzeszy Niemieckiej i podzielenie jej na szereg odrębnych tworów prawnopolitycznych¹¹⁸.

Bardziej umiarkowane propozycje w sprawie struktury polityczno-terytorialnej Niemiec zgłaszał inny rzeczoznawca MSZ, Karol Pospieszalski. W przeciwieństwie do Nahlika nie postulował on utworzenia z Niemiec samodzielnych tworów państwowych, lecz proponował ich daleko idącą decentralizację w ramach jednego organizmu państwowego¹¹⁹.

W innym opracowaniu, pochodzącym z połowy grudnia 1946 r., na podstawie dotychczasowej polityki prowadzonej przez mocarstwa w Niemczech, wysnuto wniosek, że rozbieżności w traktowaniu podstawowych zadań okupacji w poszczególnych strefach okupacyjnych pogłębiły się tak dalece, iż nawet przy zgodzie partnerów ujednolicenie niemieckiej gospodarki i administracji stało się bardzo trudne¹²⁰.

Nie tylko takie poglądy zawierały opracowania powstałe dla MSZ w ostatnich tygodniach 1946 r. Odmiennie stanowisko reprezentował Jan Kolpiński, który całkowicie akceptował koncepcję jedności politycznej i gospodarczej Niemiec¹²¹. W innym opracowaniu z tego samego okresu stwierdzono, że naturalną tendencją narodu niemieckiego będzie dążenie do politycznego i gospodarczego zjednoczenia. W okresie sprawowania funkcji rządu przez władzę okupacyjną nie należy — jak sądzono — tendencji tej hamować, lecz przeciwnie — stworzyć warunki do późniejszej jedności politycznej na zasadach demokratycznych. Jest to forma najbardziej celowa — czytamy w opracowaniu — zarówno z punktu widzenia kontroli nad przyszłym rzą-

¹¹⁷ AMSZ, z. 18, w. 49, t. 763, s. 3—7.

¹¹⁸ AMSZ, z. 18, w. 61, t. 862, s. 86.

¹¹⁹ AMSZ, z. 18, w. 35, t. 536, s. 180—181.

¹²⁰ AMSZ, z. 18, w. 35, t. 519.

¹²¹ AMSZ, z. 18, w. 48, t. 749, s. 151—153.

dem Niemiec, jak i zapobieżenia możliwości samorzutnego kształtowania się idei jednności, która, co wskazuje przeszłość Niemiec, mogłaby okazać się niedemokratyczną¹²².

Poglądy dotyczące struktury politycznej Niemiec, zawarte w opracowaniach przygotowanych dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie prezentują, oczywiście, oficjalnego stanowiska rządu polskiego. Świadczą jednak o ożywionej dyskusji, która miała miejsce na ten temat w środowisku rzeczoznawców MSZ oraz wewnątrz samego ministerstwa. Stanowisko strony rządowej wobec kształtu państwowości Niemiec przedstawił w połowie grudnia 1946 r. dyrektor prasy i informacji MSZ Wiktor Grosz. W czasie konferencji prasowej odbywającej się w poselstwie RP w Bernie wyjaśnił, że rząd polski w sprawie niemieckiej kierować się będzie dwoma względami: uniemożliwieniem ponownej agresji niemieckiej i koniecznością demokratycznego wychowania narodu niemieckiego. Na szczególną uwagę zasługuje ta część wypowiedzi Wiktora Grosza, w której stwierdził: „[...] nie chcemy rozwiązań niehumanitarnych. Nie chcemy pozbawiać Niemców możliwości rozwijania swego życia kulturalnego, społecznego i państwowego.”¹²³ Zapowiedział też, że w niedługim czasie przedstawiciele rządu polskiego dokonają szerszej prezentacji stanowiska Polski wobec rozwiązania problemu niemieckiego. Nastąpiło to w styczniu 1947 r. w czasie obrad londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na zakończenie tej części rozważań należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, częściowo powiązaną z tematem pracy. Mam tu na uwadze problem serbołużycki, który w latach 1945—1946 występował dosyć często w polskiej myśli politycznej. Zgłaszane były różne propozycje jego rozwiązania, przy czym, co charakterystyczne, im dalej od zakończenia wojny, tym propozycje te były mniej radykalne. Występowano z projektami utworzenia niepodległego państwa łużyckiego¹²⁴, włączenia Łużyc do Czechosłowacji lub Polski¹²⁵ albo utworzenia autonomicznego terytorium łużyckiego, niezależnego od Niemiec, a pozostającego pod opieką ONZ¹²⁶. Pod koniec 1946 r. akcent położony został na autonomię narodowo-kulturalną Łużyczan w ramach radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec¹²⁷.

Polskie MSZ zachowywało dużą powściągliwość w sprawie łużyckiej, nie występując oficjalnie z żadnymi w tym względzie propozycjami. Można jednak

¹²² AMSZ, z. 6, w. 46, t. 712, s. 85—86.

¹²³ „Rzeczpospolita” z 12 XII 1946.

¹²⁴ *Rezolucja I Kongresu SD*. W: W. Rzymowski: *Na nowych drogach. I Kongres Stronnictwa Demokratycznego*. Warszawa 1946, s. 23—24; *Uchwały I Zjazdu Łużyczoznawczego w Poznaniu 5—6 października 1946 r.* AMSZ, z. 18, w. 28, t. 427, s. 23—26.

¹²⁵ W. Taszycki: *Rzecz o międzynarodowej sprawiedliwości*. „Odra” z 21 VII 1946.

¹²⁶ H. Batowski: *Sprawa łużycka*. AMSZ, z. 18, w. 28, t. 427, s. 28.

¹²⁷ Tenże: *W kwestii łużyckiej*. AMSZ, z. 6, w. 42, t. 665, s. 49.

dostrzec dużą sympatię, z jaką spotykały się u przedstawicieli rządu polskiego postulaty Serbów Łużyckich¹²⁸.

Wydaje się, że na powściągliwe stanowisko Polski w sprawie łużyckiej wpłynęły dwa główne czynniki: po pierwsze, negatywne stanowisko Związku Radzieckiego wobec propozycji utworzenia niepodległego państwa łużyckiego bądź włączenia Łużyc do Czechosłowacji lub Polski¹²⁹; po drugie, Polsce trudno było wysuwać sprawę łużycką na arenie międzynarodowej, gdyż i tak miała niełatwe zadanie obrony swojej granicy zachodniej. Obawiano się, aby Polska nie została posądzona o imperializm¹³⁰.

Na tle problemu serbołużyckiego pojawiły się postulaty tzw. reslawizacji Niemiec. Były to propozycje utworzenia kilku państw na terenie Niemiec wschodnich, zgodnie z tradycją wolnego miasta Berlina, który byłby wyłącznie ośrodkiem handlowym i naukowym¹³¹. Takie plany nie wzbudziły jednak szerszego zainteresowania ośrodków rządowych.

Wstępne przygotowania polskiego MSZ do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami zbiegły się w czasie z pogorszeniem stosunków między mocarstwami, również w sprawach dotyczących traktowania niemieckiej jedności gospodarczej i politycznej. Postępował bowiem proces rozbicia Niemiec. 2 grudnia 1946 r. minister spraw zagranicznych Ernest Bevin oraz sekretarz stanu James Byrnes podpisali porozumienie o połączeniu swoich stref okupacyjnych i utworzeniu Bizonii. Porozumienie wchodziło w życie 1 stycznia 1947 r. Natomiast 23 grudnia 1946 r. ogłoszone zostało rozporządzenie rządu francuskiego o ustanowieniu granicy celnej między Zagłębiem Saary a Niemcami. Tak więc rok 1946 kończył się ustanowieniem dwóch ważnych aktów (utworzenie Bizonii i oderwanie Saary od Niemiec), prowadzących do podziału Niemiec. Był to efekt odmiennej interpretacji układu poczdamskiego i wynikającego z niego programu przebudowy Niemiec w państwo pokojowe, co z kolei zostało uwarunkowane różnicami interesów mocarstw i narastającymi sprzecznościami między nimi w skali globalnej. W Europie najbardziej newralgicznym punktem tych sprzeczności stał się obszar Niemiec.

¹²⁸ AMSZ, z. 6, w. 42, t. 665, s. 21 oraz z. 18, w. 27, t. 426, s. 12.

¹²⁹ *Raport specjalny szefa PMW J. Prawina z politycznym doradcą SAW ambasadorem Siemionowem*. AMSZ, z. 6, w. 41, t. 664, s. 4–5; *Notatka J. Prawina z 11 października 1946 r.* AMSZ, z. 6, w. 41, t. 664, s. 20.

¹³⁰ AMSZ, z. 6, w. 42, t. 665, s. 60.

¹³¹ Zob. cykl artykułów Z. Gawrońskiego. „Polska Ludowa” z 26 II 1946; z 12 i 17 III 1946.

3. Zagadnienie kształtu niemieckiej państwowości w polskiej polityce zagranicznej w roku rozstrzygnięć: 1947

3.1. Uwagi ogólne

Zerwanie londyńskiej sesji RMSZ w grudniu 1947 r. można uważać za ostateczne załamanie się współpracy mocarstw (nawet tej ograniczonej) w sprawach niemieckich. Wydarzenia z roku 1947, takie jak: francusko-brytyjski układ w Dunkierce (4 III 1947 r.), ogłoszenie doktryny Trumana (12 III 1947 r.), ogłoszenie planu Marshalla (5 VI 1947 r.), powstanie i uchwały Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (27 IX 1947 r.), były wyrazem pogarszających się stosunków między mocarstwami w skali globalnej i znamionowały etap wchodzenia w okres „zimnej wojny”¹. Kolejne działania i przeciwdziałania poszczególnych mocarstw doprowadziły do podziału świata na dwa przeciwstawne bloki. Wpłynęło to również na załamanie się współpracy mocarstw w sprawach niemieckich, w tym i w kwestii traktowania Niemiec jako organizmu jednolitego. Rok 1947 był pod tym względem decydujący i wydaje się, że w tym właśnie okresie nastąpił faktyczny kres współpracy. W 1948 r. potwierdzono tylko od strony formalnej wcześniejszy jej zanik. Choć należy pamiętać ciągle o tym, że współpraca mocarstw w sprawach niemieckich także w latach 1945—1946 miała wyraźnie ograniczony charakter. Decyzje państw zachodnich z końca 1946 r. (powołanie Bizonii, przyłączenie Saary do Francji) oraz dotychczasowa polityka radziecka wskazywały już wyraźnie, że rozwój Niemiec potoczyć się może w dwóch przeciwstawnych kierunkach. Jednakże każda z rywalizujących stron nadal aspirowała do objęcia swoimi wpływami całego terytorium popoczdamskich Niemiec. Stawka była duża. Przynależność całych Niemiec do grupy państw socjalistycznych bądź państw kapitalistycznych miałaby bowiem decydujące znaczenie dla przebiegu konfliktu między Wschodem a Zachodem.

W sferze deklaratywnej w stanowisku trzech mocarstw wobec jedności Niemiec nie nastąpiły do końca 1947 r. zasadnicze zmiany w porównaniu

¹ Zob. R. Frelek: *Historia zimnej wojny*. Warszawa 1971.

z okresem minionym. Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania głosiły nadal potrzebę utworzenia jednolitych Niemiec². Jednakże w praktyce mocarstwa prowadziły politykę, która coraz bardziej utrwalała podział. Po raz pierwszy oficjalnie przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych opowiedział się niemal wprost za podziałem Niemiec 19 grudnia 1947 r. W złożonym tego dnia sprawozdaniu do narodu z londyńskiej sesji RMSZ sekretarz stanu USA George Marshall powiedział: „[...] nie możemy obecnie spodziewać się zjednoczenia Niemiec. Musimy starać się osiągnąć możliwie najlepsze wyniki na obszarach, na których wpływ nasz daje się odczuć.”³ Wypowiedź ta stanowiła swego rodzaju oficjalne usankcjonowanie tego, co w polityce okupacyjnej Stanów Zjednoczonych w Niemczech dokonywało się już od wielu miesięcy, a więc kursu na utworzenie państwa zachodnioniemieckiego⁴. Szersze informacje o dyskusji nad takim projektem wśród polityków amerykańskich pochodzą z początku 1947 r.⁵

Wypowiedź Marshalla z 19 grudnia 1947 r. zamykała niejako okres intensywnych dyskusji w gronie przedstawicieli czterech mocarstw nad ustrojem państwowości Niemiec. Największe natężenie tych rozmów przypadło właśnie na 1947 r. Dyskusję, o której mowa, rozpoczęli w dniu 14 stycznia zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw na konferencji w Londynie. Dalszym jej etapem była sesja RMSZ w Moskwie (10 III—24 IV), na której problem niemiecki stanowił główny przedmiot rozmów. Problematyka niemiecka dominowała i na następnej sesji RMSZ, odbywającej się w Londynie 25 XI—15 XII 1947 r.

Rząd Polski z uwagą śledził przebieg rozmów między mocarstwami. Wśród wielu elementów problemu niemieckiego strona polska duże znaczenie przywiązywała, podobnie jak i w okresie minionym, do zagadnienia struktury politycznej Niemiec. W tej sprawie, ale także i w przypadku prób rozwiązania pozostałych elementów problemu niemieckiego, rząd polski nie ograniczał się w 1947 r. tylko do roli obserwatora. Formułował również swoje własne koncepcje, próbując znaleźć dla nich poparcie mocarstw. Stanowisko to

² Francja mimo obaw skłonna była zaakceptować pewną centralizację gospodarczą Niemiec, ale przy utrzymaniu zdecentralizowanej struktury politycznej.

³ *Sprawozdanie Marshalla*. AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 114—116.

⁴ Dnia 11 lipca 1947 r. gubernator wojskowy Stanów Zjednoczonych w Niemczech otrzymał nową dyrektywę w sprawie polityki okupacyjnej (JCS 1779). Nowa dyrektywa zobowiązywała amerykańskie władze okupacyjne do odbudowy samowystarczalnego państwa niemieckiego, zintegrowanego z Europą Zachodnią. Tekst dyrektywy zob. L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 608—620.

⁵ Zob. *Historia dyplomacji od roku 1945*. T. 5, cz. I. Red. M. A. Chałmow. Warszawa 1980, s. 89. Należy jednak pamiętać, że koncepcje utworzenia państwa zachodnioniemieckiego pojawiły się wśród polityków amerykańskich w okresie wcześniejszym. Z propozycją taką wystąpił m.in. w dniu 26 maja 1946 r. gen. L. Clay. Zob. L. Clay: *Entscheidung in Deutschland*. Frankfurt n/M 1950, s. 90—94.

najpewniej zostało ukazane podczas trwania londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, a także w okresie obrad moskiewskiej i londyńskiej sesji RMSZ. Inną okazją do wszechstronnej prezentacji stanowiska polskiego w kwestii struktury politycznej Niemiec były dwie konferencje, które w 1947 r. odbyli przedstawiciele polskiego MSZ z przedstawicielami czechosłowackiego MSZ na tematy niemieckie.

3.2. Struktura polityczna Niemiec w polskim projekcie traktatu pokojowego z Niemcami

Zgodnie z decyzjami nowojorskiej sesji RMSZ formalną dyskusję na temat traktatu pokojowego z Niemcami rozpoczęli zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw 14 stycznia 1947 r. w Londynie. Głównym zadaniem zastępców ministrów było przyjęcie do wiadomości postulatów państw zaproszonych na konferencję oraz przygotowanie sprawozdania na marcową sesję RMSZ w Moskwie. W gronie państw zaproszonych znajdowała się, o czym już wspomniano, Polska.

Z początkiem stycznia zakończone zostały prace nad formalnym dokumentem określającym stanowisko rządu polskiego wobec problemów stojących przed konferencją londyńską. 9 stycznia 1947 r. sprawa ta była omawiana na posiedzeniu u prezydenta Bolesława Bieruta w Belwederze, a następnego dnia na posiedzeniu Rady Ministrów⁶. 10 stycznia delegacja polska wyjechała na konferencję londyńską⁷.

Stanowisko, które miała zająć delegacja polska w sprawach niemieckich w Londynie, zostało skonsultowane z rządem radzieckim. Można o tym wnioskować z wypowiedzi wiceministra spraw zagranicznych Polski, Zygmunta Modzelewskiego, złożonej po zakończonej wizycie w Związku Radzieckim. Na konferencji z dziennikarzami zagranicznymi Modzelewski stwierdził, że głównym tematem rozmów przeprowadzonych z ministrem Władysławem Mołotowem w dniach 12—16 stycznia 1947 r. była sprawa Niemiec. Modzelewski powiedział również, że „doszliśmy do wniosku, że nasze ustosunkowanie się do Niemiec jest podobne, choć nie identyczne”⁸. Na podstawie zarówno wcześniej,

⁶ W. T. Kowalski: *Polityka zagraniczna Polski w roku 1947*. „Sprawy Międzynarodowe” 1984, nr 11, s. 48.

⁷ W skład delegacji wchodził: przewodniczący, wiceminister spraw zagranicznych Polski — Stanisław Leszczyński; zastępca przewodniczącego, ambasador — Stefan Wierbłowski; członkowie delegacji — Jerzy Michałowski, ambasador RP w Londynie; gen. Jakub Prawin, szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie; gen. Prugar-Kettling, przewodniczący Komisji Delimitacyjnej; Maria Wierna, naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ; Marian Łobodycz, radca MSZ. Wraz z delegacją wyjechali eksperci.

⁸ „Poufny Biuletyn Informacyjny” nr 2 wydany przez Wydział Środkowoeuropejski polskiego MSZ dla informowania przedstawicieli polskich za granicą o stanowisku polskim wobec Niemiec. AMSZ, z. 18, w. 49, t. 763, s. 75.

jak i później zajmowanych przez oba rządy stanowisk w sprawach niemieckich można wnioskować, że wspomniane przez Modzelewskiego różnice zdań powstawały m. in. wskutek popierania w tym czasie przez Polskę francuskich żądań w sprawie Zagłębia Saary oraz na tle powściągliwości, z jaką rząd polski oceniał stopień demokratyzacji niemieckich partii politycznych w radzieckiej strefie okupacyjnej. W dalszej części wspomnianej konferencji prasowej polski wiceminister oświadczył, że jeżeli Niemcy kroczyć będą drogą demokracji, Polska gotowa będzie do współpracy z nimi. Ale jego zdaniem nie ma w chwili obecnej w Niemczech ani stronnictwa, ani też przywódcy, z którym można już teraz współpracować. Wyraził jednak nadzieję, że możliwości takie wyłonią się w przyszłości.

Stopień demokratyzacji niemieckich partii oceniany był w Polsce przez pryzmat ich stosunku do polskiej granicy zachodniej, a stosunek ten nawet ze strony SED nie zadowalał przedstawicieli rządu polskiego. W szeregach SED tendencje nacjonalistyczne nadal dawały znać o sobie⁹. Choć z drugiej strony, tak jak i w okresie minionym, skrupulatnie odnotowywane były wszelkie głosy lewicowych działaczy niemieckich, akceptujących granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁰.

Prezentacja stanowiska rządu polskiego w sprawie traktatu pokojowego, a w tym i struktury politycznej Niemiec, nastąpiła 27 stycznia 1947 r. na konferencji w Londynie. W dniu tym polska delegacja przyjęta została przez zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Przed złożeniem polskiego memorandum głos zabrał rzecznik delegacji polskiej, ambasador Stefan Wierbłowski, który rozwinął tezy zawarte w tym dokumencie. Powiedział on m. in., że głównym postulatem polskiej polityki jest zabezpieczenie się przed ponowną agresją ze strony Niemiec. Dla osiągnięcia tego celu niezbędne są następujące elementy:

- jednomysłność wielkich mocarstw w kwestiach niemieckich;
- długotrwały, efektywny system kontroli, sprawowany przez mocarstwa w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym Niemiec;
- udzielenie skutecznego poparcia instytucjom demokratycznym w Niemczech;
- przeprowadzenie całkowitej demilitaryzacji Niemiec;
- przeprowadzenie skutecznej denazyfikacji i reedukacji narodu niemieckiego.

Realizacja tych postulatów — mówił ambasador Wierbłowski — nie wymaga cofnięcia Niemiec w sposób przymusowy do stanu rozbicia na szereg orga-

⁹ Notatka informacyjna z 3 I 1947. AMSZ, z. 6, w. 46, t. 711, s. 3; „Rzeczpospolita“ z 25 I 1947.

¹⁰ Wyciąg z depezy wysłanej z Berlina w dniu 18 II 1947 r. przez J. Prawina do ministra J. Olszewskiego. AMSZ, z. 6, w. 46, t. 711, s. 18; Notatka z rozmów przeprowadzonych w czasie przyjęcia w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie dla niemieckich przedstawicieli życia politycznego i kulturalnego, dnia 28 II 1947 r. AMSZ, z. 6, w. 46, t. 711, s. 19—28.

nizmów niemal samodzielnych, w którym znajdowały się niegdyś. Powrót do starych stosunków jest niemożliwy. W tym miejscu rzecznik delegacji polskiej powiedział: „Nie wydaje się nam, aby proces jednoczenia Niemiec był procesem odwracalnym i żeby przy tym stopniu uświadomienia sobie swej jedności narodowej, jaki istnieje w narodzie niemieckim, realny był na dłuższy okres przymusowy powrót do form już przeżytych. Natomiast przewidujemy w wypadku rozbicia Niemiec pęd do ich ponownego zjednoczenia, pęd, który wzmacniając wszystkie siły szowinistyczne i reakcyjne o charakterze wszech-niemieckim, sprzyjać będzie jednocześnie nie mniej szkodliwym przerostom nacjonalizmów regionalnych.

Prądy nacjonalistyczne dośrodkowe mogą stać się przeszkodą dla re-educacji narodu niemieckiego i demokratyzacji niemieckiego państwa. Niewątpliwie w tego rodzaju sytuacji byłaby narażona na szwank niepodległość Austrii, nacjonalizm wszechniemiecki bowiem dążyłby do wchłonięcia Austrii w procesie tworzenia niemieckiej jedności politycznej. Wzmogłoby to poważnie również dążenia rewizjonistyczne.

Jest jednak poza tym wszystkim, co powiedziałem, argument mający dla nas podstawowe znaczenie, wiążący się z tym aspektem sprawy niemieckiej, który jest decydującym w całym biegu naszych rozważań. Jest to sprawa kontroli, kontroli skutecznej nad Niemcami. Kontrola jednolita i efektywna będzie utrudniona w Niemczech rozbitych.¹¹ W zakończeniu swego wystąpienia ambasador Wierbłowski opowiedział się za sukcesywnym łagodzeniem i ograniczaniem, w miarę demokratyzacji Niemiec, kontroli alianckiej. W parze z postulatami jedności szedł także postulat likwidacji Prus, nie tylko formalnie, bo taki akt był już w przygotowaniu (decyzją mocarstw z 2 II 1947 r. państwo pruskie przestało formalnie istnieć). Polsce chodziło o zlikwidowanie ducha pruskiego, będącego emanacją *Drang nach Osten*.

Po wystąpieniu Stefana Wierbłowskiego wywiązała się interesująca dyskusja między nim a przewodniczącym delegacji francuskiej, wiceministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em. W dyskusji tej poszerzone zostały argumenty strony polskiej na rzecz zachowania jednolitej państwowości niemieckiej. Polityk francuski zakwestionował tezę delegacji polskiej, w myśl której zjednoczone Niemcy stwarzają mniejsze ryzyko prowadzenia polityki nacjonalistycznej niż Niemcy zdecentralizowane w formie federacji lub konfederacji. Wiemy — powiedział Couve de Murville — że Niemcy nigdy nie byli bardziej nacjonalistyczne i rewizjonistyczne niż w czasie swej najsilniejszej centralizacji, tzn. w okresie po zdobyciu władzy przez Hitlera. Anschluss nastąpił właśnie w warunkach najściślejszej centralizacji Niemiec. W scentralizowanych Niemczech — zdaniem szefa delegacji francuskiej — również przemysł niemiecki przedstawia większe niebezpieczeństwo dla innych państw

¹¹ „Zbiór Dokumentów“ 1947, nr 1—2, s. 13—15.

niż w Niemczech zdecentralizowanych¹². Odpowiadając przedstawicielowi Francji rzecznik delegacji polskiej odwołał się do doświadczeń historycznych. Wynikało z nich, że Niemcy osiągnęły trzykrotnie zjednoczenie wskutek wojny przeciwko Europie. Pod hasłem ruchu o zjednoczenie wszystkie niemieckie siły reakcyjne znajdowały najpomyślniejsze warunki swego rozwoju. W odniesieniu do Anschlussu Austrii uważamy — mówił Wierbłowski — że nastąpiłby on łatwiej w razie powstania federacji niemieckiej. Stworzyłaby ona bowiem możliwość włączenia do tej federacji Austrii jako jednego z państw niemieckich. Argumentem byłoby to, że państwo austriackie posiada silne więzy historyczne z innymi państwami niemieckimi.

Przewodniczący delegacji francuskiej ocenił, że zjednoczone pod władzą Hitlera Niemcy były bardziej agresywne niż kiedykolwiek; ambasador Wierbłowski nie zaprzeczył temu, dodając jednocześnie, że Hitler doszedł do władzy właśnie po wojnie o zjednoczenie Niemiec. Zjednoczenie było bowiem zawsze, również za rządów Hitlera, hasłem bojowym wszystkich reakcyjnych i agresywnych sił niemieckich. Hitler wzniecał wojny o tzw. zjednoczenie wszystkich Niemców w jednej Rzeszy Niemieckiej. To wskazuje na związek między tendencjami unifikacyjnymi i agresywnymi w Niemczech.

Co do ekonomicznej centralizacji Niemiec Wierbłowski powiedział, iż delegacji polskiej nie wydaje się, by nawet po zastosowaniu jakiejś formy lub sposobu politycznego rozczłonkowania Niemiec było realne dokonanie ich gospodarczego podziału. Z tych względów rozczłonkowanie Niemiec nie jest możliwe na dłuższy okres czasu¹³. Po tej odpowiedzi ponownie zabrał głos Cuve de Murville. Nawiązał on do tej części *exposé* ambasadora Wierbłowskiego, w której była mowa o tym, iż nie powinno się kroczyć drogą przeciwną kierunkom i procesom historycznym. Szef delegacji francuskiej postawił następujące pytanie: Dlaczego w odniesieniu do Prus delegacja polska, postulując ich likwidację, odchodzi od tej zasady i chce iść wbrew historii, a w innych wypadkach uważa to za niemożliwe¹⁴? Ustosunkowując się ponownie do postawionych pytań i wątpliwości, ambasador Wierbłowski powiedział: „[...] pragnę zauważyć, że powstanie Prus datuje się od traktatu westfalskiego, a traktat ten równocześnie oznaczał rozczłonkowanie Niemiec. Oświadczyłem także w moim *exposé*, że istnieje silna świadomość narodowa Niemców, która uniemożliwia rozczłonkowanie tego państwa na dłuższy okres czasu. Zdaniem moim nie istnieje pruska świadomość narodowa. Nie uważamy, by istniał naród pruski, ale istnieje naród niemiecki z silnie rozwiniętą

¹² *Stenogram posiedzenia konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Londynie w sprawie Niemiec z 27 stycznia 1947. AMSZ, z. 6, w. 50, t. 737, s. 47.*

¹³ Tamże, s. 47—48.

¹⁴ Tamże, s. 48.

świadomością narodową. Dlatego uważamy, że możliwa jest likwidacja Prus, ale niemożliwa jest likwidacja lub rozczłonkowanie Niemiec.“¹⁵.

Po polemice z wiceministrem rządu francuskiego delegacja polska złożyła memorandum, w którym rząd polski precyzował swoje stanowisko w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. W części memorandum dotyczącej politycznego statusu Niemiec i ich kontroli stwierdzono, że „ustalenie ustroju Niemiec przy współudziale narodu niemieckiego w oparciu o ich jedność polityczną powinno być uwarunkowane postępami w zakresie ich demokratycznej i pokojowej przebudowy“¹⁶. Zdaniem rządu polskiego, po wejściu w życie traktatu pokojowego Niemcy powinny do czasu pełnej, demokratycznej i pokojowej przebudowy pozostawać pod kontrolą cywilnych i wojskowych władz sprzymierzonych, nadal obecnych na terenie Niemiec. Sam traktat pokoju winien ustalić, w jakim zakresie i w jakich etapach Niemcy mają być dopuszczone do społeczności międzynarodowej, w miarę realizacji warunków demokratycznej i pokojowej ich przebudowy¹⁷.

W przedłożonym zastępcom ministrów czterech mocarstw memorandum rząd polski opowiadał się zarówno za polityczną, jak i gospodarczą jednością Niemiec, zaznaczając, że jedność ekonomiczna, winna być uwarunkowana istnieniem planu gospodarczego dla Niemiec. Plan taki powinien stwarzać możliwości zapewniające realizację następujących postulatów:

1. Rozwój gospodarki niemieckiej dla celów pokojowych, z wyłączeniem przemysłu zbrojeniowego i dawnych niemieckich form monopolistycznych.
2. Pierwszeństwo odbudowy krajów zniszczonych w czasie wojny celem stworzenia równowagi gospodarczej w tych krajach, co uchroni je przed supremacją gospodarczą Niemiec.
3. Taki rozwój i kierunek produkcji niemieckiej, aby mógł zabezpieczyć słuszne odszkodowania od Niemiec¹⁸.

Stanowisko Polski wobec struktury powojennej państwowości niemieckiej przedstawione w *exposé* oraz memorandum z 27 stycznia 1947 r. było pierwszą na tak szeroką skalę prezentacją też rządu Polski w tej kwestii. Zaprezentowane w Londynie tezy stanowiły podstawę, do której w miesiącach następnych odwoływali się przedstawiciele rządu polskiego przy precyzowaniu swego stanowiska wobec wszystkich elementów problemu niemieckiego, w tym i wobec struktury państwowości Niemiec.

Jak już wskazywano, Polska na konferencji londyńskiej opowiedziała się za jednością polityczną i gospodarczą Niemiec. Nie znaczy to jednak, że poza kołami rządowymi w społeczeństwie polskim nie było w tej sprawie stanowisk

¹⁵ Tamże, s. 48—49.

¹⁶ „Zbiór Dokumentów“ 1947, nr 1—2, s. 31.

¹⁷ AMSZ, z. 6, w. 50, t. 737, s. 55—56.

¹⁸ Tamże, s. 56.

odmiennych. Przykładem mogą być referaty i dyskusja na zjeździe niemcoznawczym odbywającym się w Poznaniu w dniach 20—22 lutego 1947 r. Mimo że większość wypowiadających się na temat kształtu państwowego Niemiec optowała za koncepcją unitaryzacji Niemiec (np. W. Głowacki, E. Osmańczyk, Z. Wojciechowski, B. Srocki), to były i głosy popierające „umiarkowany” federalizm Niemiec. Do zwolenników takich rozwiązań należał m. in. Marian Pospieszalski¹⁹. W pierwszej połowie 1947 r. z dużym dystansem do postulatów jedności Niemiec podchodziła też katowicka „Odra”²⁰.

Przedstawiciele rządu polskiego popierając tezę jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, dawali wielokrotnie wyraz przekonaniu, że władza mocarstw w Niemczech może być oddawana stopniowo, w miarę krzepnięcia niemieckich sił demokratycznych. Jedność polityczna Niemiec widziana była bowiem jako wypadkowa ich demokratyzacji. W ten właśnie sposób ujął to też wiceminister Stanisław Leszczycki na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych 26 marca 1947 r.²¹ Jednocześnie dostrzegano, że drogi do demokratyzacji Niemiec są bardzo trudne i istnieją dopiero jej słabe zaczątki. Temu przekonaniu dali wyraz tak członkowie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych na wspomnianym już posiedzeniu, jak i uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele MSZ. Niektórzy posłowie, jak Arka Bożek (SL), Dorota Kluszyńska (PPS), Henryk Lukrec (SD), Stanisław Mikołajczyk (PSL), wyrażali powątpiewanie, a nawet niewiarę w możliwość zdemokratyzowania Niemiec. Jeśliby to jednak miało nastąpić, to możliwość taką widziano dopiero w perspektywie pięćdziesięciu lat. Natomiast posłowie reprezentujący PPR oraz niektórzy posłowie PPS argumentowali, że ze względu na sąsiedztwo z Niemcami trzeba znaleźć jakieś wyjście. Reformy przeprowadzone przez ZSRR we wschodniej strefie, rozbicie karteli i trustów oraz reforma rolna dawały już pewne wyniki. Na tej podstawie poseł Aleksander Zawadzki (PPR) stwierdził, że gdyby całe Niemcy należały do strefy radzieckiej, demokratyzacja niewątpliwie byłaby możliwa.

Dyrektor Departamentu Politycznego MSZ Józef Olszewski zaznaczył, że stanowiska rządu polskiego nie cechuje zbyt ni optywizm w kwestii demokratyzacji Niemiec. Rząd — mówił Olszewski — prowadzi politykę zabezpieczenia się, czemu służą sojusze Polski. Sama siła zbrojna nie stanowi jednak dostatecznej rękojmi rozwiązania problemu niemieckiego. Warunkiem osiągnięcia dodatnich rezultatów w tym zakresie jest głęboka demokratyzacja Niemiec i zmiana postaw psychicznych Niemców. Obecny na posiedzeniu wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki stwierdził, że należy odnieść się pozytywnie do ewentualnej demokratyzacji Niemiec, bo inne

¹⁹ AMSZ, z. 18, w. 10, t. 117.

²⁰ *Co robią Niemcy?* „Odra” z 30 III 1947 oraz 6 IV 1947.

²¹ *Protokół z posiedzenia sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych z 26 III 1947*. AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 54, s. 12.

drogi nie ma. Tezą zasadniczą Polski wobec problemu niemieckiego jest teza bezpieczeństwa, a jedyną drogą wiodącą do tego celu — okupacja, a potem jednolita kontrola na całym terenie Niemiec. Choć, — jak stwierdził Leszczycki w zakończeniu swego wystąpienia — co dalej będzie, trudno powiedzieć²².

Jeśli więc jedność polityczna Niemiec miała być w myśl stanowiska rządu polskiego wypadkową ich demokratyzacji, a zaawansowanie procesów demokratycznych w społeczeństwie niemieckim oceniano jako niewystarczające, to można stąd wysnuć wniosek następujący: opowiadając się za jednością Niemiec rząd polski na początku 1947 r. widział możliwość urzeczywistnienia się tego, ale dopiero w pewnej perspektywie czasowej. Gdyby jednak doszło do szybszego utworzenia jednego organizmu państwowego Niemiec, to jedną z gwarancji bezpieczeństwa Polski, oprócz sojuszy, miała być długotrwała kontrola Niemiec przez aliantów.

3.3 Ocena wyników moskiewskiej sesji RMSZ w sprawie jedności Niemiec

Moskiewska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych (10 III—24 IV 1947 r.) była pierwszą, na której problem niemiecki stanowił główny punkt porządku obrad. Po raz pierwszy też od zakończenia wojny doszło na tej właśnie sesji do tak szczegółowej prezentacji stanowisk poszczególnych mocarstw wobec przyszłej struktury państwowości Niemiec. Przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zgodzili się co do jednego, że należy utrzymać zasadę jedności politycznej Niemiec. Rozbieżności, które wystąpiły na tym tle, dotyczyły stopnia centralizacji przyszłego państwa niemieckiego²³. Przy omawianiu tego zagadnienia ponownie uwidoczniły się różnice interpretacyjne terminu „federalizacja”. Związek Radziecki traktował koncepcję federalizacji Niemiec mniej jako formę jednolitych Niemiec, a bardziej jako koncepcję ich podziału.

Konferencja moskiewska zakończyła się niepowodzeniem. Następną sesję RMSZ wyznaczono w listopadzie w Londynie. Jak się dziś powszechnie uważa, o niepowodzeniu konferencji moskiewskiej zdecydował w głównej

²² Tamże.

²³ Szerzej na temat stanowisk czterech mocarstw uczestniczących w moskiewskiej sesji RMSZ wobec przyszłej struktury politycznej Niemiec zob. J. Krasuski: *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*. Poznań 1967, s. 64—65; L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983, s. 67—71; W. Mołotow: *Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i oświadczenia (kwiecień 1945—czerwiec 1948)*. Warszawa 1950, s. 299 i n.; *Sprawozdanie gen. Marshalla z konferencji moskiewskiej*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 5, s. 227—252; *Koncepcja francuska ustroju Rzeszy niemieckiej*. AMSZ, z. 6, w. 52, t. 747, s. 34.

mierze wzrost napięcia między mocarstwami w skali globalnej. Wyrazem tego była ogłoszona już w czasie trwania sesji RMSZ tzw. doktryna Trumana (12 III 1947 r.)²⁴, która stanowiła swego rodzaju proklamację stanu wojny politycznej z ZSRR. W polityce amerykańskiej zapoczątkowany został kurs wypierania wpływów komunistycznych w Europie, nawet przy użyciu siły. Oznaczało to również mniejszą skłonność rządu Stanów Zjednoczonych do rozwiązywania międzynarodowych problemów w drodze negocjacji. Potencjał ekonomiczny USA, od 1945 r. posiadanie broni jądrowej — to jedne z czynników wpływających na zaostrzenie konfrontacji ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. Tendencje ekspansywne w polityce radzieckiej wzmacniały tę konfrontację. Posiadanie przewagi ekonomicznej i technologicznej prowadziło do umocnienia się przekonania w gronie decydentów polityki amerykańskiej, że nawet z ewentualnej konfrontacji militarnej z ZSRR możliwe jest wyjście w roli zwycięzcy.

W czasie obrad sesji RMSZ w Moskwie najpoważniejsze sprzeczności zaznaczyły się w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz w sprawie odszkodowań. Sekretarz stanu Marshall w złożonym 9 kwietnia oświadczeniu podważył trwałość polskiej granicy zachodniej i zaproponował utworzenie komisji granicznej, która rozpatrzyłaby sprawę granicy polsko-niemieckiej w nowym kształcie²⁵. Przeciwno propozycji Marshalla zdecydowanie wystąpił radziecki minister spraw zagranicznych, stwierdzając, że zachodnia granica Polski oparta na postanowieniach poczdamskich ma charakter ostateczny i nie podlega rewizji²⁶. W sprawie odszkodowań różnice zdań wystąpiły głównie między Związkiem Radzieckim a mocarstwami anglosaskimi. Dotyczyły one zarówno wysokości odszkodowań, ZSRR żądał dla siebie 10 mld dolarów, jak i samej formy tych odszkodowań²⁷.

Mimo wspomnianych rozbieżności i niepowodzenia konferencji w podstawowych kwestiach ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw doszli do porozumienia w kilku sprawach. Zgodzono się na zachowanie jedności gospodarczej Niemiec. W tym celu polecono Sojuszniczej Radzie Kontroli, by szybko utworzyła przewidziane w umowie poczdamskiej centralne niemieckie departamenty administracyjne. Przyjęto formułę, iż „jakiegokolwiek decyzje w sprawie politycznej struktury Niemiec uzależnia się od stworzenia jedności gospodarczej Niemiec”²⁸.

Polskie MSZ jeszcze na kilka tygodni przed rozpoczęciem moskiewskiej sesji RMSZ informowane było przez swoich zagranicznych przedstawicieli,

²⁴ Tekst wystąpienia prezydenta Trumana. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 3, s. 133—145.

²⁵ Oświadczenie Marshalla. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 5, s. 213—220.

²⁶ „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 1, s. 6—17.

²⁷ J. Skibiński: *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*. Warszawa 1987, s. 115—117.

²⁸ E. Osmańczyk: *Niemcy 1945—1950. Liczby, fakty, daty, komentarze*. Warszawa 1951, s. 45.

że konferencja w Moskwie prawdopodobnie nie przyniesie pomyślnych wyników. Członkowie polskich misji dyplomatycznych donosili o naciskach wywieranych przez Stany Zjednoczone na rząd brytyjski, by ten w pełni zaakceptował plan podziału Niemiec²⁹. Także później, już w czasie trwania sesji, przedstawiciele polskiego MSZ twierdzili, że na konferencji moskiewskiej uzgodni się tylko poglądy, nie zostaną natomiast podjęte ostateczne decyzje³⁰.

Polska z omawianych na moskiewskiej sesji RMSZ zagadnień przywiązywała największą uwagę do obrony poczdamskiej decyzji o granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, w związku z próbami jej podważania przez sekretarza stanu Marshalla i ministra Bevina. W oświadczeniu z 10 kwietnia rząd polski, sprzeciwiając się kategorycznie propozycjom wysuniętym przez Marshalla, stwierdził, że uważa sprawę zachodnich granic Polski za zdecydowaną i przesądzoną, zgodnie z uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie³¹. Wystąpienie Marshalla z 9 kwietnia w sprawie granicy polsko-niemieckiej zinterpretowane zostało w Polsce jako instrumentalne traktowanie naszych interesów w prowadzonej przez Stany Zjednoczone grze dyplomatycznej o losy Niemiec. Kwestia polskich ziem zachodnich została wysunięta, gdyż w zamian za pewne ustępstwa w tej sprawie chciano skłonić Związek Radziecki do ustępstw w innych dziedzinach, miało to ponadto zapewnić sympatię Niemców³².

Stanowisko zajęte przez mocarstwa anglosaskie na konferencji moskiewskiej wobec granicy na Odrze i Nysie, godzące w podstawowe interesy bezpieczeństwa Polski, było jednym z tych czynników, które zadecydowały o dokonaniu się właśnie w 1947 r. trwałej reorientacji w stanowisku Polski wobec Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Pod koniec 1947 r. ostatecznie załamała się idea ułożenia sojuszniczych stosunków Polski z mocarstwami Zachodu³³. Jednym z najbardziej wymownych tego przejawów było zawieszenie polsko-francuskich rozmów w sprawie układu politycznego. U źródeł niepowodzenia rozmów polsko-francuskich znajdował się postępujący proces rozbicia państw kontynentu europejskiego na kapitalistyczny Zachód i socjalistyczny Wschód oraz dalsza konsolidacja państw wokół

²⁹ AMSZ, z. 18, w. 40, t. 579, s. 114.

³⁰ *Wypowiedź dyrektora Departamentu Politycznego MSZ J. Olszewskiego na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych 26 marca 1947*. AAN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 54, s. 13a.

³¹ „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 5, s. 221.

³² *Oświadczenie ministra Z. Modzelewskiego z 10 IV 1947*. „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 5, s. 222–226.

³³ Zob. M. Wolański: *Polska a mocarstwa zachodnie w myśli politycznej lewicy demokratycznej w latach 1945–1947*. W: *Z badań nad polską myślą polityczną 1939–1949*. Red. B. Pasierb. Wrocław 1978.

moocarstw przywódczych w obu tych biegunach. Oczywiście, w umacniającej się dwubiegunowej strukturze stosunków międzynarodowych tak Polska, jak i Francja musiały dokonać wyboru³⁴.

W kierownictwie PPR dojrzewało przekonanie, że niedoszło do skutku sojusze z mocarstwami zachodnimi należy zastąpić sojuszami z klasą robotniczą tych państw i ich politycznymi reprezentacjami³⁵. Próbą realizacji tych planów był współudział PPR w powołaniu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

Na sprawie granic, zagadnieniu najważniejszym dla bezpieczeństwa państwa polskiego, nie wyczerpywało się zainteresowanie Polski przebiegiem sesji RMSZ w Moskwie. Śledzono tok dyskusji nad poszczególnymi elementami problemu niemieckiego. Ze wszystkich spraw stojących na porządku dziennym obrad moskiewskich za najistotniejszą trafnie uznano kwestię jedności gospodarczej Niemiec oraz problem reparacji. Od porozumienia wielkich mocarstw w tych sprawach uzależniano realność i efektywność wszelkich innych przemian w Niemczech. Jakakolwiek forma jedności politycznej była bowiem niemożliwa bez traktowania państwa niemieckiego jako niepodzielnej jednostki gospodarczej. Natomiast jedność gospodarczą Niemiec uznano za raczej niemożliwą bez uzgodnionego planu gospodarczego, który uwzględniałby spłatę reparacji. Wnioskowano więc, że jeżeli w sprawie reparacji nie uda się osiągnąć porozumienia na konferencji moskiewskiej, to wszelkie inne porozumienia, w tym i dotyczące ustroju politycznego Niemiec, będą miały tylko ograniczone znaczenie³⁶. Stanowiło to nawiązanie do stanowiska radzieckiego w tej kwestii. 19 marca 1947 r. Mołotow stwierdził bowiem, że rząd radziecki sądzi, iż jedność gospodarcza Niemiec to problem, który bezwarunkowo obejmuje również zagadnienie spłaty odszkodowań³⁷.

Spółeczeństwo polskie najszerzej informowane było o stanowisku zajmowanym w sprawie struktury politycznej Niemiec przez delegację radziecką³⁸. Publicystyka polityczna akceptowała stanowisko radzieckie, prowadząc się do utworzenia jednolitego, scentralizowanego państwa niemieckiego, oraz przedstawioną przez rząd radziecki argumentację. Za Mołotowem wyliczano negatywne strony federalizacji i rozczłonkowania Niemiec³⁹. Argu-

³⁴ R. Liczmański: *Próby odnowienia polsko-francuskiego sojuszu politycznego w latach 1945—1947*. „Sprawy Międzynarodowe” 1982, nr 5; J. Stefanowicz: *Europa powojenna*. Warszawa 1980, s. 44—45 oraz 158.

³⁵ *Stenogram plenum KC PPR z 11 X 1947*. CA KC PZPR. Sygn. 295/II-9, k. 20.

³⁶ E. Bora: *Problem najistotniejszy*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 26 III 1947.

³⁷ W. Mołotow: *Zagadnienia polityki...*, s. 291.

³⁸ Tekst radzieckiego projektu ustroju Niemiec przedstawiony 22 marca przez ministra W. Mołotowa zamieściła większość gazet w Polsce.

³⁹ Mołotow argumentował m.in. że federalizacja i rozczłonkowanie Niemiec utrudni działalność i osłabi argumentację niemieckich ugrupowań demokratycznych; osłabi zaufanie Niemców do okupantów; stworzy sprzyjającą atmosferę dla nastrojów szowinistycznych; przy federalizacji

menty Mołotowa, mające przemawiać za słuszością koncepcji utworzenia państwa niemieckiego o charakterze unitarnym, w publicystyce polskiej wzbogacano o jeszcze inną motywację. Formułowano następujące zasady:

- denazyfikacja jest niemożliwa bez jednolitego ustawodawstwa antyhitlerowskiego, ustawodawstwo takie zaś jest niemożliwe przy istnieniu Niemiec rozczłonkowanych;
- demokratyzacja wymaga wprowadzenia reformy rolnej, reformy oświaty i szkolnictwa, a dla przeprowadzenia tych reform niezbędne jest zjednoczenie Niemiec;
- rozbrojenie oraz zlikwidowanie trustów i karteli nie jest możliwe bez usunięcia ich kierowników, bez przemyślanej polityki ekonomicznej, którą tylko może zapewnić utrzymanie jedności gospodarczej Niemiec;
- jedność gospodarcza Niemiec, na którą uczestnicy konferencji moskiewskiej zgodzili się, nie może istnieć bez jedności politycznej;
- zachowanie jedności Niemiec i sprawowanie wspólnej nad nimi kontroli uniemożliwi Niemcom tak zręcznie dotychczas przez nich prowadzoną politykę skłócania aliantów⁴⁰.

Specjalny wysłannik pepeesowskiego „Robotnika“ w Moskwie, Karol Małcużyński, pisał, że rozważywszy wszystkie argumenty, przyznać trzeba, iż scentralizowanie organizmu państwowego Niemiec jest bardziej dalekowzroczne i więcej daje plusów niż minusów. W konkluzji cytowanego artykułu Małcużyński dodawał: „Z naszego, polskiego punktu widzenia stwierdzić wypada, że projekt scentralizowania władzy w Niemczech zawiera przecież dużo niebezpieczeństw. Przyjmujemy go jako mniejsze zło, gdyż jest on według nas bardziej realny i dalekosiężny. O niebezpieczeństwach jednak nie wolno zapominać, a zapobiec im może tylko czujna kontrola mocarstw okupujących i ich jednolita polityka w kwestii niemieckiej.“⁴¹

Brak porozumienia w sprawach zasadniczych na moskiewskiej sesji RMSZ oceniony został w polskich kołach rządowych jako wynik nowej polityki amerykańskiej, zapoczątkowanej mową prezydenta Trumana z 12 marca 1947 r. Z zaistniałej sytuacji wyprowadzono wniosek, że problem niemiecki nie jest problemem izolowanym od innych zagadnień polityki międzynarodowej, a możliwości jego rozwiązania należy ujmować w kontekście dalszego rozwoju stosunków między wielkimi mocarstwami. W doktrynie Trumana widziano

nie będzie takiego rządu, który mógłby ponosić odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań niemieckich wobec sojuszników w dziedzinie reparacji, demilitaryzacji itd. Zob. W. Mołotow: *Zagadnienia polityki...*, s. 299–303; J. Wąsicki: *Rzesa a kraje niemieckie 1914–1949. Między unitaryzmem a federalizmem*. Poznań 1977, s. 316–319.

⁴⁰ *Niemcy nie chcą traktatu*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ z 27 III 1947; K. Małcużyński: *Mniejsze zło. Dlaczego Niemcy mają być zjednoczone?* „Robotnik“ z 5 IV 1947.

⁴¹ K. Małcużyński: *Mniejsze zło...*

wzmocnienie tendencji do rozbicia świata na dwa bloki. Z zajętego przez Stany Zjednoczone na konferencji moskiewskiej stanowiska w sprawie reparacji oraz w sprawie zachodnich granic Polski wnioskowano, że nie chodzi im o osłabienie Niemiec, a o podporządkowanie gospodarki niemieckiej kapitałowi amerykańskiemu. Dlatego grupy rządzące Stanów Zjednoczonych zainteresowane są — twierdzono — rozbiciem Niemiec, ponieważ w ten sposób spodziewają się łatwiej osiągnąć wyznaczony cel⁴².

3.4. Kwestia jedności Niemiec w rokowaniach przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ

3.4.1. Konferencja w Warszawie

Ani z obserwacji procesów zachodzących w polityce czterech mocarstw wobec Niemiec po konferencji moskiewskiej, ani także z poczynąń samych Niemców nie wynikało, by mogło dojść do szybkiego urzeczywistnienia w praktyce koncepcji jedności państwa niemieckiego. Rozmowy anglo-amerykańskie dotyczące ściślejszego zespolenia gospodarczego i administracyjnego stref anglosaskich, rokowania trzech mocarstw zachodnich na temat udziału Francji w życiu gospodarczym zachodnich Niemiec, wycofanie się premierów strefy radzieckiej z konferencji monachijskiej (6—7 VI 1947 r.) — to tylko niektóre z wydarzeń oddalających jedność Niemiec, a zarazem porozumienie mocarstw w sprawach niemieckich. Ważkie znaczenie dla dalszych stosunków między mocarstwami oraz ich polityki wobec Niemiec miało, jak wykazał późniejszy rozwój wydarzeń, wystąpienie amerykańskiego sekretarza stanu George Marshalla (5 VI 1947 r.) z programem pomocy gospodarczej dla Europy⁴³.

W tych okolicznościach odbyła się w Warszawie w dniach 18—21 czerwca 1947 r. konferencja przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poświęcona sprawom związanym z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami⁴⁴. Tego rodzaju współpracę zapowiadał minister Modzelewski w dniach poprzedzających podpisanie polsko-czechosłowackiego układu sojuszniczego z 10 marca 1947 r.⁴⁵ Mimo nadal nie rozstrzygniętych spornych kwestii granicy polsko-czechosłowackiej oba państwa zdecydowały się jednak na zawarcie układu sojuszniczego. Jednym z motywów tej decyzji było dążenie obu stron do bardziej skutecznej

⁴² W. Bylina: *Konferencja moskiewska*. „Nowe Drogi” 1947, nr 3.

⁴³ „Zbiór Dokumentów” 1947, nr 6—7, s. 127—133.

⁴⁴ Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych S. Leszczycki, a delegacji czechosłowackiej — wiceminister Hajdu.

⁴⁵ „Rzeczpospolita” z 8 III 1947.

współpracy w sprawach dotyczących rozwiązania problemu niemieckiego. Polska i Czechosłowacja, obok Jugosławii, były jedynymi państwami demokracji ludowej, które miały prawo do przedstawienia swych poglądów w sprawach niemieckich wobec czterech mocarstw. Koordynacja stanowisk tych trzech państw w stosunku do poszczególnych elementów problemu niemieckiego była ze wszech miar pożądana. Wspólne stanowisko mogło bowiem liczyć na większe zrozumienie ze strony mocarstw.

Konferencja przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ stanowiła dogodnie forum do ponownego zaprezentowania stanowisk obu państw wobec problemu niemieckiego. Wśród omawianych spraw znalazły się również kwestie pośrednio lub bezpośrednio dotyczące struktury politycznej Niemiec. Analiza toczącej się na konferencji dyskusji jest istotna chociażby z tego względu, że pozwala na zapoznanie się z szeroką argumentacją, z którą występowały kierownictwa MSZ obu państw, opowiadając się za jednością państwową Niemiec. Tym samym umożliwia to pełniejsze poznanie motywów stanowiska rządu polskiego w badanej kwestii.

W dyskusji nad sprawami terytorialnymi i gospodarczymi delegacja polska przedstawiła stronie czechosłowackiej także swoje stanowisko w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Członkowie delegacji polskiej wskazali m. in., że Polska również ze względu na obronę swojej granicy na Odrze i Nysie zainteresowana jest w zachowaniu jedności gospodarczej i politycznej Niemiec. Jak argumentowano to stanowisko? Obrona granicy zachodniej nabrała dla Polski szczególnego znaczenia po wystąpieniu Byrnesa w Stuttgarcie i Marshalla w Moskwie. Przedstawione na moskiewskiej sesji RMSZ przez Marshalla tezy, mające uzasadnić żądanie rewizji granic Polski, oparte zostały na argumentach gospodarczych (trudności gospodarcze Niemiec, rewizjonizm niemiecki spowodowany warunkami materialnymi, niezdolność zasiedlenia i zagospodarowania ziem odzyskanych przez Polaków). Dlatego także w argumentacji rządu polskiego, zmierzającej do podważenia zasadności tez Marshalla, główny akcent położono właśnie na aspekt gospodarczy. Choć nadal Polska argumentowała oparcie zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wymogiem bezpieczeństwa⁴⁶.

Przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki, w wygłoszonym na konferencji referacie przedstawił stronie czechosłowackiej stanowisko rządu polskiego wobec tez Marshalla. W przekonaniu władz Polski istotnym środkiem prowadzącym do rozwiązania trudności ekonomicznych w Niemczech, o których mówił Marshall, było zachowanie jedności gospodarczej tego państwa. Rozbicie Niemiec na strefy, przy nierównomiernym rozłożeniu środków przemysłowych i rolnych oraz różnym roz-

⁴⁶ Tezy referatu wiceministra spraw zagranicznych S. Leszczyckiego na konferencję z Czechosłowacją. AMSZ, z. 18, w. 4, t. 50.

mieszczeniu ludności, uniemożliwia — mówił Leszczycki — rozwiązanie sytuacji żywnościowej, zwłaszcza że sprawa wymiany między strefami nie jest należycie uregulowana. Uważano, że innym ważnym środkiem rozwiązania trudności żywnościowych Niemiec byłaby przebudowa ustroju rolnego przez przeprowadzenie reformy rolnej. W ocenie polskiego wiceministra zrealizowanie reformy w rolnictwie zwiększyłoby produkcję rolną oraz zlikwidowałoby nadwyżki ludności w rolnictwie, a tym samym przeludnienie. Przewidywano możliwość utworzenia około 600 tys. nowych gospodarstw. W ten sposób rolnictwo mogłoby wchłonąć nadwyżkę około 3 mln ludzi, głównie przesiedleńców⁴⁷. W innym polskim dokumencie przygotowanym na konferencję z przedstawicielami czechosłowackiego MSZ stwierdzono, że pomoc żywnościowa, którą muszą otrzymywać Niemcy Zachodnie, zarówno wynika z niedoboru żywnościowego całego kontynentu europejskiego, jak i jest spowodowana brakiem jedności gospodarczej Niemiec. Brak tej jedności sprawia bowiem, iż zachodnie strefy okupacyjne, liczące aż 68,5% ludności niemieckiej, dają zaledwie 43,8% zbiorów zbóż w całych Niemczech. W przekonaniu polskiego MSZ zrealizowanie postulatu ekonomicznej jedności Niemiec automatycznie zmniejszyłoby deficyt żywnościowy stref zachodnich, a przez to i ograniczyłoby konieczność udzielania im pomocy finansowej z zewnątrz⁴⁸.

W zakresie zagadnień politycznych dyskusja na warszawskiej konferencji skoncentrowana była wokół problemu politycznej kontroli Niemiec. Ten kompleks zagadnień łączył się bezpośrednio z problemem struktury politycznej państwa niemieckiego, bowiem rozmieszczenie i wyposażenie organów kontroli w kompetencje wymagało ścisłego rozdziału uprawnień oraz zadań między rząd centralny i kraje. Na temat kontroli nad Niemcami w imieniu delegacji polskiej wypowiedziała się Maria Wierna, naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ. Za podstawowy wymóg skutecznej kontroli uznała ona jedność polityczną Niemiec oraz ustrój demokratyczny, który zapewniłby powierzenie nadzoru niemieckim ugrupowaniom postępowym. Przewidywano bowiem, że sojusznicza kontrola będzie niezmiernie utrudniona, jeśli nie zaistnieje możliwość oparcia jej na odpowiednim niemieckim aparacie państwowym, zwłaszcza że utrzymanie wielkiego aparatu kontrolnego mocarstw *a la longue* było nierealne.

Ujmując problem kontroli Niemiec w sposób ogólny, politycy polscy uznali za główny cel kontroli: demilitaryzację, demokratyzację i wykonanie zobowiązań Niemiec wobec aliantów. Zakładano, że aby cele te mogły zostać zrealizowane, kontrola powinna być czterostronna, integralna, jednomyślna i wyposażona w sankcje⁴⁹. Jak rozumiano te cztery atrybuty kontroli?

⁴⁷ AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48.

⁴⁸ *Tezy do stanowiska w sprawie odszkodowań*. AMSZ, z. 18, w. 4, t. 50, s. 17.

⁴⁹ *Zagadnienie kontroli nad Niemcami*. AMSZ, z. 18, w. 5, t. 50.

Pierwszą cechą sojuszniczej kontroli nad Niemcami była czterostronność. Chodziło o to, aby kontrola dotyczyła wszelkiej władzy niemieckiej, a przy tym nie miała charakteru monopolistycznego, gdyż działania samodzielne prowadziłyby nieuchronnie do preferowania jednostronnych interesów poszczególnych mocarstw. Stąd też m. in. po stronie polskiej rodziły się obawy przed głoszonymi przez mocarstwa zachodnie koncepcjami federalizacji Niemiec. Niepokoje te wynikały z przekonania, że powstanie federacyjnego państwa niemieckiego w znacznym stopniu ograniczyłoby możliwość sprawowania czterostronnej kontroli na szczeblu krajów oraz każdą kontrolę nad krajami w ogóle. Obawiano się także tego, że w warunkach federalizacji Niemiec utrudniona byłaby kontrola wykonania zarządzeń niemieckich władz centralnych na okupowanym terenie. Przewidywano bowiem wystąpienie wielu trudności związanych z ustaleniem odpowiedzialności za wykonanie zarządzeń wydanych przez Radę Kontroli.

Drugim wyznacznikiem kontroli była jej integralność. W myśl założeń polskiego MSZ polegać ona miała na tym, że władza sprawowana przez Radę Kontroli rozciągać się będzie na całym obszarze Niemiec. Polska postulowała, by najwyższa władza cywilna i wojskowa została skupiona w rękach SRK na okres tak długi, jak tego wymagać będą cele kontroli. Powstanie niemieckiego rządu tymczasowego, a w dalszym etapie rządu stałego w niczym tego stanu nie powinno zmienić. Sojusznicza Rada Kontroli nie mogłaby bowiem cedować nań nawet części władzy najwyższej, ale jedynie przekazywać mu kompetencje, których wybór uzasadniony byłby celami kontroli. Według tego projektu SRK miałyby możliwość powierzenia władzy organom niemieckim, nadal jednak źródłem władzy pozostałaby ona sama, utrzymując stan ograniczonej suwerenności Niemiec. Postulowano, by SRK zarezerwowała sobie niektóre wyłączne funkcje o charakterze konstytucyjnym, które powinny być sprecyzowane w traktacie pokoju, łącznie z wyraźnym określeniem aparatu kontroli. Postulowano, aby nad wykonywaną przez organy niemieckie władzą Sojusznicza Rada Kontroli miała nie tylko kontrolę, ale i kierownictwo, którego zakres mógłby być zresztą na podstawie jednomyślnej decyzji stopniowo ograniczany. Zamierzano także stworzyć organom kontroli możliwość bezpośredniej ingerencji w podstawowe i możliwe wszystkie szczeble władz państwa niemieckiego. Oczywiście, w miarę postępu demokratyzacji Niemiec bezpośredniość kontroli byłaby ograniczana.

Za trzeci atrybut kontroli uznano jednolitość jej zasad i jednomyślność. Właśnie jednomyślność przede wszystkim stanowić miała o efektywności kontroli.

Jako czwarty niezbędny wyznacznik kontroli postulowano przyjęcie zasady przymusu, a co się z tym wiąże — konieczność sankcji. Z chwilą przekazania Niemcom części wykonywanej władzy należało wprowadzić sankcje doraźne,

w postaci umniejszania zakresu władzy i kompetencji przekazanych organom niemieckim, na wypadek ich działania wbrew założeniom kontroli. Sankcją generalną byłaby okupacja wojskowa, której istnienie winno być zagwarantowane w trakcie pokoju. SRK musiałaby zatwierdzać uchwały władz niemieckich. Za nieważne uznawano by te uchwały, które nie zostałyby jednomyślnie zatwierdzone⁵⁰.

W opinii przedstawicieli polskiego MSZ te cztery atrybuty posiadały podstawowe znaczenie dla charakteru dalszej kontroli nad Niemcami. Do ich realizacji niezbędne było urzeczywistnienie w praktyce koncepcji jednolitych gospodarczo i politycznie Niemiec. Jednak istniejący w połowie 1947 r. stan kontroli nad Niemcami, formalnie wspólnej, czterostronnej i jednomyślnej, groził podziałem Niemiec. Prowadził bowiem do powstania w poszczególnych strefach okupacyjnych monopolu kontroli jednego mocarstwa, wbrew przewidywanej kontroli czterostronnej. Rozwój wypadków po konferencji w Moskwie (np. powstanie dwustrefowej Rady Gospodarczej Bizonii⁵¹) przeczył porozumieniom osiągniętym na moskiewskiej sesji, a dotyczącym m.in. organizacji systemu integralnej kontroli, oraz pogłębiał podział Niemiec na wschodnie i zachodnie.

Tezy polskie dotyczące kontroli politycznej Niemiec zostały w zasadzie przyjęte przez delegację czechosłowacką⁵², która akceptując koncepcję jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, podkreślała jednak, że na podstawie wyników konferencji moskiewskiej należy jeszcze raz przystąpić do opracowania zagadnień struktury politycznej Niemiec. Politycy czechosłowaccy proponowali jako wytyczną przyjąć poszukiwanie możliwego punktu zetknięcia się rozbieżnych stanowisk, a więc opowiedzieli się za kompromisem między koncepcją jedności politycznej i koncepcją federalizacji. Polskie MSZ oceniło projekt czechosłowacki jako zbyt daleko idący w kierunku decentralizacji, sprzyjający zasadom federalistycznym, wręcz sięgający do koncepcji amerykańskich⁵³. Obie delegacje postanowiły zawiadomić ZSRR i Jugosławię o wynikach odbytej konferencji. Uzgodniono też, że następną naradę przedstawiciele dyplomacji polskiej i czechosłowackiej odbędą przed jesienną sesją RMSZ.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Dekret o jej powstaniu ogłoszono 29 maja 1947 r. Utworzenie Niemieckiej Rady Gospodarczej wraz z Komisją Wykonawczą oceniane było jako powołanie organu politycznego, będącego załącznikiem parlamentu i rządu Bizonii.

⁵² *Analiza wyników konferencji z delegacją czechosłowacką sporządzona dla wiceministra J. Olszewskiego*: AMSZ, z. 18, w. 4, 50, s. 10—12.

⁵³ AMSZ, z. 6, w. 50, t. 733, s. 2—6.

3.4.2. Wzrost tendencji pogłębiających podział Niemiec

W okresie od pierwszego do drugiego spotkania przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego MSZ w sprawach niemieckich nastąpiło dalsze zaostrenie sprzeczności między mocarstwami oraz pogłębienie podziału Niemiec. 5 czerwca 1947 r. sekretarz stanu USA Marshall proklamował Program Pomocy Gospodarczej, w wersji przyjętej później jako plan Marshalla. W przemówieniu wygłoszonym w tym dniu w Cambridge oświadczył, że „pieniądz winien powstrzymywać komunizm w Europie”⁵⁴. Zarówno plan Marshalla, jak i tzw. doktryna Trumana nawiązywały w prostej linii do projektu George Kennena pochodzącego z 24 stycznia 1947 r., opublikowanego w lipcu 1947 r. w „Foreign Affairs”. W artykule użyto terminu *containment* (powstrzymywanie). W istocie chodziło o powstrzymywanie komunizmu i jak mówiono: „rosyjskich tendencji ekspansywnych”⁵⁵.

Prace nad realizacją planu Marshalla i odmowa udziału w nim Związku Radzieckiego oraz państw Europy Wschodniej prowadziły do podziału Europy na dwa bloki gospodarcze. Polska, po pierwszych pozytywnych ocenach ogólnych założeń tego planu, zdecydowała się 9 lipca 1947 r. na nieuczestniczenie w nim⁵⁶. Rząd polski odmówił uczestnictwa w paryskiej konferencji państw mających przyjąć plan Marshalla, uzasadniając to m. in. faktem objęcia przez ten program Niemiec. Deklarowane motywy, którymi kierował się rząd polski, podejmując taką decyzję, omówił obszernie minister przemysłu i handlu Hilary Minc w przemówieniu wygłoszonym 10 września 1947 r. w Szczecinie⁵⁷.

Plan Marshalla i rola, jaką wyznaczono w nim do spełnienia gospodarce niemieckiej, utworzenie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię Niemieckiej Rady Gospodarczej Bizonii oraz nowe instrukcje polityczne (JCS 1779), które otrzymał amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Lucius D. Clay, 11 lipca 1947 r.⁵⁸— oceniano w Polsce jako przygotowania Stanów Zjednoczonych do podziału Niemiec na dwa odrębne organizmy państwowe. Widziano w tym próbę włączenia części Niemiec do montowanego bloku antyradzieckiego⁵⁹. Na postępujący podział Niemiec wskazywało także

⁵⁴ Za: A. W. Walczak: *Rodowód polityki wschodniej RFN*. Warszawa 1971, s. 80.

⁵⁵ L. Moczulski: *Dylematy. Wstęp do historii Europy Zachodniej 1945—1970*. Warszawa 1971, s. 134.

⁵⁶ Jak wynika z później ogłoszonych dokumentów, plan Marshalla, mimo pozorów otwartości, był zamknięty przed krajami demokracji ludowej. Zob. L. Zyblikiewicz: *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944—1949*. Warszawa 1984, s. 317 i n.; J. Winiewicz: *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985, s. 395—396.

⁵⁷ „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 11 IX 1947.

⁵⁸ L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych...*, s. 608—620.

⁵⁹ W. Gomułka: *W trzecią rocznicę*. „Trybuna Robotnicza” z 22 VII 1947; *Raport gen. J. Prawina za miesiąc lipiec*. AMSZ, z. 18, w. 35, t. 526.

fiasco konferencji niemieckich premierów krajowych czterech stref okupacyjnych, zwołanej z inicjatywy Bawarii 6—7 czerwca 1947 r. w Monachium⁶⁰.

W dniach 22—27 sierpnia 1947 r. odbyły się w Londynie rokowania amerykańsko-brytyjsko-francuskie dotyczące poziomu produkcji w Bizonii oraz administracji kopalń i przemysłu Zagłębia Ruhry. Mimo zastrzeżeń delegacji francuskiej na konferencji został przyjęty anglo-amerykański plan rozwoju Bizonii. W planie tym, zwanym też planem Clay — Duglasy, opublikowanym 29 sierpnia 1947 r., zapowiedziano zwiększenie produkcji niemieckiej do 90—95% poziomu z 1936 r. Produkcja stali samej Bizonii miała osiągnąć wielkość 10,7 mln ton. Świadczyło to o odejściu od planu poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, przyjętego 27 marca 1946 r. przez SRK⁶¹, oraz od radzieckich propozycji podniesienia produkcji przemysłu niemieckiego, zgłoszonych na moskiewskiej sesji RMSZ⁶².

Sprzeciw Polski wobec planu z 29 sierpnia wynikał z tego, że projekt Clay — Duglasy był sprzeczny z uchwałami poczdamskimi, nie uwzględniał bowiem zasady priorytetu odbudowy krajów zniszczonych przez Niemcy przed odbudową samych Niemiec⁶³. Przedstawiciele rządu polskiego wielokrotnie podkreślali, że w procesie odbudowy Europy i poszczególnych państw musi być utrzymana pewna hierarchia, jak również zasada pierwszeństwa⁶⁴.

Jednym z przejawów wzrostu napięcia międzynarodowego było utworzenie jesienią 1947 r. Biura Informacyjnego dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych Europy. W dniach 22—27 września 1947 r. trwała w Szklarskiej Porębie narada przedstawicieli tych partii. Powołano na niej Biuro Informacyjne (Kominform), którego działalność, jak się później okazało, doprowadziła stopniowo do ujednolicenia stanowisk większości państw demokracji ludowej, tak w sprawach ideologii, jak i polityki⁶⁵. Dotyczyło to również problemu niemieckiego. Sekretarz KC WKP(b) Andriej Żdanow w wygłoszonym na naradzie referacie mówił o powstaniu dwóch obozów w polityce międzynarodowej: „obożu imperialistycznego, antydemokratycznego ze Stanami Zjednoczonymi na czele i obożu antyimperialistycznego, demokratycznego

⁶⁰ Szerzej zob. A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX—XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949—1969*. Poznań 1982, s. 179—193.

⁶¹ Zakładał on m.in. produkcję stali dla całych Niemiec na poziomie 5,8 mln ton.

⁶² Mołotow na moskiewskiej sesji RMSZ proponował podnieść produkcję stali do 10—12 mln ton rocznie dla całych Niemiec.

⁶³ *Nota rządu polskiego złożona przez ambasadorów RP w Londynie i Waszyngtonie 14 września 1947 r.* „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 1, s. 29—30.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ M. Turlejska: *Zapis pierwszej dekady 1945—1954*. Warszawa 1972, s. 95; K. Kersten: *Historia polityczna Polski 1944—1956*. [Maszynopis powielony w bibliotece Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach]. Warszawa 1982, s. 61.

ze Związkiem Radzieckim“. Mówiąc o sprawach niemieckich, Żdanow stwierdził, że sesja RMSZ, która odbyła się w Moskwie, wykazała, iż Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, a także Francja gotowe są nie tylko uniemożliwić demokratyzację i demilitaryzację Niemiec, lecz nawet zlikwidować Niemcy jako państwo jednolite, rozczłonkować je i separatystycznie rozwiązać kwestię pokoju⁶⁶. Wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych sprzyjał tendencjom do ściślejszego grupowania się państw wokół Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Niektóre działania i przeciwdziałania podejmowane w polityce zagranicznej Związku Radzieckiego (również w odniesieniu do problemu niemieckiego) oraz stosowana frazeologia wpływały dodatkowo na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej.

Wobec zachodzącego już wyraźnie podziału Europy i świata na dwa przeciwstawne ugrupowania państw oraz zarówno zamierzonego, jak i mimowolnego pogłębiania przez wszystkie cztery mocarstwa podziału Niemiec stanowisko Polski wobec problemu niemieckiego nie uległo zmianie. Na konferencji działaczy politycznych PPR, PPS, SD w lecie 1947 r. minister spraw zagranicznych Polski, Zygmunt Modzelewski, mówiąc o wytycznych polskiej polityki zagranicznej, ustosunkował się także do pytania: Centralizacja czy federalizacja Niemiec? W odpowiedzi minister Modzelewski powiedział: „Jesteśmy przeciwko federalizacji. Federalizacja jest nietrwałym i niedemokratycznym rozwiązaniem. Nie możemy siedemdziesięciomilionowemu narodowi powiedzieć, że będzie żył oddzielnie, wtedy, kiedy on tego nie chce. Jeżeli sobie wyobrażamy możliwość istnienia narodu niemieckiego w państwie, to musi to być jedno państwo. Ale to nie musi być Trzecia Rzesza, państwo Hitlera lub republika weimarska. Jest to nietrwałe rozwiązanie, które nosi w sobie zarzewie zmian. I nie wiadomo wtedy, co takie zmiany mogą przynieść. Jeżeli Niemcy będą sfederalizowane, to może wystąpić dążenie do zjednoczenia, do centralizacji. Zawsze się znajdują w takim wypadku państwa gotowe do popierania tych dążeń i do proponowania rewizji traktatów i może się skończyć również na rewizji tych części traktatu, które nas będą dotyczyły.“⁶⁷ Modzelewski wysunął kolejny argument przeciwko federalizacji Niemiec — uważał, że za przyjęciem takiego rozwiązania „kryje się chęć stworzenia państw zachodnioniemieckich, które byłyby podstawą bloku zachodniego, bloku Churchillowskiego. Jest to próba podziału na bloki, na sfery działania. Jeżeli istnieje zgoda mocarstw, nie ma niebezpieczeństwa niemieckiego, gdy zgoda ta się urwie, zjawia się natychmiast niebezpieczeństwo niemieckie. Rozczłonkowanie państwa niemieckiego pogłębi tę niezgodę.“⁶⁸

⁶⁶ Przemówienie A. Żdanowa o sytuacji międzynarodowej. W: *Stosunki międzynarodowe po II wojnie światowej. Lata 1945—1950. Dokumenty i materiały*. Wybór, wstęp i oprac. K. Lapter. Warszawa 1966, s. 205—228.

⁶⁷ Z. Modzelewski: *Polityka zagraniczna Polski. Artykuły i przemówienia*. Warszawa 1960, s. 63.

⁶⁸ Tamże, s. 64.

Sprzeciw Polski wobec lansowanych przez mocarstwa zachodnie projektów federalizacji Niemiec wynikał także z obaw, że struktura federalna Niemiec sprzyjać będzie tendencjom rewizjonistycznym. Uważano bowiem, że ustrój federalistyczny Niemiec będzie opierać się głównie na patriotyzmie lokalnym i nacjonalizmie poszczególnych prowincji. Powolniejszy byłby w takich warunkach proces przenikania przesiedleńców z Polski w głąb społeczeństwa niemieckiego. Wydłużyłby się znacznie proces asymilacji przesiedleńców do nowych warunków. Wnioskowano, że im dłużej będą zachowane odrębności przesiedleńców, tym dłużej utrzymają się tendencje rewizjonistyczne w Niemczech⁶⁹.

1 września 1947 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało instrukcję do polskich placówek dyplomatycznych, zatytułowaną *Stanowisko Polski wobec niemieckich zagadnień gospodarczych i politycznych*. Instrukcja, opracowana przez BPK, potwierdzała, że jednym z głównych założeń, na których opiera się stanowisko Polski w dziedzinie niemieckich zagadnień gospodarczych, jest jedność ekonomiczna Niemiec. Uważana ona była za warunek *sine qua non* do rozwiązania niemieckich problemów gospodarczych. Za celowe uznano wprowadzenie w jednolitych Niemczech gospodarki planowej. W części dotyczącej spraw politycznych instrukcja akcentowała uchwały poczdamskie jako podstawę prawną do rozwiązania politycznego problemu Niemiec. Oczywiście, do spełnienia założeń konferencji w Poczdamie niezbędne było zachowanie jedności Niemiec. Polska opowiada się — czytamy w instrukcji — za traktatem podpisanym z Niemcami, a nie narzuconym im jednostronnie. Przewidywano zatem udział Niemiec w ważniejszych fazach opracowania traktatu⁷⁰.

Poglądy zbieżne ze stanowiskiem zajmowanym w owym czasie przez przedstawicieli rządu polskiego prezentowało wielu przedstawicieli środowisk naukowych⁷¹. Pojawiały się także głosy odmienne. Ku akceptacji Niemiec jako państwa związkowego skłaniał się w owym czasie m. in. Konstanty Grzybowski. Twierdził on, że wewnętrzny podział Niemiec, przeprowadzony na podstawie powstałych już jednostek terytorialnych, byłby od czasów średniowiecza najbardziej racjonalnym podziałem⁷².

3.4.3. Konferencja w Pradze

Podczas drugiego spotkania przedstawicieli MSZ Polski i Czechosłowacji w dniach 1—4 października 1947 r. w Pradze omawiano, podobnie jak na

⁶⁹ AMSZ, z. 18, w. 43, t. 629, s. 49—69.

⁷⁰ AMSZ, z. 18, w. 43, t. 629, s. 44—49.

⁷¹ C. Berezowski: *Projekt tez do traktatu pokojowego z Niemcami*. AMSZ, z. 18, w. 58, t. 842, s. 268; B. Sroeki: *Nowa Polska i nowe Niemcy. Szkice i studia*. Gdańsk 1947, s. 100—101.

⁷² K. Grzybowski: *Ustrój polityczny Niemiec*. AMSZ, z. 18, w. 35, t. 522, s. 19.

czerwcowej konferencji w Warszawie, wszystkie zasadnicze elementy problemu niemieckiego związane z przygotowaniem traktatu pokoju z Niemcami. Delegacji polskiej przewodniczył ambasador RP w Czechosłowacji Stefan Wierbłowski⁷³, natomiast delegacji czechosłowackiej — minister Hajdu. W przeciwieństwie do spotkania poprzedniego tym razem podstawę do dyskusji stanowiły referaty przygotowane przez delegację czechosłowacką.

Podczas pierwszych trzech posiedzeń (1—2 X 1947 r.), głównym przedmiotem dyskusji były sprawy gospodarcze. W tej dziedzinie obie delegacje podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowisko, popierając tezę jedności gospodarczej Niemiec. Sprawom politycznym poświęcono dwa posiedzenia w trzecim dniu obrad. Wprowadzeniem do dyskusji był referat delegacji czechosłowackiej, wygłoszony przez dr. Steinera, na temat kontroli politycznej Niemiec. W dyskusji jako pierwszy ze strony polskiej zabrał głos ambasador Stefan Wierbłowski. Swoją wywód rozpoczął od stwierdzenia, iż formy i organizacja kontroli Niemiec są zależne od ustroju politycznego. Różne mogą być formy kontroli, zależnie od tego, czy Niemcy w przyszłości będą scentralizowane, czy też będą miały formę konfederacji. Polska i Czechosłowacja — mówił Wierbłowski — stoją na stanowisku jedności i centralizacji Niemiec. Jednak rozbieżności między mocarstwami w tej sprawie potęgują się coraz bardziej i już dziś należy dostrzec fakt, że istnieją jakby dwie „Rzesze”. Jeżeli tak dalej będzie rozwijać się sytuacja, to wszystko, nad czym dyskutują obie delegacje, może stanowić tylko podkład do opracowania koncepcji kontroli w dwóch państwach niemieckich. Wierbłowski wyraził na koniec nadzieję, że mocarstwa dojdą do porozumienia i zachowana zostanie jedność Niemiec.

Zdaniem delegacji polskiej na jedność Niemiec powinny składać się cztery elementy:

- jedność polityczna — o wewnętrznej jedności politycznej świadczyłaby jedna władza centralna, również na zewnątrz reprezentująca Niemcy jako jedno państwo;
- jedność prawna — obowiązywałaby jedność struktury prawnej;
- jedność gospodarcza — Niemcy stanowiłyby zintegrowany organizm gospodarczy, całościowo regulujący swe problemy;
- jedność finansowa.

Właśnie na tych podstawowych płaszczyznach powinna uzewnętrzniać się jedność Niemiec. Chodziło o to, aby kompetencje w tych czterech dziedzinach należały do rządu centralnego, aczkolwiek niektóre z nich mógłby on częściowo delegować rządowi lokalnym.

⁷³ W składzie delegacji polskiej znajdowali się ponadto: minister T. Łychowski, naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego — M. Wierna, radca MSZ — W. Głowacki, radca MSZ — M. Łobodycz oraz J. Markiewicz.

Wprowadzenie proponowanych przez Polskę regulacji wymagałoby określenia zasad kontroli. W myśl stanowiska zajętego przez delegację polską na czerwcowym spotkaniu z przedstawicielami czechosłowackiego MSZ zasadami tymi były: czterostronność, integralność, jedność i jednomyślność kontroli. W czasie konferencji październikowej przedstawiciele polskiego MSZ wskazali, że aktualnie istniejąca sytuacja w Niemczech stwarza pewne zagrożenie dla utrzymania tych zasad. Dlatego proponowano sprawy kontroli omawiać w dwóch wariantach, a więc w wariantcie zakładającym zachowanie jedności Niemiec oraz w wariantcie obliczonym na powstanie podzielonego państwa niemieckiego⁷⁴.

Naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ Maria Wierna w imieniu delegacji polskiej oceniła jako przedwczesną wszelką dyskusję dotyczącą struktury kontroli, a to ze względu na nie wyznaczone jeszcze formy ustrojowe Niemiec. W jej przekonaniu należało zatem mówić o określaniu charakteru kontroli. Stwierdziła, że nawet jeśli dojdzie do porozumienia między mocarstwami, to jednak formy kontroli i tak się nie powtórzą, gdyż każde z mocarstw będzie chciało zatrzymać wpływy, jakie obecnie ma w swojej strefie. Mówiąc o charakterze kontroli, wskazała na trzy jej etapy:

1. Etap do ustanowienia niemieckiego rządu tymczasowego. W tym okresie SRK nie powinna jeszcze rezygnować ze swoich funkcji rządowych oraz ustawodawczych, mogłaby oddać tylko niektóre ze swoich uprawnień, wyposażając delegację w bardzo wyraźne własne dyrektywy.

2. Etap powstania niemieckiego rządu tymczasowego. Na tym etapie nie byłoby wskazane — mówiła Wierna — określenie kompetencji SKR przez enumerację jej czynności. Nie może ona tracić dotychczasowego charakteru, zachowując swoje funkcje ustawodawcze i kontrolne. Powinna tylko określić funkcje delegowane rządowi tymczasowemu i kontrolować go, ponosząc za niego odpowiedzialność. Zasadnicze cele kontroli Niemiec muszą w każdym razie pozostać pod bezpośrednią kontrolą SRK.

3. Etap powstania niemieckiego rządu definitywnego. Zdaniem Wiernej przedwczesnym byłoby zajmowanie jednoznacznego stanowiska. Jasnym jest tylko, że w tym okresie SRK pozbędzie się wszystkich kompetencji rządu i zatrzyma tylko funkcje kontroli *ex post*, z możliwością zastosowania sankcji.

Byłoby zaprzeczeniem celów okupacji — mówiła w zakończeniu swego wystąpienia Maria Wierna — wszelkie ustalanie jej terminów, które zależą wyłącznie od postępów denazyfikacji, demokratyzacji, demilitaryzacji i reedukacji⁷⁵.

W protokole końcowym z rozmów w sprawach dotyczących struktury politycznej państwa niemieckiego obie delegacje występowały przeciwko sys-

⁷⁴ AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48, s. 148—151.

⁷⁵ Tamże, s. 151—152.

tematycznemu naruszaniu umowy poczdamskiej, prowadzącemu do podziału Niemiec na dwie części. Obie delegacje deklarowały poparcie dla zasady jedności Niemiec i równoczesnej ich administracyjnej decentralizacji. Postulowano, aby sprawa rozdziału kompetencji między rząd centralny i rządy krajowe była rozwiązana w ten sposób, by władza należała do rządu centralnego, a rządy krajowe miały tylko te uprawnienia, które w konstytucji wyraźnie zostaną im przydzielone. Dla rządu centralnego zastrzeżone powinny być kompetencje w sprawie politycznej, prawnej, gospodarczej i finansowej jedności Niemiec. Prawa krajowe nie mogłyby być sprzeczne z konstytucją Niemiec⁷⁶.

Cytowany protokół stwierdzał również, że polska delegacja, w przeciwieństwie do delegacji czechosłowackiej, uważa za przedwczesne zajmowanie się szczegółami związanymi ze strukturą polityczną Niemiec i przejęciem władzy przez urzędy niemieckie⁷⁷. To sformułowanie protokołu końcowego wskazywało na dosyć znaczne różnice zdań, które w dyskusji nad traktatem pokojowym z Niemcami ujawniły się między obu delegacjami. Wyrazem tych różnic było odmienne nastawienie do celu rozmów polsko-czechosłowackich. Podczas gdy delegacja polska uważała za ten cel ustalenie ogólnych zasad i też traktatu, delegacja czechosłowacka nalegała na opracowanie projektów zawierających określenie struktury politycznej i gospodarczej Niemiec, uwzględniających również wszystkie zagadnienia szczegółowe, tak by w odpowiednim momencie móc wyjść z nimi na zewnątrz.

Podczas konferencji ustalono, że Polska i Czechosłowacja będą w przyszłości opracowywać problemy związane z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami w dwóch wariantach, z których jeden opierałby się na zasadach poczdamskich, a drugi — byłby wyrazem ustosunkowania się do aktualnej sytuacji na terenie Niemiec. Na tle tego drugiego wariantu doszło również do rozbieżności. W przekonaniu delegacji czechosłowackiej powinien on zawierać opracowanie też uwzględniających jednostronnie dokonane fakty jako podstawę do własnych sformułowań. Natomiast delegacja polska w drugim wariantcie zamierzała dać wyraz jedynie swej ocenie wydarzeń. Wychodziła bowiem z założenia, że do planów odbudowy życia gospodarczego Niemiec, nie spełniających zasadniczych postulatów opartych na uchwałach poczdamskich, należy ustosunkować się negatywnie, bez podejmowania prób zastosowania własnych tez do zmienionej rzeczywistości⁷⁸.

Delegacja polska wykazywała powściągliwość wobec angażowania się w omawianie szczegółowych projektów związanych z przygotowaniem trak-

⁷⁶ AMSZ, z. 6, w. 50, t. 733, s. 78.

⁷⁷ Tamże, s. 78—79.

⁷⁸ *Sprawozdanie z konferencji w sprawie Niemiec odbytej w Pradze (1—4 X 1947)*. AMSZ, z. 6, w. 50, t. 733, s. 83.

tatu pokojowego z Niemcami. Powściągliwość ta dotyczyła także precyzowania każdorazowo własnych opinii w stosunku do posunięć mocarstw zmierzających do podziału Niemiec oraz określania, gdzie wobec tych faktów mieszczą się polskie interesy i jak należy ich bronić. Powściągliwość ta wynikała nie tylko z tych powodów, które przedstawione zostały delegacji czechosłowackiej. Na inne przyczyny zajęcia takiego stanowiska zwracała uwagę Maria Wierna w swoim sprawozdaniu z konferencji w Pradze, sporządzonym 13 października 1947 r. dla ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego. Naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ stwierdzała, że delegacja polska nie była dostatecznie przygotowana do programu konferencji w Pradze, a więc i do omawiania spraw związanych ze strukturą polityczną i kontrolą Niemiec. Aktywny udział delegacji polskiej w dyskusji był w pewnej mierze „udaną improwizacją”. Fakt ten wynikał, zdaniem Wiernej, z dwóch okoliczności: po pierwsze, część tematów, które miały być przedmiotem pracy aparatu polskiego MSZ, nie była zakończona do chwili zwołania konferencji; po drugie, zwołanie sesji w ówczesnej sytuacji międzynarodowej wysuwało konieczność umiejscowienia jej na tle wydarzeń politycznych, które miały decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sprawy niemieckiej (rola Niemiec w planie Marshalla, nowy plan ekonomiczny dla Niemiec, polityczne skutki fuzji dwu stref). Na etapie konferencji londyńskiej (styczeń 1947 r.) Polska — pisała w sprawozdaniu Maria Wierna — reprezentowała konstruktywną koncepcję rozwiązywania problemu niemieckiego. W kontekście uchwał poczdamskich i innych porozumień czterech mocarstw sformułowała, czego chce i oczekuje od polityki Wielkiej Czwórki w stosunku do Niemiec. W miesiącach następnych, wobec zasadniczej zmiany oblicza Niemiec, Polska określała dwukrotnie, z okazji planu Marshalla oraz planu Clay — Duglasa, czego nie chce i co uważa za groźne. Zdaniem Wiernej z tego protestu nie wynikała jednak pozytywna koncepcja dalszego postępowania Polski w rozwiązywaniu problemu niemieckiego, a zatem pytanie „czego chcemy?” zawierało dla delegacji polskiej w Pradze pewien element zaskoczenia. W jej przekonaniu istniała więc konieczność przejrzenia polskiego stanowiska i uzupełnienia go.

Sprawozdanie, o którym mowa, zawierało jeszcze jeden interesujący szczegół — otóż w jego zakończeniu znalazło się stwierdzenie, że mniej więcej od konferencji moskiewskiej prace polskiego Biura Prac Kongresowych prowadzone są bez określonej myśli politycznej. Zdaniem Marii Wiernej niezbędna była dyrektywa polityczna ze strony czynników decydujących, podjęta zgodnie z oceną rozwoju sytuacji międzynarodowej. Pozwoliłaby ona na skoncentrowanie prac Biura wokół problemów, które nadal będą bezpośrednio interesować stronę polską⁷⁹.

⁷⁹ *Sprawozdanie M. Wiernej z konferencji w Pradze przesłane do ministra Z. Modzelewskiego.* AMSZ, z. 18, w. 60, t. 852, s. 4—9.

Obserwacja poczynąń delegacji polskiej na konferencji w Pradze, a także analiza sprawozdań z tej konferencji wskazują, iż w owym czasie w stanowisku Polski wobec problemu niemieckiego występowały elementy pewnego wy-czekiwania na dalsze posunięcia mocarstw. Sądzone zapewne, że londyńska sesja RMSZ, mająca rozpocząć swoje obrady w listopadzie, wyjaśni wiele kwestii. W sprawie struktury politycznej Niemiec Polska nie rezygnowała z tezy o jedności politycznej i gospodarczej państwa niemieckiego, choć w ramach polskiego MSZ rozpatrywany był także, w sposób ogólny, wariant podziału Niemiec na dwie części. Właśnie ten wariant rozwoju sytuacji stawał się w przekonaniu wielu dyplomatów polskich rozwiązaniem coraz bardziej prawdopodobnym. Mimo że projekty podziału Niemiec były omawiane w pracach polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, to jednak nie zostały one zaakceptowane przez kierownictwo tego resortu.

3.5. Ocena przygotowań, dyskusji i wyników londyńskiej sesji RMSZ w sprawach dotyczących państwowości Niemiec

Przygotowania do londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przebiegały w okolicznościach, które nie zapowiadały jej sukcesu. W okresie od ostatniego, moskiewskiego spotkania szefów dyplomacji czterech mocarstw wzmogły się sprzeczności między Związkiem Radzieckim a pozostałymi mocarstwami zachodnimi. Zwracali na to uwagę w stopniu większym niż dotychczas przedstawiciele życia politycznego w Polsce. W czasie obrad plenum KC PPR 11 października 1947 r. pojawiły się stwierdzenia, nawiązujące do odbytej niedawno narady przedstawicieli dziewięciu partii komunistycznych i robotniczych w Szklarskiej Porębie, o zaostrzeniu się walki dwóch światów, „świata pokoju i demokracji ze światem imperialistycznym”⁸⁰. Mówiono o istniejącym podziale na dwa obozy — „pokoju i postępu oraz agresji i wstecznictwa”⁸¹. Zaczęły więc pojawić się formuły tak charakterystyczne dla publicystyki i propagandy następnych lat. Wzrost napięcia między mocarstwami „owocował” postępującym podziałem Niemiec. Sesja londyńska RMSZ była jedną z ostatnich szans zahamowania tego rozbitcia. Ogólny klimat stosunków między mocarstwami sprawiał, że w Polsce z dużą powściągliwością wypowiadano się na temat szans powodzenia konferencji londyńskiej. Nie odrzucano co prawda możliwości porozumienia, ale zarazem wskazywano na to wszystko, co porozumienie w sprawie Niemiec mogło uczynić niemożliwym.

⁸⁰ CA KC PZPR. Sygn. 295/II-9, k. 27.

⁸¹ *Uchwała Sekretariatu KC PPR z 27 X 1947. W: PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego. I 1947—XII 1948. Oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk. Warszawa 1973, s. 145.*

W opracowaniach przeznaczonych do wewnętrznego użytku Ministerstwa Spraw Zagranicznych szanse powodzenia konferencji londyńskiej oceniano na ogół pesymistycznie, m. in. przewidywano szybkie zbliżanie się narodzin Niemiec Zachodnich⁸². Autor jednej z notatek sporządzonych w połowie listopada dla Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ twierdził, że jeżeli w Londynie nastąpi rozłam, to Rada Kontroli będzie utrzymana tylko formalnie, głównie jako pozycja wypadowa Anglosasów w strefie radzieckiej. Amerykanie powołają wówczas rząd zachodnioniemiecki, na co Związek Radziecki odpowie prawdopodobnie utworzeniem w Berlinie rządu ogólnioniemieckiego, który rozciągałby swą władzę na całe Niemcy, wykonując ją za pomocą przybudówek legalnych, półlegalnych i nielegalnych⁸³.

Polscy przedstawiciele dyplomatyczni w Londynie i Waszyngtonie informowali obszernie centralę w Warszawie o wypowiedziach tych polityków anglosaskich, którzy zakładali niepowodzenie sesji RMSZ w Londynie na wiele tygodni przed jej rozpoczęciem. Przykładem tego rodzaju wypowiedzi było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernesta Bevina, w Izbie Gmin 27 października 1947 r. Bevin, dopuszczając możliwość niepowodzenia listopadowej konferencji czterech mocarstw, stwierdził, że niezależnie od jej efektów, natychmiast po niej musi być przeprowadzona reforma walutowa w Niemczech, gdyż nie można jej dłużej odkładać⁸⁴. W tym samym czasie w Stanach Zjednoczonych za niezwłocznym sformowaniem rządu zachodnioniemieckiego opowiedziała się komisja doradcza prezydenta Trumana, którą kierował Averell Harriman. Komisja postulowała, aby kompetencje rządu zachodnioniemieckiego objęły obszar trzech stref zachodnich⁸⁵.

Nie wszyscy politycy polscy ulegali pesymistycznym prognozom, określając szanse powodzenia londyńskiej konferencji RMSZ. Przykładowo, szef PMW w Berlinie gen. Jakub Prawin sądził, że Amerykanie w Londynie nie będą dążyli do pełnego rozłam, gdyż nie są jeszcze na to dość silni ekonomicznie w strefach zachodnich Niemiec⁸⁶. Na ogół optymistycznie oceniał szanse pomyślnego zakończenia konferencji londyńskiej minister Zygmunt Modzelewski, m. in. przemawiając 22 listopada 1947 r. na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego⁸⁷. Warto przy tym odnotować, że występując na forum tej komisji, szef polskiej dyplomacji ponownie przedstawił

⁸² *Zagadnienie Niemiec w obliczu konferencji londyńskiej czterech mocarstw ministrów spraw zagranicznych*. AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 42.

⁸³ AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 169.

⁸⁴ AMSZ, z. 6, w. 51, t. 743, s. 85. *Notatka J.A. Wildera z 30 X 1947 r.* AMSZ, z. 6, w. 51, t. 743, s. 90.

⁸⁵ L. Moczulski: *Dylematy...*, s. 182—183.

⁸⁶ *Szyfrogram nadany z Berlina przez gen. J. Prawina 24 XI 1947 r. do min. Olszewskiego*. AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 168.

⁸⁷ AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 54, s. 104 a.

główne założenia polskiego stanowiska wobec problemu niemieckiego. Minister Modzelewski przypomniał, że warunkiem zjednoczenia gospodarczego Niemiec powinno być uregulowanie sprawy reparacji i poziomu produkcji niemieckiej przez cztery wielkie mocarstwa. Nie uległo również zmianie stanowisko rządu polskiego w kwestii utrzymania jedności politycznej Niemiec „w przeciwieństwie do tendencji tworzenia państwa zachodnich Niemiec i wszelkich nierealnych postulatów federalistycznych”⁸⁸.

Jesienna sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbyła się w Londynie w dniach 25 XI—15 XII 1947 r.⁸⁹ W czasie trwania sesji żaden z przedstawicieli czterech mocarstw nie występował jawnie przeciwko jedności Niemiec. Składano nawet oświadczenia, że odbudowa jedności Niemiec jest głównym zagadnieniem narady czterech ministrów⁹⁰. Jednakże przy omawianiu środków, które należałoby podjąć, aby doprowadzić do jedności politycznej i gospodarczej Niemiec, oraz przy ustalaniu polityczno-ekonomicznych podstaw, na których powinny opierać się jednolite Niemcy, różnice zdań między mocarstwami okazały się nie do przyzwyczajenia.

Wszystkie delegacje, łącznie z francuską, opowiedziały się za jednością gospodarczą Niemiec⁹¹, przy czym delegacja radziecka stała na stanowisku, że jedność polityczna Niemiec powinna wyprzedzić zjednoczenie gospodarcze. Oznaczało to odejście od uzgodnień podjętych w tej sprawie na moskiewskiej sesji RMSZ, na której na pierwszym miejscu stawiano jedność gospodarczą. 15 grudnia 1947 r. sekretarz stanu USA George Marshall stwierdził, że w sytuacji istnienia zasadniczej różnicy zdań między Związkiem Radzieckim a pozostałymi mocarstwami, przede wszystkim w kwestii odszkodowań, granic niemieckich⁹² i jedności Niemiec, nie sposób kontynuować sesji. Obrady zakończyły się więc niepowodzeniem.

W przeciwieństwie do moskiewskiej konferencji RMSZ na sesji londyńskiej uwidoczniła się daleko idąca powściągliwość Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec propozycji utworzenia centralnego rządu niemieckiego. Przedstawiciele obu tych państw, również w sferze deklaratywnej, zaczęli odstępować od zasady utrzymania jedności państwowej Niemiec. Znalazło to

⁸⁸ Wystąpienie ministra Modzelewskiego w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w dniu 22 listopada 1947 r. AMSZ, z. 6, w. 61, t. 805, s. 197.

⁸⁹ Szerzej na temat obrad londyńskiej sesji RMSZ zob. J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 77—85; L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, s. 75—78; E. Deuerlein: *Die Einheit Deutschlands. Ihre Erörterung und Behandlung auf den Kriegs und Nachkriegskonferenzen 1941—1949*. Frankfurt a. M. 1957.

⁹⁰ W. A. Mołotow: *Zagadnienia polityki...*, s. 420.

⁹¹ Rząd francuski nie sprzeciwiał się już jedności gospodarczej Niemiec pod warunkiem przyznania specjalnego statutu dla Ruhry i Nadrenii.

⁹² Propozycja trzech mocarstw zachodnich, aby wyłonić komisję, która opracowałaby wnioski w sprawie przyszłych granic Niemiec, zmierzała do destabilizacji zachodniej granicy Polski.

swoje potwierdzenie w cytowanym już sprawozdaniu sekretarza stanu Marshalla, wygłoszonym przez radio 19 grudnia 1947 r.⁹³ Należy jednak przyznać, że nie była to tendencja jedyna. Po zakończeniu londyńskiej sesji RMSZ wielu polityków anglosaskich uznawało za otwarty problem przyszłej struktury państwowej Niemiec, choć często takie deklaracje słowne stanowiły jedynie parawan dla polityki zmierzającej do podziału Niemiec.

Wydaje się, że stanowisko Związku Radzieckiego, opierające się na koncepcji jedności Niemiec, na którą w czasie konferencji tak duży nacisk kładł Mołotow, spowodowane było przecenianiem znaczenia sił lewicowych w ówczesnych Niemczech. Mylnie też zostały odczytane przez stronę radziecką poczynania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w gospodarce niemieckiej. Z wypowiedzi Mołotowa wynikało, że strona radziecka sądzi, iż motyw zysku i konkurencji doprowadzi do pogorszenia sytuacji gospodarczej Biznii, co jeszcze bardziej wzmocni pragnienie odzyskania jedności narodowej⁹⁴. Późniejszy rozwój wydarzeń wykazał zawodność tego rodzaju rozumowania. Sprawa warunków materialnych miała dla samych Niemców o wiele większe znaczenie niż utrzymanie jedności państwa. Było to czynnikiem sprzyjającym polityce mocarstw zachodnich w pozyskiwaniu Niemców przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Po stronie radzieckiej nie doceniono implikacji planu Marshalla dla zachodnich stref okupacji Niemiec, takich jak: szybki wzrost stopy życiowej Niemców i znaczny stopień akceptacji sposobów rozwiązania problemu niemieckiego, proponowanych przez Stany Zjednoczone⁹⁵. W miesiącach następnych to stanowisko politycznego kierownictwa Związku Radzieckiego wpłynęło, jeszcze bardziej niż do tej pory, na ocenę sytuacji w Niemczech, dokonywaną przez polskie grupy rządzące. Było to następstwem postępującej w ruchu komunistycznym tendencji do unifikacji poglądów.

Stefan Litauer, minister pełnomocny i członek personelu dyplomatycznego ambasady polskiej w Londynie, w raporcie z 5 grudnia 1947 r. adresowanym do ministra Modzelewskiego m. in. pisał, że Mołotow występując z wyraźną tezą o utworzeniu centralnego rządu niemieckiego, osiągnął trzy cele:

- 1) zdemaskował istotne anglo-amerykańskie plany utworzenia separatystycznego rządu;
- 2) zaapelował do opinii publicznej Niemiec, manifestując zgodę, a nawet inicjatywę Związku Radzieckiego w kierunku utworzenia centralnego rządu w Niemczech;

⁹³ AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 116a.

⁹⁴ J. Krasuski: *Polityka czterech...*, s. 81.

⁹⁵ Nie uwzględniano również siły tych ugrupowań w społeczeństwie zachodnioniemieckim, które ze względów ideowych zdecydowane były na współpracę z zachodnimi władzami okupacyjnymi, aby nie dopuścić do przeniesienia struktur ekonomiczno-politycznych tworzonych w radzieckiej strefie okupacyjnej na teren stref zachodnich. Zob. M. Tomala: *Warszawa — Berlin — Bonn (1944-1980)*. Szczecin 1987, s. 31; E. Nolte: *Deutschland und der Kalte. Krieg*. München 1974, s. 244—255.

3) przerzucił odpowiedzialność za brak możliwości utworzenia takiego rządu na Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone⁹⁶.

Prasa polska komentując obrady sesji londyńskiej, informowała najszerzej, podobnie jak w czasie moskiewskiej sesji RMSZ, o stanowisku delegacji radzieckiej. Popierano stanowisko radzieckie przeciwne rozczłonkowaniu Niemiec. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 3 XII 1947 r. zamieścił obszerny artykuł, w którym odpowiadano na pytanie: Jakie Niemcy są mniej niebezpieczne — zjednoczone czy rozbite? „Na rozum biorąc”, oczywiście rozbite — odpowiadał autor artykułu — są bowiem wtedy słabsze; a więc do czasu ponownego zjednoczenia podział gwarantowałby pokój. Jednakże rozbić Niemiec na dwie części, utworzenie państwa zachodnioniemieckiego wcale nie oznaczałoby — co autor podkreśla — że na 20—30 lat Europa miałaby spokój; wręcz przeciwnie, Niemcy Zachodnie ze swym odbudowanym i rozbudowanym potencjałem przemysłowym byłyby doskonałą odskocznią dla tych żywiołów niemieckich, które nie rezygnują z restauracji starych Niemiec w ich przedwojennych granicach. Utworzenie takiego państwa równałoby się zatem z powstaniem samodzielnego, potężnego ośrodka niemieckiej akcji rewindykacyjnej, natomiast istnienie zjednoczonego państwa niemieckiego umożliwiałoby międzynarodową kontrolę, a więc także efektywny udział ZSRR w kontroli nad tym, co się dzieje w Niemczech Zachodnich⁹⁷. Przytoczona w tym artykule argumentacja na rzecz jedności państwowej Niemiec występowała już wcześniej w rządowym stanowisku Polski.

Niepowodzenie konferencji RMSZ w Londynie przyjęte zostało w Polsce z nie ukrywanym niepokojem, jako dalszy krok do podziału Europy i świata na dwie części. Odpowiedzialnością za niepowodzenie sesji obarczono głównie rząd Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii⁹⁸. Kierownictwo PPR przyczyn niepowodzenia konferencji londyńskiej upatrywało nie w samych trudnościach z rozstrzygnięciem spraw reparacji czy granic, ale w trwającej rywalizacji mocarstw o Niemcy, w szczególności o to, czy zostaną one utworzone według starego modelu, a więc jako państwo kapitalistyczne (instrument w polityce europejskiej Stanów Zjednoczonych), czy też powstaną Niemcy nowego typu, oparte na zasadach, bliżej jeszcze nie sprecyzowanych, zbliżonych do typu demokracji ludowej. Twierdzono też, że do porozumienia w Londynie nie mogło dojść również z innej przyczyny. Porozumienie musiałoby być rodzajem kompromisu, który by się wyraził w dopuszczeniu Związku Radzieckiego do zachodnich stref Niemiec, a więc w umożliwieniu tam politycznej działalności tego rodzaju organizacji, jak SED. Przyjęcie

⁹⁶ AMSZ, z. 6, w. 51, t. 739, s. 104—109.

⁹⁷ E. Bora: *Niemcy podzielone czy zjednoczone?* „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 3 XII 1947.

⁹⁸ CA KC PZPR. Sygn. 235/I-36, k. 146—157.

takiego kompromisowego rozwiązania jednocześnie oznaczałoby zgodę na przeprowadzenie wielu reform społecznych w zachodnich Niemczech, np. nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej, a tym samym na stworzenie nowych podstaw ekonomiczno-społecznych. Kompromis na innych zasadach uważano za niemożliwy⁹⁹.

Mimo niepowodzenia londyńskiej sesji RMSZ w Polsce nie przekreślano całkowicie szans na doprowadzenie do jedności Niemiec. Wniosek taki wyprowadzano m. in. z przekonania o istnieniu wśród narodu niemieckiego silnej idei jedności politycznej¹⁰⁰. Sądono więc, że pomysł utworzenia Niemiec Zachodnich nie znajdzie poparcia u samych Niemców¹⁰¹. Należy wspomnieć, że właśnie w grudniu (6—7 XII 1947 r.) obradował w Berlinie I Niemiecki Kongres Ludowy, na którym 2215 jego delegatów z wszystkich stref okupacyjnych opowiedziało się zdecydowanie za jednością Niemiec¹⁰². Dostrzegano także szereg innych trudności na drodze budowania państwa zachodnioniemieckiego. Zaliczano do nich m. in. sprzeczności występujące między monopolami amerykańskimi co do dalszego kierunku polityki USA w Niemczech, rozbieżności między kapitałem amerykańskim a kapitałem krajów europejskich, różnice interesów między kapitałem niemieckim a kapitałami zagranicznymi, opór „niemieckich mas ludowych“¹⁰³.

W owym czasie nie należał do odosobnionych pogląd, że próby utworzenia państwa zachodnioniemieckiego są utopią. Opinie takie występowały również w kierownictwie PPR, które z początkiem 1948 r. uważało, że takie Niemcy byłyby tworem sztucznym, trwającym — jak przewidywano — tylko tak długo, jak długo stacjonowałyby wojska okupacyjne, gdyż po ich wycofaniu niewątpliwie nastąpiłoby załamanie się państwa¹⁰⁴.

W tym samym czasie w prasie prorządowej ukazywały się artykuły, z których pośrednio wynikało, że ich autorzy za niemożliwe uznali zachowanie jedności Niemiec. W jednym z takich artykułów stwierdzano, że Związek Radziecki niewątpliwie chciał i chce porozumienia w sprawie Niemiec, jednakże nie za wszelką cenę, a już najmniej za cenę podporządkowania Niemiec planom amerykańskim. Jeżeli ZSRR nie może przeszkodzić odbudowie kapitalistycznych Niemiec na zachód od Łaby, to nie ma żadnego powodu, dla którego miałby dopuścić do „infiltracji imperializmu amerykańskiego na wschód od tej rzeki. Związek Radziecki jest gotów do ustępstw,

⁹⁹ *Informacja o sytuacji międzynarodowej przeznaczona dla redaktorów naczelnych*. CA KC PZPR. Sygn. 295/X-83, k. 169—170.

¹⁰⁰ *Trizonia na widowni*. „Robotnik“ z 18 XII 1947.

¹⁰¹ *W konfrontacji z rzeczywistością*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ z 19 XII 1947.

¹⁰² *Kronika Niemiec współczesnych od 20 do 25 XII 1947*. „Przegląd Zachodni“ 1948, nr 1.

¹⁰³ J. Kowalewski: *Dokąd idą Niemcy?* Warszawa 1948, s. 282—287.

¹⁰⁴ CA KC PZPR. Sygn. 295/X-83, k. 170.

ale tylko w sensie praktycznych spraw, a nie zasad."¹⁰⁵ Powstaje więc pytanie: Jeśli z jednej strony Związek Radziecki a z drugiej mocarstwa zachodnie nie były skłonne do ustępstw w sprawach niemieckich właśnie co do zasad, to czy w owym czasie rysowała się bardziej realna alternatywa niż podział Niemiec?

Fiasko konferencji londyńskiej oznaczało kres wspólnej polityki mocarstw w sprawach niemieckich, nawet współpracy bardzo ograniczonej. Najbardziej prawdopodobną konsekwencją tego był właśnie podział Niemiec. Nie był to jednak jedyny wniosek, jaki wyprowadzali polscy obserwatorzy spraw niemieckich. W przekonaniu niektórych polityków i publicystów brak współpracy między mocarstwami nie musiał oznaczać podziału Niemiec. Wnioskowano, że w wyniku rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz wskutek oddolnych procesów zachodzących w Niemczech jedna z dwu głównych stron rywalizujących o Niemcy, a więc Związek Radziecki lub mocarstwa zachodnie, będzie musiała wycofać się z niemieckiego terytorium. Dziś, z perspektywy kilku dziesięcioleci, ten sposób rozumowania można uznać za nierealistyczny, choć w owym czasie, na przełomie 1947 i 1948 r. (a także w miesiącach następnych), takim koncepcjom nie odmawiano prawdopodobieństwa. Spodziewano się, że stroną ustępującą z Niemiec będą mocarstwa zachodnie. Głównymi czynnikami — jak sądzono — powodującymi ich wycofanie się miały być: opór narodu niemieckiego wobec planów dzielenia Niemiec, spodziewany wzrost nastrojów rewolucyjnych w całych Niemczech i państwach Europy Zachodniej oraz trudności związane z próbami powołania państwa zachodnioniemieckiego. W koncepcji tej brak współpracy między mocarstwami nie musiał oznaczać podziału Niemiec. Elementy tego typu rozumowania wystąpiły z większym natężeniem wśród decydentów polskiej polityki zagranicznej w 1948 r.

¹⁰⁵ E. Bora: *Racja tylko po jednej stronie*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 20 XII 1947.

4. Stanowisko Polski wobec kształtowania się struktur państwowych dwóch państw niemieckich

4.1. Uwagi ogólne

Wobec fiaska londyńskiej sesji RMSZ mocarstwa zachodnie w kontrolowanych przez siebie strefach okupacyjnych Niemiec podjęły szereg działań, zmierzając bezpośrednio i w sposób bardziej intensywny niż dotychczas do budowania struktur państwa zachodnioniemieckiego. Dążyły one tym samym do formalnego usankcjonowania postępującego podziału Niemiec. Podejmowane przez Związek Radziecki działania we własnej strefie okupacyjnej prowadziły do zwiększenia różnicowania między wschodnią a zachodnią częścią Niemiec¹. W następstwie narastających rozbieżności między Związkiem Radzieckim a pozostałymi mocarstwami okupującymi Niemcy w pierwszej połowie 1948 r. doszło do zerwania ostatnich, formalnych więzów znamionujących współpracę mocarstw w kwestii jedności Niemiec — 20 marca 1948 r. zawieszono posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli oraz 1 lipca 1948 r. zawieszono działalność Sojuszniczej Komendantury Berlina sprawującej wspólną kontrolę miasta, czego końcowym efektem był pierwszy kryzys berliński i podział Wielkiego Berlina. Kilka dni później, 8 lipca, ostatecznie zostały wstrzymane dostawy reparacyjne dla Związku Radzieckiego z zachodnich stref okupacyjnych.

¹ Jednym z przejawów takich działań był rozkaz nr 32 z 12 lutego 1948 r., wydany przez RAW, a dotyczący utworzenia Niemieckiej Komisji Gospodarczej, która otrzymała prawo wydawania zarządzeń i instrukcji obowiązujących na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej. Na mocy rozkazu nr 32 RAW przekazała Niemieckiej Komisji Gospodarczej jako instancji centralnej odpowiedzialność polityczną, a tym samym ustawodawczą i administracyjną za sprawy gospodarcze. Powstawały więc i w tej strefie zręby aparatu państwowego. Zob. S. Doenberg: *Narodziny nowych Niemiec 1945—1949. Antyfaszystowsko-demokratyczne przeobrażenia i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. Warszawa 1962, s. 126—127; J. Fiszer: *Niemiecka Republika Demokratyczna 1945—1949*. Warszawa 1984, s. 108.

4.2. Reforma administracji Bizonii

Już z początkiem 1948 r. rozpoczął się nowy okres w polityce mocarstw anglosaskich wobec Niemiec, zainicjowany podjęciem wielu działań instytucjonalnych. Doprowadziło to do powstania w roku następnym Republiki Federalnej Niemiec². Ten ciąg posunięć w 1948 r. rozpoczynała konferencja szefów strefy brytyjskiej i amerykańskiej z przedstawicielami niemieckimi, która odbyła się we Frankfurcie 7 i 8 stycznia. Przedmiotem obrad był brytyjsko-amerykański projekt reorganizacji zarządu obu stref. W następstwie prowadzonych na ten temat rozmów gubernatorzy wojskowi strefy amerykańskiej i angielskiej, Lucius Clay i Brian Robertson, 9 lutego 1948 r. ogłosili tzw. Proklamację nr 7, która ostatecznie uformowała władze Bizonii, przekształcając istniejącą dotąd Radę Gospodarczą w aparat quasi-rządowy³.

W Polsce krytycznie przyjęto zarówno wiadomość o samej naradzie we Frankfurcie, jak i decyzje z 9 lutego o rozbudowie organów Bizonii. W postanowieniach generałów Clay'a i Robertsona, wprowadzających tzw. reformę administracyjną Bizonii, widziano nową próbę utworzenia odrębnego rządu dla Niemiec Zachodnich, a więc dalszy krok na drodze do pogłębiania podziału Niemiec⁴. Z analizy komunikatu ogłoszonego po zakończeniu narady we Frankfurcie wyprowadzono także dalsze wnioski. W postanowieniach konferencji frankfurckiej widziano — takie były niektóre komentarze prasowe — dokonanie formalnego podziału Niemiec. Podkreślano jednakże przy tym, że same decyzje w sprawie podziału automatycznie nie oznaczają powodzenia ich realizacji. Wskazywano na trudności, które Stany Zjednoczone i Wielka Brytania będą musiały pokonać, by wprowadzić w życie swoje plany. Była to więc kontynuacja, a zarazem rozwinięcie w warstwie argumentacyjnej, tego wątku, który wystąpił w polskiej myśli politycznej już w 1947 r., tuż po londyńskiej sesji RMSZ. Plany mocarstw zachodnich zmierzające do utworzenia państwa zachodnioniemieckiego traktowano jako niemożliwe do zrealizowania w praktyce. Sądzone, że gdyby nawet doszło do powstania takiego państwa, to nie mogłoby ono¹ funkcjonować długo. Drugi człon tej tezy, w nieco tylko zmodyfikowanej postaci, podtrzymywany był w polskich projektach rozwiązania problemu niemieckiego nawet już po utworzeniu dwóch państw niemieckich.

² Należy jednak pamiętać o tym, że grunt dla tych działań przygotowany został przez, wspomniane w rozdziałach poprzednich, decyzje z lat 1946—1947. Prowadziły one do wyodrębnienia się dwóch oddzielnych organizmów gospodarczych i politycznych w Niemczech.

³ Zob. L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 533—536.

⁴ S. Dobrowolski: *Niemiecka maczuga w rękach amerykańskich imperialistów*. „Głos Ludu” z 18 I 1948.

Jakimi najczęściej argumentami uzasadniono w Polsce z początkiem 1948 r. nierealność funkcjonowania państwa zachodnioniemieckiego? Z punktu widzenia ekonomicznego — argumentowano — tworzenie organizmu państwowego Bizonii czy Trizonii oznacza pozbawienie go normalnej łączności handlowej i gospodarczej ze strefą radziecką, a tym samym odcięcie obszaru wielkoprzemysłowego od naturalnego zaplecza rolniczego, co skazywałoby go na stałą niesamowystarczalność. Wnioskowano, że taki twór może być tylko bazą dla planu Marshalla, ale nigdy nie stanie się rzeczywistym (samodzielnym) państwem niemieckim. Nie sądzono, podobnie jak i w okresie wcześniejszym, aby możliwe było rozwiązanie niemieckich problemów gospodarczych bez jedności gospodarczej Niemiec. Teza ta ponownie została wyeksponowana w wytycznych Biura Prac Kongresowych dla polskich przedstawicielstw za granicą w styczniu 1948 r.⁵

W poczynaniach mocarstw zachodnich zmierzających do tworzenia odrębnego państwa zachodnioniemieckiego dostrzegano także absurd polityczny. Twierdzono, że polityka Anglosasów nie tylko nie może liczyć na poparcie narodu niemieckiego, ale już wywołuje i wywoływać będzie nadal jego otwartą niechęć. Przerodzi się w opór, który wcześniej czy później musi znaleźć swój wyraz, raczej niepożądany dla inicjatorów podziału Niemiec, gdyż — jak twierdzono — w państwie zachodnioniemieckim o procentowej przewadze proletariatu wielkoprzemysłowego musi dojść do zaostrzenia walki klasowej⁶. Przedstawiciele rządu polskiego i kierownictw partii politycznych wykazując absurdalność polityki rozbicia Niemiec, często wskazywali na sprzeciw ludności niemieckiej wobec wszelkich planów podziału. Takiej argumentacji sprzyjały procesy zachodzące w owym czasie na ziemi niemieckiej, przede wszystkim rosnące wpływy ruchu na rzecz jedności Niemiec, tzw. Kongresu Ludowego, oraz wzmożona walka robotników (strajki) o poprawę bytu w zachodnich strefach okupacyjnych.

Nawet gdy w polskiej myśli politycznej pierwszej połowy 1948 r., a także w okresie późniejszym występowała teza o nierealności istnienia samodzielnego państwa zachodnioniemieckiego, nie oznaczało to, iż nie dostrzegano niebezpieczeństwa, które mogło zagrażać Polsce ze strony jakiegokolwiek tworu, nawet niesamodzielnego, powstałego w Niemczech Zachodnich. Jak wskazywał Jakub Berman na naradzie dziennikarzy 19 stycznia 1948 r., Niemcy Zachodnie są i pozostaną głównym źródłem zagrożenia bezpieczeństwa Polski⁷. Nie wykluczano, że mimo braku suwerenności odbudowane przy

⁵ *Tezy w sprawie poziomu przemysłowego Niemiec, odszkodowań i priorytetu odbudowy krajów zniszczonych*. AMSZ, z. 6, w. 61, t. 805, s. 198—214.

⁶ *Po niemiecku i po polsku*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 12 I 1948; S. Dobrowolski: *Niemiecka...*

⁷ CA KC PZPR. Sygn. 295/X-83, k. 127.

pomocy Stanów Zjednoczonych Niemcy Zachodnie mogą zdobyć ponownie hegemonię gospodarczą w Europie⁸. Dlatego też, z tym większą uwagą, grupa rządząca w Polsce śledziła rozwój tych niemieckich sił politycznych, głównie SED i KPD, które zmierzały do wyeliminowania społeczno-ekonomicznych podstaw agresji w całych Niemczech. SED coraz bardziej konsekwentnie — co było bardzo istotne dla kierownictwa polskiego rządu — opowiadała się za ostatecznym charakterem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej⁹. Takie stanowisko sprzyjało również wzrostowi wymiany gospodarczej między Polską a strefą okupacji radzieckiej w Niemczech¹⁰.

4.3. Reakcja Polski na obrady i decyzje konferencji sześciu państw w Londynie

Na 23 lutego 1948 r. zapowiedziano zwołanie do Londynu konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, na której miano zadecydować o przyszłości zachodnich stref okupacyjnych, w praktyce — o podziale Niemiec na długie lata. W konferencji mieli wziąć również udział przedstawiciele Belgii, Holandii i Luksemburga. Decyzja o zwołaniu konferencji w Londynie zwiększyła obawy rządu polskiego o praktyczne skutki dotychczasowych posunięć mocarstw zachodnich na terenie Niemiec. Obawiano się, że postępujący podział Niemiec w praktyce oznacza odsunięcie w czasie ostatecznej stabilizacji pokoju w Europie. Brak takiej stabilizacji traktowany był jako istnienie stałego zagrożenia bezpieczeństwa Polski ze strony tych sił niemieckich, które wzmocnione przez ewentualne powstanie państwa zachodnioniemieckiego dążyć będą pod hasłem zjednoczenia Niemiec także do rewizji granic¹¹.

W zaistniałej sytuacji dyplomacja polska nie zamierzała pozostawać bierna. Z inicjatywy Polski została zwołana do Pragi na 17—18 lutego 1948 r. konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii. Celem konferencji była koordynacja postępowania państw w niej uczestniczących w sprawach niemieckich. Sesja w Pradze stanowiła też niejako dalszy etap rozwijającej się już od pewnego czasu współpracy między Biurami Prac Kongresowych tych państw. Efektem dwudniowych obrad szefów dyplomacji¹² była deklaracja końcowa, opublikowana tuż po zakończeniu kon-

⁸ T. Szafer: *Zawiedzione nadzieje*. „Trybuna Robotnicza“ z 24 I 1948.

⁹ „Głos Ludu“ z 21 I 1948.

¹⁰ E. Basiński: *Od Lublina do Zgorzelca*. Warszawa 1980, s. 514—521; M. Tomala: *Polska — RFN. Gospodarka, stosunki ekonomiczne*. Warszawa 1973, s. 115.

¹¹ *Informacja o sytuacji międzynarodowej*. CA KC PZPR. Sygn. 295/X-83, k. 170.

¹² Polskę na konferencji w Pradze reprezentowali: minister spraw zagranicznych — Z. Modzelewski; wiceminister spraw zagranicznych — S. Leszczycki; dyrektor Departamentu Politycznego MSZ — J. Olszewski; naczelnik Wydziału Środkowoeuropejskiego — M. Wierna; radca MSZ — M. Lachs; szef PMW w Berlinie — J. Prawin oraz B. Rabczyński. AMSZ, z. 18, w. 44, t. 664.

ferencji¹³. Przede wszystkim omawiano sprawy związane z postępującym podziałem Niemiec. Tworzenie w Niemczech Zachodnich odrębnej jednostki politycznej zgodnie zostało ocenione przez uczestników konferencji jako podważanie podstaw europejskiego bezpieczeństwa, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa. W akcji tej, będącej jedną z metod rozbijania Europy na dwa przeciwstawne bloki, widziano źródło aktywności rewizjonistycznego nacjonalizmu niemieckiego, który mógłby w przyszłości znowu skierować się przeciw narodom słowiańskim. Odrzucając wszelki podział Niemiec jako sprzeczny z interesami Europy, ministrowie spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzili, że „drogą prowadzącą do jedynego właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umocnienie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec”¹⁴. Plonem narady praskiej było też postanowienie o odbywaniu regularnych obrad ekspertów trzech państw w sprawach dotyczących Niemiec, a także o ściślejszym współdziałaniu misji wojskowych tych państw przy Sojuszniczej Radzie Kontroli¹⁵.

Oświadczenie ministrów spraw zagranicznych trzech państw słowiańskich w dniach następnych zostało poparte przez Związek Radziecki. 28 lutego rząd radziecki wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji noty, w których solidaryzował się z deklaracją praską, wręczoną mu 24 lutego przez ambasadora Polski w Moskwie Mariana Naszkowskiego. Szczególnie istotne wydaje się poparcie wyrażone przez rząd radziecki dla wniosku rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o potrzebie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych państw w sprawach niemieckich¹⁶. Poparcie takie nabierało dla Polski szczególnego znaczenia w sytuacji, kiedy to z faktu odrzucenia przez Polskę zaproszenia na konferencję paryską w sprawie planu Marshalla (w lipcu 1947 r.) mocarstwa zachodnie uczyniły argument przekreślający prawa Polski do udziału w konsultacjach na temat przyszłości Niemiec. Stanowisko takie zawierała m. in. nota brytyjska z 6 lipca 1948 r., skierowana do rządu polskiego¹⁷.

Deklaracja praska w sprawach niemieckich była szeroko propagowana w społeczeństwie polskim w ostatnich dniach lutego 1948 r. 21 lutego odbyła się w siedzibie MSZ w Warszawie konferencja prasowa, na której minister Modzelewski podzielił się swoimi wrażeniami z rozmów przeprowadzonych w Pradze. Nawiązując do poruszanych w deklaracji praskiej spraw dotyczą-

¹³ Tekst deklaracji. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 3, s. 97—105.

¹⁴ Tamże, s. 99.

¹⁵ AMSZ, z. 18, w. 45, t. 665, s. 27.

¹⁶ „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 3, s. 106—107.

¹⁷ „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 8, s. 516—517.

cych struktury państwowej Niemiec, szef dyplomacji polskiej powiedział, że sztuczne rozbitcie państwa niemieckiego wywoła zapewne głębokie przemiany wśród Niemców, którzy za wszelką cenę będą dążyć do zjednoczenia. Należy przypuszczać — dodał — że tego rodzaju przemiany nie odbywałyby się w drodze pokojowej. Tylko demokratyczne i zjednoczone Niemcy stanowią warunek trwałego pokoju w Europie, a idee kardynała Richelieu — konkludował w tej części wypowiedzi minister Modzelewski — są dziś absolutnie przestarzałe¹⁸.

Do spraw tych Zygmunt Modzelewski powrócił kilka dni później, kiedy to 24 lutego podczas 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego odpowiedział na interpelację w sprawie problemu niemieckiego. W swoim wystąpieniu na forum polskiego parlamentu minister przedstawił posłom najistotniejsze elementy deklaracji przyjętej w Pradze. W tym przemówieniu zwraca uwagę bardziej wyraźne i zdecydowane, w porównaniu do lat minionych, akcentowanie potrzeby głębokiej demokratyzacji Niemiec (w jej rozumieniu przez grupy rządzące w Polsce). W tej sprawie Modzelewski powiedział: „[...] nagromadzone w ciągu 100 lat, dzielących nas od roku 1848, doświadczenia historyczne uczą nas, że ugruntowanie jednolitych Niemiec na podstawie głębokiej i konsekwentnej demokratyzacji daje rękojmię pokoju. Nowa zaś klęska sił demokratycznych byłaby nieszczęściem dla Europy i dla samych Niemiec.”¹⁹ Nawiązując do trwającej w tym czasie konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluksu w Londynie²⁰, na której dyskutowano nad przyszłością Niemiec, minister Modzelewski oświadczył, że rząd polski nie będzie mógł uważać za legalne tych postanowień w sprawach Niemiec, które nie zostaną podjęte przez cztery mocarstwa²¹.

W dyskusji nad sejmowym wystąpieniem ministra Modzelewskiego przedstawiciele wszystkich klubów poselskich udzielili poparcia dla prowadzonej przez rząd polityki zagranicznej w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Choć daje się zauważyć, że najsilniej potrzeba daleko idącej demokratyzacji Niemiec akcentowana była w wystąpieniach przedstawicieli klubu poselskiego PPR (Zenon Kliszko) i PPS (Stanisław Szwalbe)²². Sejm przyjął uchwałę w przedmiocie interpelacji w sprawie niemieckiej. Wskazano w niej na konieczność solidarnego działania rządu polskiego z rządami państw sojuszników, a przede wszystkim z rządem Związku Radzieckiego w sprawie

¹⁸ „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 23 II 1948.

¹⁹ „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 3, s. 112.

²⁰ Konferencja ta odbywała się w trzech etapach — od 23 II do 6 III 1948 r., następnie od 20 IV do 2 VI oraz 26—28 XII 1948 r.

²¹ „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 3, s. 111.

²² *Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP*. AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 11, s. 590 i n.

uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z uchwałami powziętymi w Jałcie i w Poczdamie²³.

Porównanie rozwoju wschodniej i zachodniej części Niemiec oraz ocena przemian dokonanych w strefie radzieckiej (eliminowanie ekonomicznych podstaw agresji i rewanżu) umocniły rządzących w Polsce w przekonaniu, że tylko zaistnienie podobnych procesów w zachodnich strefach okupacyjnych może wyeliminować na trwałe zagrożenie zachodnich granic Polski. Zapewnienie bezpieczeństwa granic nadal traktowane było przez decydentów politycznych w naszym kraju jako „oś polityki rządu polskiego“. Przez ten pryzmat dokonywano najczęściej oceny rozwoju wydarzeń zachodzących na obszarze popoczdamskich Niemiec²⁴.

Szansę na urzeczywistnienie w Niemczech Zachodnich przynajmniej niektórych takich przeobrażeń, jakie zachodziły w radzieckiej strefie okupacyjnej, stwarzało objęcie całych Niemiec czterostronną, a więc i radziecką, kontrolą. Taka kontrola możliwa była tylko w jednolitych Niemczech. Z tych to m. in. względów tak wiele miejsca poświęcił sprawie jedności Niemiec Władysław Gomułka w jednym ze swoich ostatnich (przed usunięciem go w połowie 1948 r. z kierownictwa partii) przemówień na tematy niemieckie. W przemówieniu wygłoszonym 11 kwietnia 1948 r. w Wałbrzychu Gomułka powiedział: „Tylko politycznie naiwnym ludziom może się wydawać, że podzielone Niemcy są mniej groźne aniżeli jednolite. Niemcy jednolite, Niemcy w myśl uchwał poczdamskich — to Niemcy zdemilitaryzowane, pozbawione baz przemysłowo-wojennych, tępiące hitleryzm, kroczące po drodze demokratyzacji. Niemcy podzielone na wschodnie i zachodnie — to niczym nie ograniczona władza amerykańskiego kapitału monopolistycznego w zachodniej części Niemiec, to hodowanie bakcyli nowej agresji niemieckiej, to groźba dla naszych miast i wsi, dla bezpieczeństwa wielu narodów, to groźba dla demokracji europejskiej. Oto dlaczego jesteśmy za Niemcami jednolitymi, za centralnym, demokratycznym rządem niemieckim kontrolowanym przez cztery mocarstwa.“²⁵ Zrozumiałe więc, że strona polska popierała wszelkie działania niemieckich ugrupowań społeczno-politycznych, które zmierzały do odbudowy jedności państwowej Niemiec z jednoczesnym przeprowadzeniem w całych Niemczech reform zapoczątkowanych w strefie radzieckiej. Założenia te w znacznym stopniu spełniał Kongres Ludowy, działający głównie w strefie radzieckiej. Pozytywnie oceniony został w Polsce dorobek II Kongresu Ludowego, obradującego w Berlinie 17—18 marca 1948 r.²⁶ Obserwatorów

²³ Tekst uchwały sejmowej. W: E. Basiński, T. Walichnowski: *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945—1977. Dokumenty i materiały*. Warszawa 1974, s. 144—145.

²⁴ Przemówienie W. Gomułki z 11 IV 1948 r. W. Gomułka: *O problemie niemieckim*. Wyd. 1. Warszawa 1968, s. 149.

²⁵ Tamże, s. 157—158.

²⁶ E. Osmańczyk: *Niemcy 1945—1950. Liczby, fakty, daty, komentarze*. Warszawa 1951, s. 96—97.

polskich optymizmem napawał szczególnie fakt, iż w czasie obrad Kongresu kilkakrotnie padały stwierdzenia, że sprawa granicy polsko-niemieckiej znalazła swoje ostateczne rozwiązanie w decyzjach poczdamskich²⁷. Dla kierownictwa PPR obrady II Kongresu były dowodem odradzającej się demokracji niemieckiej²⁸. Można natomiast sądzić, że znaczna część społeczeństwa polskiego sceptycznie oceniała wszelkie głosy o postępie reedukacji Niemców już w trzy lata po zakończeniu wojny.

Wydaje się, że w pierwszych miesiącach 1948 r. w ocenie polskiego MSZ sprawa podziału Niemiec nie została jeszcze zupełnie przesądzona. Jednym z motywów, który — jak sądzono — powstrzymywał mocarstwa zachodnie przed utworzeniem państwa zachodnioniemieckiego były obawy tych państw, że taka decyzja pociągnie za sobą utratę ich pozycji w Berlinie, a więc konieczność opuszczenia tego miasta²⁹. Wskazywano też na szereg innych czynników, o których już wcześniej wspomniano, a które miały stanowić bariery na drodze do utworzenia państwa zachodnioniemieckiego. Zarazem jednak dostrzegano, że Stany Zjednoczone, zdecydowane na podział Niemiec, pokonują w tym czasie resztki oporu stawianego w sprawie utworzenia państwa zachodnioniemieckiego przez Wielką Brytanię i Francję³⁰. Do łamania tego oporu służyły m. in. kolejne fazy wspomnianej już konferencji sześciu państw w Londynie.

Nawet gdy w pewnym okresie decydenci polskiej polityki zagranicznej dostrzegali już możliwość czy nawet nieuchronność powstania państwa zachodnioniemieckiego (w pesymistycznej wersji rozwoju wydarzeń na terenie Niemiec), to większość z nich nie sądziła jednak, by podział Niemiec mógł się dłużej utrzymać. Wśród przedstawicieli rządu i kierownictw partii politycznych dominowało przekonanie, że przeobrażenia, jakim w sferze ekonomicznej i politycznej ulegała radziecka strefa okupacyjna Niemiec, nie ominą w bliskiej perspektywie czasowej i stref zachodnich. Przewidywano wręcz „wyparcie” mocarstw zachodnich z ich stref okupacyjnych, co stworzyłoby dogodną sytuację dla powstania jednolitych, demokratycznych Niemiec. Można jednakże dostrzec różnice w stopniu akceptowania takich przekonań. Bardziej optymistyczne podejście reprezentowali przedstawiciele kierownictw dwóch głównych partii rządzących (PPR i PPS) oraz ich organy prasowe. Stanowisko bardziej wyważone, bardziej powściągliwe co do spodziewanego tempa demokratyzacji całych Niemiec (demokratyzacji utożsamianej z procesami, jakie

²⁷ Notatka służbowa z pobytu na II Kongresie Ludowym w Berlinie. AMSZ, z. 6, w. 54, t. 767, s. 31—32.

²⁸ Niektóre zagadnienia międzynarodowej sytuacji politycznej. CA KC PZPR. Sygn. 295/X-83, k. 70—71.

²⁹ Notatka Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ przesłana 27 IV 1948 r. do wiceministra S. Leszczyckiego. AMSZ, z. 18, w. 33, t. 505, s. 14.

³⁰ AMSZ, z. 18, w. 33, t. 505.

zaszły w Związku Radzieckim i państwach demokracji ludowej) zajmowali przedstawiciele polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z perspektywy dziesiątków lat widać zawadność takiego rozumowania. Tego rodzaju wnioski spowodowane były m. in. zbyt daleko idącymi uproszczeniami, które w owym czasie stosowały grupy rządzące, zresztą nie tylko w Polsce, przy ocenie zjawisk i procesów społecznych zachodzących wewnątrz państw oraz w stosunkach międzynarodowych. Uproszczenia te przejawiały się m. in. w stwierdzeniach o możliwości dokonania się w krótkim czasie przemian rewolucyjnych w państwach Europy Zachodniej. Tezy tego rodzaju były efektem przybierającego na sile w międzynarodowym ruchu komunistycznym dążenia do przyspieszania przemian socjalistycznych. U jego teoretycznych źródeł znajdowała się m. in. stalinowska koncepcja o zaostrzającej się walce klasowej wewnątrz państw i w stosunkach międzynarodowych.

Tymczasem w sprawach niemieckich podejmowano decyzje, które ostatecznie przesądziły o strukturze państwowej Niemiec na dłuższy czas. Na mocy decyzji zapadłych w czasie pierwszej tury obrad konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluksu w Londynie (23 luty — 6 marzec) 16 kwietnia 1948 r. zachodnie strefy okupacyjne Niemiec zostały objęte planem Marshalla. Jeszcze bardziej brzemiennie w skutkach dla przyszłości Niemiec okazały się postanowienia drugiej fazy tej konferencji (20 kwiecień — 2 czerwiec). W dniu 7 czerwca 1948 r. ogłoszono komunikat o wynikach i konsekwencjach obrad³¹. W komunikacie stwierdzono, że w sprawie politycznej organizacji państwa Niemcom powinna być dana możliwość odbudowania rozbitej w tej chwili jedności, opartej na swobodzie i demokratycznej formie rządów. Narodowi niemieckiemu — głosił komunikat — należy umożliwić stworzenie w poszczególnych krajach organizacji i instytucji politycznych, które mogłyby przejąć odpowiedzialność rządową zgodnie z minimalnymi wymaganiami okupacji i kontroli, a w przyszłości — objąć całkowitą władzę. Delegaci sześciu państw postanowili zalecić swym rządom, aby gubernatorzy wojskowi odbyli wspólne zebranie z premierami krajów zachodniej strefy Niemiec. Na konferencji tej premierom miały zostać udzielone pełnomocnictwa do zwołania Zgromadzenia Konstytucyjnego w celu opracowania konstytucji, podlegającej zatwierdzeniu przez uczestniczące kraje³². Tak więc najważniejszą decyzją konferencji londyńskiej była decyzja o powołaniu rządu i utworzeniu państwa zachodnioniemieckiego, włączonego do polityczno-gospodarczego organizmu zachodnioeuropejskiego.

Jednym z pierwszych wniosków, jakie wyciągnęli niektórzy pracownicy polskiego MSZ tuż po ogłoszeniu komunikatu z 7 czerwca, był ten, że uchwały londyńskie definitywnie zatwierdzają podział Niemiec, przypieczętowując

³¹ Tekst komunikatu. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 7, s. 399—416.

³² Tamże, s. 402—404.

ym samym podział Europy. Zdaniem Marii Wiernej postanowienia konferencji ustalały długotrwały system stosunków politycznych i gospodarczych w Niemczech, wbrew frazesom rzekomo zostawiającym otwartą drogę do porozumienia czterech mocarstw i zawarcia traktatu³³. To stanowisko było bardziej trafne z punktu widzenia późniejszego rozwoju wydarzeń niż stanowisko wyrażane w wielu komentarzach prasowych, w których mówiono, że w Londynie mocarstwa dokonały ostatecznego podziału Niemiec — ale ostatecznego nie w sensie trwałości, lecz zamierzeń autorów konferencji. Droga od stołu konferencyjnego do praktycznej realizacji jest — pisano — bardzo długa. W *pepeerowskim „Głosie Ludu”* twierdzono wręcz, że dzielące Niemcy uchwały londyńskie są niewykonalne. Na poparcie tego wniosku przytaczano te same argumenty, które formułowano już wcześniej. Wskazywano więc m. in. na sprzeciw opinii publicznej Francji, na konflikty i antagonizmy między uczestnikami konferencji londyńskiej, na sprzeciw narodu niemieckiego oraz występowanie Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej przeciwko podziałowi Niemiec³⁴.

Rząd polski niemal natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji dyplomatycznej. 16 czerwca skierował notę protestacyjną przeciwko uchwałom londyńskim do Rady Kontroli w Berlinie, domagając się jej zwołania w celu omówienia nielegalnych postanowień konferencji³⁵. Inny aspekt tej noty przejawiał się w tym, iż była ona niejako potwierdzeniem stanowiska polskiego nie uznającego twierdzeń o rozpadzie z dniem 20 marca 1948 r. Sojuszniczej Rady Kontroli.

17 czerwca 1948 r. ambasador Polski w Paryżu, Jerzy Putrament, złożył w sprawie uchwał londyńskich notę na ręce ministra spraw zagranicznych Francji, Gergesa Bidault³⁶. W dniach następnych zostały wręczone noty polskie rządowi Wielkiej Brytanii³⁷, Stanów Zjednoczonych³⁸ oraz rządowi Belgii, Holandii i Luksemburga³⁹. W notach tych rząd polski wskazywał, iż uchwalenie zaleceń w sprawach, którymi zajmowała się konferencja londyńska, należy wyłącznie do kompetencji powołanej w tym celu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Z tego względu uczestnicy konferencji sześciu państw w Londynie nie byli uprawnieni do zajmowania się sprawami niemieckimi, tym bardziej że pominięto element konsultacji z państwami bezpośrednio

³³ *Notatka naczelnika Wydziału Środkowoeuropejskiego MSZ M. Wiernej z 9 VI 1948.* AMSZ, z. 6, w. 60, t. 797, s. 37.

³⁴ „Głos Ludu” z 9 VI 1948.

³⁵ Tekst noty. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 7, s. 411—414.

³⁶ Tamże, s. 416—422.

³⁷ Tamże, s. 422—429.

³⁸ Tamże, s. 429—436.

³⁹ Tekst noty do rządu belgijskiego. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 7, s. 437—440. Noty o tej samej treści zostały przesłane do rządów Holandii i Luksemburga.

zainteresowanymi rozwiązaniem problemu niemieckiego, a więc również z Polską. Rząd polski zwracał uwagę, że zalecenia z 7 czerwca ograniczają postulaty bezpieczeństwa tylko do aspektu wyłącznie militarnego, pomijając przy tym tak istotny postulat, jak demokratyzacja Niemiec, uwarunkowana usunięciem gospodarczych podstaw agresji. Sprzeciw Polski budziły ponadto te postanowienia konferencji sześciu państw, które zmierzały do silnego zespolenia gospodarczego i politycznego Niemiec Zachodnich z państwami Europy Zachodniej. Dawało to bowiem faktycznie Niemcom Zachodnim priorytet w odbudowie potencjału gospodarczego w stosunku do tych narodów, które z powodu agresji Niemiec najbardziej ucierpiały. Jednostronny i nieefektywny system kontroli nad Zagłębiem Ruhry, pominięcie w zaleceniach problemu reparacji prowadziły do supremacji gospodarczej Niemiec, a tym samym do zagrożenia interesów bezpieczeństwa Polski. We wszystkich wymienionych notach rząd polski podkreślał, że następstwem uchwał londyńskich będzie nie tylko podział Niemiec, ale i całej Europy, co z jednej strony uniemożliwi racjonalną odbudowę pokojowych Niemiec, a z drugiej — nie przyczyni się do stabilizacji pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Noty dyplomatyczne były w owym czasie jednym z nielicznych środków, którymi dysponował rząd polski w przedstawianiu swojego stanowiska w sprawie Niemiec wobec państw zachodnich. Postępujący podział Europy coraz bardziej zawężał pole manewru Polski oraz innych małych i średnich państw w oddziaływaniu na rozwiązanie problemu niemieckiego. Ograniczone możliwości aktywności dyplomacji polskiej w stosunkach z państwami zachodnimi starano się przynajmniej częściowo zrekompensować zwiększoną aktywnością w stosunkach ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Przejawem tej aktywności, będącej reakcją na ogłoszony 7 czerwca komunikat konferencji londyńskiej, był współdział w zwołaniu i uczestnictwo w konferencji ośmiu państw w Warszawie (23—24 IV 1948 r.)⁴⁰. W czasie dwudniowych obrad trwała nie pozbawiona elementów polemicznych dyskusja nad projektem deklaracji końcowej, zaproponowanym przez delegację radziecką. Na drugim posiedzeniu, 24 czerwca 1948 r. minister Wiaczesław Mołotow przedstawił główne motywy, którymi kierował się Związek Radziecki w formułowaniu projektu deklaracji końcowej. Prezentacja tych motywów wydaje się być istotna ze względu na znaczenie, jakie przyjęta na konferencji deklaracja miała dla stanowisk zajmowanych przez te państwa wobec problemu niemieckiego w okresie późniejszym.

Projekt radziecki oparty był na założeniu, że kierowany jest do demokratycznej opinii publicznej samych Niemiec oraz do opinii publicznej państw uczestniczących w konferencji. W wystąpieniu radzieckiego ministra spraw

⁴⁰ W konferencji uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

zagranicznych podkreślano, że punktem wyjścia proponowanej deklaracji jest walka o zaprowadzenie demokratyzacji i przeprowadzenie demilitaryzacji w Niemczech oraz eliminacja ognisk agresji w państwie niemieckim. Założeniem proponowanego przez delegację radziecką dokumentu było to, by do tej walki wciągnąć cały naród niemiecki. Minister Mołotow uważał, iż trzeba wykazać całemu światu i całemu narodowi niemieckiemu, że część Niemców, związanych z monopolami angielskimi i amerykańskimi, nie jest zainteresowana sprawami narodowymi. Należy ukazać narodowi niemieckiemu — mówił Mołotow — że los Niemców zależy od nich samych. „Nasze zadanie tkwi w tym, żeby ta myśl jak można najgłębiej przeniknęła do świadomości narodu niemieckiego, żeby wpłynęła ona na zajęcie wyraźnego stanowiska narodu niemieckiego i żeby niemieckie masy pracujące oderwać od obozu kapitalistycznego i grup imperialistycznych tak w samych Niemczech, jak i poza nimi.”⁴¹ Chodziło więc o to, aby w samych Niemczech, w samym narodzie niemieckim znaleźć sojusznika w walce przeciwko odradzaniu się niemieckiego państwa o ustroju kapitalistycznym. Te zadania — konkludował Mołotow — powinniśmy połączyć z innymi zadaniami, służącymi sprawie pokoju, socjalizmu i demokracji w Europie⁴².

Nie wszystkie tezy przedstawione przez ministra Mołotowa spotkały się z całkowitą aprobatą uczestników konferencji. Z zastrzeżeniami polskiego ministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, spotkała się ta część radzieckiego projektu deklaracji końcowej, która mówiła o bliskim terminie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec w terminie rocznym po podpisaniu tego traktatu. Minister Modzelewski stwierdził, że polska opinia publiczna nie jest jeszcze przygotowana do tego rodzaju sformułowań, dlatego — jego zdaniem — należy mocniej akcentować „gwarancje demokratycznego rozwoju Niemiec”⁴³. W odpowiedzi na wątpliwości zgłoszone przez Modzelewskiego szef delegacji radzieckiej stwierdził m. in., że traktat pokojowy z Niemcami może być zawarty przez cztery mocarstwa jedynie przy założeniu stworzenia demokratycznego rządu niemieckiego⁴⁴.

Postanowienia deklaracji końcowej, zaproponowane przez stronę radziecką i przyjęte przez uczestniczące w konferencji delegacje, były odzwierciedleniem stanowiska Związku Radzieckiego wobec spraw niemieckich. Trudno w sposób jednoznaczny ocenić, czy niektóre sformułowania deklaracji warszawskiej miały charakter tylko deklaratywny (np. dotyczące wycofania wojsk okupacyjnych w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojo-

⁴¹ AMSZ, z. 18, w. 45, t. 666, s. 29—30.

⁴² Tamże

⁴³ Tamże, s. 33—38.

⁴⁴ Tamże, s. 39—40.

wego), skierowane były na wywołanie efektu propagandowego, czy też wyrażały rzeczywiste intencje radzieckie wobec rozwiązania problemu niemieckiego. Z argumentacji Mołotowa można wnioskować, że motyw propagandy odgrywał bardzo istotną rolę.

Niewątpliwym osiągnięciem delegacji polskiej na konferencji warszawskiej było wprowadzenie z jej inicjatywy do deklaracji końcowej punktu, w którym uznano polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie Zachodniej za granicę niezachwianą — granicę pokoju⁴⁵. Ta część deklaracji wskazywała na bezpodstawność tych prognoz, które przed rozpoczęciem konferencji przewidywały, że rezultatem spotkania przedstawicieli ośmiu państw w Warszawie będzie ogłoszenie porozumienia o ustanowieniu odrębnego rządu dla Niemiec Wschodnich, po utworzeniu którego na pewno nastąpi rewizja zachodniej granicy Polski na korzyść Niemiec Wschodnich⁴⁶.

Ministrowie spraw zagranicznych ośmiu państw zebrani na konferencji w Warszawie ocenili decyzje konferencji londyńskiej z 7 czerwca jako zmierzające do ostatecznego politycznego oraz gospodarczego rozbicia i rozczłonkowania Niemiec. Stwierdzono, że rozbiciu gospodarczemu Niemiec w sposób szczególnie służy separatystyczna reforma walutowa dla zachodnich stref Niemiec, o której decyzję opublikowano 18 czerwca 1948 r.

W sprawie struktury państwowej Niemiec w komunikacie końcowym z narady warszawskiej stwierdzono m. in. że „interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji administracji państwowej Niemiec, która to centralizacja zniweczyła »Landtagi« i zarząd autonomiczny krajów oraz przywrócenia decentralizacji administracyjnej jaka istniała przed reżimem hitlerowskim, przy równoczesnym przywróceniu »Landtagów« i dwóch izb ogólnoniemieckich. Zapewni to jedność Niemiec i przebudowę państwa niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możliwość swobodnej działalności.”⁴⁷ Federalistyczny ustrój państwowy Niemiec, o którym zadecydowała konferencja państw zachodnich w Londynie, oceniony został przez zgromadzonych w Warszawie szefów dyplomacji ośmiu państw jako ustrój mający na celu rozczłonkowanie Niemiec, co doprowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Zwraca uwagę fakt, że w dokumencie tym federalizację Niemiec utożsamiano z ich rozczłonkowaniem⁴⁸.

⁴⁵ „Zbiór Dokumentów“ 1948, nr 7, s. 457.

⁴⁶ Sugestie takie zawierała m. in. depesza Reutera z Warszawy z 23 czerwca 1948 r. AMSZ, z. 18, w. 45, t. 666, s. 127—128. Podobne opinie występowały w prasie anglosaskiej przed ogłoszeniem wyników konferencji warszawskiej. AMSZ, z. 18, w. 45, t. 666, s. 131.

⁴⁷ „Zbiór Dokumentów“ 1948, nr 7, s. 454—455.

⁴⁸ Tamże, s. 456.

Dorobkiem narady warszawskiej było przyjęcie przez uczestniczące w niej delegacje zwięzłego programu rozwiązywania spraw niemieckich. Za nie cierpiące zwłoki uznano przede wszystkim:

1. Powzięcie na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

2. Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu, aby nie dopuścić do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

3. W celu stworzenia gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej utworzenie na mocy porozumienia między rządami czterech mocarstw tymczasowego, demokratycznego, miłującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec.

4. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wycofane z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

5. Opracowanie zasad gwarantujących wykonanie przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierpiały wskutek agresji niemieckiej⁴⁹.

Zebrane w pięciu punktach zamierzenia — w ocenie ministra Modzelewskiego — stanowiły pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy, z włączeniem we właściwy sposób do tej odbudowy również narodu niemieckiego, który, jak tego pragnie Polska, zrzuci z siebie wiekowe naleciałości pruskiego drylu i zaborczości⁵⁰. Przemawiając 26 czerwca 1948 r. na 47 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, minister Modzelewski podkreślał, że jest to pierwszy po uchwałach poczdamskich jasno sformułowany program dalekowzrocznego i konsekwentnego rozwiązania problemu niemieckiego. Był on rozwinięciem uchwał poczdamskich, odpowiadającym aktualnym warunkom. Zdaniem ministra Modzelewskiego dokument końcowy z konferencji warszawskiej zasługiwał na szczególną uwagę również z tego względu, że stwarzał perspektywy dla narodu niemieckiego, umożliwiając mu demokratyczny i pokojowy rozwój⁵¹.

W dyskusji nad wystąpieniem szefa dyplomacji polskiej przedstawiciele poszczególnych klubów poselskich (PPS, PPR, SD, SL, SP, katolicko-społecznego) wyrazili aprobatę dla linii politycznej rządu polskiego

⁴⁹ Tamże, s. 464—465.

⁵⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 47 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 26 czerwca 1948 r.* AAN. Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 13, s. 426a—428a.

⁵¹ Tamże, s. 426a—428a.

w sprawach niemieckich. Kwestia jedności Niemiec najmocniej eksponowana była przez przedstawicieli klubu poselskiego PPR i PPS. Poseł Oskar Lange wypowiadając się w imieniu klubu poselskiego PPS, powiedział m. in., że jedność państwowa i polityczna Niemiec to jedna z zasad, na których opiera się polityka rządu polskiego w sprawach niemieckich. Przeciwwstawienie się tej zasadzie służyć może tylko polityce rozbicia Europy na bloki oraz stworzeniu z Niemiec narzędzia zwróconego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Realizację tej zasady uznano za wymóg włączenia Niemiec do gospodarki europejskiej⁵².

Do sprawy jedności Niemiec nawiązał w swoim wystąpieniu także przedstawiciel klubu poselskiego PPR, poseł Jerzy Albrecht. „Naród polski — mówił Albrecht — nie zapomina i nigdy nie zapomni, że zwolennicy rozkawałkowania Niemiec, że przeciwnicy zjednoczenia Niemiec demokratycznych i pokojowych, to ci, którzy popierają kampanię rewizjonistów niemieckich przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie. Widzimy natomiast jasno, że zwolennicy pokojowego rozwoju Niemiec zjednoczonych i demokratycznych są obrońcami najżywotniejszych interesów naszej niepodległości i naszego bezpieczeństwa. Rozwój wypadków postawił wobec nas zagadnienie wyboru między tymi dwiema drogami rozwoju. Jest rzeczą zrozumiałą i nie podlegającą żadnej wątpliwości, że opowiadamy się z całą siłą przeciw rozkawałkowaniu Niemiec, które służy sprawie utworzenia bazy agresji dla niemieckich i amerykańskich imperialistów, a za pokojową i demokratyczną drogą, której rzecznikiem jest Związek Radziecki.”⁵³

Z tymi dwoma głosami opowiadającymi się zdecydowanie za jednością Niemiec kontrastowała jedynie wypowiedź posła Aleksandra Bocheńskiego z klubu katolicko-społecznego. Omawiając zagadnienie przyszłości Niemiec, Bocheński stwierdził, iż nie jest zupełnie przekonany, czy pewne szczegóły deklaracji przyjętej na konferencji ośmiu państw w Warszawie są najszcześniejsze. Wiadomo — mówił Bocheński — że okupacja Niemiec musi być kiedyś zniesiona, a podział ich na dwie części jest nonsensem. Stwierdzenie to stanowiło jedynie jedną stronę zagadnienia, pozostałe wątpliwości zawierały się w pytaniu: Czy zjednoczenie Niemiec oraz zniesienie okupacji, i to w ciągu roku, jak tego żądali uczestnicy konferencji warszawskiej, nie będzie wstępem do automatycznego odrodzenia potęgi niemieckiej i rewizjonizmu niemieckiego? Bocheński obawiał się, aby takie działania nie doprowadziły do czegoś na wzór szybkiej ewolucji Niemiec weimarskich w kierunku hitleryzmu. W końcowej części wystąpienia poseł pozytywnie ocenił zasadę federacyjnej struktury Niemiec⁵⁴.

⁵² Tamże, s. 428a.

⁵³ Tamże, s. 431.

⁵⁴ Tamże, s. 435.

Ostatni z przytoczonych głosów z sejmowej dyskusji jest na tyle istotny, że wskazuje na dosyć znamienne zjawisko. Otóż o ile w kierownictwie rządu polskiego, jak i w kierownictwach obu partii robotniczych nie było w kwestii struktury politycznej Niemiec poważniejszych różnic stanowisk (opcja za jednolitością, zdemokratyzowanymi Niemcami), o tyle w innych ugrupowaniach politycznych istniała sytuacja pod tym względem bardziej złożona. Co prawda kierownictwa wszystkich partii politycznych, począwszy od przełomu 1947 i 1948 r., opowiadały się bez zastrzeżeń za tezą jednolitych Niemiec⁵⁵, ale nie znaczy to, że wobec tak sformułowanej tezy poszczególni członkowie nie mieli wątpliwości, tym bardziej że partie te i w 1948 r. nie były ideowopolitycznymi monolitami. Wątpliwości na tym tle miało również wiele osób nie związanych z żadną partią. W świadomości wielu Polaków teza: „Niemcy podzielone to Niemcy osłabione“, a tym samym nie zagrażające Polsce, miała silne oparcie. Argumentacja klasowa na rzecz jedności Niemiec, stosowana przez kolejne rządy Polski oraz partie Bloku Demokratycznego, była dla wielu Polaków niezrozumiała; i nie mogło być inaczej, wzięwszy pod uwagę znaczną polaryzację polityczną ówczesnego społeczeństwa polskiego oraz świeże w pamięci wydarzenia z lat okupacji niemieckiej na ziemiach polskich. Pogląd, że rozbitcie państwowe Niemiec jest korzystne dla powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, akceptowała znaczna część opinii publicznej Europy. Był to też jeden z czynników ułatwiających podział państwa niemieckiego⁵⁶. Punkt deklaracji warszawskiej mówiący o rocznym terminie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec po podpisaniu traktatu pokojowego budził wśród Polaków tym większe zdziwienie, że jeszcze przed paroma miesiącami przedstawiciele polskiego MSZ twierdzili, iż ustalenie szczegółowego terminu wycofania wojsk okupacyjnych byłoby zaprzeczeniem celów okupacji. Termin ten uzależniano od postępów w realizacji poczdamskich postanowień, tzw. pięciu D⁵⁷.

4.4. Sprawa jedności Niemiec w czasie kryzysu berlińskiego

Konferencja warszawska na wiele miesięcy określiła stanowisko państw w niej uczestniczących w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego, w tym i kwestii kształtu państwowości Niemiec. Jak wynika z dostępnych ma-

⁵⁵ Należy jednak zaznaczyć, że jeśli chodzi o wystąpienia na forum polskiego parlamentu, to przedstawiciele PSL i SP, również w latach 1945–1946, deklarowali poparcie dla linii polityki zagranicznej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (w praktyce nie zawsze tak było). Także w kwestii struktury politycznej Niemiec nie dochodziło na forum KRN czy później Sejmu Ustawodawczego do polemik między przedstawicielami poszczególnych partii.

⁵⁶ Zob. L. Gelberg: *Niemcy po drugiej wojnie światowej. Refleksje o sytuacji prawnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 30.

⁵⁷ AMSZ, z. 18, w. 4, t. 48, s. 151–152.

teriałów, konferencja ta niejako zamykała okres, w którym istniały pewne różnice poglądów między Polską a Związkiem Radzieckim w sprawie rozwiązania niektórych elementów problemu niemieckiego. Różnice te nie dotyczyły jednak spraw zasadniczych. Od połowy 1948 r. można już mówić o pełnej zgodności stanowiska rządu polskiego z radzieckimi koncepcjami. Uwidoczniło się to również w powszechnej aprobacie przez wszystkie legalnie działające w Polsce partie polityczne decyzji radzieckich w sprawie Niemiec⁵⁸. Był to jeden z przejawów wspomnianej już unifikacji polityki zagranicznej państw demokracji ludowej z polityką zagraniczną ZSRR, unifikacji postępującej wraz z narastaniem procesu stalinizacji w życiu społeczno-politycznym tych państw. Rozwojowi obu tych procesów sprzyjała ówczesna sytuacja światowa, nabrzmiewająca z wolna groźbą konfliktu globalnego. Narastanie tendencji ortodoksyjnych w poszczególnych partiach komunistycznych sprawiło, że „twórcze poszukiwania własnych, narodowych formuł i koncepcji socjalistycznego budownictwa, dostosowanego do specyficznych warunków każdego kraju i narodu — poprzednio uważane za zupełnie naturalne — zostały wówczas arbitralnie potępione i ocenione w ramach poszczególnych partii komunistycznych Europy Wschodniej jako przejawy »odchylenia« o charakterze »prawicowo-nacjonalistycznym«⁵⁹.

W Polsce „prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie“ zarzucono m. in. Władysławowi Gomułce. W wyniku uchwały przyjętej przez plenum KC PPR obradujące 31 sierpnia—3 września 1948 r. o istnieniu w kierownictwie partii „prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia“ Gomułka został zwolniony z obowiązków sekretarza generalnego KC PPR. W rejestrze zarzutów, jakie mu stawiano, był i ten, rozwinięty przez Hilarego Minca na III plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r., że Gomułka wykazywał brak wiary w odwagę komunistów niemieckich w sprawie ich stanowiska dotyczącego granicy na Odrze i Nysie⁶⁰.

W 1948 r. zanikła nawet ta ograniczona suwerenność Polski i pozostałych państw demokracji ludowej, zastąpiona dominacją radzieckiej elity rządzącej, ze Stalinem na czele. W tym samym czasie procesy uniformizacji polityki występowały również w krajach Europy Zachodniej (choć nie w takim stopniu jak na Wschodzie), mniej więcej bowiem od połowy 1948 r., gdy w stosunkach

⁵⁸ Warto w tym miejscu wspomnieć o daleko idących zmianach, jakie wprowadzono pod koniec 1947 r. w kierownictwie i programie PSL. W październiku 1947 r. Stanisław Mikołajczyk zmuszony był udać się na emigrację. Rada Naczelna PSL na posiedzeniu w dniu 16 listopada zerwała z dotychczasową linią polityczną partii. AZHRL. PSL. Sygn. 30, s. 36—41.

⁵⁹ J. Jagiełło: *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusja w PPR i PPS w latach 1944—1948*. Warszawa—Kraków 1983, s. 101.

⁶⁰ J. Ptasinski: *Pierwszy z trzech zwrotów, czyli rzecz o Władysławie Gomułce*. Warszawa 1983, s. 34 i 123. Zob. też artykuł: E. Ochab: *Niemiecka Republika Demokratyczna nasz sojusznik w walce o pokój i postęp*. „Nowe Drogi“ 1950, nr 5, s. 42—43.

międzynarodowych umocnił się układ dwubiegunowy, nie można mówić o samodzielności politycznej także i tych państw⁶¹.

Stanowisko zajęte przez przedstawicieli ośmiu państw w Warszawie w kwestii jedności Niemiec było zgodne z dotychczasowymi poglądami rządu polskiego, toteż po konferencji w stanowisku Polski wobec kształtu niemieckiej państwowości nie zaszły żadne nagłe zmiany. Także w miesiącach późniejszych, kiedy powstawały struktury państwowe dwóch państw niemieckich, przedstawiciele rządu polskiego wyrażali przekonanie o możliwości rozszerzenia modelu NRD⁶² na cały obszar popoczdamskich Niemiec oraz powstania jednolitej państwowości niemieckiej.

Wyraźny kształt państwowości zachodnioniemieckiej określili tzw. dokumenty frankfurckie, wręczone premierom rządów krajowych przez władze okupacyjne w dniu 1 lipca 1948 r.⁶³ Dalszymi krokami na tej drodze była akceptacja tychże dokumentów przez premierów niemieckich z trzech zachodnich stref okupacyjnych oraz powołanie 1 września 1948 r. Rady Parlamentarnej⁶⁴.

Na przyspieszenie powstania Republiki Federalnej Niemiec wpłynął także kryzys berliński. Blokada Berlina posłużyła bowiem Stanom Zjednoczonym do dalszego obniżenia temperatury „zimnej wojny”, do ukształtowania w duchu antyradzieckim nastrojów społeczeństwa zachodnioniemieckiego oraz do większej konsolidacji państw Europy Zachodniej wokół USA. Rozwój wypadków od chwili blokady Berlina Zachodniego toczył się wyraźnie w innym kierunku, niż przewidywała to strona radziecka. W myśl jej założeń blokada Berlina miała być środkiem do powstrzymania separatystycznych zamiarów mocarstw zachodnich w tworzeniu państwa zachodnioniemieckiego. Zablokowanie Berlina Zachodniego miało — przynajmniej taki był cel Związku Radzieckiego — uzmysłowić mocarstwom zachodnim, że decydując się ostatecznie na po-

⁶¹ L. Moczulski: *Dylematy. Wstęp do historii Europy Zachodniej 1945—1970*. Warszawa 1971, s. 190.

⁶² Od połowy kwietnia do sierpnia 1948 r. trwały prace wstępne Komisji Konstytucyjnej, wyłonionej przez II Kongres Ludowy. Następnie Komisja Konstytucyjna przedłożyła plenum Niemieckiej Rady Ludowej pierwszy projekt ogólnoniemieckiej konstytucji. W sierpniu 1948 r. opublikowane zostały *Wtyczne dla konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. Zob. *Kronika Niemiec współczesnych od 1 do 31 VIII 1948 r.* „Przegląd Zachodni” 1948, nr 10.

⁶³ L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych...*, s. 545 i n.; A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX—XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949—1969*. Poznań 1982, s. 198 i n.

⁶⁴ L. Pastusiak: *Polityka Stanów Zjednoczonych...*, s. 545 i n.; A. W. Walczak: *Dylematy i obsesje...*, s. 198 i n. Prace Rady trwały do maja 1949 r. 8 maja tego roku Rada Parlamentarna uchwaliła Ustawę Zasadniczą RFN. Zob. H. P. Schwarz: *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Wiederstreit aussenpolitischen Konzeption in der Jahren der Besatzungsherrschaft 1945—1949*. Stuttgart 1980.

dział Niemiec, będą musiały opuścić Berlin⁶⁵. Tymczasem blokada Berlina Zachodniego zamiast powstrzymać proces podziału Niemiec, wpłynęła na jego przyspieszenie, a mocarstwa zachodnie obciążyły ZSRR winą za taki rozwój sytuacji⁶⁶. Polska w czasie trwania kryzysu berlińskiego wykazywała pełną solidarność ze stanowiskiem ZSRR. Rząd polski uważał, że sprawa Berlina nie jest zagadnieniem samym w sobie, ale wiąże się ściśle z całokształtem stosunków istniejących w Niemczech⁶⁷.

Wszystkie te wydarzenia, prowadzące do krzepnięcia struktur państwowych NRD i RFN, nie wpłynęły na zmianę deklarowanego stanowiska Polski w kwestii jedności i podziału Niemiec. Nie uległa większym zmianom również argumentacja, którą stosowali przedstawiciele rządu, partii politycznych oraz publicyści, popierając jedność państwową Niemiec. I tak, wzorem ubiegłych miesięcy, wskazywano na nierealność planów rozbicia Niemiec. „A my — mówił na konferencji prasowej pod koniec czerwca 1948 r. minister Modzelewski — jesteśmy politykami realnymi. Można stworzyć sztuczne państewka gdzieś w Afryce, lecz nie w centrum Europy w stosunku do 60 milionów Niemców. Sztuczne twory długo się nie utrzymują.”⁶⁸ Jednakże motywem najważniejszym, który również w drugiej połowie 1948 r. determinował w zasadniczy sposób stanowisko Polski wobec struktury państwowej Niemiec, był wzgląd na całkowite rozwiązanie problemu niemieckiego. Do takiego rozwiązania miała prowadzić radykalna demokratyzacja Niemiec, a więc chodziło o objęcie socjalistycznymi przemianami całego terytorium Niemiec w granicach popoczdamskich. Na tym generalnym założeniu opierano zarówno dobór środków służących do rozwiązania poszczególnych elementów problemu niemieckiego, jak i stosowaną argumentację.

Jeden z częściej spotykanych w owym czasie argumentów przeciwko podziałowi Niemiec na dwa organizmy państwowe wyrastał z przekonania, że taki podział oddałby 3/5 terytorium niemieckiego wraz z potężną bazą surowcowo-przemysłową Ruhry w ręce wrogich Polsce sił, które mogłyby zbudować tam odskocznnię dla nowej agresji. Ponadto podział Niemiec oznaczał osłabienie niemieckich ugrupowań demokratycznych, a wzmocnienie ugrupowań prawicowych, nawołujących do rewizji granic⁶⁹. Ciągłe bowiem

⁶⁵ M. Wojciechowski: *Geneza podziału Niemiec*. W: *Konsekwencje polityczne klęski III Rzeszy w Europie Środkowej i południowo-wschodniej*. Red. T. Walichnowski. Warszawa 1971, s. 119—120; B. Mikulska-Górska: *Kryzys berliński: 1948-1949*. Warszawa 1980, s. 97—115.

⁶⁶ M. Wojciechowski: *Geneza podziału...*, s. 121. Zob. też. E. Nolte: *Deutschland und der alte Krieg*. München 1974, s. 244—248.

⁶⁷ Wypowiedź ministra Z. Modzelewskiego na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w dniu 2 grudnia 1948 r. AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 54.

⁶⁸ „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 30 VI 1948.

⁶⁹ S. Brodzki: *Lekcja historii*. „Głos Ludu” z I VII 1948.

podkreślano, że za podziałem Niemiec opowiadają się te same czynniki niemieckie, które nawołują do rewizji polskiej granicy zachodniej. Zresztą tendencje rewizjonistyczne w zachodnich strefach okupacyjnych, wspierane przez tamtejsze władze okupacyjne, wzmogły się w owym czasie, na co wskazywały liczne noty rządu polskiego, kierowane głównie do rządu brytyjskiego i jego przedstawicielstw w Niemczech⁷⁰. W koncepcjach rewizjonistycznych dostrzegano także przeciwwagę dla hasła jedności Niemiec. Jednym z celów kampanii rewizjonistycznych w Niemczech Zachodnich było, zdaniem obserwatorów polskich, odwrócenie uwagi narodu niemieckiego od tak istotnych problemów, jak walka o demokratyczne zjednoczenie Niemiec⁷¹.

W październiku 1948 r. odwiedziła Polskę delegacja SED w składzie: Walter Ulbricht, Josef Orlopp, Bruno Leuschner i Willi Stoph. Delegacja przeprowadziła w Polsce wiele rozmów z przedstawicielami polskiego życia politycznego, w tym i z premierem Józefem Cyrankiewiczem. Po powrocie z Warszawy Walter Ulbricht 22 października stwierdził, że „granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między Niemcami i Polską”⁷². Właśnie jesienią 1948 r. — przynajmniej ten termin podaje się najczęściej — SED ostatecznie opowiedziała się za nienaruszalnością polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Przedstawiciele czołowych polskich partii politycznych z satysfakcją śledzili ewolucję, jaka zachodziła w kierownictwie SED. Dał temu wyraz Jakub Berman w swoim przemówieniu na naradzie kierowników wydziałów propagandy i instytucji oświatowych w dniu 31 października 1948 r. Sekretarz KC PPR powiedział wówczas, że nigdy do tej pory wśród Niemców strefy radzieckiej nie można było zaobserwować tak głęboko sięgających procesów walki z nacjonalizmem, z rewizjonizmem, które zauważyć można w ostatnich tygodniach⁷³. Zapowiedzią szerszej współpracy między SED i PZPR był udział delegata SED, Franza Dahlema, na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS (15—21 XII 1948 r.).

Innym, często powtarzanym pod koniec 1948 r., argumentem przeciwko rozzłonkowaniu Niemiec (pojawiającym się także w okresach minionych) była obawa, że każdy podział niemieckiej państwowości, przy istniejącym wysokim stopniu świadomości narodowej Niemców, wzmocni ich nacjonalizm; tym bardziej iż dostrzegano, że podział Niemiec sprzyja podsycaniu w narodzie

⁷⁰ Noty PMW do brytyjskich władz okupacyjnych z 26 VI 1948 i 30 VIII 1948. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 10, s. 723—724, 728—732; Nota rządu polskiego do rządu Wielkiej Brytanii z 31 VIII 1948. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 10, s. 733—736.

⁷¹ S. Dobrowolski: *Stawka na rewizjonizm niemiecki drogą do politycznej izolacji*. „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 10 IX 1948.

⁷² J. Szlāpczyński: *Polityka ZSRR wobec Niemiec w latach 1945—1955 a normalizacja stosunków między Polską i NRD*. W: *Konsekwencje polityczne...*, s. 128.

⁷³ CA KC PZPR. Sygn. 295/X-2, k. 65.

niemieckim uczuć nienawiści do ZSRR i Polski⁷⁴. Koła historii — powtarzano — cofnąć się nie da. Rozczłonkowane Niemcy wcześniej czy później doprowadziłyby do zjednoczenia, które najprawdopodobniej odbyłoby się na bazie podobnej jak w 1871 r., kiedy to nie siły demokratyczne, ale reakcyjne doprowadziły do powstania zjednoczonego państwa niemieckiego. Natomiast zachowanie jedności Niemiec obecnie — twierdzono — stwarza szansę, że w procesie tym główną rolę odegrają siły, które nawiązują do lewicowego odłamu rewolucjonistów z 1848 r.⁷⁵ Przywoływano tym samym wysiłki czynione na rzecz zjednoczenia Niemiec w okresie Wiosny Ludów przez parlament frankfurcki⁷⁶. W analizach historycznych uzasadniano, że przyczyną szczególnej agresywności Niemiec w przeszłości wcale nie było ich zjednoczenie. Zresztą nie tylko Niemcy przechodziły proces zjednoczenia narodo-wego, podobne doświadczenia polityczne miały w różnych warunkach historycznych wszystkie narody europejskie. Przyczyną szczególnej agresywności Niemiec należy szukać zatem nie w zjednoczeniu jako takim — pisano w jednym z czasopism naukowych — ale w klęskach sił demokratycznych, w fakcie, że o zjednoczeniu państwowym w XIX w. zadecydowały siły junkrów i wielkiej burżuazji⁷⁷.

W płaszczyźnie stosunków dyplomatycznych niezmiennosc dotychczasowego stanowiska Polski w sprawach niemieckich została potwierdzona w notach rządu polskiego, przesłanych w lipcu i sierpniu 1948 r. rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji⁷⁸. Były one odpowiedzią Polski na noty otrzymane od rządów tych państw w pierwszej połowie lipca 1948 r.⁷⁹ W dokumentach tych rząd polski wyrażał przekonanie, że trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego jest nadal możliwe na podstawie współpracy i porozumienia wszystkich czterech mocarstw, przy uwzględnieniu, oczywiście, interesów Wielkiej Czwórki i pozostałych państw bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem zagadnienia niemieckiego. Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, czy był to tylko zwrot dyplomatyczny, czy też stwierdzenie to

⁷⁴ H. Kassyanowicz: *Dlaczego nie Niemcy podzielone?* „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” z 27 IX 1948.

⁷⁵ S. Brodzki: *Lekcja historii...*

⁷⁶ Szerzej zob. *Historia Niemiec*. Red. W. Czapliński. Wrocław—Warszawa 1981, s. 522—526.

⁷⁷ J. Kowalewski: *Cena walki przeciw podziałowi Niemiec*. „Sprawy Międzynarodowe” 1949, z. 1—2, s. 13.

⁷⁸ *Nota rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych z 29 VII 1948*. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 8, s. 505—509; *Nota rządu polskiego do rządu W. Brytanii z 30 VII 1948*. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 8, s. 518—528; *Nota rządu polskiego do rządu francuskiego z 7 VII 1948*. „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 8, s. 532—537.

⁷⁹ *Noty rządu amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego do rządu polskiego z lipca 1948 r.* „Zbiór Dokumentów” 1948, nr 8, s. 499—505, 510—517; 529—531. Noty te były odpowiedzią na noty rządu polskiego z 16 i 17 czerwca 1948 r.

wynikało z rzeczywistego przekonania strony polskiej o istnieniu w tym czasie możliwości takiego rozwiązania. Należy w związku z tym wspomnieć, że jeszcze 2 grudnia 1948 r. na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego minister Modzelewski wyraził przekonanie, że tak sprawa Berlina, jak i cały problem niemiecki mogą być uregulowane i nie jest jeszcze na to za późno⁸⁰. Można jednak znaleźć przykłady, mimo iż pochodzące z tego samego okresu, wskazujące na to, że kierownictwo rządu polskiego wątpiło w taki rozwój sytuacji⁸¹. W tym kontekście należy też widzieć likwidację z dniem 1 maja 1948 r. Biura Prac Kongresowych. Podjęcie tej decyzji wynikało zapewne z przekonania, że perspektywa konferencji pokojowej w sprawie Niemiec bardzo oddaliła się w czasie.

W grudniu 1948 r. polski MSZ znalazł już stanowisko czołowych działaczy SED wobec kierunków dalszego rozwoju radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Według oceny kierownictwa SED nie można było posunąć dalej rozwoju tej strefy bez rozwiązania zagadnień polityczno-administracyjnych, w tym przede wszystkim — bez utworzenia rządu⁸². Czy więc i w tej sytuacji decydenci polskiej polityki zagranicznej faktycznie sądzili, że nadal realne jest czterostronne rozwiązanie problemu niemieckiego? Na to pytanie trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Z pewnych faktów zaistniałych w okresie późniejszym można wnioskować, że takiej ewentualności nie wykluczano.

Dla naszych rozważań bardziej istotne jest jednakże to, że nawet gdy w 1948 r. przedstawiciele polskiego MSZ, polskiego rządu oraz partii politycznych mieli wątpliwości co do możliwości zahamowania procesu podziału Niemiec, to jednak najczęściej uważali, iż ewentualny podział niemieckiej państwowości będzie zjawiskiem przejściowym. W ocenie tych kół politycznych jedność państwowa Niemiec była sprawą przesądzoną, pozostawało tylko kwestią czasu, kiedy dojdzie do zjednoczenia. Oczywiście, gdy była mowa o jednolitych Niemczech, to miano na uwadze takie Niemcy, w których zachodziłyby przeobrażenia podobne do tych, jakie miały miejsce w państwach demokracji ludowej.

W założeniach programowych polityki zagranicznej Polski walka o jedność Niemiec wiązała się nierozdzielnie z walką o ich demokratyzację. Czyniono zastrzeżenia, że nie można zrealizować koncepcji jedności Niemiec bez podjęcia konkretnych kroków gwarantujących pokojowy charakter przyszłej polityki niemieckiej. Gwarancje najbardziej trwale widziano w radykal-

⁸⁰ AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 54, s. 249a.

⁸¹ *Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. „Trybuna Ludu” z 18 XII 1948.*

⁸² *Notatka z rozmowy przeprowadzonej przez radcę polskiego MSZ H. Mellera z W. Ulbrichtem 8 XII 1948. AMSZ, z. 6, w. 54, t. 767, s. 172—176; Notatka z rozmowy przeprowadzonej przez ministra pełnomocnego J. Prawina z W. Pieckiem 10 XII 1948. AMSZ, z. 6, w. 54, t. 767, s. 172—177.*

nej przebudowie ekonomicznej i politycznej, która dokonywała się od szeregu miesięcy w radzieckiej strefie okupacyjnej. Początek 1949 r. zapowiadał wchodzenie tej strefy w nowy etap przeobrażeń. W latach następnych okres ten oceniony został przez historiografię enerdowską jako końcowy etap rewolucji demokratycznej w strefie radzieckiej i wejście w etap rewolucji socjalistycznej⁸³. Zapowiedzią nowego etapu w rozwoju tej strefy była I Konferencja Partyjna SED (25—28 I 1949 r.), na której uwypuklono marksistowskie oblicze partii.

Analizując sytuację istniejącą w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec⁸⁴ i w trzech strefach zachodnich oraz opierając się na coraz bardziej nadużywanej tezie o zaostrażaniu się walki klasowej wewnątrz i na zewnątrz państw, decydenci polskiej polityki zagranicznej wnioskowali o możliwości wystąpienia na obszarze całych popoczdamskich Niemiec, w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej, procesów podobnych do tych, które zachodziły w strefie radzieckiej. W *exposé* wygłoszonym w sejmie 10 stycznia 1949 r. premier Józef Cyrankiewicz zwracał uwagę, iż także wśród społeczeństwa zachodnich stref okupacyjnych dojrzewa świadomość, że nadzieja na jedność narodową wiąże się z programem konferencji warszawskiej⁸⁵. Natomiast przemawiający na I Konferencji SED w imieniu KC PZPR Edward Ochab wyraził przekonanie, że antyimperialistyczne Niemcy może zbudować i niewątpliwie zbuduje proletariats niemiecki⁸⁶. W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź Jakuba Prawina, długoletniego szefa Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie, na kwietniowym plenum KC PZPR (20—21 IV 1949 r.). Wykorzystując tezę o zaostrażającej się walce klasowej w strefach zachodnich Niemiec, wnioskował on, że możliwości rozwoju szerokiej walki o demokratyzację całych Niemiec istnieją, mimo pewnych słabości, które wykazuje obóz demokratyczny w strefach zachodnich. Niezależnie od tych słabości — twierdził Prawin — następuje, zresztą nie tylko w strefie wschodniej, ale i w strefach zachodnich, wyraźne nasilenie się instynktu klasowego. Klasa robotnicza wysuwa się na czoło tych wszystkich procesów i ruchów, które zmierzają do demokratyzacji Niemiec i do utrwalenia pokoju⁸⁷.

Były to jednak oczekiwania oparte na zbyt optymistycznej (z punktu widzenia interesów polskich grup rządzących) ocenie sytuacji na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Na tę zawężoną ocenę wpływało, oprócz czynników wymienionych wcześniej, także stanowisko kierownictwa SED. W czasie obrad I Konferencji Partyjnej SED wielokrotnie dawano wy-

⁸³ S. Doenberg: *Narodziny nowych...*

⁸⁴ Z początkiem 1949 r. zwracano uwagę m. in. na fakt, że na styczniowej konferencji SED po raz pierwszy sprawa granicy Odra — Nysa postawiona została nie jako kwestia prywatnego uznania członków partii, lecz jako zagadnienie programowe, obowiązujące wszystkich członków SED.

⁸⁵ AAN. Biuro Sejmu Ustawodawczego RP. Sygn. 15, s. 134.

⁸⁶ „Trybuna Ludu“ z 26 I 1949.

⁸⁷ „Nowe Drogi“ 1949, nr 2, s. 129.

raz przekonaniu, że dojdzie do masowego, szerokiego ruchu społeczeństwa niemieckiego przeciwko separatystycznym krokom mocarstw zachodnich i sprzymierzonej z nimi burżuazji zachodnioniemieckiej⁸⁸.

Tymczasem nowe wydarzenia wpłynęły na stanowisko mocarstw wobec spraw niemieckich. Okres napięcia panującego w związku z problemem Berlina Stany Zjednoczone wykorzystały do utworzenia bloku militarnego 12 państw — Organizacji Paktu Północnego Atlantyku (NATO). Traktat o powołaniu tego sojuszu podpisany został 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie przez ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Kanady i dziesięciu państw europejskich. Ocena polityczna paktu dokonana przez Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej sprowadzała się do wniosku, że jest on wymierzony przeciwko nim⁸⁹.

Kilka dni po podpisaniu paktu NATO, 8 kwietnia 1949 r., ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich uzgodnili w Waszyngtonie osiem tekstów, określających status prawny i polityczny przyszłej Republiki Federalnej Niemiec. Wśród uzgodnionych dokumentów znajdował się projekt *Statutu Okupacyjnego*, który miał wejść w życie w momencie powstania państwa zachodnioniemieckiego⁹⁰. Ustalono też tekst układu o połączeniu strefy francuskiej z Bizonią, czyli o utworzeniu Trizonii. Było to ostateczne złamanie oporów Francji wobec amerykańskich koncepcji rozwiązania problemu niemieckiego; choć nie można nie dostrzegać, że nastąpiło to w czasie, gdy w praktyce realizowany był jeden z celów polityki francuskiej wobec Niemiec, jakim było dążenie do ich państwowego rozbicia. Decyzje te oznaczały zarazem usunięcie ostatnich przeszkód na drodze do utworzenia Republiki Federalnej Niemiec.

W warunkach rzeczywistego wzmocnienia bloku atlantyckiego oraz przy faktycznym opanowaniu politycznym i ekonomicznym zachodniej części Niemiec — Trizonii Stany Zjednoczone uznały, iż dalsze kontynuowanie „mostu powietrznego” do Berlina jest niecelowe. Nie obawiając się już zbytnio tego, że tworzenie państwa zachodnioniemieckiego może zostać odroczone, zdecydowały się, dla celów głównie propagandowych, na podjęcie radzieckiej inicjatywy ze stycznia 1949 r., zmierzającej do przeprowadzenia rozmów w sprawie całości Niemiec⁹¹. Po kilkutygodniowych pertraktacjach przedstawiciele czterech mocarstw spotkali się 4 maja 1949 r. w Nowym Jorku. W czasie tego spotkania została podjęta decyzja o zniesieniu z dniem 12 maja blokady i kontrblokady Berlina. Jednocześnie zdecydowano, że 23 maja 1949 r. zbierze się w Paryżu Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia całości problemu niemieckiego.

⁸⁸ *Protokoll der 1 Parteikonferenz der SED*. Berlin 1950.

⁸⁹ *Oświadczenie MSZ ZSRR w sprawie Paktu Atlantyckiego z 29 I 1949*. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 2, s. 96—149.

⁹⁰ Tekst projektu *Statutu Okupacyjnego*. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 5, s. 395—400.

⁹¹ B. Mikulska-Górska: *Kryzys berliński...*, s. 229 i n.

4.5. Powstanie RFN i NRD a koncepcja jedności Niemiec w polityce zagranicznej Polski

Zapowiedź zwołania sesji RMSZ do Paryża została przyjęta w Polsce jako wyraz pewnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Pojawilo się wiele różnych prognoz na temat ewentualnych wyników sesji w sprawie jedności Niemiec. W niektórych opracowaniach powstałych w ramach MSZ uwzględniono nawet przypuszczenia, że popularność hasła jedności Niemiec wśród narodu niemieckiego może spowodować wycofanie się mocarstw zachodnich z dotychczas zajmowanego stanowiska i pójście na kompromis. Kompromis ten miałby polegać na utworzeniu politycznie jednolitych Niemiec, jednak w odmiennym ujęciu niż proponowała to strona radziecka. Zakładano, że przy uzgodnieniu takiego rozwiązania różnice stanowisk dotyczyć mogą np. formy centralnego rządu dla całych Niemiec. Państwa zachodnie przedstawiały zapewne koncepcję odmienną od propozycji radzieckich — koncepcję rządu będącego wynikiem luźnej federacji Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich. Za możliwe uważano też przyjęcie rozwiązania, które przewiduje centralną administrację do prowadzenia agend finansowych, transportowych, komunikacyjnych i przemysłowych, przy zachowaniu odrębności politycznej Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich (sic!). W myśl cytowanego opracowania w przypadku przyjęcia na sesji RMSZ koncepcji jednolitych Niemiec mocarstwa zachodnie stać będą na stanowisku konstytucji z Bonn, a nie konstytucji weimarskiej (stanowisko radzieckie), dążąc do rozciągnięcia jej mocy na cały obszar Niemiec i żądając gwarancji radzieckich dla ustroju opartego na tej konstytucji. Ale i w tym opracowaniu nazbyt optymistycznie oceniającym możliwe wyniki spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w konkluzji stwierdzono, iż uzyskanie porozumienia na zbliżającej się sesji RMSZ będzie trudne, przede wszystkim dlatego, że porozumienie takie wymagałoby od mocarstw zachodnich ustępstw, które musiałyby spowodować całkowitą zmianę dotychczasowej ich polityki w sprawie Niemiec⁹².

Wszelkie nadzieje na zbliżenie stanowisk między mocarstwami na paryskiej sesji RMSZ dosyć szybko zostały zweryfikowane przez praktykę. W dniu 8 maja, na dwa tygodnie przed sesją Rada Parlamentarna uchwaliła projekt Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec. 12 maja projekt zaaprobowali trzej gubernatorzy, a 23 maja nastąpiło uroczyste ogłoszenie przez Radę Parlamentarną w Bonn Ustawy Zasadniczej, którą uznano za tymczasową konstytucję Niemiec Zachodnich. Ustawa Zasadnicza, pomyślana jako prowizorium, miała stanowić punkt wyjścia do przyłączenia w kilku etapach strefy radzieckiej do państwa rdzennego, za jakie uważała się RFN.

⁹² AMSZ, z. 18, w 46, t 680, s. 15—19.

W tym samym czasie trwały prace nad projektem konstytucji ogólnoniemieckiej w radzieckiej strefie okupacyjnej. 19 marca 1949 r. Niemiecka Rada Ludowa uchwaliła konstytucję Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przedstawiła ją do zatwierdzenia III Kongresowi Ludowemu, co nastąpiło 30 maja 1949 r. w Berlinie. Konstytucja miała być podstawą do jedności Niemiec. Jej twórcy, podobnie jak i twórcy Ustawy Zasadniczej, również żywili nadzieje na przyłączenie drugiej części Niemiec. Jednakże w odróżnieniu od RFN, NRD nie identyfikowała się z Rzeszą jako całością Niemiec, kontynuacją tego państwa, lecz wyłącznie w sensie narodowym uważała się za trzon ewentualnego nowego, demokratycznego, zjednoczonego państwa niemieckiego w granicach popoczdamskich⁹³.

Czy w tej sytuacji, gdy rozwój procesów państwowotwórczych w obu częściach Niemiec poszedł tak daleko, że niebawem należało oczekiwać proklamowania dwóch państw niemieckich, można było jeszcze mieć złudzenia co do możliwości porozumienia się mocarstw i zahamowania podziału Niemiec? Złudzenia takie mogli mieć już chyba tylko „skrajni optymiści”. Trudno więc nie uznać słuszności poglądu, że paryska sesja RMSZ w 1949 r. z góry była skazana na niepowodzenie⁹⁴.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw obradowała w Paryżu od 23 maja do 20 czerwca 1949 r. Na sesji eksponowano przede wszystkim zagadnienie jedności Niemiec. Propozycje radzieckie w tej sprawie przedstawił na posiedzeniu w dniu 24 maja minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Wyszyński (następca Mołotowa od 5 III 1949 r.). Przewidywały one reaktywowanie Sojuszniczej Rady Kontroli i Komendantury Berlina na poprzednich zasadach oraz powołanie niemieckich władz centralnych pod postacią Ogólnoniemieckiej Rady Państwowej. Mogłyby one powstać na podstawie działających wówczas w strefie wschodniej i w strefach zachodnich niemieckich organów gospodarczych. Strona radziecka uważała, że przy zachowaniu przez Radę Kontroli najwyższej władzy Ogólnoniemiecka Rada Państwowa stanowiłaby ekonomiczny i administracyjny centralny organ Niemiec, spełniałaby funkcje rządowe w dziedzinie gospodarczej oraz administracyjnej i w ten sposób mogłaby stać się pierwowzorem ogólnoniemieckiego rządu⁹⁵.

Radzieckie propozycje spotkały się z dezaprobatą mocarstw zachodnich. Dnia 28 maja brytyjski minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, przedstawił wspólny anglo-amerykańsko-francuski plan w sprawie Niemiec. Zawierał on m.in. następujące propozycje:

⁹³ J. Skibiński: *Sprawa zjednoczenia Niemiec w polityce NRD*. Warszawa 1975, s. 24–25.

⁹⁴ J. Krasuski: *Historia RFN*. Warszawa 1981, s. 130; *Sovetskij Sojuz i vopros o jedinstve Germanii i mirnom dogovore s Germaniej*. Moskwa 1952, s. 58.

⁹⁵ L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983, s. 85; P. A. Nikołajev: *Politika Sovetskogo Sojuza v germanskom voprose 1945–1964*. Moskwa 1966, s. 21–138.

- 1) przyjęcie przez radziecką strefę okupacyjną konstytucji bońskiej;
- 2) rozciągnięcie statutu okupacyjnego na całe Niemcy;
- 3) ograniczenie rozwoju niektórych gałęzi przemysłu w Niemczech;
- 4) realizację czterostronnej kontroli sojuszniczej przez Wysokich Komisarzy, których decyzje zapadałyby większością głosów⁹⁶.

Propozycje te zostały z kolei odrzucone przez Związek Radziecki.

Tak więc w sprawie jedności Niemiec, podobnie jak i w pozostałych głównych problemach dyskusji, ministrowie spraw zagranicznych nie doszli do porozumienia. Na zakończenie paryskich obrad wydany został komunikat końcowy. Czterej ministrowie stwierdzili w nim, że mimo niemożności osiągnięcia na tej sesji porozumienia w sprawie przywrócenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec będą kontynuowali swe wysiłki w kierunku osiągnięcia tego celu⁹⁷.

W prasie polskiej przebiegowi obrad i wynikom paryskiej sesji RMSZ, w przeciwieństwie do sesji tego organu w latach minionych, poświęcono mniej uwagi. Po zakończeniu konferencji pozytywnie oceniono już sam fakt, że do sesji w ogóle doszło. Brak było jednak większej liczby komentarzy na temat wyników oraz ewentualnych następstw paryskich rozmów. Jest to zresztą cechą charakteryzująca cały 1949 r. Przykładowo, zwraca uwagę niezwykle mała liczba opinii na tematy niemieckie w głównym organie prasowym w kraju, w pęzetpeerowskiej „Trybunie Ludu”. W tematyce niemieckiej, oprócz informacji, dominowały korespondencje z Niemiec, przede wszystkim z radzieckiej strefy okupacyjnej.

Po paryskiej sesji RMSZ dopełnił się ostatni akt podziału Niemiec na dwa odrębne organizmy państwowe. 14 sierpnia 1949 r. odbyły się wybory do pierwszego Bundestagu. Wkrótce też uformułowala się druga izba parlamentu zachodnioniemieckiego — Bundesrat. Zgromadzenie Federalne 12 września wybrało Theodora Heussa na prezydenta Republiki Federalnej Niemiec. Ten z kolei zaproponował powierzenie stanowiska kanclerza federalnego Konradowi Adenauerowi. 15 września Adenauer został wybrany przez Bundestag na kanclerza RFN. W dniu utworzenia państwa zachodnioniemieckiego, 21 września 1949 r., wszedł w życie Statut Okupacyjny. Sojuszniczy zarząd wojskowy został zniesiony, a reprezentację mocarstw okupacyjnych w RFN objęli urzędnicy noszący tytuł Wysokich Komisarzy⁹⁸.

Oficjalne stanowisko rządu polskiego wobec utworzenia RFN zostało sformułowane w nocy przesłanej 5 października 1949 r. do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Rząd polski protestował w niej

⁹⁶ *Kronika Niemiec współczesnych od 1 III do 20 VI 1949*. „Przegląd Zachodni” 1949, nr 7—8; L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, s. 85.

⁹⁷ Tekst komunikatu z 20 czerwca 1949 r. o wynikach konferencji paryskiej. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 7, s. 576—582.

⁹⁸ J. Krasuski: *Historia RFN...*, s. 134 i n.

przeciwko odstąpieniu mocarstw zachodnich od realizacji uchwał poczdamskich. Powtórzono argumentację, stosowaną już wcześniej, iż na terenie stref zachodnich powstaje nowa koncentracja sił agresywnych, które ponownie mogą zagrozić przede wszystkim sąsiadom Niemiec. Polska — czytamy w nocie — widzi gwarancję usunięcia źródeł agresji niemieckiej na drodze reform społecznych, a więc odsunięcia od wpływu na życie polityczne i społeczne Niemiec sił starej reakcji oraz neofaszyzmu, co dałoby w rezultacie ugruntowanie pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego. W notie polskiej stwierdzano, że integralnym elementem demokratyzacji Niemiec jest ich jedność polityczna i ekonomiczna, która może wyzwolić i wzmocnić wszystkie postępowe siły, zdolne do prowadzenia polityki pokoju z narodami świata. W cytowanym dokumencie rząd polski oświadczył, że „uważał i uważa za szkodliwą i krótkowzroczną z punktu widzenia trwałego pokoju i bezpieczeństwa politykę narzucania narodowi niemieckiemu podziału i federalistycznych form. Proces historycznego kształtowania się Niemiec udowadnia, że tendencje odśrodkowe i separatystyczne służyły umacnianiu się grup militarystycznych i reakcyjnych. Cofanie wstecz naturalnego procesu rozwoju i gwałcenie prawa narodu niemieckiego do jedności politycznej i kulturalnej służy i dzisiaj interesom reakcji rodzimej i międzynarodowej, a nie ma nic wspólnego z interesem narodu, z demokratyzacją Niemiec i z pokojem.”⁹⁹ Strona polska wskazywała w nocie, że utworzenie rządu w Bonn prowadzi do opóźnienia uregulowania spraw niemieckich przez zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego. Mówiono więc o odroczeniu uregulowania problemu niemieckiego, a nie o niemożliwości jego rozwiązania w ogóle po utworzeniu RFN.

W tym samym czasie w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec w końcowym stadium znajdowały się przygotowania do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 7 października 1949 r. Tymczasowa Izba Ludowa proklamowała Niemiecką Republikę Demokratyczną. W tym samym dniu weszła w życie konstytucja NRD, uchwalona 19 marca tego roku. 10 października władze radzieckie przekazały administrację w ręce władz niemieckich. 11 października na prezydenta NRD został wybrany Wilhelm Pieck. Następnego dnia utworzono rząd NRD, na którego czele stanął Otto Grotewohl¹⁰⁰. Jednym z głównych celów, jakie postawił przed sobą rząd NRD, było doprowadzenie do jedności Niemiec w jednolitej republice demokratycznej¹⁰¹.

O ile fakt podziału Niemiec na dwa odrębne organizmy państwowe oceniany był w Polsce jako czynnik wzmacniający pozycję reakcji niemieckiej¹⁰², o tyle samo powstanie NRD przyjęte zostało pozytywnie. Sądzone, że utworzenie RFN będzie sprzyjało rozwojowi wszelkich tendencji rewizjonis-

⁹⁹ „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, s. 847—848.

¹⁰⁰ S. Doenberg: *Narodziny nowych...*, s. 136—138.

¹⁰¹ *Deklaracja rządowa premiera NRD O. Grotewohla z 12 X 1949.* „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, s. 872—912; J. Fiszer: *Niemiecka...*, s. 130.

¹⁰² „Trybuna Ludu” z 11 X 1949.

stycznych w narodzie niemieckim. Przypuszczenia te miała niebawem potwierdzić polityka kolejnych rządów tego państwa. Pozytywna ocena powstania NRD wynikała m.in. z następujących przesłanek:

1) NRD uznano za pierwsze państwo niemieckie, które zrywało z tradycją „marszu na wschód” i którego rząd zaakceptował granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej¹⁰³;

2) powstanie NRD, oceniane w nadużywanych wówczas kategoriach rywalizacji w skali światowej „oboju pokoju” i „oboju wojny”, oznaczało wzmocnienie tego pierwszego¹⁰⁴;

3) NRD traktowano jako dogodną bazę wyjściową dla radykalnych przemian w całych Niemczech, przez co możliwym stałoby się ich zjednoczenie¹⁰⁵.

Właśnie ta ostatnia z wymienionych przesłanek powodowała, że po powstaniu RFN i NRD w stanowisku rządu polskiego, opowiadającego się nadal za jednością państwową Niemiec, a jednocześnie pozytywnie oceniającego powstanie NRD, nie było sprzeczności.

W kilka dni po proklamowaniu NRD przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut deklaratywnie poparł „polskiej klasy robotniczej dla walki z rządem i społeczeństwem NRD o Niemcy jednolite”¹⁰⁶. W Niemczech jednolitych — mówił 11 listopada 1949 r. na III plenum KC PZPR — podobnie jak ma to miejsce w radzieckiej strefie okupacyjnej, wyeliminowane byłyby podstawy ekspansywnych dążeń na wschód, którym od wieku holdowały niemieckie klasy posiadające. „Dlatego Polska tak żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Położy ono kres tendencjom odwetowym, napastniczym i rewizjonistycznym, które hodowane są pod patronatem anglosaskim w Niemczech Zachodnich.”¹⁰⁷ Grupy rządzące w Polsce traktowały więc powstanie NRD jako etap na drodze do utworzenia jednolitych, socjalistycznych Niemiec. W ten sposób wskazywano na perspektywę rozwoju problemu niemieckiego. Choć dostrzegano niebezpieczeństwa długotrwałego rozbitcia Niemiec na dwa państwa, to jednak większość wysuwanych argumentów przemawiała — w ocenie kierownictwa państwowego Polski — za tym, że istniejący podział Niemiec nie utrzyma

¹⁰³ *Pismo przewodniczącego KC PZPR B. Bieruta do przewodniczących SED W. Piecka i O. Grotewohla z 14 X 1949.* „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, s. 928—930.

¹⁰⁴ Tamże; *Niemiecka Republika Demokratyczna.* „Trybuna Ludu” z 9 X 1949; K. Janicki: *Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju.* „Sprawy Międzynarodowe” 1949, z. 3—4.

¹⁰⁵ Zob. fragment przemówienia B. Bieruta na III plenum KC PZPR w dniu 11 XI 1949 r. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 11, s. 952; K. Lapter: *Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — punkt zwrotny w dziejach Europy.* „Nowe Drogi” 1949, nr 5.

¹⁰⁶ *Pismo przewodniczącego...*

¹⁰⁷ „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 11, s. 952.

się długo¹⁰⁸. Takie samo stanowisko deklarował w tym czasie również Związek Radziecki¹⁰⁹. Argumenty wykorzystywane do wykazywania słuszności tezy o krótkotrwałości rozbicia Niemiec nie odbiegały od tych, którymi wcześniej uzasadniano zawodność polityki zmierzającej do podziału Niemiec i motywowano nierealność dłuższego funkcjonowania państwa zachodnio-niemieckiego. Dopiero lata następne miały zweryfikować znaczną część tych argumentów.

Można postawić pytanie: Na ile Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej optując w końcu 1949 r. za jednością państwową Niemiec, wyrażały rzeczywiste stanowisko swoich rządów, a na ile było to stanowisko już tylko deklaratywne, ujmowane w kategoriach gry propagandowej? O tym drugim aspekcie świadczyć może wypowiedź ówczesnego pierwszego zastępcy ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrieja Gromyki, z 1949 r. W jednej z rozmów przeprowadzonych z ambasadorem Polski w Moskwie, Marianem Naszkowskim, Gromyko powiedział, że tworząc państwo zachodnioniemieckie, USA i ich atlantyccy sojusznicy przekreślają faktycznie szansę na zjednoczenie narodu niemieckiego w jednolitym, demokratycznym, pokojowym państwie. „Lecz ZSRR będzie jeszcze nadal wysuwać taką perspektywę, jest to nasz wielki atut, na który narody Europy są wrażliwe.”¹¹⁰

Na zakończenie jeszcze raz należy podkreślić, że gdy w chwili powstania dwóch państw niemieckich Polska nadal podtrzymywała tezę o jedności Niemiec, to nie była to akceptacja jedności (a raczej już zjednoczenia) na każdych warunkach. Poparcie rządu polskiego zyskiwał tylko jeden sposób realizacji tej jedności — oparty na przemianach dokonujących się w strefie radzieckiej. Pod koniec 1949 r. wskazywano już wyraźnie na socjalistyczny charakter reform w tej części Niemiec. Akceptowano jednolitą państwowość niemiecką, ale tylko państwowość socjalistyczną. Uznano, że jeśli w ówczesnej sytuacji powstanie socjalistycznego państwa niemieckiego na całym obszarze popoczdamskich Niemiec jest niemożliwe, to jedynym realnym rozwiązaniem na okres przejściowy wydaje się rozbitcie Niemiec na dwa organizmy państwowe. Choć z punktu widzenia optymalnego rozwiązania problemu niemieckiego takie rozbitcie traktowane było przez kierownictwo Polski jako zjawisko niekorzystne, to jednak oceniano je w kategoriach „mniejszego zła” w stosunku do możliwości odbudowy jednolitych Niemiec opartych na kapitalistycznych podstawach ekonomicznych i politycznych.

¹⁰⁸ Por. K. L apter: *Powstanie...* Zob. też: *Niemcy współczesne jako przedmiot badań nauki polskiej (1945—1970)*. Red. J. Rachocki. Poznań 1971, s. 80—81.

¹⁰⁹ *Wypowiedź gen. Czujkowa z 10 X 1949*. „Zbiór Dokumentów” 1949, nr 10, s. 869.

¹¹⁰ M. Naszkowski: *Paryż — Moskwa. Wspomnienia dyplomaty (1945—1950)*. Warszawa 1986, s. 248.

Zakończenie

Wpływ Polski na rozwiązanie problemu niemieckiego po drugiej wojnie światowej nie miał rozstrzygającego charakteru. Jednakże Polska ze względu na zdecydowany opór wobec hitlerowskiej Rzeszy, wkład militarny w ostateczne jej rozgromienie, a także z uwagi na ogromne straty poniesione w czasie drugiej wojny światowej miała moralne prawo do zabierania głosu we wszystkich sprawach, które dotyczyły zwyciężonych Niemiec. Zainteresowanie rozwojem wewnętrznej sytuacji popoczdamskich Niemiec, a przede wszystkim usytuowaniem tego państwa w powojennej Europie, wynikało z poczucia zagrożenia bezpieczeństwa Polski. W rozważaniach nad sposobem zabezpieczenia polskich interesów dylemat jedności czy też podziału Niemiec odgrywał istotną rolę.

W latach 1944—1949 Polska Ludowa (jej centralne organy państwowe) akceptowała plany zachowania jedności państwowej Niemiec. Akceptacja ta miała jednak charakter warunkowy. Popierano koncepcję jednolitych Niemiec, ale tylko Niemiec demokratycznych, w których zostałyby wyeliminowane społeczno-ekonomiczne podstawy rodzące niemiecką zaborczość. W praktyce oznaczało to udzielenie poparcia tylko dla takiego jednolitego niemieckiego organizmu państwowego, w którym zostałyby przeprowadzone reformy podobne do tych, które realizowano w tym czasie w państwach demokracji ludowej.

Stanowisko Polski w sprawie struktury politycznej Niemiec determinowane było zespołem wzajemnie powiązanych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. Wydaje się, że w grupie uwarunkowań wewnętrznych największy wpływ wywierały: przyjęty w Polsce system społeczno-polityczny, ideologia grupy rządzącej, wpływająca na decyzje w polityce zagranicznej, oraz związana z tym nowa koncepcja bezpieczeństwa Polski, sformułowana przez ugrupowania lewicowe. Natomiast wśród uwarunkowań zewnętrznych decydujące znaczenie w kształtowaniu się stanowiska Polski w sprawie jedności Niemiec miały: stanowisko mocarstw, a przede wszystkim Związku Radzieckiego

w tej kwestii, ewolucja najbliższego Polsce środowiska międzynarodowego, postępująca w kierunku „zimnej wojny” i dwubiegunowości, rozwój sytuacji społeczno-politycznej na obszarze popoczdamskich Niemiec.

Motywy podstawowym, który determinował w sposób zasadniczy stanowisko Polski wobec kształtu niemieckiej państwowości w całym analizowanym okresie, był wzgląd na całkowite rozwiązanie problemu niemieckiego. Dla kierownictwa państwowego Polski rozwiązanie tego problemu oznaczało wyeliminowanie na stałe groźby agresji i zagrożenia dla interesów narodu polskiego ze strony Niemiec w przyszłości. By cel ten osiągnąć, postulowano zastosowanie szeregu środków tak wewnątrz, jak i na zewnątrz Niemiec. Jedność państwową uznano właśnie za jeden z takich środków. Jednakże nie był to środek najważniejszy, za taki bowiem uważano gruntowną przebudowę ekonomiczną i polityczną Niemiec. Takie stanowisko formułowano, opierając się na programie PPR i PPS (od grudnia 1948 r. — PZPR); przeprowadzona przez te partie klasowa analiza ekspansjonizmu niemieckiego znalazła bowiem swoje odzwierciedlenie w koncepcjach, programach i działaniach polskiej polityki zagranicznej. Uważano, że tylko wyeliminowanie społeczno-ekonomicznych podstaw rodzących niemiecką zaborczość może w przyszłości gwarantować trwałe bezpieczeństwo Polski. Oceniano, że warunkiem realizacji takiej przebudowy ustrojowej jest przywrócenie jedności państwowej Niemiec. Jednolite, scentralizowane Niemcy stwarzałyby bowiem najbardziej dogodne warunki do działalności silnych partii lewicy niemieckiej, które mogłyby odgrywać zasadniczą rolę w wewnętrznej i zagranicznej polityce niemieckiego państwa. Tylko w jednolitych Niemczech Związek Radziecki miałby możliwość wpływania na rozwój wydarzeń w zachodnich strefach okupacyjnych. Współudział Związku Radzieckiego w zarządzaniu całym państwem niemieckim stanowiłby gwarancję, że również w Niemczech Zachodnich zostaną zlikwidowane społeczno-ekonomiczne przesłanki rodzące niemiecką zaborczość.

Partie Bloku Demokratycznego odrzucając projekty federalizacji i podziału Niemiec, wysuwały postulat powiązania demokratyzacji życia wewnątrz Niemiec z ich jednością państwową. Wyrażano tym samym poparcie dla demokratycznych ugrupowań niemieckich, z którymi wiązano nadzieję na normalizację stosunków polsko-niemieckich w przyszłości. Również i ten nurt w polskiej myśli politycznej wskazywał na istniejące nadal realne zagrożenie bezpieczeństwa Polski ze strony Niemiec, którego nie da się wyeliminować bez przebudowy ustrojowej. Kładziono zatem nacisk na istnienie gwarancji, zapewniających bezpieczeństwo Polski również wówczas, gdy w Niemczech nie dokonują się jeszcze gruntowne przeobrażenia społeczno-polityczne. Gwarancje te widziano głównie w sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz w utrzymaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Partie legalnej opozycji politycznej, z Polskim Stronnictwem Ludowym na czele, inaczej interpretowały źródła i uwarunkowania zaborczości niemieckiej, toteż inne było ich podejście do zagadnienia jedności bądź podziału Niemiec. W myśli politycznej zarówno PSL, jak i Stronnictwa Pracy (do czasu zasadniczych zmian programowych i organizacyjnych wewnątrz tych partii) oraz kręgów katolickich akcentowano tezę, że nacjonalizm niemiecki jest efektem wrodzonych niemieckich predyspozycji do agresji. Na tej podstawie pojawiły się głosy o trwałości zagrożenia niemieckiego dla innych narodów Europy. W federalizmie i rozczłonkowaniu Niemiec ugrupowania te widziały istotny, choć nie jedyny, czynnik prewencyjny.

Koncepcja podziału Niemiec miała w społeczeństwie polskim swoich zwolenników także poza wspomnianymi już tutaj ugrupowaniami. Występujące w naszym kraju różnicowanie poglądów na temat jedności bądź podziału Niemiec znajdowało swoje odzwierciedlenie m. in. w ekspertyzach sporządzonych przez rzeczoznawców dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Mimo że autorzy większości tych opracowań opowiadali się za jednością państwową Niemiec, to nie należały do odosobnionych także ekspertyzy, w których uzasadniano słuszność stanowiska optującego za podziałem Niemiec.

Przez pierwsze lata powojenne głęboka przebudowa życia wewnętrznego Niemiec traktowana była przez rząd polski jako cel realny, choć możliwy w pełni do zrealizowania dopiero w dalszej perspektywie czasowej. Uważano, że do jego realizacji należało przystąpić natychmiast, ale efekty spodziewano się uzyskać dopiero po upływie pewnego czasu. Zdaniem ówczesnych polskich polityków władza mocarstw w Niemczech powinna być oddawana organom administracji niemieckiej stopniowo, w miarę umacniania się niemieckich sił demokratycznych. Jedność państwową Niemiec traktowano bowiem jako wypadkową demokratyzacji. Od stopnia zaawansowania procesów demokratyzacji w Niemczech Polska uzależniała swoją zgodę oraz postulowała uzależnić zgodę mocarstw na utworzenie jednolitego niemieckiego organizmu państwowego. Dla rządu polskiego jednym z najważniejszych kryteriów stopnia przemian demokratycznych w Niemczech był stosunek niemieckich ugrupowań politycznych do polskiej granicy zachodniej. Stosunek ten determinował rządowe stanowisko Polski, w którym jeszcze w 1947 r. dominowała teza, iż głęboka przebudowa społeczno-polityczna Niemiec będzie możliwa dopiero w dosyć odległej perspektywie czasowej. Była to więc istotna zmiana w stosunku do stanowiska, jakie w tej sprawie zajmowała lewica polska w pierwszych latach wojny. Zakładano wówczas, że tuż po wojnie dokonają się w Niemczech zasadnicze przemiany ustrojowe.

Rząd polski w pierwszych latach powojennych opowiadał się za jednością państwową Niemiec, przewidując możliwość urzeczywistnienia się tej koncepcji dopiero w pewnej perspektywie czasowej, zresztą zgodnie z wcześniejszym założeniem, że przebudowa Niemiec będzie procesem długofalowym. Gdyby

jednak doszło do szybszego utworzenia politycznie i ekonomicznie zintegrowanego państwa niemieckiego, to jedną z gwarancji bezpieczeństwa Polski, oprócz sojuszy, byłaby długotrwała kontrola sprawowana w Niemczech przez aliantów.

Z upływem czasu, gdy w wyniku przeobrażeń, które zachodziły w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, poszerzał się krąg polityków niemieckich akceptujących trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, w gronie decydentów polskiej polityki zagranicznej wzrosło przekonanie o możliwości szybszej, niż to wcześniej przewidywano, demokratyzacji Niemiec (zgodnie z rozumieniem tego terminu przez ówczesne grupy rządzące Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej). Ten fakt, w powiązaniu z postępującą od 1947 r. w Polsce i w innych państwach południowo-wschodniej Europy tendencją do przyspieszania przemian rewolucyjnych, prowadził do umacniania się przekonania, także wśród polskich grup rządzących, że coraz bardziej realna staje się perspektywa powstania socjalistycznych Niemiec. Myślano przy tym nie tylko o strefie radzieckiej, ale o całym obszarze popoczdamskich Niemiec. Przewidywano bowiem radykalizację nastrojów także wśród niemieckiej klasy robotniczej w zachodnich strefach okupacyjnych. Wzmacniającą na tę tendencję wpłynął zwrot polityczny w Polsce, który dokonał się w połowie 1948 r., a którego następstwem było umocnienie się orientacji stalinowskiej wśród kierownictwa państwa polskiego.

Polska, szczególnie od końca 1947 r., silnie eksponowała konieczność demokratyzacji Niemiec. Właśnie w tym czasie w wyniku załamania się współpracy czterech mocarstw w rozwiązywaniu problemu niemieckiego zredukowana została niemal do zera szansa na realizację niektórych środków wcześniej postulowanych przez Polskę, mających zapobiec odrodzeniu się sił agresji w Niemczech. Przykładowo, coraz mniej realna stawała się czterostronna kontrola Niemiec, do której Polska przywiązywała tak duże znaczenie. Im bardziej kurczył się zestaw środków możliwych do zrealizowania w stosunku do Niemiec, a wzmacniających bezpieczeństwo Polski, z tym większą intensywnością eksponowana była w stanowisku rządu polskiego teza o konieczności przeprowadzenia w Niemczech szybkich społeczno-ekonomicznych przeobrażeń.

Uwidaczniający się z czasem dwukierunkowy rozwój Niemiec nie satysfakcjonował decydentów polskiej polityki zagranicznej. Wyeliminowanie ekonomicznych źródeł agresji tylko w części niemieckiego terytorium (w strefie radzieckiej okupacji) wzmacniało bezpieczeństwo Polski, ale nie likwidowało całkowicie zagrożenia ze strony Niemiec w przyszłości. Twierdzono, że zagrożenie to może być zupełnie wyeliminowane tylko wówczas, jeśli procesy podobne do tych, które zachodziły w strefie radzieckiej, obejmą cały obszar popoczdamskich Niemiec. Przemiany ustrojowe w całych Niemczech traktowane były przez grupę rządzącą w Polsce jako swego rodzaju remedium na rozwiązanie wszystkich elementów problemu niemieckiego.

W rządowym stanowisku Polski oprócz motywów wynikających bezpośrednio z podłoża klasowego, eksponowanych szczególnie po 1947 r., koncepcja jedności państwowej Niemiec uzasadniana była także szeregiem argumentów pozaklasowych. Sądono, że proces jednoczenia Niemiec jest procesem nieodwracalnym, gdyż przy istniejącej, silnie rozwiniętej świadomości narodowej Niemców nierealny byłby przymusowy powrót na dłuższy czas do form już przeżytych. Natomiast w przypadku rozbicia państwowego Niemiec przewidywano silne dążenie do ponownego zjednoczenia, uaktywniające wszystkie siły nacjonalistyczne o charakterze wszechniemieckim. Z analizy historii Niemiec wyprowadzono bowiem wniosek, że zawsze w dziejach tego narodu istniał związek między tendencjami unifikacyjnymi i agresywnymi, a elementem dynamizującym niemieckie dążenia unifikacyjne był czynnik militarny. Właśnie ze względu na występowanie silnych więzi narodowych Niemców podział państwa niemieckiego (tylko na krótko zapewniający jego osłabienie) uznano za rozwiązanie nietrwałe, noszące samo w sobie zarzewie zmian. Dążenie do nich byłoby natomiast bardzo istotnym czynnikiem destabilizującym sytuację w Europie. Obawiano się, że z kolei brak stabilizacji musiałby niekorzystnie wpływać na trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Politycy polscy opowiadając się za jednością państwową Niemiec, motywowali swoje stanowisko m. in. koniecznością sprawowania jednolitej i efektywnej kontroli nad Niemcami. Kontrola taka była utrudniona, a nawet niemożliwa w Niemczech rozbitych. W tym miejscu należy przypomnieć, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania niemal do końca 1947 r. deklarowały poparcie dla jedności państwowej Niemiec. Jednakże z grona czterech mocarstw dominujący wpływ na politykę Polski wobec spraw niemieckich wywierało stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Związek Radziecki. Od zakończenia konferencji poczdamskiej przedstawiciele tego mocarstwa konsekwentnie deklarowali poparcie dla jedności państwowej Niemiec.

Z początkiem 1947 r. w polskiej publicystyce politycznej oraz w niektórych opracowaniach powstałych w ramach MSZ zaczęła pojawiać się teza, iż pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami okupującymi Niemcy mogą doprowadzić do utworzenia państwa zachodnioniemieckiego. Sądono jednak, że nawet gdyby doszło do utworzenia takiego państwa, to nie mogłoby ono funkcjonować zbyt długo. Elementy tego typu rozumowania wystąpiły z największym natężeniem w okresie finalizowania się struktur państwowych dwóch państw niemieckich, a więc w latach 1948—1949.

W wyniku postępującego procesu podziału Europy i świata na dwa przeciwstawne systemy społeczno-polityczne powstały dwa państwa niemieckie — Republika Federalna Niemiec i Niemiecka Republika Demokratyczna. O ile w utworzeniu RFN widziano w Polsce powstanie silnego ośrodka akcji rewindykacyjnej, o tyle istnienie NRD ocenione zostało pozytywnie. NRD

traktowano bowiem jako społeczno-polityczny ośrodek, z którego wyjdą decydujące impulsy dla radykalnych przemian w całych Niemczech, przez co możliwym stanie się ich zjednoczenie. Ta właśnie przesłanka powodowała, że po powstaniu RFN i NRD w stanowisku rządu polskiego, nadal opowiadającego się za jednością państwową Niemiec, a jednocześnie pozytywnie oceniającego powstanie NRD, nie było sprzeczności. Powstanie NRD traktowano tylko jako etap na drodze do utworzenia jednolitych, demokratycznych Niemiec. Przedstawiano przy tym szereg argumentów mających wykazać słuszność tezy, że przeprowadzony podział nie utrzyma się.

O ile uzasadnione jest stwierdzenie, że akcentując jedność państwa niemieckiego na warunkach istniejących tylko w części Niemiec (w strefie radzieckiej), jednocześnie zakładano nieuchronność ich czasowego podziału, o tyle nie ma potwierdzenia w dostępnych materiałach źródłowych teza, że takie stanowisko Polski oznaczało akceptację trwałego rozbitcia Niemiec. Akceptacja taka miała miejsce dopiero w latach następnych. W tym miejscu rodzi się pytanie: Czy podtrzymywanie przez Polskę koncepcji jedności Niemiec, nawet w czasie ich faktycznego podziału, nie należy interpretować jako przejaw braku realizmu politycznego grup rządzących? Na tak postawione pytanie odpowiedź nie rysuje się w sposób jednoznaczny. Z perspektywy dnia dzisiejszego teza o braku realizmu politycznego decydentów polskiej polityki zagranicznej wydaje się być w pełni uzasadniona; jednakże jeśli weźmiemy pod uwagę nie dzisiejszy stan naszej wiedzy o badanym problemie, ale ówczesny, to ocena taka byłaby zbyt uproszczona, gdyż nawet w 1949 r. istniały jeszcze pewne racjonalne przesłanki dla wnioskowania, że dwupaństwowość niemiecka nie wytrzyma próby czasu. Komplementarność gospodarcza obu części Niemiec, jak również przekonanie, że nie można na dłużej podzielić już ukształtowanego narodu, były jednymi z najpoważniejszych argumentów na poparcie stanowiska o nietrwałości podziału Niemiec. Do tego dochodziła obawa, że podział państwa niemieckiego będzie czynnikiem destabilizującym sytuację w Europie. Stanowisko o nietrwałości podziału Niemiec ugruntowało przekonanie kierownictwa państwowego Polski o możliwości zmian ustrojowych w Niemczech Zachodnich w stosunkowo bliskiej perspektywie czasowej. Starając się więc spojrzeć na omawiane zagadnienie nie *ex post*, ze znacznej perspektywy czasowej, ale w kontekście wiedzy, którą posiadały polskie grupy rządzące w drugiej połowie lat czterdziestych, musimy stwierdzić, że teza o braku realizmu politycznego grup popierających koncepcję jedności państwowej Niemiec nie jest wcale tak jednoznaczna.

Z jednej strony decydenci polskiej polityki zagranicznej dostrzegali nieuchronność czasowego podziału Niemiec, natomiast z drugiej — nadal postulowali jedność państwa niemieckiego. W takim stanowisku tkwi tylko sprzeczność pozorna, będąca następstwem podtrzymywania perspektywicznej koncepcji rozwiązywania problemu niemieckiego, interpretowanego przede wszystkim

w kategoriach klasowych. Należy bowiem pamiętać, że w końcu lat czterdziestych dominowało przekonanie o realności utworzenia w przyszłości jednolitego, socjalistycznego państwa niemieckiego, z czasem dopiero okazać się miało, że jest to niemożliwe do zrealizowania. Głównym weryfikatorem tej koncepcji była praktyka. Wykazała ona brak realizmu szczególnie w tej części stanowiska polskiego, która dotyczyła przewidywanych ustrojowych przeobrażeń w Niemczech Zachodnich. W tej sprawie bowiem zbyt wiele życzeń brano za rzeczywistość. Głosy bardziej realistyczne, pojawiające się w ramach polskiego MSZ, nie wpływały w większym stopniu na stanowisko zajmowane w omawianej kwestii przez kierownictwo partii rządzącej.

Jednym z podstawowych czynników decydujących o zawężonej i, jak się później okazało, błędnej ocenie przewidywanych przez Polskę przeobrażeń ustrojowych w Niemczech Zachodnich była postępująca ideologizacja oraz unifikacja polityki wewnętrznej i zagranicznej Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Jej przejawem było m. in. odejście od pragmatyzmu w działaniach politycznych oraz schematyzm w ocenianiu zjawisk i procesów życia społecznego. Powstające na tym tle uproszczenia, związane z oceną procesów zachodzących w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych, dotyczyły także stanowiska rządu polskiego. W tym kontekście nasuwa się szersza refleksja, iż procesy stalinizacji w Polsce szybciej objęły politykę zagraniczną niż całość polityki wewnętrznej państwa.

Oceniając *ex post* jako nierealistyczną wysuwaną przez Polskę koncepcję jedności państwowej Niemiec, trzeba jednak stwierdzić, że jej lansowanie w omawianym czasie nie wpływało dysfunkcjonalnie na realizację interesów bezpieczeństwa narodowego Polski; bezpieczeństwa widzianego przede wszystkim przez pryzmat racji ustrojowych i wartości zawartych w ideologii grupy rządzącej. Główne zagrożenie dla tych interesów widziano w możliwości odrodzenia się ekspansjonizmu niemieckiego. Celem wiodącym polskiej polityki zagranicznej było więc poszukiwanie takich środków, które by zagrożenie to pomniejszały bądź eliminowały, a tym samym zwiększały bezpieczeństwo Polski. Za takie środki przede wszystkim uznano: sojusz ze Związkiem Radzieckim; okrojenie terytorialne Niemiec, a w tym głównie utrzymanie zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej; głęboką przebudowę życia wewnętrznego Niemiec, opartą na tzw. pięciu D; jedność sojuszniczą mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Postulat jedności państwowej Niemiec sprzyjał realizacji wymienionych środków. Stanowisko takie wpływało zatem funkcjonalnie na politykę bezpieczeństwa Polski w badanym przedziale czasowym. Podkreślenie, że dotyczyło to koncepcji bezpieczeństwa Polski realizowanej wówczas przez kierownictwo państwowe, jest niezwykle istotne ze względu na dynamiczny charakter bezpieczeństwa. Priorytety w polityce bezpieczeństwa narodowego nie są formułowane w sposób niezmienny, ponieważ zmianie

ulegają wewnętrznym i zewnętrznym jej uwarunkowaniom. Zmieniają się też decydenci, którzy stanowią centralne ogniwo polityki zagranicznej. I tak, w latach następnych zmieniły się niektóre uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego Polski, w tym także niektóre wyznaczniki determinujące stanowisko rządu polskiego w sprawach niemieckich, co, oczywiście, wpłynęło też na zmianę stanowiska Polski w sprawie podziału i zjednoczenia dwóch państw niemieckich.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Zespoły: Biuro Prezydialne KRN, Biuro Sejmu Ustawodawczego RP; Krajowa Rada Narodowa; Ministerstwo Administracji Publicznej; Ministerstwo Prac Kongresowych; Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego; Prezydium Rady Ministrów (1945—1949); Rząd Jedności Narodowej; Rząd Tymczasowy.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie

Zespoły: Biuro Prac Kongresowych; Niemcy.

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie

Zespoły: Polskie Stronnictwo Ludowe; Stronnictwo Ludowe.

Centralne Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zespoły: Centralne Biuro Komunistów Polskich w Moskwie; Delegatura Rządu RP na Kraj (1941—1945); Krajowa Rada Narodowa; Polska Partia Robotnicza; Polska Partia Socjalistyczna; Polscy Socjaliści; Robotnicza Partia Polskich Socjalistów; Stronnictwo Demokratyczne; Stronnictwo Ludowe; Stronnictwo Pracy; Związek Patriotów Polskich.

2. Źródła publikowane

Deuerlein E.: *Die Einheit Deutschlands. Ihre Erörterung und Behandlung auf der Kriegs— und Nachkriegskonferenzen 1941—1949*. Frankfurt a.M. Berlin 1957.

Dokumente zur Deutschlandpolitik der Sowjetunion. Bad I. Vom Potsdamer Abkommen am 2. August 1945 bis zur Erklärung über die Herstellung der Souveränität der Deutschen Demokratischen Republik am 25 März 1954. Berlin 1957.

Gomułka W.: *W walce o demokrację ludową*. Warszawa 1947.

Gomułka W.: *O problemie niemieckim*. Wyd.1. Warszawa 1968.

Gomułka W.: *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*. Warszawa 1984.

Grotewohl O.: *Na drodze do pokojowych, demokratycznych i socjalistycznych Niemiec*. Warszawa 1960.

- Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942—1945. (Wybór materiałów i dokumentów).* Warszawa 1958.
- Manifest PKWN.* Warszawa 1974.
- Modzelewski Z.: *Polityka zagraniczna Polski. Artykuły i przemówienia.* Warszawa 1960.
- Mołotow W. M.: *Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i oświadczenia. (kwiecień 1945—czerwiec 1948).* Warszawa 1950.
- Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty.* Warszawa 1950.
- Od Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do Rządu Jedności Narodowej. (Zbiór dokumentów).* Warszawa 1945.
- Pieck W.: *W walce o nowe Niemcy. Artykuły i przemówienia.* Warszawa 1950.
- Polska Ludowa — Związek Radziecki 1944—1974. Zbiór dokumentów i materiałów.* Warszawa 1974.
- PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego.* Oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk. VIII 1944—XII 1945. Warszawa 1959; I 1946—I 1947. Warszawa 1961; I 1947—XII 1948. Warszawa 1973.
- Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942—1948.* Red. M. Malinowski. Warszawa 1984.
- Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów.* Wstęp i oprac. L. Gelberg. T. 3. Warszawa 1960.
- Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów.* Oprac. S. Lato, W. Stankiewicz. Warszawa 1969.
- Protokoll der I Parteikonferenz der SED.* Berlin 1950.
- Publicystyka konspiracyjna PPR 1942—1945. Wybór artykułów.* T. 1: 1942. Warszawa 1961; T. 2: 1943. Warszawa 1964.
- Publicystyka Związku Patriotów Polskich 1943—1944.* Wybór, wstęp i oprac. W. Poterański, M. Wilusz. Warszawa 1967.
- Rzymowski W.: *Na nowych drogach. I Kongres Stronnictwa Demokratycznego.* Warszawa 1946.
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów.* Warszawa 1965.
- Stalin J.: *O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego.* Warszawa 1949.
- Stosunki międzynarodowe po II wojnie światowej. Lata 1945—1950. Dokumenty i materiały.* Wybór, wstęp i oprac. K. Lapter. Warszawa 1966.
- Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945—1972. Dokumenty i materiały.* Oprac. E. Basiński, T. Walichnowski. Warszawa 1974.
- Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej.* T. 1, cz. 1: Wybór dokumentów z lat 1944—1949. Warszawa 1968.
- Teheran — Jalta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw.* Warszawa 1970.
- Turlejska M.: *Materiały źródłowe do dziejów Polski Ludowej (1944—1965).* Cz. 2. Warszawa 1968.
- Ulbricht W.: *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung.* T. 2. Berlin 1953.
- Um ein antifaschistisch—demokratisches Deutschland. Dokumente aus den Jahren 1945—1949. Ministerien für Auswärtige Angelegenheiten der DDR der UdSSR.* Berlin 1968.
- Walka o jedność Niemiec. Dokumenty i materiały.* Red. M. Tomala. Warszawa 1953.
- Vnešnjaja politika Sovetskogo Sojuza. Dokumenty i materiały. 1945 god.* Moskva 1949; 1946 god. Moskva 1952; 1947 god, č. 1—2. Moskva 1952; 1948 god, č. 1—2. Moskva 1950—1951; 1949 god. Moskva 1953.
- Vnešnjaja politika Sovetskogo Sojuza v period Otečestvennoj vojny.* T. 1—3. Moskva 1946.
- Za antifašistskiju demokratičeskiju Germaniju. Sbornik dokumentov 1945—1949.* Moskva 1969.
- „Zbiór Dokumentów”. Red. J. Makowski. Warszawa 1945—1949.

3. Prasa i czasopisma

Konspiracyjne:

„Do Zwycięstwa” 1941; „Okólnik” 1942—1943; „Polska Ludowa” 1943—1944; „Trybuna Wolności” 1942—1944; „Walka” 1941—1944; „Wola Ludu” 1944.

Emigracyjne:

„Dziennik Polski” 1940—1943 (Londyn); „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944—1945 (Londyn); „Nowe Widnokreśli” 1942—1944 (Moskwa); „Polska Walcząca” 1944 (Londyn); „Sprawa” 1943 (Londyn); „Wolna Polska” 1943—1944 (Moskwa).

Prasa i czasopisma Polski Ludowej:

„Gazeta Ludowa” 1945—1949; „Głos Ludu” 1945—1948; „Kurier Codzienny” 1945—1947; „Nowe Drogi” 1947—1949; „Odra” 1946—1947; „Przegląd Socjalistyczny” 1946—1948; „Przegląd Zachodni” 1945—1986; „Robotnik” 1944—1948; „Rzeczpospolita” 1944—1947; „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” 1947—1948; „Sprawy Międzynarodowe” 1948—1986; „Trybuna Ludu” 1948—1949; „Trybuna Robotnicza” 1945—1949; „Tygodnik Powszechny” 1945—1949.

4. Pamiętniki

Clay L.: *Entscheidung in Deutschland*. Frankfurt n/M 1950.

Naszkowski M.: *Paryż — Moskwa. Wspomnienia dyplomaty (1945—1950)*. Warszawa 1986.

Ośmańczyk E.: *Był rok 1945...* Warszawa 1973.

Winiewicz J.: *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985.

5. Opracowania

(Niniejszy zestaw obejmuje jedynie wybór podstawowej literatury przedmiotu)

Babiński L.: *Zagadnienia państwowości Niemiec*. „Państwo i Prawo” 1949, nr 1.

Badstübner R., Thomas S.: *Die Spaltung Deutschlands 1945 bis 1949*. Berlin 1966.

Basiński E.: *Od Lublina do Zgorzelca*. Warszawa 1980.

Boratyński S.: *Dyplomacja okresu II wojny światowej. Konferencje międzynarodowe 1941—1945*. Warszawa 1957.

Ciesielski S.: *Niemcy w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945—1948*. „Dzieje Najnowsze” 1981, nr 3.

Danielewski B.: *Niemcy dwa lata po wojnie*. Poznań 1947.

Deuerlein E.: *Deutschland nach dem Zweiten Weltkrieg 1945—1955*. Konstanz 1964.

Dmitrów E.: *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945—1948*. Warszawa 1987.

Dobroczyński M., Stefanowicz J.: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984.

Dobrowolski S. W.: *Dyplomacja Polski Ludowej 1944—1980. Organizacja i funkcjonowanie*. Warszawa 1981.

- Doenberg S.: *Narodziny nowych Niemiec 1945—1949. Antyfaszystowsko-demokratyczne przeobrażenia i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. Warszawa 1962.
- Doenberg S.: *Kurze Geschichte der DDR*. Berlin 1964.
- Fiszer J.: *Niemiecka Republika Demokratyczna 1945—1949*. Warszawa 1984.
- Frelek R.: *Historia zimnej wojny*. Warszawa 1971.
- Gałkin D., Melnikow D. E.: *SSSR, zapadnye derżawy i germanskij vopros 1945—1965*. Moskva 1965.
- Gelberg L.: *Niemcy po drugiej wojnie światowej. Refleksje o sytuacji prawnej*. Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971.
- Gondek L.: *Polskie misje wojskowe 1945—1949*. Warszawa 1981.
- Jagiello J.: *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusja w PPR i PPS w latach 1944—1948*. Warszawa — Kraków 1983.
- Kellermann V.: *Brücken nach Polen. Die deutsch-polnischen Beziehungen und die Weltmächte 1939—1973*. Stuttgart 1973.
- Kłafkowski A.: *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945*. Wyd. 2. Warszawa 1985.
- Kokot J.: *Logika Poczdamu*. Katowice 1961.
- Konsekwencje polityczne klęski III Rzeszy w Europie Środkowej i południowo-wschodniej*. Red. T. Walichnowski. Warszawa 1971.
- Kowalewski J.: *Dokąd idą Niemcy?* Warszawa 1948.
- Kowalski W. T.: *Polityka zagraniczna RP 1944—1947*. Warszawa 1971.
- Kowalski W. T.: *Wielka Koalicja 1941—1945*. T. 1: 1941—1943. Warszawa 1972. T. 2: *Rok 1944*. Warszawa 1975. T. 3: *Rok 1945*. Warszawa 1980.
- Krasuski J.: *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*. Poznań 1967.
- Melnikov D.: *O planach raszczerzenia Germanii (1941—1944)*. „Meždunarodnaja Zimn” 1959, nr 5.
- Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*. Red. A. D. Rotfeld. Warszawa 1986.
- Mikulska-Górska B.: *Kryzys berliński 1948—1949*. Warszawa 1980.
- Moczulski L.: *Dylematy. Wstęp do historii Europy Zachodniej 1945—1970*. Warszawa 1971.
- Nikolajev P. A.: *Politika SŠA, Anglii i Francii v germanskom voprose*. Moskva 1964.
- Nikolajev P. A.: *Politika Sovetskogo Sojuza v germanskom voprose 1945—1964*. Moskva 1966.
- Noack P.: *Deutschland von 1945 bis 1960*. München 1960.
- Nolte E.: *Deutschland und der Kalte Krieg*. München 1974.
- Osmańczyk E.: *Sprawy Polaków*. Katowice 1946.
- Osmańczyk E.: *Niemcy 1945—1950. Liczby, fakty, daty, komentarze*. Warszawa 1951.
- Pałyga E.J.: *Dyplomacja Polski Ludowej 1944—1948*. Warszawa 1986.
- Pasierb B.: *Problem niemiecki w polskiej myśli politycznej lat 1944—1949*. Wrocław 1972.
- Pastusiak L.: *Polityka Stanów Zjednoczonych w Niemczech 1945—1949*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1967.
- Pastusiak L.: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983.
- Polityka zagraniczna Polski Ludowej 1944—1948*. Warszawa 1986.
- Polska Ludowa 1944—1959. Przemiany społeczne*. Red. F. Ryszka. Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1974.
- Pragier A.: *Cele wojenne Polski*. Glasgow 1944.
- Schwarz H. P.: *Vom Reich zur Bundesrepublik. Deutschland im Widerstreit aussenpolitischen Konzeption in der Jahren der Besatzungsherrschaft 1945—1949*. Stuttgart 1980.
- Skibiński J.: *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*. Warszawa 1987.
- Sovetskij Sojuz i vopros o jedinstve Germanii i mirnom dogovore s Germaniej*. Moskva 1952.
- Srocki B.: *Czy Niemcy mogą żyć w nowych granicach?* Poznań 1947.

- Stefanowicz J.: *Europa powojenna*. Warszawa 1980.
- Stolarczyk M.: *Stanowisko Polski Ludowej wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944—1949*. „Przegląd Zachodni” 1986, nr 3—4.
- Stolarczyk M.: *Stanowisko polskiego rządu na emigracji wobec kształtu powojennej państwowości Niemiec w latach 1939—1945*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1986, nr 4—5.
- Sulek J.: *Geneza Republiki Federalnej Niemiec. Studium politologiczne*. Poznań 1977.
- Szarota. T.: *Niemcy w oczach Polaków podczas II wojny światowej*. „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 2.
- Tomala M.: *Warszawa — Berlin — Bonn (1944—1980)*. Szczecin 1987.
- Turlejska M.: *Zapis pierwszej dekady 1945—1954*. Warszawa 1972.
- Tyranowski J.: *Traktaty sojusznicze Polski Ludowej*. Warszawa 1972.
- Vierheller V.: *Polen und die Deutschland Frage. 1939—1949*. Köln 1970.
- Walczak A. W.: *Dylematy i obsesje jedności i podziału Rzeszy XIX—XX w. Polityka ogólnoniemiecka RFN 1949—1969*. Poznań 1982.
- Wąsicki J.: *Rzesza a kraje niemieckie 1914—1949. Między unitaryzmem a federalizmem*. Poznań 1977.
- Wolański M. S.: *Miejsce Polski w Europie w polskiej myśli politycznej lat 1944—1948*. Wrocław 1978.
- Z badań nad polską myślą polityczną 1939—1949*. Red. B. Pasierb. Wrocław 1978.

ОТНОШЕНИЕ ПОЛЬШИ К ПРОБЛЕМЕ ЕДИНСТВА И РАЗДЕЛА ГЕРМАНИИ В 1944—1949 ГОДАХ

Резюме

Целью работы является представление и объяснение отношения польского государства, а прежде всего очередных правительств Народной Польши, к вопросу единства и раздела Германии.

В 1944—1949 годах Польша признавала государственное единство Германии. Однако это признание имело условный характер. Поддерживалась концепция единой Германии, однако только демократической, в которой исключены были бы общественно-экономические основы, порождающие агрессивность этой страны. В практике это означало поддержку такого единого государственного организма, в котором были бы проведены реформы, какие проводились в то время в странах народной демократии.

Для польского руководства решение немецкой проблемы означало бы исключение навсегда угрозы агрессии и опасности для интересов польского народа в будущем со стороны Германии. Для достижения этой цели предлагалось провести некоторые мероприятия как внутри Германии, так и вне ее. Государственное единство рассматривалось именно как одно из таких мероприятий. Однако это было не самое главное, так как более важным считалась фундаментальная экономическая и политическая перестройка страны.

В первые послевоенные годы глубокую перестройку внутренней жизни Германии польское правительство рассматривало как реальную цель, хотя и возможную в более поздний период.

Польская страна считала, что власть в Германии должна передаваться органам немеской администрации постепенно, наряду с укреплением немеских демократических сил. Государственное единство Германии рассматривалось как результат демократизации.

Со временем, по мере того, как в советской оккупационной зоне Германии вследствие происходящих там преобразований расширялся круг немеских политиков, признающих испарушимость границы на Одре и Нисе Лужицкой, среди руководящих кругов польской внешней политики усиливалось убеждение в возможности более быстрой, чем это предполагалось ранее, демократизации Германии. Этот факт в связи с развивающейся с 1947 года в Советском Союзе и странах народной демократии тенденцией ускорения революционных перемен укреплял убеждение также среди польских руководящих групп, что становится все более реальной перспектива образования немеского демократического государства. Это связывалось не только с советской зоной, но и всей послевоенной территорией Германии.

Замечающееся с течением времени развитие Германии в двух направлениях не удовлетворяло польскую внешнюю политику. Исключение экономических агрессий только в части Германии (в зоне советской оккупации) усиливало безопасность Польши, но не ликвидировало полностью реальной угрозы со стороны Германии в будущем. Считалось, что такая угроза может быть полностью ликвидирована лишь тогда, когда процессы, происходившие в советской зоне, распространятся на всю территорию Германии.

Кроме классовых мотивов, концепция государственного единства Германии обосновывалась также многочисленными доказательствами не классового характера. Высказывалось суждение, что при сильно развитом национальном сознании немесцев стремление к процессу государственного объединения Германии неотвратимо. Предусматривалось, что в случае

разделенная государства среди немцев усилится стремления к объединению. Считалось, что разделение Германии будет очень важным фактором, дестабилизирующим ситуацию в Европе.

Одним из главных аргументов польского руководства был вопрос установления контроля над Германией. Единый и эффективный контроль был бы трудным и даже невозможным в разбитой Германии. Этому также способствовало убеждение о хозяйственной комплементарности обеих ее частей.

Однако в результате прогрессирующего процесса разделения Европы и мира на две противоположные общественно-политические системы были образованы два немецких государства. И если образование ФРГ считалось в Польше созданием сильного реваншистского центра, то образование ГДР оценивалось положительно. ГДР считалось общественно-политическим центром, откуда выйдут репающие импульсы для радикальных перемен в целой Германии, благодаря чему было бы возможно их объединение. И хотя была заметна возможность сохранения раздела Германии в течение длительного времени, все же выдвигались многочисленные доказательства в подтверждение правильности тезиса о том, что существовавшее разделение Германии долго не продержится.

Mieczysław Stolarczyk

DIE STELLUNG POLENS GEGEN DAS PROBLEM DER EINHEIT UND TEILUNG DEUTSCHLANDS IN DEN JAHREN 1944 — 1949

Zusammenfassung

Das Ziel der Arbeit ist der Versuch einer Rekonstruktion und Erläuterung der Stellung des polnischen Staats — darunter vor allem der Regierungen der VR Polen in der Sache: „Einheit und Teilung Deutschlands“.

In den Jahren 1944—1949 wurde die Idee der Staatseinheit Deutschlands von Polen grundsätzlich akzeptiert. Diese Akzeptation hatte jedoch ein bedingter Charakter gehabt: die Idee der Staatseinheit Deutschlands wurde nur im Verhältniss zum demokratischen Deutschland akzeptabel. Es ging um solche Staatsidee, welche die sozio-ökonomischen Grundlagen des deutschen Eroberungsdrangs eliminiert würde. In der Praxis bedeutete das die Akzeptation, eines einheitlichen deutschen Staatsorganismus, in dem die ähnlichen, wie in den anderen volksdemokratischen Ländern, Reformen durchgeführt würden.

Für die polnischen Regierungskreise, bedeutete die Lösung der deutschen Frage eine dauerhafte Elimination der Aggressionsbedrohung für die polnischen Interessen — von Seite Deutschlands — in der Zukunft. Um dieses Ziel zu erreichen, wurden unterschiedliche innen- und aussenpolitische Mittel vorgeschlagen. Einheit Deutschlands wurde als einer von diesen Mitteln angesehen, aber in keinem Fall als das wichtigste Mittel betrachtet. Das wichtigste Mittel war eine grundsätzliche politisch-ökonomische Umgestaltung Deutschlands geblieben.

In den ersten Nachkriegsjahren diese tiefe Umgestaltung des innenpolitischen Deutschlands wurde von polnischer Regierung als ein realer, obwohl entfernter Ziel betrachtet. Die Staatsgewalt in Deutschland sollte — aus polnischer Sicht — allmählich an deutsche Verwaltungsorgane übermittelt werden; eine Voraussetzung dafür sollte eine Stärkung der demokratischen Kräfte in Deutschland sein. Die Idee der Staatseinheit Deutschlands wurde also als Resultante der Demokratisierung betrachtet.

Allmählich, als unter dem Einfluss der Veränderungen in der sowjetischen Besatzungszone der Kreis von Politikern, die den dauerhaften Charakter der Oder-Neisse-Grenze akzeptierten immer grösser wurde, wuchs auch unter den polnischen Subjekten der Aussenpolitik die Überzeugung, dass die Demokratisierung Deutschlands schneller auftritt, als das früher angenommen wurde. Diese Fakten, im Zusammenhang mit der Tendenz zur Beschleunigung der revolutionären (Veränderungen) seit 1947 in UdSSR und anderen volksdemokratischen Ländern machten die Überzeugung, dass die Perspektive von demokratischem Deutschland immer mehr realer wird (viel stärker) — auch unter polnischen Regierungskreisen. Es wurde dabei nicht an die sowjetische Besatzungszone, sondern an das ganze Nach-Posdam-Deutschland Territorium gedacht.

Die mit der Zeit immer deutlich werdende Tendenzen einer zweipoligen Entwicklung Deutschlands satisfaktionierten nicht die Entscheidungsträger der polnischen Aussenpolitik. Die Elimination der ökonomischen Basis der Aggression nur in einer Teil Deutschlands — in der sowjetischen Besatzungszone stärkte zwar die Sicherheit Polens, beseitigte aber nicht die Bedrohung von Seite Deutschlands in der Zukunft. Es könnte nur dann beseitigt werden, wenn sich die Prozessen ähnlich, wie in der sov. Besatzungszone, das ganze deutsche Territorium erstrecken. Ausser der Motiven, die unmittelbar aus der Klassentheorie stammten, wurde der Standpunkt der polnischen Regierung auch mit den anderen Argumenten begründet. Es wurde behauptet, dass in der Situation eines so stark entwickelten nationalen Bewusstseins bei Deutschen ein abermaliger Vereinigungsprozess unvermeidlich ist. Im Fall der Staatsteilung ist eine Verstärkung der Tendenzen zu einer Wiedervereinigung abzusehen; dieses Streben würde alle „pangermanische“, nationalistische Kräfte stärken. Es wurde angenommen, dass in dieser Situation die Teilung Deutschlands zu einem Faktor der Destabilisierung Europas wird.

Einer von Hauptargumenten in polnischem Standpunkt wurde die Frage der Kontrolle über Deutschen. Eine effektive und einheitliche Kontrolle in geteilten Deutschland wäre nicht möglich. Dazu kann die Überzeugung, dass die beiden Teile Deutschlands wirtschaftlich komplementär sind.

Die Entwicklung war jedoch anders. Im Ergebniss des fortschreitenden Prozesses der Teilung von Europa und Welt kam zur Entstehung von 2 deutschen Staaten. Wenn aber die BRD wurde als Entstehung eines starkes Zentrum des Revindikationsaktionen angesehen, die DDR dagegen wurde positiv beurteilt.

DDR wurde als ein politisch-soziales Zentrum betrachtet das die entscheidende Impulse für die radikalen Veränderungen in ganz Deutschland geben wird. Erst diese Veränderungen würden die Vereinigung ermöglichen. Obwohl man die Möglichkeit einer längeren Aufrechterhaltung der Spaltung Deutschlands sah, hat man jedoch mehrere Argumenten dargestellt, die eine These begründen sollten, dass die bestehende Teilung Deutschlands keine längere Zeit aushalten würde.

Redaktor
Olga Nowak
Redaktor techniczny
Włodzimierz Doberzański
Korektor
Barbara Misiak

Copyright © 1989
by Uniwersytet Śląski

Wszystkie prawa zastrzeżone

Wydawca
Uniwersytet Śląski
ul. Bankowa 14, 40-007 Katowice

Wydanie I. Nakład: 300 + 38 egz. Ark. druk. 9,25. Ark.
wyd. 13,0. Przekazano do drukarni w maju 1989 r. Skład
rozpoczął w lipcu 1989 r. Podpisano do druku i druk ukoń-
czono w październiku 1989 r. Papier kl. III, 80 g. 70 × 100
Zam. 458/89

Cena zł 900,—

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-0275-8

Drukarnia Uniwersytetu Śląskiego
ul. 3 Maja 12, 40-096 Katowice

nr inw.: BGN - 286



BG N 286/1056

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-0275-8